

UNIwersytet Wrocławski
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Socjologii

Aleksandra Drabina-RóżeWicz

**KOBIECOŚĆ, MĘSKOŚĆ I DYLEMATY TOŻSAMOŚCIOWE W
NARRACJACH BIOGRAFICZNYCH MŁODYCH PRACOWNIKÓW
PREKARYJNYCH**

PRACA DOKTORSKA
NAPISANA POD KIERUNKIEM
DR HAB. DOROTY MAJKI-ROSTEK

Wrocław 2021

Spis treści

Wstęp.....	3
Rozdział 1.....	5
Tożsamość i refleksyjność w perspektywie badań relacji płci i pracy w biografiach młodych dorosłych	5
1.1. Tożsamość w biografiach młodych pracowników i jej dynamika – współczesne wyzwania i konteksty.....	5
1.2. Przemiany tożsamości ludzi młodych w warunkach nowoczesnej niepewności.....	9
1.3. Tożsamość jako refleksyjny projekt biograficzny	15
Rozdział 2.....	22
Relacje między płcią i pracą jako fundamenty porządkowania biografii młodych kobiet i mężczyzn	22
2.1. Płeć a praca w perspektywie kształtowania biografii	22
2.2. Kobiecość w świetle współczesnych przemian rodziny i rynku pracy	25
2.3. Współczesne konteksty przemian męskości oraz ich związek z dynamiką rynku pracy i życia rodzinnego.....	38
Rozdział 3.....	51
Młodzi dorośli w obliczu przemian współczesnego rynku pracy	51
3.1. Wschodząca dorosłość jako odrębna i szczególna faza biografii	51
3.2. Kształtowanie tożsamości i biografii ludzi młodych w warunkach wschodzącej dorosłości	58
3.3. Wejście na rynek pracy a problem prekaryjności wśród młodych dorosłych.....	66
Rozdział 4.....	81
Metodologia i wyniki badań.....	81
4.1. Problematyka badań – cel i pytania badawcze.....	81
4.2. Metoda, technika i narzędzie badawcze	84
4.3. Charakterystyka materiału badawczego.....	99
4.4. Uzupełnienie materiału badawczego	101
4.5. Analiza wyników badań.....	104
4.5.1. Doświadczenia wschodzącej dorosłości i tranzycji do samodzielności	106
4.5.2. Doświadczenia prekaryzacji i prekarności oraz tranzycji od niepewności do stabilności.....	137
4.5.3. Doświadczenia rodzinne w obliczu wyzwań prekarnego życia.....	177
4.6. Podsumowanie i zakończenie	251
Bibliografia	265

Wstęp

Rozważania na temat relacji między płcią i pracą, jakie są przedmiotem niniejszej dysertacji doktorskiej, są efektem głębokiej refleksji na temat procesów prekaryzacji pracy oraz kobiecych i męskich form ich doświadczania. Idea, wokół której wykrystalizował się poruszany w tej pracy problem badawczy, jest wypadkową wielu tematycznych refleksji prowadzonych w ramach realizacji projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki oraz Deutsche Forschungsgemeinschaft „Młodzi pracownicy prekaryjni w Polsce i Niemczech: socjologiczne studium porównawcze warunków pracy i życia, świadomości społecznej i aktywności obywatelskiej”, (nr umowy NCN: UMO-2014/15/G/HS4/04476, DFG: TR1378/1-1), który realizowałam jako członek wrocławskiego zespołu badawczego. Badania w projekcie oznaczonym skrótowo akronimem PREWORK rozpoczęły się w 2015 roku i zakończyły w roku 2020, brały w nich udział dwa polskie zespoły badawcze oraz zespół niemiecki¹. Były realizowane w modułach ilościowym i jakościowym po stronie polskiej w konsorcjum Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (pod przewodnictwem Juliusza Gardawskiego – lidera i Jana Czarzastego) oraz Instytutu Socjologii, Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego (pod kierownictwem Adama Mrozowickiego)². Do zespołu dołączyłam w roku 2016, wówczas zrodziły się pierwsze idee zajęcia się w ramach analiz jakościowego materiału badawczego dodatkowo tematyką tożsamości płciowej pracowników prekaryjnych, na podstawie których sformułowałam później problem i szczegółowe pytania badawcze.

Niniejsza praca jest efektem wielu podejmowanych przeze mnie prób naukowego dociekania odpowiedzi na pytania o zależności pomiędzy rolą i tożsamością kobiety i mężczyzny a procesem dorastania w warunkach przemian, jakie współcześnie zachodzą na rynku pracy i wpływają na losy oraz

¹ Zespołowi niemieckiemu projektu PREWORK przewodniczyła Vera Trappmann z Freie Universität Berlin i Leeds University Business School; wykonawcy po stronie niemieckiej: Alexandra Seehaus, Jule-Marie Lorenzen oraz Denis Neumann.

² Wykonawcy po stronie polskiej projektu PREWORK: Magdalena Andrejczuk, Jacek Burski, Aleksandra Drabina-Różewicz, Agata Krasowska, Mateusz Karolak; także na wczesnych etapach: Olga Czeranowska, Katarzyna Jarguz i Karolina Szczepaniak.

przebieg biografii ludzi młodych. W dysertacji podejmuję się analizy wybranych spośród 63 gromadzonych w projekcie oraz dodatkowych 5 dobranych w ramach uzupełniającej próby celowej narracyjnych wywiadów autobiograficznych z młodymi pracownikami prekaryjnymi w rejonie Dolnego Śląska i Mazowsza.

Pytania, jakie stawiam podczas pracy analitycznej nad materiałem badawczym są uwikłane m.in. w aktualnie poruszane w socjologii problemy: dynamicznych przemian kategorii kobiecości i męskości, transformacji procesów podejmowania roli dorosłego i przechodzenia młodych do kolejnych etapów życia, różnicowania pracy produkcyjnej i reprodukcyjnej czy redefinicji różnic genderowych w sferze zatrudnienia. Stanowią one próbę odpowiedzi na potrzeby głębokiej refleksji nad relacjami między wymienionymi pojęciami oraz niedostateczne zaangażowanie badawcze i analityczne w kwestii kształtowania się kobiecości, męskości oraz dorosłości w obliczu aktualnych problemów związanych z rynkiem pracy. Pojęcia kluczowe w konceptualizacji problemu badawczego traktuję jako relacyjne, dające się odczytywać i interpretować w refleksyjnych narracjach autobiograficznych jako reprezentacje dyspozycji tożsamości i podmiotowości człowieka dynamicznie zmieniających się w trakcie przebiegu życia. W analizie materiału badawczego posługuję się ogólnymi założeniami metodologii teorii ugruntowanej, natomiast w interpretacji wywiadów wykorzystuję wskazówki Fritza Schützego.

W pierwszym rozdziale pracy przedstawiam koncepcje, jakie pomogą mi zdefiniować tożsamość płciową młodych w kontekście prekaryzacji pracy i życia oraz określę źródła poszukiwania związanych z nimi doświadczeń. Kolejny zawiera rozważania na temat relacji między kobiecością, męskością i pracą jako kategoriami biorącymi czynny udział w porządkowaniu świata społecznego na poziomie ról i tożsamości ludzi młodych. Ostatnią część teoretycznych rozważań poświęcam okresowi wczesnej dorosłości jako etapowi, który w szczególny sposób problematyzuje wyżej wymienione procesy: stawania się dorosłą kobietą i dorosłym mężczyzną oraz wchodzenia na rynek pracy. Staram się wykazać, że są one warte badawczego zaangażowania, które może w znacznej mierze uzupełnić zgromadzoną przez

badaczy i teoretyków społecznych wiedzę na temat relacji kategorii płci, pracy i dorosłości, ale przede wszystkim odsłonić zupełnie nowe przestrzenie poszukiwania i wychwytywania źródeł, przebiegu oraz efektów tych procesów. W ostatnim rozdziale przedstawiam koncepcję zrealizowanych badań oraz wyniki przeprowadzonych przeze mnie analiz tematycznych oraz studium wybranych przypadków prezentujących głębokie interpretacje biografii, które posłużą prezentacji empirycznej rozważań na temat relacji między kategoriami płci, prekaryzacji pracy oraz dorosłości.

Rozdział 1.

Tożsamość i refleksyjność w perspektywie badań relacji płci i pracy w biografiach młodych dorosłych

1.1. Tożsamość w biografiach młodych pracowników i jej dynamika – współczesne wyzwania i konteksty

Przybliżenie sposobu rozumienia problematyki tożsamości pozwoli mi na uzasadnienie podjęcia stawianych przeze mnie problemów badawczych w perspektywie kształtowania się kobiecości, męskości oraz dorosłości. Kategorii tożsamości będę używała w niniejszej pracy głównie jako pojęcia służącego opisowi pewnych metamorfoz, jakie zaszły w nowoczesnym świecie i dotyczą młodych ludzi wchodzących na rynek pracy. Stanowi ona w moich rozważaniach na temat relacji między kobiecością, męskością we wschodzącej dorosłości a byciem pracownikiem pewne pojęcie uwrażliwiające, nie zaś kluczowe dla ujęcia i przyjętych sposobów analizy problemu. Ramowe, ale ukierunkowane na podejmowany przeze mnie problem badawczy zdefiniowanie terminów związanych z tożsamością i jej współczesną dynamiką będzie pomocnym narzędziem umożliwiającym ukazanie mojej drogi do rozumienia i postrzegania problematyki niniejszej pracy w perspektywie

socjologii relacyjnej, w jakiej zdecydowałam się osadzić moje analizy. Ten zabieg teoretyczny pomoże mi również wprowadzić tematykę płci, dorosłości i rynku pracy oraz podkreślić je jako istotne kategorie służące relacyjnemu opisowi świata społecznego oraz wartość szczególnego zaangażowania badawczego w aspekcie ich intensywnych przemian. W związku z tym warto na początek wspomnieć, iż kobiecość i męskość uznaję przede wszystkim za niezwykle istotne wymiary postrzegania, opisywania i społecznego doświadczania przemian zachodzących na rynku pracy, w tym zjawiska prekaryzacji pracy i postępującej wraz z nią kruchości życia³ oraz radzenia sobie z nimi. W tym miejscu będzie istotne, aby nakreślić definicję tożsamości, jaka nawiązuje do podejścia analityczno-metodologicznego, które reprezentuję w refleksji nad materiałem badawczym. Przez ich pryzmat postrzegam kształtowanie tożsamości jako permanentne próby refleksyjnej pracy nad odpowiedzią sobie na pytanie: „kim jestem?” oraz budowaniem narracji na temat tej, posługując się językiem Margaret Archer, wewnętrznej konwersacji⁴. Do rozważań na temat socjologii relacyjnej oraz roli refleksyjnego kształtowania narracji o sobie w perspektywie podejmowanego przeze mnie problemu badawczego powrócę w dalszych akapitach niniejszego rozdziału.

Jak piszą autorzy artykułu „Uwarunkowania procesu kształtowania się tożsamości w okresie przejścia z adolescencji do dorosłości”, w rozwoju tożsamości człowieka okres adolescencji, czyli okresu życia usytuowanego pomiędzy dzieciństwem a dorosłością, ma wręcz kluczowe znaczenie, szczególnie pod względem tego, gdzie znajduje się jednostka w chwili przechodzenia do dorosłości i z jakiego punktu wkracza w kolejne etapy dorosłego życia, realizując nowe wyzwania i plany⁵. Autorzy wiążą procesy kształtowania tożsamości z problemami dotyczącymi okresu wkraczania w dorosłość, który to etap współcześnie przechodzi dynamiczne przeobrażenia⁶. Według klasycznej już teorii psychologa Jamesa E. Marcii, kontynuatora ujęcia Eriksona, najistotniejszym punktem zwrotnym w tożsamości jest

³ J. Butler, *Precarious life. The Power of mourning and violence*, Londyn, Nowy Jork 2004.

⁴ M. Archer, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, Kraków 2013, s. 222.

⁵ A. I. Brzezińska, T. Czub, S. Hejmanowski, M. Rękosiewicz, R. Kaczan, K. Piotrowski, *Uwarunkowania procesu kształtowania się tożsamości w okresie przejścia z adolescencji do dorosłości*, „Kultura i Edukacja” 3(89) 2012, s. 23-50.

⁶ Ibidem, s. 28.

doświadczenie jej kryzysu⁷, z czym z pewnością zgodziliby się również badacze społeczni. Marcia wyróżnia cztery zasadnicze statusy tożsamości, jakie w cyklicznej kolejności wyrażają strategie podjęte przez jednostki doświadczające jej kryzysu i kształtowania, które nazywa: tożsamością osiągniętą, moratoryjną, przejętą i rozproszoną⁸. Czynnikiem odróżniania tych typów od siebie są po pierwsze obecność kryzysu i związana z nim eksploracja różnych możliwości kształtowania siebie, po drugie podejmowanie zobowiązań; przy czym, kolejno: w tożsamości osiąganym mamy do czynienia z obecnością obu tych aktywności, moratoryjna jest fazą przejściową w trakcie intensyfikacji przeżywania kryzysu, ze słabymi zobowiązaniami lub ich brakiem. Etap tożsamości przejętej obejmuje wyłącznie podejmowanie zobowiązań, natomiast rozproszona oznacza pozostawanie w kryzysie lub nie i jednocześnie brak zobowiązań⁹. Dynamika rozwoju badań nad statusami tożsamości niegdyś skoncentrowana wokół zainteresowania osobami w wieku rozwojowym, od niedawna obejmuje jako jednostki analizy również dorosłych¹⁰. Świadczy to o pewnej zmianie, jaka zaszła w aspekcie kształtowania się tożsamości człowieka, której etapy widocznie przesuwają się na wiek osiągnięcia dorosłości społecznej. Wobec tego badacze proponują nowe, aktualizujące koncepcje przemian jakie zachodzą w rozwoju tożsamości człowieka - ujęcie cyklu statusów tożsamości w procesie jej budowania, które określają (nieco przewrotnie) jako cykl MAMA¹¹. Są to naprzemiennie powtarzające się i przeplatające ze sobą cykle: tożsamości moratoryjnej, osiągniętej (achievement), moratoryjnej i znów osiągniętej¹². Może to wskazywać na zmianę, jaka zachodzi chociażby w kwestii sytuacji kryzysu i jego pokonywania, który dziś może powracać wielokrotnie w dorosłym już życiu i skłaniać do rekonstrukcji tożsamości nawet na etapie wykraczającym

⁷ J. E. Marcia, *Development and validation of ego-identity status*. *Journal of Personality and Social Psychology*, 3(5) 1966, s. 551-558.

⁸ Ibidem.

⁹ K. Piotrowski, *Tożsamość osobista w okresie wkraczania w dorosłość. Sytuacja młodych osób z ruchowym ograniczeniem sprawności i ich sprawnych rówieśników*, Wielichowo 2013, s. 51.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ J. Stephen, E. Fraser, J.E. Marcia, *Lifespan Identity Development: Variables Related to Moratorium-Achievement (MAMA) Cycles*, „*Journal of Adolescence*” 15/1992, s. 283-300.

¹² Ibidem.

poza adolescencję, gdzie głównie niegdyś lokowano intensywne przemiany w tym zakresie.

Według Marcii w trakcie procesu kształtowania się tożsamości człowieka ujawniają się dwie fazy aktywności. Pierwsza z nich dotyczy tzw. działań eksploracyjnych, odkrywających i poznawczych, charakteryzujących się testowaniem i eksperymentowaniem oraz krytycznym podejściem do idei, ról, światopoglądów i wartości. Wtedy następuje też kluczowe doświadczenie kryzysu. Druga faza działań dotyczy już pokonywania i przepracowywania tego kryzysu, radzenia sobie z problemami. Jednostka podejmuje wtedy pewne zobowiązania, decyzje i wybory mające określone konsekwencje oraz angażuje się nie tylko w realizację zadań związanych z rolami społecznymi i relacjami, ale także w aktywność w ramach instytucji społecznych w szerszym ujęciu, takich jak: religia czy polityka. To wtedy następuje ostateczne wykształcenie się tożsamości¹³. Koncepcja Marcii, choć może wydawać się silnie osadzona w psychologii i ujmować tożsamość jako zbyt statyczny konstrukt, podkreśla znaczenie doświadczenia kryzysu, które to ma jednocześnie siłę destrukcyjną i budującą, jest także niezbędną składową procesu wyłaniania się i określania tożsamości. Sygnalizuje szczególnie istotność momentów przełomowych w kształtowaniu tożsamości, czyli narracji o sobie, co jest niezwykle ważne w perspektywie badań socjologicznych nad młodymi dorosłymi kobietami i mężczyznami oraz ukierunkowuje analizę na poszukiwania momentów kryzysu w ich biografiach. Podobne zależności można odnaleźć również w koncepcjach antropologicznych, co prezentuje m.in. Margaret Mead, która w swojej pracy „Kultura i tożsamość” ukazuje perspektywę, gdzie proces identyfikacji społecznej odbywa się na przestrzeni kształtowania relacji między przeszłością, teraźniejszością a przyszłością, starszym i młodszym pokoleniem¹⁴. Na poziomie makro dotyczyłoby to kultury i tożsamości kulturowych w szerokim ujęciu, gdzie zostały wyróżnione przez Mead trzy poziomy: kultury postfiguratywnej (tradycyjnej, gdzie przekaz wzorców kulturowych odbywa się od starszych do młodszych generacji, które przygotowują się do przejmowania roli dorosłych), kofiguratywnej

¹³ A. I. Brzezińska, *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 48.

¹⁴ M. Mead, *Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 1978

(przemysłowej, opartej na rówieśnictwie, gdzie współgrają pokolenia młodszych i starszych) i prefiguratywnej (nowoczesnej, opartej na transmisji wiedzy technicznej od młodszych do dorosłych, którzy często już nie nadążają za szybkimi zmianami)¹⁵. Na poziomie mikro ujawnia się to w doświadczeniach codziennych wyborów, życia rodzinnego. Przemiany, które zauważyła i opisała Margaret Mead już w latach 70-tych XX wieku prezentują specyfikę współczesności, gdzie młodzi dorośli muszą się zmierzyć z niepewnością, metamorfozą na poziomie fundamentów tradycyjnych wartości i z ogólnym niezrozumieniem świata, którego doświadczenia odbiegają znacznie od tych, jakie znali ich przodkowie¹⁶. Ponieważ społeczeństwa na całym globie stały się częścią powiązanego systemu przepływu informacji opartego na wynalazkach elektronicznych, właściwie wszyscy, a szczególnie młodzi muszą stawić czoła nowym wyzwaniom w świecie¹⁷, gdzie często nie odnajdą schematów radzenia sobie z charakterystycznymi dla nowoczesności problemami. Oznacza to także nowe trudności z pokonywaniem kryzysów tożsamości i przechodzeniem momentów przełomowych w biografii.

1.2. Przemiany tożsamości ludzi młodych w warunkach nowoczesnej niepewności

W socjologii problematyka budowania tożsamości i prób odpowiedzi na pytanie jednostki: „kim jestem?” jest silnie osadzona w rozważaniach na temat kondycji współczesności i wpływu dynamiki nowoczesnego świata na losy człowieka. Koncepcje Anthoniego Giddensa, Zygmunta Baumana czy Ulricha Becka rysują obraz rzeczywistości, w której otoczenie oraz jednostki są poddawane dynamicznym zmianom, doświadczając wielu trudności związanych m.in.: z identyfikacją, budowaniem więzi i utrzymywaniem relacji społecznych, podejmowaniem decyzji i zobowiązań czy radzeniem sobie z wyzwaniami przytłaczającej codzienności, która traci ciągłość w perspektywie upływu czasu. Zygmunt Bauman w jednej z publikacji dotyczących

¹⁵ Ibidem

¹⁶ Ibidem, s. 94-95.

¹⁷ Ibidem

ponowoczesnych wzorów osobowych przedstawia ciekawą wizualizację „epizodyczności” czasów ponowoczesnych, które przypominają format telewizyjnego serialu¹⁸. Postacie i zdarzenia, czyli jednostki i sytuacje społeczne w trakcie biografii w tym ujęciu pojawiają się i znikają. Zyskują sens jedynie w ramach konkretnych krótkich epizodów życiowych, które tak jak odcinki seriali, można śledzić, opowiadać i rozumieć nie zachowując ich chronologicznej kolejności – taki obraz braku ciągłości i „kurczenia się horyzontów czasowych działania” przedstawia Bauman. Podkreśla także wszechobecną filozofię „tymczasowości”, która opanowuje każdą sferę naszego życia, ale przede wszystkim dojmująco dotyczy sfery zatrudnienia. Użyteczność zawodów zmienia się jak w kalejdoskopie, zanikają możliwości realizacji kariery zawodowej w jednej instytucji przez całe życie, rozpowszechniają się doświadczenia prac dorywczych, a zwolnienia można spodziewać się praktycznie w każdej chwili. W konsekwencji „mierzenie tożsamości pozycją zawodową rozsądza raczej niż cementuje”¹⁹ jej ciągłość. Bauman, opisując rzeczywistość i tożsamość Francuzów z początku XXI wieku używa nawet francuskiego pojęcia „precarité” (przywołującego na myśl słowo prekariat oznaczające problemy u źródła rynku pracy), które oznacza niepokój i strach przed niejasnością i kruchością pozycji społecznej oraz niepewność przyszłości i bezpieczeństwa finansowego²⁰. Jak twierdzi autor, najlepiej przystosowane do ponowoczesnych warunków jednostki powinny być tak elastyczne, przyzwyczajone do dynamicznych zmian i gotowe do podejmowania coraz to nowych wyzwań jak rzeczywistość, która je otacza. Bauman stwierdza także, że osobowość typowo ponowoczesną cechuje raczej brak tożsamości²¹, która właściwie w swym dialogicznym charakterze w płynnej nowoczesności zostaje niejako odroczone bezterminowo²².

Opisywane przez Baumana zjawisko przedkładania przez młodych ludzi z pokolenia Y swobody i zalet elastyczności na rynku pracy nad stabilność i trwałość zdaje się już zmierzać w kierunku zapowiadanego przez

¹⁸ Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1(200) 2011, s. 4-31.

¹⁹ Ibidem

²⁰ Z. Bauman, *O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie*, *ER(R)GO*. „Teoria–Literatura–Kultura” 1(6) 2003, s. 9-25.

²¹ Z. Bauman, *Ponowoczesne...*, op. cit., s. 441.

²² Z. Bauman, *O tarapatach...*, op. cit., s. 18.

autora wielkiego „wstrząsu” czy „przebudzenia”²³. Nieograniczone swobody, mobilność i kredyty na wyciągnięcie ręki zastępuje powoli rzeczywistość wszechobecnej niepewności i nawracających kryzysów gospodarczych i politycznych, które boleśnie dotykają codziennego życia. Jego świat płynnej nowoczesności, pozornie nieograniczonych wyborów i wskazywane przez niego paradoksy dostępności ponownie nasuwają refleksje nad zagubieniem jednostek oraz ich permanentnymi stanami deprywacji i niespełnienia, co dodatkowo zaburza procesy konstruowania i ugruntowania identyfikacji, zwłaszcza ludzi młodych. Diagnozy tego autora znów ukierunkowują myślenie o identyfikacji młodych kobiet i mężczyzn na doświadczenia kryzysów i trudności, które są punktami zwrotnymi w procesie kształtowania się tożsamości, właściwie burząc jej fundamenty w poszczególnych sferach życia naznaczonego „chorobą niepewności”²⁴.

Ulrich Beck w jednej ze swoich najważniejszych publikacji traktującej o wszechobecnym i nieuchronnym ryzyku, które dominuje współczesność zarówno na poziomie mikro jak i makrostruktur, zaznacza istotność procesów indywidualizacji, instytucjonalizacji oraz standaryzacji położeń życiowych i wzorów biografii. Pisząc o pierwszym ze zjawisk również powołuje się w pierwszej kolejności na przemiany w sferze pracy, które ilustrują mechanizm wyswobodzenia z gwarancji zapewnienia bytu²⁵. Proces przemian odnosi się bezpośrednio do społecznych i kulturowych więzi klasowych w ramach produkcji i reprodukcji. Widać go doskonale właśnie w dynamice sfery płci i pracy. W przypadku tej pierwszej Beck podaje za przykład wyparcie koncepcji żywiciela rodziny z jej struktur, zmianę położenia kobiet, wyswobodzenie ich z zabezpieczenia bytu przez małżeństwo, a za tym przemianę rodziny w umowę terminową, możliwą do negocjacji lub odwołania/zerwania. Dodatkowo autor wskazuje, iż charakterystyczny dla współczesnego kapitalizmu wymóg mobilności jest w rzeczy samej „trucizną dla rodziny”²⁶, niszcząc jej struktury od środka, odbierając konstytutywną funkcję pozostawania jej członków w fizycznej bliskości. W sferze pracy upowszechniła się fleksybilizacja i

²³ Z. Bauman, *Żyjąc w czasie pożyczonym*, Kraków 2011, s. 285-286.

²⁴ Ibidem, s. 458.

²⁵ U. Beck, *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 194-195.

²⁶ Ibidem, s. 121.

decentralizacja miejsca pracy co doprowadziło do wkroczenia indywidualizacji w relację między pracodawcą a pracownikiem oraz w tożsamość pracownika w ogóle. Według Becka rytmy przebiegu życia zaczęły zastępować standardowe wzory przebiegu biografii, tworząc np. konstrukt kulturowy „normalnej biografii” kobiety, co może być narzędziem sprawowania kontroli społecznej. Współczesne przemiany, szczególnie dotyczące relacji między sferą biografii i pracy sprawiają natomiast, że dawniej aktualne orientacje i schematy biograficzne ulegają przemianom, odkąd dezorganizacji zaczęła ulegać uniwersalna zasada podziału życia na chronologiczne okresy²⁷, co sprawia, że tożsamość traci kolejne podstawy ugruntowania. Problem ten istnieje na poziomie przecięcia się wywodzących się z dwóch sfer mikro – makrostrukturalnej, dwóch porządków – ekonomicznej produkcji i życia jednostek²⁸. Rewolucja dotyczy przemian w przebiegu życia, które potęgują wyzwania w sferze integracji różnicujących się dynamicznie we współczesnym świecie celów i karier życiowych (szczególnie w odniesieniu do pracy i rodziny) oraz w sferze społecznego porządkowania nowych form egzystencji jednostek. W przypadku życiowych trajektorii młodych ludzi okazuje się, iż standardowe wzory biografii nadal wydają się jedynie teoretycznym punktem odniesienia, który okazuje się nieaktualny dla nich w praktyce, gdy muszą zmierzyć się z problemami nakazującymi przeddefiniować typowy porządek życia. Jolanta Grotowska-Leder podsumowuje opisywane powyżej problemy określając je „dechronolizacją, destandaryzacją i deinstytucjonalizacją ścieżek życiowych”²⁹.

Podobnie do Baumana i Becka do problemu tożsamości ustosunkowuje się Anthony Giddens, który pisze o niepokoju egzystencjalnym i utracie bezpieczeństwa ontologicznego, pomagającego przechodzić przez kryzysy i trudności, wyposażającego w schematy działania i rutyny³⁰ zaczerpnięte z przeszłych doświadczeń. Problem dotyczy w tym względzie przede wszystkim trudności z udzieleniem odpowiedzi na pytania egzystencjalne, które stawia

²⁷M. Kohli, *The Institutionalization of the Life Course: Looking Back to Look Ahead*, „Research in Human Development” 3(4) 2007, s. 253-271.

²⁸Ibidem, s. 256.

²⁹J. Grotowska-Leder, *Praca czy rodzina? Aktywność zawodowa młodych kobiet na etapie wchodzenia w dorosłość*, „Rocznik Lubuski” 46(2) 2020, s. 252.

³⁰A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość: „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2010, s. 57-61

samo życie w ciągu jego biegu. W jego koncepcji kwestia przekształceń tożsamości stanowi jeden z filarów dialektyki między lokalnością i globalnością, któremu poświęca bardzo dużo miejsca w opisach mechanizmów nowoczesności. Dodatkowo problematyczność tożsamości jednostki ukazuje jako obraz radykalnej różnicy między społeczeństwami tradycyjnymi i nowoczesnymi, kreśląc ramy świata, w którym jeden z systemów eksperckich, jakim jest terapia i doradztwo to lek na powszechne osamotnienie, brak wsparcia i bezpieczeństwa³¹. W rozważaniach Giddensa na temat nowych mechanizmów tożsamościowych kreowanych przez nowoczesność istotne okazują się również problemy związane z intensywnymi przemianami na rynku pracy. Wobec niepewności i konieczności ciągłego podejmowania decyzji kluczowymi według Giddensa kategoriami stają się ryzyko i zaufanie³². Zjawisko niepewności na rynku pracy może szczególnie zaburzać osiąganie giddensowskiego pierwotnego bezpieczeństwa ontologicznego niezbędnego do zbudowania zaufania, które jest kluczowe w procesie rozwoju tożsamości człowieka. Co ważne, brak gwarancji w sferze zatrudnienia skutecznie blokuje refleksyjne planowanie życia, czyli w istocie główny czynnik strukturalizacji tożsamości jednostki. Nowoczesność wytwarza i reprodukuje w ten sposób indywidualne poczucie bezsensu, które może skutkować izolacją egzystencjalną od zasobów moralnych koniecznych do osiągania satysfakcji i pełni. Natomiast brak wyznaczonych rytuałów przejścia, obecnych i usankcjonowanych w społeczeństwach tradycyjnych, niejednoznaczność i niedokończoność identyfikacji społecznej oraz niewyraźne granice między dorastaniem a dorosłością szczególnie dotyczą ludzi młodych w momencie tworzenia refleksyjnych projektów swojego przyszłego życia. Życiu w takich warunkach może towarzyszyć permanentny lęk, niepewność i niebezpieczeństwa, które są przyczyną wielu sytuacji kryzysowych w procesie kształtowania tożsamości. Kryzys staje się wręcz permanentnie utrzymującym się stanem rzeczy, nie zaś nietypową okolicznością komplikującą codzienność.. Wobec tego „przeżywanie” i weryfikowanie refleksyjnego projektu, jakim jest biografia, staje się doświadczeniem niezwykle dynamicznym i wymagającym ciągłych redefinicji, co znacznie utrudnia uporządkowanie życia, nawet na

³¹ Ibidem, s. 48.

³² Ibidem, s. 6.

poziomie podejmowania codziennych wyborów, które także stanowią o naszej tożsamości.

Treścią trajektorii tożsamości według Anthonyego Giddensa są egzystencjalne pytania o to: kim być, co robić i jak działać, które w istocie dojmująco dotyczą życia każdego człowieka w późnej nowoczesności. Świadomość istnienia, bycia sobą w danej chwili, jak twierdzi Giddens, stanowi warunek skutecznego planowania. W związku z tym można przypuszczać, że refleksja nad własnym położeniem i próby odpowiedzi na pytania o tożsamość są nieodzowne w procesie podejmowania ważnych decyzji na przełomie kolejnych etapów życia. Co niezwykle ważne, jest to związane z całą autobiografią człowieka oraz projektem związanym z refleksyjnym podejściem do przeszłości i przyszłości zarazem³³. Wszak według Giddensa tożsamość wyznacza uwikłane trajektorie życia jednostek, które przecinają nowoczesność w momencie przeżywania (przepracowywania) swojej biografii i starań jej refleksyjnego uporządkowania.

Jak podsumowuje Konrad Piotrowski, powołując się m.in. na teorie wyżej wspomnianych przeze mnie autorów, dla socjologów rozwój tożsamości nie jest bezpośrednio utożsamiany z procesem wkraczania w dorosłość³⁴. Co jednak ważne, jak twierdzi James E. Cote, wybory podejmowane w charakterystycznym czasie przełomu dla kształtowania tożsamości, mają znaczący wpływ na perspektywy przyszłego życia³⁵. Przy tym ciekawe i warte badawczego zaangażowania jest to, iż we współczesnych społeczeństwach problematyzujących tożsamość (paradoksalnie jednocześnie deprecjonując i podnosząc jej znaczenie) nie jest już ona (jak w przypadku porządku opartego na rolach społecznych) jedynie wypadkową zasobów, restrykcji i barier ekonomicznych³⁶. Może istnieć w tym procesie coś więcej, co nakierowuje myślenie o tożsamości na tworzenie pewnych refleksyjnych narracji opartych na namyśle dotyczącym przebiegu biografii i jej momentów przełomowych, związanych z podejmowaniem pewnych decyzji i wyborów. Ponadto z pracą

³³ Ibidem, 105.

³⁴ K. Piotrowski, *Tożsamość...*, op. cit., s. 55.

³⁵ J.E. Cote, *Youth Development in Identity Societies: Paradoxes of Purpose*, Nowy Jork 2019, s. 33.

³⁶ Ibidem.

nad tożsamością teoretycy i praktycy metody biograficznej wiążą pracę biograficzną, która jest specyficznym procesem zamykania przeszłości i domykania własnej historii³⁷, a tym samym także radzenia sobie z kryzysami i prób twórczej rekonstrukcji własnego „ja”. Co więcej, te okresy w życiu, gdy konieczne staje się przededefiniowanie własnej tożsamości są następstwem trudnych doświadczeń i to wtedy mamy do czynienia z intensyfikacją „pracy biograficznej”³⁸, a zarazem pracy nad tożsamością. Warto przy tym zaznaczyć, że socjologiczne podejście do kształtowania tożsamości nieodłącznie wiąże się właśnie z dynamiką pokonywania trudności, radzenia sobie z problemami i zażegnania kryzysów. Zatem w obliczu ponowoczesnych przemian redefiniujących biograficzne standardy przebiegu życia³⁹, można w socjologii traktować proces wkraczania w dorosłość jako szczególnie istotny dla ich badania właśnie ze względu na bogactwo podobnych doświadczeń usytuowanych właśnie w tej fazie egzystencji.

1.3. Tożsamość jako refleksyjny projekt biograficzny

Konsekwencją rozważań teoretycznych zaprezentowanych w powyższym podrozdziale będzie przyjęcie takiej perspektywy poszukiwania i analizy kobiecości i męskości w biografiach młodych pracowników, jaka pozwoli jak najdokładniej i najgłębiej uchwycić oraz rozpoznać relacje między kategoriami płci i pracy. Owe relacje postrzegam jako procesualne, emergentne oraz zapośredniczone przez proces refleksyjnego namysłu nad przebiegiem własnego życia jednostek. Kobiecość i męskość oraz bycie pracownikiem w tym przypadku traktuję przede wszystkim jako treści odpowiedzi na pytania o tożsamość, pytanie: „kim jestem?”. Ponadto ujmuję te kategorie jako swego rodzaju części życiowych projektów, jakimi są biografie lub ich poszczególne etapy (zwłaszcza w aspekcie losów ludzi młodych). Wobec tego kluczowe w

³⁷ A. Golczyńska-Grondas, *Biografie dorosłych wychowanków domów dziecka – próba analizy socjologicznej*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica” 41/2012, s. 5-21.

³⁸ K. Kaźmierska, *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*, Kraków 2008, s. 29.

³⁹ M. Kohli, *The Institutionalization...*, op. cit., s. 253-271.

analizie relacji między procesem kształtowania kobiecej i męskiej tożsamości a byciem młodym człowiekiem wkraczającym na rynek pracy okazuje się w tym kontekście rozpoznanie sposobów i strategii „poszukiwania dobrego życia”⁴⁰ w toku trwania biografii. Co ważne dla rozpoznania i przybliżenia konsekwencji metodologicznego porządkowania podejmowanego przeze mnie tematu, będę ujmować zawarte w wywiadach biografie jako historie, które są opowiadane za pomocą narracji, co zauważa i podkreśla filozof Marek Drwięga, omawiając kwestię tożsamości narracyjnej i powołując się na myśl Paula Ricoeura⁴¹. Tożsamość, jaką ujawnia się w tych opowieściach można poznać za pomocą odczytywania pewnej zawartej w nich fabuły porządkującej wydarzenia, prezentowanej z użyciem współczesnych środków narracyjnych⁴². Przy czym szczególnie charakter tej koncepcji wyłania się z braku możliwości rozwiązania pewnych trudności pojawiających się w rozważaniach na temat tożsamości osoby, natomiast pozwala oddalić się od spekulacji na jej temat, a przybliżyć się do doświadczenia życia. Dostrzeżenie i zgłębianie narracyjności tożsamości w holistycznym podejściu do przebiegu życia pozwala w pewnym sensie odkryć jej złożoność i jednocześnie dostrzec dwa jej oblicza (osobiste i społeczne) jako części jednej całości, bowiem, jak twierdzi Drwięga „życia jednostki nie da się wyizolować od życia we wspólnocie”⁴³. Zawarta w narracjach o tożsamości ciągłość doświadczeń i zdarzeń życiowych potrafi być jednocześnie spójna i logiczna, a przy tym, wciąż jest konfrontowana z zagrożeniami, poddawana próbom i kwestionowana (czy poddawana ciągłej refleksyjnej weryfikacji, jak mogłaby powiedzieć Margaret Archer), co stanowi jedno z głównych zagadnień koncepcji tożsamości narracyjnej Ricoeura

Istotne dla badacza w tym punkcie wydaje się spojrzenie na całość historii życia, poszukując w niej sposobów określania celów i znaczących spraw, ale także dróg dążenia do ich realizacji. Interesować mnie będą poszukiwania kategorii płci, pracy i młodej dorosłości jako refleksyjne

⁴⁰ M. Archer, *Jak porządek społeczny wpływa na ludzkie sprawstwo? Refleksyjność jako mechanizm pośredniczący między strukturą a sprawstwem* [w:] „Sprawstwo. Teorie, metody, badania empiryczne w naukach społecznych”, A. Mrozowicki, O. Nowaczyk, I Szlachcicowa (red.), Kraków 2013, s. 28.

⁴¹ M. Drwięga, *Życie jako opowieść, czyli rzecz o tożsamości narracyjnej*, Teofil, 1(18) 2019, s. 142-154.

⁴² Ibidem, s. 148.

⁴³ Ibidem, s. 151.

projekty będące częścią projektów życiowych szerszego zasięgu, ujawniające się w biografiach badanych jako powiązane ze sobą fragmenty tożsamości. Co wynika z rozważań zaprezentowanych we wcześniejszych akapitach niniejszej pracy, w warunkach późnej nowoczesności i wszechobecnej niepewności, w jakich uchwyceni zostali badani, należałoby zwrócić szczególną uwagę na momenty przełomów i kryzysów, jakie są nieodłączną częścią doświadczeń jednostek. Konsekwencją przyjęcia takiego sposobu myślenia o poszukiwaniu relacji między kobiecością, męskością, zatrudnieniem i dorosłością również będzie przyjęcie takich sposobów analizy, jakie pozwolą na rzetelną eksplorację podjętego tematu w duchu socjologii relacyjnej, której perspektywę myślenia o człowieczeństwie i podmiotowości jednostek przyjmuję. Koncepcji analizy materiału badawczego poświęcę jeden z podrozdziałów mojej dysertacji. Natomiast w tym miejscu skupię uwagę na przedstawieniu idei analizy tematu odczytywania kategorii kobiecości i męskości w autobiografiach młodych pracowników w perspektywie socjologii relacyjnej.

Podążając za Zygmunt Baumanem, który twierdzi, iż „z odkryciem tożsamości przychodzi na świat podmiotowość refleksyjna”⁴⁴, przejdę od krótkiej refleksji nad kwestią przemian tożsamości w nowoczesnym świecie do rozważań problematyki podmiotowości refleksyjnej. Jak pisze Margaret Archer, reakcje podmiotów na pojawiające się ograniczenia lub możliwości są zróżnicowane⁴⁵. Występują formy zarówno podporządkowania się do nowych sytuacji, ale także unikania oraz działania strategicznego. Możemy mieć do czynienia także z działaniem o pewnym charakterze „wywrotowym”⁴⁶, co z pewnością stanowi przejaw odwagi w podejmowaniu decyzji i aktywności w przeciwstawianiu się trudnościom lub podejmowaniu wyzwań. W takim razie budowanie typologii działań jednostek w sytuacjach kryzysów czy momentów przełomowych w biografii w odniesieniu do teorii sprawstwa może w pewnym zakresie okazać się zasadne. Zwłaszcza, że według Archer sytuacja występowania jednocześnie wszystkich reakcji w warunkach tych samych

⁴⁴ Z. Bauman, *O tarapatach...*, op. cit., s. 18.

⁴⁵ M. Archer, *Jak porządek...*, op. cit., s. 23.

⁴⁶ Ibidem.

ograniczeń i możliwości jest spotykana niezwykle rzadko, mimo iż podmioty potrafią niezwykle kreatywnie kształtować własne reakcje nawet wobec sytuacji znanych. Ostateczny wybór czy zbudowanie obranej strategii działania zależy od wielu czynników, w tym od: osobistych trosk, stopnia zaangażowania, kosztów realizacji według kalkulacji pokonywania trudności, gotowości do skorzystania z możliwych opcji. Zatem interesujące dla badacza może okazać się w szczególności odczytywanie dyspozycji do podejmowania konkretnych decyzji o działaniach oraz przebiegu procesu ich wyboru, co właściwie było realizowane podczas przeprowadzania narracyjnych wywiadów biograficznych oraz ich analizy. Rekonstrukcje przebiegu życia wywoływane w trakcie rozmowy badacza z informatorem są okazją do wyłapania i opisania unikalnego i ulotnego momentu, kiedy odsłania się biografia jako projekt refleksyjny ukazujący pewien etap kształtowania siebie w relacji do otoczenia społecznego. W tym ujęciu uzasadniona staje się definicja refleksyjności jako osobistej własności i siły, autorstwa Archer, która stwierdza, że: „refleksyjność jest regularną realizacją zdolności mentalnej, podzielanej przez wszystkich normalnych ludzi, do postrzegania siebie w relacji do ich (społecznych) kontekstów”⁴⁷. Procesy namysłu nad własnym losem i miejscem w rzeczywistości społecznej oraz budowania odpowiedzi na pytanie: „kim jestem?” zdają się być powiązane nie tylko z sytuacjami społecznymi, z jakimi mierzą się jednostki oraz z warunkami kulturowymi, strukturalnymi, szansami życiowymi, ale także z osobistymi zdolnościami do refleksji nad nimi⁴⁸. Archer twierdząc, że refleksyjność jako każdy przejaw wewnętrznych konwersacji jest odpowiedzią na pytanie o sposób zapośredniczenia „sił przyczynowych form społecznych” przez sprawstwo człowieka⁴⁹, ukierunkowuje refleksje nad poszukiwaniami relacji między indywidualnym przebiegiem biografii a okolicznościami społecznymi, właśnie na badanie owych przejawów. To dzięki oddzieleniu, a raczej dostrzeżeniu odrębności podmiotu i przedmiotu działań jest możliwe zrozumienie zdolności do krytycznej refleksji i kreatywności wobec warunków otoczenia czy kontekstów społecznych⁵⁰. Tylko w tej

⁴⁷ M. Archer, *Making our Way Through the World: Human Reflexivity and Social Mobility*, Cambridge 2007, s. 4.

⁴⁸ M. Archer, *Jak porządek...*, s. 21.

⁴⁹ Ibidem, s. 26.

⁵⁰ Ibidem, s. 20.

perspektywie według autorki można wyjaśniać różnice w podejmowanych działaniach przez różnych ludzi znajdujących się w takich samych okolicznościach. Podczas rozmowy na temat przebiegu życia, oczywiście nie możemy dokonać kompletnej rekonstrukcji wewnętrznych konwersacji jednostek, ale z pewnością możemy się dowiedzieć sporo o mechanizmach organizujących doświadczenie oraz nieco o motywach podejmowanych decyzji, które oparte są na hierarchii trosk. W ujęciu socjologii relacyjnej treść tożsamości i poczucie wewnętrznej spójności kształtowane są właśnie w trakcie wewnętrznych konwersacji. Oczywiście dla badacza są one raczej nieuchwytnie, ale z pewnością należy poszukiwać możliwości dowiadywania się jak najwięcej o *modus vivendi* jednostek, czyli sposobach zaangażowania i aktywności w świecie zewnętrznym, otoczeniu. Są one ustanowione w konwersacjach wewnętrznych praktyki oraz podejmowane decyzje i strategie ujawniające się zarówno w działaniach jak i w historiach życia. Za istotny dla moich analiz przyjmuję również postulat zawarty w najnowszej publikacji Margaret Archer wydanej wspólnie z włoskim socjologiem relacyjnym Pierpaolo Donati, w której twierdzą oni, iż poddawana rozważaniom relacja sama w sobie powinna być ujmowana jako emergentna, mająca sprzężone ze sobą konsekwencje zarówno dla jednostkowych stron relacji jak i dla społeczeństwa⁵¹. Autorzy tej publikacji dowodzą, iż strony sporu między prymatem jednostki a społeczeństwem to awers i rewers tego samego błędu o charakterze epistemologicznym⁵². Refleksja na temat tożsamości według Margaret Archer to namysł nad jej zmiennością pod wpływem przebiegu życia oraz kumulowanych wraz z nim zmian. Stawanie się „sobą” to dynamiczny proces, w którym „dzisiejsze ‘ja’ nie jest takie samo jak wczorajsze, zeszłoroczne czy oczywiście z przebytych okresów biografii. Co ważne, te oblicza tożsamości, jakie ujawniają się w poszczególnych momentach wszystkie są rezultatami realnych konwersacji wewnętrznych prowadzonych permanentnie w ciągu życia. Ostatecznie kształt tożsamości i jej zmienność są odbiciem zarówno projektów życiowych jak okoliczności zewnętrznych, aczkolwiek z powodu m.in. dynamiki zmiany społecznej z jednej strony i wewnętrznej refleksji z drugiej nie są jej wypadkową. Widać to np. w

⁵¹ P., Donati, M. Archer, *The Relational Subject*, Cambridge 2015.

⁵² Ibidem, s. 92.

niestabilności świata zewnętrznego i jego okoliczności, jakie dotyczą ludzi młodych, których poczynania i tożsamości trudno już rozważać jednoznacznie w duchu myśli Bourdieu, u którego ów świat był strukturą względnie stabilnej reprodukcji⁵³.

Za Margaret Archer uznaję również tożsamości osobiste, jakie będę się starać odczytywać w „analizie materiału badawczego za unikalne i niepowtarzalne, radykalnie heterogeniczne jako pochodne jedynej w swoim rodzaju konfiguracji trosk⁵⁴. Młodych pracowników doświadczających trudności wejścia na rynek pracy traktuję jako osoby dzielące ze sobą obiektywne cechy społeczne, znajdujące się w podobnej sytuacji, jednak mogące różnić się między sobą pod względem celów, podejmowanych decyzji, sposobów dążenia do realizacji własnych projektów i planów życiowych oraz dopasowywania ich do okoliczności. Przyjmuję przy tym, że kolei naszego życia nie można w pełni kontrolować (nie mamy wpływu na warunki, w których przychodzi nam egzystować), to jednak nie znaczy, że jesteśmy w ogóle pozbawieni kontroli nad nimi⁵⁵. To właśnie strategie, jakie wybieramy, aby aktywnie przejmować tę kontrolę lub się jej poddawać, po prostu dostosowując praktyki i działania do napotkanej sytuacji, są szczególnie warte badawczego zaangażowania, gdyż stanowią o dyferencjacji tożsamości i projektów życiowych jednostek.

Koncepcja socjologii relacyjnej rozwijana przez Margaret Archer bywa porównywana do perspektyw personalizmu chrześcijańskiego i traktowana jako stanowisko z nim współbrzmiające⁵⁶. Teoretycy zajmujący się społecznymi koncepcjami osoby ludzkiej podkreślają, iż ujęcie Archer zwrócone w kierunku struktur wewnętrznych człowieka kładzie nacisk na ważność relacji między prowadzeniem intensywnego życia wewnętrznego (w ustawicznej refleksyjnej konwersacji) oraz uzewnętrznianiem samego siebie w rzeczywistości społecznej. Taka perspektywa, podkreślająca doniosłość oraz potencjał teoretycznego i analitycznego namysłu nad drogą „od osoby ku

⁵³ Zob. P. Bourdieu, J.C Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 1990.

⁵⁴ M. Archer, *Jak...*, op. cit., s. 34.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ K. Śledzińska, *Odzyskane człowieczeństwo. Teorie społeczne między indywidualizmem a totalizmem. Koncepcje Karola Wojtyły i Margaret S. Archer*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 10(1) 2015, s. 113-121.

społeczeństwu”⁵⁷, przyczynia się znacznie do zwrócenia uwagi na rozumienie ontologicznego uporządkowania tożsamości jednostek jako prymarnego, służącego odzyskaniu i odbudowie realnego człowieczeństwa w teorii społecznej.

Podjmując kwestię koncepcji tożsamości w rozważaniach Margaret Archer należy również zaznaczyć, iż będące przedmiotem analizy w prezentowanych dalej w niniejszej pracy badaniach narracje biograficzne, to dane o potencjalnie silnym ładunku emocjonalnym. Emocje stanowią jeden z elementów procesu refleksyjności kształtującej podmiotowość, który stanowi u Archer fundament człowieczeństwa⁵⁸. Same emocje biorą udział w porządkowaniu rzeczywistości i tworzeniu hierarchii trosk, są stałym komentarzem w procesie konwersacji wewnętrznej oraz tym samym biorą czynny udział w podejmowaniu decyzji, zobowiązań itd. To właśnie w nich ujawniają się znaczenia, jakie nadajemy troskom życiowym, zatem mogą być źródłem poszukiwań motywów podejmowanych działań i wyborów życiowych oraz tropem prowadzącym do odpowiedzi na pytanie o tożsamość jednostki na różnych poziomach życia osobistego i społecznego. Owe poziomy stanowią niejako o dwóch aspektach tożsamości (tak często będących ramą dla dociekań naukowych na jej temat, że trudno pominąć to ujęcie). Wymiar osobisty i społeczny tożsamości, choć definicyjnie mają swoje źródło w psychologii społecznej, w przypadku badań biograficznych pozwalają uchwycić dwoistość kondycji ludzkiej człowieka⁵⁹, co również jest istotne w perspektywie relacyjnej.

Emocje w przeprowadzonych badaniach odślaniają swoją rolę na trzech poziomach i stanowią tak istotny element, jak w koncepcji Archer – to przede wszystkim bogate w znaczenia komentarze do biografii, ale także to fundament interakcji między badaczem a badanym. Emocje są po pierwsze w samej treści narracji, gdzie mamy do czynienia z nieprzepracowanymi, bolesnymi faktami z historii życia, zwłaszcza w opowieściach o problemach, załamaniach, kryzysach, cierpieniu, które są częścią biografii młodych pracowników

⁵⁷ Ibidem, s. 114.

⁵⁸ Ibidem, s. 14.

⁵⁹ A. Majewska-Karafowska, *Narracje biograficzne a poczucie tożsamości kobiet*, Katowice 2010.

stykających się z trudnościami wejścia na rynek pracy. Po drugie emocje ujawniają się w samej sytuacji wywiadu, gdzie nierzadko może nastąpić odsłanianie lub przesłanianie trudnych wydarzeń lub uczuć. Po trzecie natomiast – co interesuje mnie najbardziej w nawiązaniu do odkrywania zróżnicowania tożsamości – emocjonalne konwersacje i refleksje ujawniają się podczas analizy materiału. Mogą stanowić wytrych do poszukiwań struktur procesowych w biografii (praca biograficzna) i odkrywania powiązań między kategoriami, momentów przełomowych, zwrotów biograficznych, o czym szerzej będę pisać w części metodologicznej.

Rozdział 2.

Relacje między płcią i pracą jako fundamenty porządkowania biografii młodych kobiet i mężczyzn

2.1. Płeć a praca w perspektywie kształtowania biografii

Refleksje na temat płci i pracy jako nierozzerwalnych, sprzężonych kategorii, które stanowią kluczowe elementy składowe tożsamości, wciąż ukierunkowują badaczy społecznych i teoretyków na nowe wyzwania. Często odsłaniają nowe oblicza nierówności, ale również stawiają pytania o fundamenty tożsamości, przebiegu życia czy nawet człowieczeństwa.

Problemy dotyczące przemian zachodzących na rynku pracy dotyczą zarówno kobiet jak i mężczyzn, którzy odczuwają potrzebę redefinicji relacji między płciami, na podobieństwo tych, jakie zachodzą w sferze zatrudnienia. Trudności z przystosowaniem się do dynamicznie zmieniających się warunków są widoczne na gruncie konfliktów wewnętrznych czy trudności tożsamościowych, przede wszystkim z nadawaniem swojej identyfikacji i

przebiegowi życia formy narracji⁶⁰. Erozja, jaką diagnozuje Richard Sennett dotyczy nie tylko tożsamości pracownika, która nieustannie traci swoje fundamenty, ale także wykracza poza tę sferę, niosąc konsekwencje w życiu osobistym, poza pracę. Można przypuszczać, co będę się starać udowodnić w niniejszym rozdziale, iż reperkusje perturbacji na rynku zatrudnienia mają wpływ również na kształtowanie tożsamości dorosłej kobiety i dorosłego mężczyzny, skutkując korozją nie tylko charakteru, ale także korozją osobowości, tożsamości, a co za tym idzie pojęcia kobiecości i męskości jako podstawowych kategorii ich opisu oraz odpowiedzi na pytania: „kim jestem?”, „jakie jest moje miejsce w otaczającym mnie świecie?” Rzeczywistość współczesnego rynku pracy, gdzie codzienne doświadczenia charakteryzuje m.in.: chroniczny brak stabilności, niepewność oraz brak balansu i równowagi właściwie we wszystkich sferach życia powoduje swego rodzaju kruchość i podatność na zranienia (*vulnerability*)⁶¹. Proces ten widocznie naznacza również sferę płci, gdzie pojawia się problem z określeniem ról społecznych i ich hierarchii. Według Marty Warat i Ewy Krzaklewskiej niepewność w warunkach zatrudnienia wzmaga trudności z poszukiwaniem i definicją równości płci, która w pułapce ideologii reprodukuje problemy z określeniem jej funkcji i sposobów implementacji do zwykłej codzienności⁶². W kontekście destabilizacji tożsamości i braku gwarancji stabilnego życia, czego źródłem jest rynek pracy, występuje pewien paradoks jednoczesnej głębokiej potrzeby prowadzenia debaty na temat nowej umowy płci oraz braku możliwości dochodzenia do konsensusów w tej kwestii. Praca w warunkach nowego kapitalizmu niewątpliwie bierze udział także w metamorfozach zachodzących w sferze płci, będąc doświadczeniem zarówno kobiet jak i mężczyzn, których jednak problemy na rynku zatrudnienia dotyczą w zróżnicowany sposób. Obie płcie natomiast ponoszą ich konsekwencje w sferze życia rodzinnego i osobistego, czego dowodem jest potwierdzone w badaniach zjawisko zacierania się granicy między pracą i czasem wolnym. Jest to jeden z aspektów problemu nierównomiernego rozkładu odpowiedzialności związanej z

⁶⁰ R. Sennett, *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, Warszawa 1998.

⁶¹ J. Butler, *Precarious...*, op. cit.

⁶² M. Warat, E. Krzaklewska, *Czy prekariat ma płęć? Sytuacja kobiet i mężczyzn na rynku pracy w Polsce*. „Rocznik Lubuski” 1(42) 2016, s. 229-245.

pełnieniem ról rodzinnych i pracą reprodukcyjną, opiekuńczą, która w dużej mierze nadal jest raczej udziałem kobiet⁶³. Zatem w warunkach wymogów dopasowywania się do rozrastających się na rynkach zatrudnienia elastyczności i mobilności, większa gotowość do wywiązywania się z zobowiązań zawodowych będzie domeną mężczyzn, którzy są nadal mniej obciążeni obowiązkami związanymi z codziennym dbaniem o gospodarstwo domowe i członków rodziny potrzebujących opieki. Problemy z godzeniem pracy produkcyjnej i reprodukcyjnej oraz ustalaniem ich podziału między kobiety i mężczyzn stanowią człon zarówno debaty publicznej i socjologicznej na temat płci jak i debaty na temat dynamiki rynku pracy.

Badacze podczas refleksji nad relacjami między płcią i pracą jako podstawowymi kategoriami identyfikacji zauważają szereg mechanizmów, jakie bezpośrednio wpływają na powstawanie i eskalację konfliktów dotyczących tożsamości i roli człowieka. Wymieniają jako istotne m. in.: zjawisko opóźniania podejmowania zobowiązań związanych z rolą dorosłego takich jak opuszczanie rodzinnego domu, zakładanie własnego gospodarstwa domowego i zawarcie związku⁶⁴ oraz trudności definiowania i porządkowania podziału pracy o charakterze produkcyjnym i reprodukcyjnym⁶⁵, ale również erozję więzi, szczególnie tych pracowniczych⁶⁶, czyli właściwie ogólne pogorszenie kondycji związków i relacji międzyludzkich. Kobiety i męskie losy, niegdyś uporządkowane i usankcjonowane wzorcami tzw. normalnych biografii przechodzą dziś okres głębokich przemian, które naruszają dawne standardy, ale także przekształcają sposób myślenia o poszczególnych sferach życia i relacjach między płciami. Związek pomiędzy dynamiką tożsamości płci oraz rynku pracy uwidacznia się m.in. w zjawiskach dotyczącym sfery życia prywatnego. Dotyczy m.in. podziału ról w gospodarstwie domowym, przemian

⁶³ Ibidem

⁶⁴ K. Slany, *Socjo-demograficzne aspekty „syndromu opóźniania” i jego konsekwencje dla polityki społecznej. Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej*, „Roczniki Socjologii Rodziny UAM” 2006/17, s. 13-25.

⁶⁵ L. McDowell., *Ponowne spojrzenie na życie bez Ojca i Forda: gender, klasa i zmiany w zatrudnieniu w nowym tysiącleciu*, 2009, <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0089McDowell.pdf> [pobrano: 20.03.2017].

⁶⁶ M. Maciejewska, *Zmęczone ciała i bezcenne produkty. Warunki pracy kobiet w specjalnej strefie ekonomicznej przemysłu elektronicznego, Raport z badań Think Tanku Feministycznego i Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach projektu o warunkach pracy w specjalnych strefach ekonomicznych*, 2012, http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/strefy_raport_maciejewska_2012.pdf, [pobrano: 20.05.2018].

życia rodzinnego. W perspektywie makro strukturalnej o szerszym zasięgu, dotyczącym także sfery publicznej uwidacznia się w problemach m.in. podziałów i klasyfikacji płciowych w środowiskach zatrudnienia, interakcji w miejscu pracy czy definiowania podziałów pracy, co może odsłaniać nowe wymiary nierówności społecznych⁶⁷. Kluczowe w tym aspekcie jest również wzięcie pod uwagę procesów autorefleksji nad tożsamością, które mogą okazać się istotne w dogłębnym zrozumieniu nie tylko kontekstów pojawiania się powyższych przejawów zależności między kategorią płci i pracy w wymiarze mikro i makrostruktury, ale także zmian, jakie zachodzą na poziomie refleksyjnego konstruowania własnego „ja”. Biografie zarówno kobiet, jak i mężczyzn ulegają dziś destandaryzacji i przemianom, jakie wpływają nie tylko na kształtowanie ich tożsamości i relacji między płciami, ale także są symptomatyczne dla zmiany społecznej, która rozgrywa się nie tylko na rynku pracy, ale również w sferze codziennych doświadczeń i budowania narracji o nich. Mężczyźni i kobiety zdecydowanie odmiennie doświadczają także problemów życiowych, mimo że obu płciom może towarzyszyć przy tym uwikłanie, bezradność i bezsilność⁶⁸.

2.2. Kobiecość w świetle współczesnych przemian rodziny i rynku pracy

Badania i przeprowadzane dotychczas analizy dotyczące niniejszych problemów wykazywały szczególnie problemy doświadczeń kobiet na rynku pracy. Przemiany, jakie nastąpiły w trakcie i po transformacji ustrojowej w Polsce dotyczyły kobiet w sposób szczególny. Bardziej dotkliwie wpłynął na ich los problem bezrobocia oraz problemy z poszukiwaniem i utrzymaniem pracy charakterystyczne dla głębokich i dynamicznych metamorfoz ustrojowych i ekonomicznych, podobnie jak trudne doświadczenia wspomnianych zjawisk. Trudności, z jakimi borykają się kobiety na rynku pracy są związane często z podziałem ról i zadań na kobiece i męskie oraz z trudnościami w utrzymaniu zatrudnienia, co z kolei dotyczy biologicznych

⁶⁷ H. Bradley, *Płeć*, Warszawa 2008.

⁶⁸ A. Golczyńska-Grondas, *Mężczyźni z enklaw biedy. Rekonstrukcja pełnionych ról społecznych*, Łódź 2004, s. 27.

funkcji i ról o charakterze opiekuńczym (przede wszystkim matki) oraz ich społecznego odbioru i porządku⁶⁹. Wobec tego można stwierdzić, iż doświadczenia kobiet w sferze rynku pracy mogą ujawniać pewien dylemat „rozdarcia”, o którym pisał Ulrich Beck⁷⁰ w „Społeczeństwie ryzyka”, jaki dotyczy wyboru między realizacją tradycyjnej roli kobiety a wyzwoleniem od niej. Szala przechyla się w obie strony na różnych etapach życia kobiet, które potrafią raz po raz uciekać w życie domowe lub w pracę, przez co narracja biograficzna i tożsamościowa zarazem może ulegać nieustannym zachwianiom, budowana biegunowo, raz na fundamencie identyfikacji pracowniczej, raz zaś na podstawie tradycyjnego wzorca wypełniania roli płciowej. Ewa Majewska twierdzi, że konieczne jest zatem dokonanie redefinicji pojęć pracy produkcyjnej i reprodukcyjnej, aby dostrzec i zrozumieć doświadczenia kobiet uwikłane w trudności współczesnego rynku pracy. Co więcej, zauważa, iż przemiany zachodzące w sferze zatrudnienia, takie jak zjawisko prekaryzacji pracy wręcz należy rozważać w kontekście płci, podczas gdy badacze i teoretycy zajmujący się podobnymi procesami lekceważą ich konotacje z kobiecością. Szczególnie dojmujące jest w tym względzie zjawisko „dziewczynizacji” młodych kobiet na rynku pracy, które oznacza lekceważące podejście do tej właśnie kategorii społecznej, co ma szczególny wpływ na rozmywanie nierówności, zwłaszcza wewnątrz grup doświadczających prekarnych warunków zatrudnienia⁷¹. Majewska podobnie jak Silvia Federici zauważają ważne uchybienie właśnie w teoriach dotyczących prekariatu – według autorek zaniedbywana jest w nich kwestia różnic płciowych, na co warto byłoby uwrażliwić podejmujących refleksje nad tym tematem⁷². Według niektórych badaczy, brakuje również w tym zakresie dokładnej operacjonalizacji pojęcia prekariatu, która umożliwiłaby wypełnienie luk w analizie tej kwestii pod względem podziału płci⁷³.

⁶⁹ M. Maciejewska, *Zmęczone...*, op. cit.

⁷⁰ U. Beck, *Społeczeństwo...*, op. cit.

⁷¹ E. Majewska, *Prekariat i dziewczyna. Fetyszizm towarowy i emancypacja dziś*, „Praktyka Teoretyczna”, 1(15) 2015, s. 218-241.

⁷² S. Federici, *Precarious Labor: A Feminist Viewpoint*, wykład 28.10.2006, Bluestockings Radical Bookstore, Nowy Jork, <https://inthemiddleofthewhirlwind.wordpress.com/precarioust-labor-a-feminist-viewpoint/> [pobrano: 20.05.2018]

⁷³ M. Warat, E. Krzaklewska, *Czy prekariat...*, op. cit.

Droga do budowania i ugruntowywania się kobiecości jako jednej z naczelných kategorii opisujących rzeczywistość we współczesnym świecie krzyżuje się ze ścieżką przemian rodzinności oraz rynku pracy. Kwestia przemian kobiecości, zwłaszcza w powiązaniu ze sferą rynku pracy, jak wspominałam powyżej, jest silnie związana z przemianami dotyczącymi podziału pracy na produkcyjną (zarobkową) i reprodukcyjną (nieodpłatnym wykonywaniem prac domowych i czynności opiekuńczych), a zatem również z procesem wyłaniania się modeli rodziny, podziałem ról oraz rozkładaniem obciążeń obowiązkami w gospodarstwie domowym. Różnicowanie sytuacji kobiet i mężczyzn w dużej mierze opiera się na tym aspekcie, przy czym podział obowiązków domowych składa się zarówno z czynności związanych z dbaniem o miejsce bytowania rodziny, ale również z realizacją określonych ról wewnątrz niej (np. córki, żony, matki) oraz pracą opiekuńczą. Krystyna Slany nazywa to zjawisko wieloetatowością kobiecej pracy, na co składają się: praca zawodowa, zajęcia domowe, rodzenie i wychowywanie dzieci oraz wypełnianie roli żony⁷⁴. Kobiety borykają się przy tym także z problemami godzenia pełnionych ról rodzinnych z pracą zarobkową i w konsekwencji z trudnościami porządkowania i definiowania podziału pracy w ogóle w obu jej sferach⁷⁵. Ekonomia informacyjna, która zaczęła kształtować się w latach 60-tych, kiedy kobiety masowo wkraczały na rynek pracy, sprzyjała tworzeniu nowych miejsc pracy w sektorze usługowym⁷⁶. To wtedy indywidualizm i samorealizacja wkroczyły do codzienności, ujawniając się także w wyborach i decyzjach kobiet, które mogły zyskiwać niezależność ekonomiczną, co czego w dalszych poczynaniach przyczyniła się również działalność ruchu feministycznego (zwłaszcza pierwszej i drugiej fali) rozwijającego się w towarzystwie globalizacji kulturowej. Nie oznacza to jednak końca problemów kobiet z różnymi formami opresji i dyskryminacji, które odczuwają po dziś dzień, szczególnie w sferze rynku pracy, gdzie (zwłaszcza wysoko wykształcone) kobiety spotykają się z wieloma obliczami nierówności⁷⁷.

⁷⁴ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002, s. 87.

⁷⁵ L. McDowell, *Ponowne...*, op. cit.

⁷⁶ K. Slany, *Alternatywne...*, op.cit, s. 87.

⁷⁷ Ibidem, s. 89.

Należy podkreślić, że kobieca praca jest kwestią silnie zniuansowaną i istotnie naznacza tożsamość w czasach nowoczesności. Według danych z badań z 2004 roku (nie są one najbardziej aktualne, ale są bardzo znaczące w dyskursie naukowym w dyscyplinie socjologii rodziny w kwestii zdefiniowania pojęcia nieodpłatnej pracy kobiet) kobiety poświęcały opiece nad dziećmi około 9 godzin dziennie, podczas gdy mężczyźni tylko około 4 godzin⁷⁸, co świadczy o obciążeniu, które sięga podwójnego względem obowiązków realizowanych przez mężczyzn. Najnowsze badania CBOS wskazują, że nadal takie obowiązki jak: pranie, prasowanie, przygotowywanie posiłków, sprzątanie nadal są w znacznej mierze wykonywane wyłącznie przez kobiety⁷⁹. Co ważne, wysiłek związany z realizacją zadań w ramach obowiązków reprodukcyjnych w gospodarstwach domowych to praca nieodpłatna, znajdująca się poza rynkiem zatrudnienia lub wyceniana na tym rynku bardzo nisko⁸⁰. Ewa Warat i Marta Krzaklewska wspominają o jeszcze jednym istotnym czynniku wpływającym na kształtowanie systemu podziału płci w zakresie rodziny i pracy reprodukcyjnej, czyli o rozmywaniu się granicy między sferą pracy a sferą czasu wolnego, co zdecydowanie wpływa na kształtowanie zmagania kobiet z codziennością w domu i na rynku pracy. Co podkreśla Henryk Domański, nawet kobiety najsilniej zaangażowane w pracę zawodową wyrażają poczucie winy z powodu separacji od spraw domowych i rodzinnych⁸¹, co świadczy o niezwyklej sile oczekiwań społecznych związanych z wypełnianiem roli płciowej w swojej tradycyjnej formie. Autor dodaje, że sfera obowiązków domowych faktycznie ukazuje przeciążenie kobiet oraz jest areną podziału ról płciowych, jednak dużo bardziej niż rodzina podział płci definiuje rynek pracy, co dojmująco ujawnia się w hierarchii zawodowej i wynagrodzeń. Nie jest przy tym tak oczywista zależność między poczuciem kobiet bycia na gorszej pozycji a podwójnym obciążeniem

⁷⁸ A. Titkow, D. Duch-Krzystoszek, B. Budrowska, *Nieodpłatna praca kobiet: mity, realia, perspektywy*, Warszawa 2004.

⁷⁹ *Kobiety i mężczyźni w domu*, Komunikat CBOS 127/2018, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_127_18.PDF [pobrano: 10.04.2019]

⁸⁰ E. Charkiewicz, *Kobiety i ubóstwo - widzialna ręka neoliberalnego państwa*, Think Tank Feministyczny 2010, http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/articles.php?article_id=723 [pobrano: 10.04.2019]

⁸¹ H. Domański, *Zadowolony niewolnik idzie do pracy*, Warszawa 1991, s. 13.

wynikającym z pracy produkcyjnej i reprodukcyjnej. Likwidacja sztywnego podziału na pracę domową i zawodową (co dzieje się obecnie za sprawą elastyczności, mobilności i zacierania się granic między sferami życia) również nie poprawi sytuacji kobiet w Polsce w aspekcie poczucia, że „żyje im się gorzej” niż mężczyznom, jak twierdzi Domański⁸². Być może źródło tego przekonania tkwi w niedokładnym rozpoznaniu problemów kobiet przez teoretyków feminizmu, przypuszcza autor, co wskazywałoby na to, że kobiecość, jej interes i właściwości to obszar wart ciągłego badawczego dociekania, zdystansowanego i uzupełniającego dorobek feministyczny, zwłaszcza w relacji do męskości oraz współczesnych obszarów rekonstrukcji umowy płci.

Janusz Surzykiewicz twierdzi wprost, że płeć zdecydowanie bardziej wpływa na kariery zawodowe kobiet niż mężczyźni⁸³. Autor prezentując raport z badań Ośrodka Rozwoju Edukacji dotyczący obrazu współczesnych nastolatków, wspomina także, że istotnym dla kobiet chcących odnosić sukcesy na rynku pracy jest społeczny wizerunek, który implikuje ideał pięknego i szczupłego ciała⁸⁴, co buduje dodatkowe przestrzenie wykluczenia dla tych, które są dalekie od tego kanonu i piętrzy kolejne trudności w sytuacji wchodzenia na rynek zatrudnienia. Współczesny model socjalizacyjny kobiecości dla dziewcząt odzwierciedla rywalizujące ze sobą światopoglądy i koncepcje dotyczące człowieka oraz fundamentów jego wartości, dlatego jest prawdziwą „mozaiką różnych ról” łączących z jednej strony tendencje nowoczesne, z drugiej strony ciągle żywy tradycjonalizm⁸⁵. Znamienne jest przy tym, iż kobiety np. doświadczające trudności prokreacyjnych są narażone na naruszanie fundamentów ich poczucia kobiecości, co potwierdzają wyniki badań Katarzyny Walentynowicz-Moryl, która pisze, iż trudności z poczęciem dziecka negatywnie oddziałują na ich odpowiedzi na pytania o znaczenie bycia

⁸² Ibidem, s. 78.

⁸³ J. Surzykiewicz, *Współczesne dziewczyny nie mają problemów? Obraz współczesnych nastolatków i jego znaczenie w pracy edukacyjno-wychowawczej z dziewczętami*, <http://bc.ore.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=665&from=pubindex&dirids=1&lp=675>, [dostęp: 10.10.2019]

⁸⁴ Ibidem, s. 4.

⁸⁵ Ibidem, s. 10.

kobietą⁸⁶. Świadczy to o tym, że wciąż aktualny i usankcjonowany jest model kobiety-matki, mimo dynamicznego rozwoju sfery aktywności zawodowej oraz przemian obyczajowych. Oczekiwania wobec dorosłych kobiet są bardzo duże, wręcz wymaga się od nich bycia super-kobietą, która sprostą na co dzień wypełnianiu wszystkich podjętych ról, jednocześnie realizując swoją nowoczesno-tradycyjną kobiecość w każdej z nich. Można odnieść wrażenie, że wyklarowały się dwa, konkurencyjne wobec siebie wzorce macierzyństwa: „Matki Polki udomowionej” (model związany z tradycyjną wizją kobiecości) oraz „Matki Polki pracującej”, które (oba!) społeczny odbiór poddaje silnej krytyce⁸⁷. Pierwszy ze względu na małe ambicje intelektualne i rozwojowe i całkowite poświęcenie się dziecku, drugi natomiast za zbyt małe zaangażowanie w wychowanie dziecka⁸⁸, co jest właściwie patową i jednocześnie paradoksalną tendencją. Ukazuje to problematyczne położenie młodych pracownic, matek kształtujących swoją tożsamość poprzez wybory określonych ścieżek życiowych czy strategii radzenia sobie z kłopotami, gdzie właściwie każda z opcji może nieść przykre konsekwencje. Wyzwanie zbudowania kobiecej tożsamości jest dla dziewcząt i młodych kobiet szczególnie trudne. Dodatkowo, jak twierdzi Surzykiewicz w konkluzjach swoich rozważań, „współczesne dziewczęta znajdują się w wielowymiarowym polu napięcia pomiędzy indywidualnie przeżywanym światem możliwości i obwarowaniami strukturalnymi, wynikającymi z zasad kształtowania życia społeczno-kulturowego”⁸⁹ – czym potwierdza istnienie sprzeczności, jakie mogą zrodzić się w procesie refleksyjnego kształtowania własnego „ja”, w którym odbija się jak w zwierciadle rozczarowanie wynikające z niespójności między koncepcją własnej kobiecości, planami życiowymi a realnymi szansami ich realizacji.

„Sytuacja kobiet na rynku pracy jest trudna i dużo gorsza niż mężczyzn” – to stwierdzenie jako powszechnie znane wskazuje również Katarzyna Błaszczyk-Domańska, wspominając, że panie mają znacznie mniej

⁸⁶ K. Walentynowicz-Moryl, *Kobiety „niestuprocentowe”? Sposoby definiowania kobiecości przez kobiety doświadczające pierwotnych trudności prokreacyjnych*, „Dyskursy Młodych Andragogów” 2014/15, s. 261.

⁸⁷ I. Pufal-Struzik, *Aktywność zawodowa współczesnych kobiet – trudności w realizacji nowych ról i tradycyjnych obowiązków*, „Polskie Forum Psychologiczne” 22(2) 2017, s. 244.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ J. Surzykiewicz, op. cit., s. 23.

perspektyw w życiu zawodowym przy dużym obciążeniu obowiązkami domowymi⁹⁰, a ich ogólny udział w rynku pracy zarobkowej jest niższy niż mężczyzn⁹¹. Nawet mimo iż tzw. „statystyczna Polka” jest wykształcona lepiej niż przeciętny Polak. Trend feminizacji pracy faktycznie świadczy o zaangażowaniu w pracę zawodową coraz większej liczby kobiet (głównie w produkcji eksportowej, pracach o charakterze usługowym i elastycznym) ale nie pociąga za sobą poprawy ich sytuacji na rynku zatrudnienia w żadnym z aspektów⁹².

Nierówności płci w kwestii dostępu do ról zawodowych występują i utrzymują się w warunkach kapitalizmu⁹³. Braki równości w przestrzeni rynku pracy mogą być i bywają łagodzone przez różne narzędzia głównie w aspekcie konfliktu między pracą zawodową a opiekuńczą⁹⁴. Dotyczą obszaru polityki rodzinnej (instytucje opiekuńcze, urlopy), polityki rynku zatrudnienia (elastyczność czasu pracy i zmniejszanie barier wejścia na rynek) oraz działań zewnętrznych (kampanie równościowe, antydyskryminacyjne, przyjazne rodzinie rozwiązania w miejscach pracy)⁹⁵. Oddziaływanie elastyczności jako narzędzia rynku pracy ma także drugie oblicze w postaci „zmory kruchości i niepewności ciągłości zatrudnienia”⁹⁶, które może mieć siłę zarówno aktywizującą i umożliwiającą godzenie wielu ról kobietom albo wręcz przeciwnie, odbierającą stabilność pracy i zwiększającą niepokój o przyszłość.

Szczególnie trudną sytuację na rynku pracy mają młode matki małych dzieci. U młodych kobiet planujących wkroczyć na rynek pracy i jednocześnie chcących podjąć się macierzyństwa poziom stresu jest bardzo wysoki⁹⁷. Borykają się one z problemami: znalezienia zatrudnienia, powrotu do swoich miejsc pracy po urlopach macierzyńskich bądź wychowawczych oraz

⁹⁰ K. Błaszczuk-Domańska, *Kobiety na rynku pracy*, „Rynek - Społeczeństwo – Kultura” 4(12) 2014, s. 5-13.

⁹¹ Ibidem, s. 6.

⁹² G. Standing, *Prekariat Nowa niebezpieczna klasa*. Warszawa 2014.

⁹³ H. Domański, *Zadowolony...*, op. cit., s. 23.

⁹⁴ I. Łucjan, *Nowe formy zatrudnienia i ich wpływ na jakość funkcjonowania rodziny*, [w:] „Godzenie życia zawodowego i rodzinnego w Polsce”, (red.) C. Sadowska-Snarska, Białystok 2011, s. 229-242

⁹⁵ Ibidem, s. 240

⁹⁶ I. Łucjan, *Źródła i konsekwencje wzrostu elastyczności rynku pracy*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 19(2) 2016, s. 14.

⁹⁷ I. Pufal-Struzik, *Aktywność...*, op. cit., s. 247.

zwolnień, brakiem przedłużeń umów lub niekorzystnymi ich zmianami⁹⁸, których doświadczają po przysługujących im przerwach związanych z rodzeniem dzieci i opieką nad nimi. Młoda mama mając kompetencje zarządzania czasem i zajęciami, może być wydajnym i cennym pracownikiem, zorganizowanym i odpowiedzialnym, jednak potrzebuje do tego wsparcia państwa i pracodawcy, który umożliwi jej uzyskanie jak największej efektywności przy łączeniu obowiązków domowych i zawodowych, co nie zawsze otrzymuje. Matki małych dzieci doświadczają również wewnętrznych barier i problemów, jakie muszą pokonać w sobie, aby być gotowymi do powrotu do pracy lub jej rozpoczęcia. Błaszczyk-Domańska pisze, iż dotyczy to pozbywania się przyzwyczajeń przebywania w środowisku domowym oraz obaw przed zostawieniem dziecka pod opieką kogoś innego⁹⁹, co wbrew pozorom może się okazać niełatwe. Autorka wspomina, że najtrudniej jest kobietom w środowisku małych miejscowości, gdzie dochodzi jeszcze trudność przełamania oczekiwań otoczenia dotyczących bezgranicznego poświęcenia się dla dziecka i przekonania najbliższych co do braku negatywnych konsekwencji zaprzestania bycia na wyłączność dzieci. Problemem może być również brak gwarancji bezpieczeństwa i stabilności pracy w warunkach elastyczności zatrudnienia, które albo mogą powstrzymywać młode kobiety przed macierzyństwem albo powodować permanentny niepokój o los swój i swojej rodziny. Młode kobiety podkreślają, jak ważna jest dla nich stabilność pracy i sytuacji finansowej w procesie planowania potomstwa¹⁰⁰. Lęki związane z problemami z utrzymaniem pracy i ponownym powrotem „do obiegu” po bardzo długiej przerwie są jednym z głównych powodów opóźniania decyzji prokreacyjnych lub czasowej rezygnacji z ich podejmowania, co jest znamienne dla doświadczeń kobiet w okresie produkcyjnym oraz konkretniej, na etapie podejmowania decyzji dotyczących życia rodzinnego i zawodowego. Wybory, jakie podejmują na tym etapie mają niezwykle istotne konsekwencje dla dalszego przebiegu biografii. Biorąc pod uwagę konteksty problematyzowania tych decyzji, w których dużą rolę odgrywa sfera rynku pracy, okazuje się, że na styku życia domowego i

⁹⁸ K. Błaszczyk-Domańska, *Kobiety...*, op. cit., s. 9.

⁹⁹ Ibidem, s. 9.

¹⁰⁰ K. Walentynowicz-Moryl, *Kobiety...*, op. cit., s. 251.

zawodowego w fazie wczesnej dorosłości odbywają się najistotniejsze negocjacje ukierunkowujące dalszy przebieg życia. To czyni szczególnie wartym rozważań oraz zaangażowania badawczego właśnie relacje między tymi obszarami uwidocznione w refleksyjnych projektach biografii kobiet.

Wydaje się przy tym, iż sfera zatrudnienia może piętrzyć trudności przed kobietami głównie dlatego, że nimi są, że potencjalnie staną się żonami i matkami, co może odciągać je od obowiązków zawodowych i kariery. Kobietom może być z tego powodu dużo trudniej zdobyć i utrzymać stanowisko, są dużo bardziej od mężczyzn narażone na utratę pracy¹⁰¹. Domański pisze wręcz, że mężczyźni są w tym przypadku pod pewnym parasolem ochronnym, zgodnie z tradycyjnym porządkiem patriarchalnym zdolni do wywiązywania się z zobowiązań na każdym etapie procesu zakładania rodziny. To sposób myślenia i wnioskowania w pewnym sensie porzucający prymat zdolności i produktywności w pracy na rzecz przewidywania, które w przypadku rywalizacji o stanowiska pracy może faworyzować mężczyzn, teoretycznie (zgodnie z porządkiem tradycyjnego podziału ról na męskie i kobiece) zdecydowanie mniej zaangażowanych w system pracy reprodukcyjnej. Jak pisze Błaszczyk-Domańska, statystyki dowodzą, iż najbardziej korzystny dla kobiet wiek podejmowania aktywności zawodowej to okres między 30. a 49. rokiem życia¹⁰². To z miejsca skłania do zatrzymania się właśnie nad okresem występującym tuż przed tym wskazanym, w którym kobiety mogą doświadczać najwięcej problemów związanych z rynkiem pracy. Po pierwsze ze względu na sytuację wyjścia z okresu edukacji i wejścia w sferę zatrudnienia, zderzenia się z jego rzeczywistością, co wiąże się z (często negatywną i bolesną w doświadczeniu) weryfikacją zasobów kapitału jednostek oraz własnych oczekiwań i planów. Po drugie okres dorosłości przypadający na wiek poniżej 30. roku życia to dla kobiet czas podejmowania pierwszych zobowiązań związanych z: decyzjami dotyczącymi życia rodzinnego, strategii finansowych oraz uniezależnieniem się w kwestii miejsca zamieszkania i niekiedy zmianą tegoż miejsca. Namysł nad tym właśnie okresem pozwoli odkryć czynniki wpływające na późniejsze kształtowanie

¹⁰¹ H. Domański, *Zadowolony...*, op. cit., s. 20.

¹⁰² K. Błaszczyk-Domańska, *Kobiety...*, op. cit., s. 5.

życia rodzinnego i zawodowego, najintensywniejszego w fazie życia następującej tuż po bogatej w przełomowe decyzje i wybory wczesnej dorosłości.

Wzrost niestabilności w zatrudnieniu kobiet wyraźny był w okresie potransformacyjnym - jego największą dynamikę w polskich warunkach odnotowano na początku nowego tysiąclecia. Odsetek pracujących pań na zasadach umów cywilno-prawnych w Polsce wzrósł 2,4% w 1992 r. do 27,7% w 2003 r.¹⁰³, co uwidacznia, jak duża zmiana nastąpiła w tym okresie. W roku 2014, czyli 11 lat później pracę w ramach nietypowych form zatrudnienia zadeklarowało w naszym kraju ogółem 1087 tys. osób (6,9% ogółu wszystkich pracujących), przy czym mężczyźni stanowili 55,4% spośród tych osób, w porównaniu do 44,6% kobiet¹⁰⁴. Warto również przy tym zauważyć, że w roku 2018 82,9% spośród kobiet w ogóle nieaktywnych zawodowo w wieku 25-34 lata zaznaczało, że powodem tej nieaktywności są głównie obowiązki rodzinne i prowadzenie domu, warto przy tym zaznaczyć, że w porównaniu płci występuje znaczna różnica w kwestii podawania tego typu powodów – 50,2% kobiet wobec 9,8% mężczyzn¹⁰⁵.

Na początku XXI wieku uwidacznia się także zjawisko pracujących ubogich, do których można było zaliczyć również młode kobiety z wyższym wykształceniem¹⁰⁶. Okres intensywnych przemian na rynku pracy pokrywa się z również z dynamicznymi metamorfozami w sferze rodzinnej. Szczególnie w wymiarze życia małżeńskiego oraz prokreacji na początku lat 90-tych zauważalne są radykalne zmiany, które w sposób szczególny opisują sytuację kobiet. Na przełomie wieków nastąpił wyraźny spadek natężenia urodzeń we wszystkich grupach wiekowych, podwyższył się wiek posiadania pierwszego dziecka, wzrosła liczba urodzonych dzieci poza małżeństwem, upowszechniła

¹⁰³ U. Sztanderska, G. Grodkowska, *Rynek pracy kobiet w latach 1992 – 2007*, [w:] „Strukturalne i kulturowe uwarunkowanie aktywności zawodowej kobiet w Polsce”, I. Kotowska (red.), Warszawa 2009, s. 57–97.

¹⁰⁴ GUS, *Pracujący w nietypowych formach zatrudnienia*, Warszawa 2016: file:///C:/Users/user/Desktop/notatka_nietypowe_formy_zatrudnienia_2016_01_27.pdf [pobrano: 2.04.2021]

¹⁰⁵ GUS, *Aktywność ekonomiczna ludności Polski. IV kwartał 2018 r.*, Warszawa 2019, file:///C:/Users/user/Desktop/aktywnosc_ekonomiczna_ludnosci_polski_iv_kwartal_2018.pdf [pobrano: 2.04.2021]

¹⁰⁶ E. Charkiewicz, *Kobiety i ubóstwo...*, op.cit, s. 8.

się także kohabitacja¹⁰⁷. Świadczy to o zmianie, jaka zaszła w położeniu kobiet, które zdystansowały się od instytucji małżeństwa, przenosząc i chęć zyskania autonomii i podmiotowości również na rynek pracy, który jednocześnie stawał się dla nich środowiskiem nieprzyjaznym, coraz trudniejszym do przetrwania i utrzymania na nim stabilnej pozycji. Biorąc pod uwagę to, że społeczeństwo polskie w tym okresie było paradoksalnie zorientowane jednocześnie materialistycznie i tradycyjnie, warto wspomnieć, że stan faktyczny na poziomie praktyk społecznych dotyczących aktywności kobiet w domu i na rynku pracy nie korelował z deklaracjami¹⁰⁸. Jak diagnozuje w konkluzjach do swojej książki „Zadowolony niewolnik idzie do pracy” Henryk Domański, utrzymywanie się tradycyjnego podziału płci i jej hierarchii jest spowodowane zwykłym pragmatyzmem i przyzwyczajeniem do znajomego jednostkom porządku życia¹⁰⁹, czym można tłumaczyć istniejący rozdzźwięk między stanem deklaratywnym co do umowy płci a faktycznym.

Towarzyszące owym procesom zjawisko restytucji kapitalizmu w tym samym czasie zaczęło uwidaczniać zależności między państwem, rynkiem a rodziną i odsłania dziś dodatkowo nowe wymiary nierówności społecznych mające swój udział w ogólnym kryzysie małżeństwa, prokreacji, a także procesie opóźniania etapu wchodzenia w dorosłe życie¹¹⁰. Przemiany te w powiązaniu z dynamiką kształtowania kobiecej tożsamości przede wszystkim wpływają na kształt charakterystycznych dla polskiego społeczeństwa neo-tradycyjnych koncepcji związku i rodzinności. Oparte są one m.in. na modyfikacjach i negocjacjach ról w warunkach powrotu kobiet do pracy¹¹¹ w warunkach strukturalnych, dotyczących porządku społeczno-politycznego, gospodarczego i rynku zatrudnienia oraz kulturowych obejmujących m.in. modele i stereotypy życia rodzinnego czy przebiegu tzw. normalnych biografii¹¹². Podczas analizy prezentującej wyniki badań dotyczących aktywności zawodowej młodych kobiet Jolanta Grotowska-Leder wyróżniła następujące typy wyborów podejmowanych na styku sfery zawodowej i

¹⁰⁷ K. Slany, *Socjo-demograficzne...*, op. cit., s. 14-15.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 15.

¹⁰⁹ H. Domański, *Zadowolony...*, op. cit., s. 132.

¹¹⁰ Ibidem, s. 15.

¹¹¹ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005.

¹¹² M. Warat, E. Krzaklewska, *Czy prekariat...*, op.cit., s. 229-245.

rodzinnej: koncentracja na roli zawodowej bez planów rodzinnych, koncentracja na roli zawodowej z odłożoną prokreacją, równoważenie roli zawodowej i roli matki oraz koncentracja na roli rodzinnej z instrumentalnym traktowaniem pracy¹¹³, na podstawie których tworzy typy kobiecych życiorysów. Te strategie postępowania wobec dylematów dotyczących kluczowych decyzji mających znaczący wpływ na kształtowanie tożsamości oraz przebieg biografii powiązane bezpośrednio z konfliktem ról matka-pracownik ujawniają najistotniejsze problemy dotyczące dziś młode dorosłe kobiety. Trudności z pogodzeniem pełnionych ról, społecznych oczekiwań oraz spełniania wymagań konkurencyjności na rynku pracy mogą powodować u współczesnych kobiet chroniczny brak równowagi, życiowej satysfakcji i wiele poświęceń, w ramach których podejmowane kluczowe decyzje zaważają na całym dalszym życiu¹¹⁴. Tendencje wyrażone w wynikach badań ilościowych pokazują, iż kobiety coraz chętniej angażują się w karierę zawodową, budują relacje partnerskie w związkach, dzieląc się opieką nad dziećmi, rzadziej rezygnując z pracy. Uzupełniają je analizy materiałów jakościowych, naświetlając nadal istniejące problemy, m.in.: ogólnego ograniczania aktywności zawodowej przez prokreację, niełatwego łączenia ról matki i pracowniczki przy brakach instytucjonalnego wsparcia dla organizacji opieki oraz licznych rozterek dotyczących rozłąki z małym dzieckiem i jej znaczenia dla budowania relacji rodzicielskich¹¹⁵ (co może być m.in. rezultatem popularności nowych dyskursów zaangażowanego, bliskiego rodzicielstwa). Kwestią wartą zaznaczenia jest również wsparcie instrumentów polityk społecznych w zakresie rodziny (jak program 500+ czy wydłużenie urlopu wychowawczego), które oprócz oferowania pewnej formy pomocy dla rodzin, mogą też odsuwać perspektywę powrotu do pracy młodych matek w obliczu trudności związanych z czasowym oddaleniem od rynku zatrudnienia. Dodatkowo aspekt łączenia opieki i pracy produkcyjnej oraz wsparcia polityk społecznych komplikuje się w aktualnej sytuacji uwikłania w problem globalnej pandemii, zmieniającym całkowicie dynamikę budowania równowagi między sferą prywatną a zawodową, co w sposób szczególny

¹¹³ J. Grotowska-Leder, *Praca...* op. cit., s. 254

¹¹⁴ Ibidem, s. 260.

¹¹⁵ Ibidem, s. 261.

wpływa na przemiany warunków pracy kobiet nadmiernie obciążonych opieką i wykonujących pracę zawodową z nią związaną. Badacze opisując zmianę, jaka zaszła na przestrzeni pracy kobiet nazywając perturbacje zatrudnienia wśród kobiet w warunkach recesji pandemicznej *shescession*, co stanowi nawiązanie do „mężscesji”, o której będę wspominać w rozdziale dotyczącym męskości, powołując się na myśl Guy’a Standinga. Oczywiście badania, na podstawie których powstała niniejsza rozprawa dotyczą okresu sprzed pandemii, jednak warto zaznaczyć, iż problem braku *work-life balance* i zacierania się granic tych sfer będzie wymagał aktualizacji i stałego monitorowania w obliczu dynamicznych zmian na przestrzeni ostatnich lat¹¹⁶.

Wobec danych i koncepcji można stwierdzić, że przemiany kobiecości w toku zmiany społecznej o szerokim zasięgu, mają sporo wspólnego z wspomnianymi wyżej zależnościami między gospodarką a rodzinnością, a nawet, iż są ich integralną częścią. Nie mogą być także analizowane w oderwaniu od dynamiki męskości, która stanowi komplementarną część namysłu nad tożsamością kobietą ujmowaną jako byt społeczno-kulturowy, jaki pozostaje silnie związany z właściwościami przeciwstawnego bieguna płci. To konsekwencja myślenia o kobiecości jako kategorii relacyjnej i emergentnej, wyłaniającej się z szerszych procesów społecznych. Takie rozważania mogą stać się wyzwaniem szczególnie wartym zaangażowania badawczego, zwłaszcza w obliczu braku dostatecznego namysłu nad zróżnicowaniem doświadczania trudności na rynku pracy w kontekście problematyki płci społeczno-kulturowej, o czym wspominałam na początku tego podrozdziału.

¹¹⁶ Zob. T. Alon, S. Coskun, M. Doepke D. Koll, M. Tertilt, *From Mancession to Shescession: Women’s Employment in Regular and Pandemic Recessions*, <http://ftp.iza.org/dp14223.pdf> [pobrano: 16.04.2021]

2.3. Współczesne konteksty przemian męskości oraz ich związek z dynamiką rynku pracy i życia rodzinnego

Ekonomia i gospodarka niewątpliwie biorą czynny udział w procesie kształtowania się kategorii kobiecości i męskości w aspekcie społeczno-kulturowym¹¹⁷. Ów proces konstytuowania reguł płciowych jest właściwie jednym z kluczowych, biorąc pod uwagę budowanie i ugruntowywanie tożsamości w toku życia człowieka¹¹⁸. Relacje między wyłanianiem się tożsamości płciowej oraz zmianami zachodzącymi na rynku pracy dostrzega również Raewyn Connell wychodząc z założenia, że władza społeczna leży w rękach mężczyzn i dla jej legitymizacji jest reprodukowana. Dodatkowo wyznacza trzy znamienne obszary wzorów relacji między płciami: praca, władza i relacje osobiste lub/i seksualne. Te powiązane ze sobą przestrzenie mają brać udział w wyznaczaniu granic i konstruowaniu modeli ról mężczyzn i kobiet, w ich ramach kreowane i podtrzymywane są również nierówności płci. Connell wspomina, iż współcześnie należałoby przyjąć szerszą perspektywę badań nad mężczyznami i męskością, uwzględniając przemiany podważające uniwersalność i przywileje wynikające z tradycyjnego powiązania mężczyzn z władzą¹¹⁹. Twierdzi także, że wyniki przeprowadzonych pod koniec XX wieku badań potwierdzają istnienie wielu dystynkcji wewnętrznych w społeczno-kulturowych modelach męskości oraz również ich zewnętrzną heterogeniczność, co ujawnia się przede wszystkim w codziennym praktykowaniu męskości¹²⁰. Margaret Sallee i Frank Harris III dodają, jak ważne jest uchwycenie kontekstu praktykowania męskości¹²¹. Podkreślają, iż przestrzenie poszukiwania tych praktyk znajdują się zarówno w mikrostrukturze związanej z identyfikacją osobistą, jak i na poziomie makro, w wymiarze instytucjonalnym i strukturalnym. Connell relacjonując przemiany męskości w dobie globalizacji, wspomina o zjawisku globalizacji płci

¹¹⁷ S. Seidman, *Spoleczne tworzenie seksualności*, Warszawa 2012.

¹¹⁸ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2007.

¹¹⁹ R. W. Connell, *Masculinities and Globalization*, "Men and Masculinities" 1(3) 1998.

¹²⁰ R. W. Connell, *Understanding men: gender sociology and the new international research on masculinities*, *Clark Lecture, Department of Sociology*, "Social Thought & Research" 24/2002, s. 13-31.

¹²¹ M. W. Sallee, F. Harris III, *Gender performance in qualitative studies of masculinities*, "Qualitative Research" 11(4) 2011, s. 409-429.

kulturowej, w czym biorą udział elementy pochodzące z obydwu porządków, w tym: historia, idee polityczne i ekonomiczne, podział pracy i relacje władzy, ale także relacje emocjonalne oraz kultura symboliczna¹²².

Opisując sytuację mężczyzn wobec przemian rynku pracy Guy Standing stwierdza, że postępujące w gospodarce kapitalistycznej przemiany rynku pracy pogłębiają tendencję do problematyzowania męskości, powodując kryzysy roli i tożsamości mężczyzn dotychczas cieszących się niezłomną dominacją¹²³. Podczas Wielkiej Recesji w latach 30-tych XX wieku według autora najsłynniejszej teorii prekaryzacji równolegle zachodziło zjawisko „mężcesji”, kiedy status dominacji i panowania mężczyzn szczególnie w sferze społeczno-ekonomicznej konsekwentnie wraz z postępem przemian gospodarczych zaczął się załamywać. Fundamentem męskiej tożsamości przestaje wtedy być rola żywiciela rodziny, głowy gospodarstwa domowego. Mężczyzna traci stabilność stanowiska i gwarancje bezpieczeństwa dotychczas zapewniane przez pracę, kiedy do jego życia wkraczają nowe zasady rynku, gdzie coraz większe znaczenie zaczyna mieć mobilność pracownicza i elastyczność zatrudnienia. Pracownicy stają się obciążeni zacieraniem granic między życiem prywatnym a zawodowym i koniecznością dostosowania się do nowych, trudnych warunków na rynku. Zdobywanie i utrzymanie pracy oraz jej stałość zostają zachwiane, a w ich miejsce pojawiają się zmienność i niepewność. Zatrudnienie mężczyzn na umowy cywilno-prawne w Polsce znacznie wzrosło w okolicy przełomu wieku XX i XXI. W 1992 roku 3,3 % mężczyzn pracowało na umowach nieobjętych ochroną kodeksu pracy, natomiast w roku 2003 odsetek ten wynosił już 28,6 %¹²⁴. 11 lat później pracę w ramach nietypowych form zatrudnienia zadeklarowało w Polsce 55,4% mężczyzn spośród 1087 tys. osób (tj. 6,9% ogółu wszystkich pracujących)¹²⁵, przy czym warto zauważyć, że „mężczyźni wykonujący pracę w ramach nietypowych form zatrudnienia częściej niż kobiety pracowali na podstawie umowy o dzieło (14,2% wobec 4,9%), a także pozostałych umów

¹²² R. W. Connell, *Masculinities...*, op. cit.

¹²³ G. Standing, *Prekariat...* op. cit.

¹²⁴ U. Sztanderska, G. Grodkowska, *Rynek pracy...*, op. cit.

¹²⁵ GUS, *Pracujący...*, op. cit.

cywilnoprawnych (10,2% wobec 5,8%)¹²⁶ Ta dynamika pokazuje, jak istotne zmiany zaszły w kwestii stabilności zatrudnienia, która przestała już być gwarancją dla zatrudnionych w nowym kapitalizmie dekadę po transformacji ustrojowej. Co ciekawe, badania pokazują przy tym, iż młodzi mężczyźni dumni ze swojej zaradności mimo trudnych warunków zatrudnienia i pracy ponad siły, nie są skłonni do opisywania swojej sytuacji w kategoriach wyzysku¹²⁷. Ponadto zawód, jego określenia i treści pojęciowe nadal są istotnym elementem autodefinicji i autokreacji współczesnych mężczyzn, które zawierają również przywiązanie do generowanej poprzez pracę władzy oraz odniesienia do męskości hegemonicznej w formie przystosowanej do aktualnych warunków kulturowego i ekonomicznego porządku¹²⁸. Wszak samo posiadanie pracy to obszar wytwarzania i utrwalania władzy w aspekcie m.in.: zarządzania ludźmi, ugruntowania finansowego bezpieczeństwa czy podejmowania decyzji¹²⁹.

Powyższe procesy zyskują szczególne znaczenie zwłaszcza w świetle występowania pewnego rodzaju zjawiska naturalizacji związku męskości i pracy zawodowej, gdzie mężczyźni jako „naturalni” uczestnicy rynku pracy niejako decydują o jego kształcie i zasadach gry, jakie obowiązują wewnątrz grup zawodowych¹³⁰. Co więcej, jak twierdzi Julia Kubisa, praca stanowi sferę, gdzie mężczyźni tworzą siebie samych jako mężczyzn. Jest to szczególnie interesujące, biorąc pod uwagę omawiane powyżej znamiona zmian zachodzących w sferze pracy, które są właściwie symptomatyczne dla pewnego kryzysu sytuacji i statusu mężczyzn. Skoro praca najemna, mimo wkroczenia na arenę rynku niepewności, elastyczności i mobilności wraz z filozofią „nic na długo”¹³¹, wciąż jest centralną kategorią konstruowania tożsamości młodych mężczyzn, a modele tradycyjnej męskości nadal są

¹²⁶ Ibidem.

¹²⁷ J. Kubisa, *Trzy światy męskiej pracy – stałość i zmiana wzorów w zmaskulinizowanych zawodach*, „Studia Socjologiczne” 3(234) 2019, s. 171-196.

¹²⁸ Ż. Leszkowicz-Baczyńska, „Mam zawód i jestem wykształcony...”. Analiza jakościowa wykorzystania przez mężczyzn cech społeczno-demograficznych do autokreacji, „Dyskursy Młodych Andragogów” 2015/16, s. 311-323.

¹²⁹ Ibidem, s. 322.

¹³⁰ J. Kubisa, *Trzy...*, op. cit., s. 174.

¹³¹ R. Sennett, *Korozja...*, op. cit.

reprodukowane¹³², można odnieść wrażenie, iż ten swego rodzaju paradoks będzie powodował nieadekwatność, niedopasowanie lub zagubienie. Jest to ciekawe spostrzeżenie, zwłaszcza, że, jak wspomina Henryk Domański, spoiwem jedności klasowej mężczyzn jest solidarność w kwestii dążeń do zachowania dominacji¹³³. To dla nich narzędzie utrzymywania statusu wysokiej pozycji w hierarchii, które jeśli nie zadziała, podważa również w pewnym sensie jej podstawy, stawiając mężczyznom kolejne wyzwania. Tym razem dotyczące odnalezienia nowych wymiarów budowania i potwierdzania swojej tożsamości, zwłaszcza gdy praca i rodzina nie zawsze spełniają tę rolę¹³⁴. Jest to szczególnie znamienna konkluzja, wszak, jak zauważa Domański, autorytet mężczyzny „opiera się w tym samym stopniu na jego pozycji ekonomicznej, co trwałości norm kulturowych i tradycji”¹³⁵. Ważne byłoby więc, by zastanowić się, co miałyby stanowić taki fundament w obliczu kwestionowania dotychczasowych. Autor stawia w swojej publikacji również pytanie o to, czy płeć może być rozważana jako klasa społeczna, na które nie udziela jednoznacznej odpowiedzi, jednak stwierdza przy tym, iż strukturalny fundament konfliktu opartego na płci jest wątki i trudny do uchwycenia. Wspomina także, że dane ilościowe dokumentujące różne wymiary tego konfliktu świadczą raczej o heterogeniczności podziału opartego na płci, nie ujmują one jednak tak istotnych w tym aspekcie relacji jak np. stosunki wyzysku, które umykają dociekaniom empirycznym o charakterze ilościowym¹³⁶.

Niejasności oczekiwań co do roli mężczyzny (będące również pokłosiem przemian socjalizacji rozpoczętych w XX wieku) w codziennych doświadczeniach potęgują potencjał pojawiania się kryzysu¹³⁷. Świadczy to o problemach, jakie dotyczą obecnie kondycji męskości. Zwłaszcza w obliczu doświadczania ogólnego kryzysu tożsamości i roli oraz konstruowania narracji

¹³² V. Trappmann, *Being unemployed: masculinity, change competence and identity*, “SSRN Electronic Journal” 2012, https://www.researchgate.net/publication/256048134_Being_Unemployed_Masculinity_Change_Competence_and_Identity, [pobrano: 7.02.2019].

¹³³ H. Domański, *Zadowolony...*, op. cit., s. 56.

¹³⁴ C. Lee, L. G. Owens, *Men, Work and Gender*, “Australian Psychologist” 31(1) 2002, s. 13-19.

¹³⁵ H. Domański, *Zadowolony...*, op.cit, s.49.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ A. Golczyńska-Grondas, *Mężczyźni...*, op. cit., s. 22-25.

o sobie, a także wzrostu poziomu ryzyka w codziennej egzystencji,. Píše o tym Karolina Izdebska, która wskazuje na różnorodności i sprzeczności wewnątrz wzorców męskości charakterystyczne dla nowoczesnych społeczeństw jako jedną z przyczyn kryzysu męskości w ogóle¹³⁸. Z jednej strony postulat płynności tożsamości płci oraz poddawanie jej ciągłym negocjacjom, a z drugiej natomiast niezłomna siła reguł płciowych nadal usankcjonowanych społecznie¹³⁹ i poddawanych permanentnej kontroli budują ramy pewnego paradoksu nowoczesnej męskości, coraz trudniejszej do odnalezienia, ugruntowania i zdefiniowania. Niepewni siebie mężczyźni stoją dziś przed wyzwaniem, aby mimo istniejących rozbieżności i dystynkcji między celami męskości a jej współczesnym doświadczaniem na nowo odnaleźć ramy swojej tożsamości, które będą musiały wykraczać poza sferę pracy zarobkowej¹⁴⁰. Podobnie o męskości pisze również Anthony Giddens, zauważając, że ogólnie uwarunkowania życia w nowoczesności mogą być przyczyną napięć, stresu, frustracji i niepokoju mężczyzn, którzy współcześnie faktycznie mają poważne problemy z budowaniem narracji o swojej tożsamości, co potwierdza chociażby dyskurs terapeutyczny na temat męskich problemów emocjonalnych¹⁴¹. Dodaje, że bezpośrednio wpływ na przemiany roli społecznej ojca poza tendencjami metamorfoz rodzinności i ekonomii, ma także przewrót stylów życia zachodzący na poziomie globalnym.

Krzysztof Arcimowicz, który wiele uwagi poświęca przemianom męskości znajdującym swoje ilustracje w kulturze masowej i mediach, traktuje te prezentacje jak zwierciadła zmiany społecznej w zakresie wzorców płciowych¹⁴². Według niego we współczesnym świecie pod wyraźnym wpływem nowoczesnego Zachodu i procesów globalizacji oraz także

¹³⁸ K. Izdebska, *Gdzie ci mężczyźni, czyli o kryzysie męskiej tożsamości*, [w:] „Edukacja XXI wieku t. 12. Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”. Bezpieczeństwo jako wartość”, M. Gwoździčka-Piotrowska, J. Wołęjszo, A. Zduniak (red.), Poznań 2007.

¹³⁹ Ibidem.

¹⁴⁰ C. Lee, L. G. Owens, *Men...*, op. cit., s. 13-19.

¹⁴¹ A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Warszawa 2006, s. 139-150; 177-182.

¹⁴² K. Arcimowicz, *Obraz mężczyzny w polskich przekazach medialnych na przełomie stuleci*, [w:] „Męskość jako kategoria kulturowa. Praktyki męskości”, (red.) M. Dąbrowska, A. Radomski, Lublin 2010, <http://wiedzaiedukacja.eu/wp-content/uploads/2010/05/M%C4%99sko%C5%9B%C4%87-jako-kategoria-kulturowa1.pdf> [pobrano: 3.12.2012]

amerykanizacji kultury wyłaniają się dwa główne wzorce męskości¹⁴³. Pierwszy to reprodukcja dawnego, ale wciąż obecnego modelu męskości hegemonicznej, opartego na dominacji i władzy w rękach mężczyzn oraz tradycyjnym rozumieniu ich porządku. Drugi natomiast to tzw. „nowa męskość”, która łączy niektóre elementy pochodzące z kulturowego modelu kobiecości, takie jak uczuciowość, skłonność do wyrażania emocji, troskliwość i opiekuńczość wobec partnerki oraz dzieci¹⁴⁴. Wzorce te nie odbiegają rewolucyjnie od tradycyjnych norm wyznaczania reguł płci. Wprowadzają powoli pewne nowe elementy np. z kulturowej kobiecości, włączając je w ramy męskości, które w istocie nie przekształcają jej tradycyjnej formy w znaczny sposób, będąc raczej dopuszczalną wariacją na jej temat. Warto pamiętać, że ramy męskości hegemonicznej¹⁴⁵ pozostają przy tym raczej nienaruszalne, wciąż obecne i reprodukowane jako model odniesienia dla statusu męskości w ogóle. Nawet jeśli w jej obrębie pojawiają się fragmenty zaczerpnięte spoza jej ram, nie zmieniają one podstaw definiowania męskości, wciąż opartych na relacjach władzy i dominacji.

Franco La Cecla w swojej książce „Szorstkim być. Antropologia mężczyzny”, będącej ważnym głosem w procesie poznawania i rozumienia procesów przemian męskości wspomina, iż przywoływana powyżej męska dominacja nie wynika z „nikczemności” mężczyzn, ale jest częścią złożoności natury fundamentów budowy całego społeczeństwa¹⁴⁶. Natomiast sama męskość w swej istocie jest kategorią w dużej mierze niepoznaną naukowo, podobnie jak jej relacje z kobiecością, mimo toczących się bezustannie debat na temat płci. Autor ten jest szczególnie zainteresowany sposobem doświadczania siebie jako mężczyzny, doświadczania własnej męskości, co nawiązuje do ram poszukiwań męskiej tożsamości wyznaczonych przeze mnie w niniejszej pracy. La Cecla nakreśla również, iż badacze osadzeni w refleksjach nad doświadczeniem i podmiotowością „przyjęli wyczekującą postawę”¹⁴⁷ w kwestii badania kobiecości i męskości jako pewnego sposobu

¹⁴³ Ibidem

¹⁴⁴ K. Arcimowicz, *Męskość w kulturze współczesnej*, „Małżeństwo i rodzina” 2(10) 2004, <http://www.malzenstwoirodzina.republika.pl/mir10.html#mesk> [pobrano 3.12.2012]

¹⁴⁵ Por. R. W. Connell, *Understanding...*, op. cit.

¹⁴⁶ F. La Cecla, *Szorstkim być. Antropologia mężczyzny*, Warszawa 2014, s. 12.

¹⁴⁷ Ibidem, s. 37.

postrzegania, odczuwania i doświadczania świata. Na ten zarzut postaram się odpowiedzieć, podejmując właśnie refleksję nad płcią w takiej perspektywie, zajmując się tym jej fragmentem, która relacyjnie odnosi się do świata pracy i zatrudnienia oraz związanych z nim konsekwencji przemian społecznych o szerokim zasięgu.

La Cecla krytycznie odnosi się do metodologii badań i analiz z zakresu gender czy queer studies, wskazując na ich zdecydowane odejście od analiz esencjalnych płci i zbyt dalekie odejście w kierunku płynności ich granic. Proponując perspektywę antropologiczną i eseistyczną, w pewnym stopniu popularnonaukową, wskazuje, iż źródłem ludzkich cierpień nie jest kultura jak u konstruktywistów, ale utrata czy zagubienie męskiego i kobiecego rodzaju, które nadawały pewną naturalność i swobodę kondycji człowieka. Podobnie jak Guy Standing również dostrzega relacyjność męskości i pracy, pisząc, iż męskość stała się bardziej samotna, bezbronna i mniej ukształtowana już po rewolucji przemysłowej. Uznaje przy tym męskość za kategorię „wyłaniającą się”¹⁴⁸. W jego koncepcji istnieje zgoła więcej typów męskości niż tylko ta hegemoniczna i nowa, które tu raczej byłyby biegunami pewnego kontinuum niż szufladami jednoznacznie kategoryzującymi mężczyzn. Proponuje, aby definiować ich granice posługując się pojęciem „nadmiaru” lub „braku” męskości¹⁴⁹. Przykłady pierwszego mieszczą się oczywiście w typie hegemonicznym. Ciekawe jest natomiast, iż La Cecla jako przykład przeciwny do „szorstkiej męskości” podaje typ Piotrusia Pana, efekt kontestacji dorosłości i seksualności w epoce wiktoriańskiej¹⁵⁰. To chłopiec, który nie chce stać się mężczyzną, odrzucając ją jako tożsamość i rolę. Polscy badacze również adaptują to określenie pochodzące często z dyskursu debaty publicznej, szczególnie do refleksji nad trudnościami wchodzenia w dorosłość współczesnych młodych ludzi, pisząc np. o „generacji Piotrusiów Panów”¹⁵¹

Włoski antropolog podsumowuje refleksję na temat wiecznie niedorosłych mężczyzn stwierdzeniem, iż „nadmiar męskości u prawdziwych

¹⁴⁸ Ibidem.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 49.

¹⁵⁰ Ibidem.

¹⁵¹ K. Szafraniec, K. Wasilewski, J. Domalewski, P. Szymborski, M. Wernerowicz (red.) *Zmiana warty. Młode pokolenia a transformacje we wschodniej Europie i Azji*, Warszawa 2017.

mężczyzn lub brak u Piotrusiów Panów oznacza niewidzialność męskości środka, 'normalnej'¹⁵², co ukierunkowuje zainteresowania badawcze na to, co znajduje się między biegunami kontinuum męskości. Do opisu problemów męskości nowoczesnej Franco La Cecla używa określeń zakłopotanie czy nieporadność¹⁵³, które są symptomem balansowania właśnie pomiędzy jej dwoma sprzecznymi obliczami, o czym wspominałam we wcześniejszych rozważaniach dotyczących tej tematyki. Autor wspomina również o utracie cennych rytuałów przejścia w spójności pokoleniowej, co zaznacza się w nierozpoznanym, niedoskonałym i przejściowym okresie adolescencji, szczególnie obfitej w problemy z odnalezieniem się pośród wzorców męskości. Dodaje, że tożsamość mężczyzn tkwi dziś w niepokoju i niezadowoleniu powodowanym głównie przez brak akceptacji siebie samych.

Badacze męskości zauważają i opisują często zjawisko „kryzysu męskości”¹⁵⁴, które zaistniało w polskim dyskursie mniej więcej w okresie wydania książki Zbyszko Melosika, który opisał jego objawy ujawniane w kulturze współczesnej¹⁵⁵. Pojęcie to pojawiło się jako jeden z pierwszych kluczy podejmowania problematyki badań i analizy męskości w ogóle na gruncie polskim, dość opóźnionych w czasie w stosunku do zachodnich dyskursów naukowych¹⁵⁶. Rozważania dotyczące podłoża tego procesu, czyli zachwiania się wzorca męskości hegemonicznej i pytania o kryzys czy koniec binarnego podziału płci, jakie stawia Melosik, nie zawsze spotykają się z poparciem. Jednak w publikacjach wielu badaczy i analityków kategorii męskości pojawiają się omówienia pojedynczych symptomów zmiany, które czasem nie są jednoznacznie przypisywane kryzysowi męskości, ale pokrywają się ze wskazywanymi przez autora składowymi sytuacjami kryzysu. Diagnozy dotyczące tzw. kryzysu męskości (popularne w tamtym czasie w analizach anglojęzycznych) otworzyły jednak debatę naukową nad męskością w polskiej

¹⁵² F. La Cecla, *Szorstkim...*, op. cit., s. 50.

¹⁵³ Ibidem, s. 106-107.

¹⁵⁴ M. Kimmel, *The 'Crisis' of Masculinity in Seventeenth-Century England* [w:] "Constructions of Masculinity in British Literature from the Middle Ages to the Present Editors" S. Horlacher (red.), Basingstoke 2011, s. 89-108.

¹⁵⁵ Z. Melosik, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Kraków 2006.

¹⁵⁶ U. Kluczyńska, *Socjologiczne studia nad mężczyznami i męskociami w Polsce. Obszary, perspektywy, teorie*, „Pismo Wydziału Polonistyki UJ” 3(37) 2018, s. 1–20.

literaturze przedmiotu¹⁵⁷. Urszula Kluczyńska jest za tezą, jaką Zbyszko Melosik odrzucił, zatem postrzega zdiagnozowany kryzys jako swego rodzaju metamorfozę, modyfikację męskiej roli, jaka dotyczy w istocie wielu obliczy męskości, nie zaś męskości jako całościowego konstruktu. Wśród dostrzeganych przez badaczy czynników sprzyjających rozwojowi i rozprzestrzenianiu się zjawiska określanego jako kryzys męskości czy też kryzys tożsamości mężczyzn znajdują się m.in.: industrializacja i urbanizacja dzielące świat na męską i kobiecą sferę, detradycjonalizacja ról rodzinnych, przejście przez kobiety roli dominującej w procesie socjalizacji i odejście od rytuałów przejścia do dorosłości prowadzonych przez ojców, ale także przewroty ideowe czy społeczne takie jak transformacja ustrojowa w Polsce¹⁵⁸

Krzysztof Arcimowicz postrzega sytuację kryzysu męskości jako szansę, przede wszystkim dla heteroseksualnych kobiet i mężczyzn, szczególnie seksualnie i płciowo nienormatywnych, którzy nie mieszczą się w patriarchalnym ujęciu męskości, co odkrywa wciąż nowe przestrzenie dla kształtowania i redefiniowania tożsamości męskiej¹⁵⁹. Autor ten wspomina również, że typowe dla naszego kraju jest doświadczanie ciągłych dynamicznych napięć między tradycyjnymi a nowymi wzorcami płci¹⁶⁰. Według niego nie należy również zapominać, iż zawarta w dyskursach o kryzysie męskości kruchość i słabość oraz utrata pozycji nie są tak oczywiste i jednoznaczne, skoro dysproporcja władzy symbolicznej między kobietami i mężczyznami wciąż jest duża, z korzyścią dla drugiej strony. Ta myśl ukierunkowuje dociekania na temat męskości na poszukiwania o charakterze komplementarnym i relacyjnym, które uchwycą zarówno przestrzenie zmiany społecznej o szerszym zasięgu (np. rodzinności czy ekonomii), jak również dynamikę przemian tożsamości kobiecej.

Z kryzysem męskości związane jest także zjawisko kryzysu ojcostwa, pojawiającego się w koncepcjach na temat dewaluacji i fragmentaryzacji tego

¹⁵⁷ Ibidem, s. 7.

¹⁵⁸ A. Golczyńska-Grondas, *Mężczyźni...*, op. cit., s. 21-22.

¹⁵⁹ K. Arcimowicz, *Crisis of Masculinity or Masculine Opportunity? An Overview*, "Ars Educandi" 11(1) 2014, s. 13-25

¹⁶⁰ Ibidem, s. 22.

pojęcia, a nawet współczesnej zbędności figury ojca¹⁶¹. Petry-Mroczkowska jako przedstawicielka myśli ukierunkowanej na teologię katolicką, stwierdza wprost, że bycie ojcem utraciło dziś wszelki prestiż, a ideały męskości, w kierunku których zwraca się młodzież prezentują figury anty-ojca. Autorka wydaje się krytycznie odnosić do przemian, jakie zachodzą w kwestii męskości oraz bycia ojcem we współczesnych społeczeństwach, oceniając je jako budujące bariery w kształtowaniu więzi. Według niektórych badaczy przemiany ojcostwa i męskości można wpisać w modele przemiany rodziny o szerszym zasięgu. Tomasz Sosnowski prezentuje opracowany na podstawie dostępnej literatury schemat wybranych kierunków zmian zachodzących wewnątrz rodziny w perspektywie ojców¹⁶². Pierwszy z nich jest ruchem od męskiej dominacji do patriarchatu i rozbitcia, drugi od tradycyjnych modeli rodzicielstwa do nowych jego form (np. nieheteronormatywnych, rekonstruowanych), trzeci i zarazem ostatni to przejście od homogeniczności do dynamicznej różnorodności. Autor wyraźnie łączy przemiany ojcostwa, męskości oraz rodziny jako sprzężone ze sobą struktury dynamicznych oddziaływań. W innym podobnym schemacie Sosnowski przedstawia rys dwóch modeli ojcostwa, które wyodrębniły się w trakcie tych metamorfoz. Owe modele pokrywają się z dualnym ujęciem przemian męskości, których podstawą jest wyróżnienie typu tradycyjnego oraz nowego. Tradycyjne ojcostwo według autora jest ufundowane na silnych podstawach i odniesieniach religijnych oraz stereotypowym podziale ról w rodzinie, natomiast nowe wprowadza współpracę obu płci na wszystkich poziomach życia rodzinnego przy jednoczesnym braku silnego zorientowania na religię oraz hołduje ideałowi związku o partnerskim charakterze. Ciekawe w tym ujęciu jest bezpośrednie odwołanie do religii jako podstawy podjęcia bądź odrzucenia realizacji danego modelu. Wydaje mi się, że jest to kwestia warta badawczego zaangażowania w aspekcie sprawdzenia, czy taka zależność jest zauważalna i opisywana w doświadczeniu ojcostwa. Jest to istotne zwłaszcza w perspektywie dostrzegania zależności między przemianami męskości a metamorfozami ojcostwa we współczesności.

¹⁶¹ J. Petry-Mroczkowska, *Promise Keepers, czyli rehabilitacja ojcostwa*, "Więź" 5(475) 1998, s.82-92.

¹⁶² T. Sosnowski, *Ojcostwo w perspektywie pokoleniowej. Studium socjopedagogiczne*, Warszawa 2018.

Małgorzata Fuszara wprost wspomina o tym, że tradycyjne, stereotypowe modele rodzicielstwa są krzywdzące i blokujące dla mężczyzn chcących aktywnie uczestniczyć w procesie wychowywania dzieci¹⁶³. Co więcej, zrealizowane przez nią badania pokazują, że chęć skłonienia się ku pełnemu wypełnianiu roli w modelu nowego ojcostwa i np. wzięcia urlopu wychowawczego wywołuje w mężczyznach płynące z otoczenia podejrzenia o niechęć do pracy czy niezaradność partnerki¹⁶⁴. Z przeprowadzonych przez Fuszarę wywiadów z ojcami małych dzieci rysuje się obraz nowego ojcostwa, który, choć odstający od reguł tradycyjnego modelu (i niezrozumiany często wśród mężczyzn go realizujących), staje się doświadczeniem przewartościującym wiele spraw w życiu, budującym kontakt i unikalną więź z dzieckiem. Niesie także potencjał samorozwoju, nabywania nowych kompetencji i zaradności w trudnych sytuacjach. Mimo to jest znamienne, iż wyobrażenia ojców obu typów wciąż wskazują na stereotypowe nastawienia, co jest podyktowane obawami o brak akceptacji, umiejętności, narażenie się na krytykę lub śmieszność¹⁶⁵. Wnioski Małgorzaty Fuszary znów wskazują na rozdźwięk i pewną ontologiczną sprzeczność między dwoma głównymi modelami ojcostwa i męskości zarazem, co ponownie sygnalizuje możliwy problem z realizacją przez mężczyzn przeciwstawnych sobie oczekiwań społecznych, rozdartych między tradycyjnym a nowoczesnym modelem tożsamości i roli męskiej.

Nieco inaczej o tym problemie pisze Krystyna Dzwonkowska-Godula, analizując wywiady z młodymi i wykształconymi ojcami¹⁶⁶. Twierdzi ona, iż tradycyjna i nowoczesna instytucja ojcostwa funkcjonują obok siebie, a pomiędzy nimi istnieje pewien środek kontinuum, w którym obowiązuje eklektyczne podejście do obu koncepcji¹⁶⁷. Dzieje się tak m.in. w przypadkach, kiedy tradycyjny model podziału płci jest negocjowany tylko częściowo, w miarę możliwości czy chęci adaptowania poszczególnych elementów lub gdy

¹⁶³ M. Fuszara, *Ojcostwo w opinii mężczyzn – ojców małych dzieci* [w:] „Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce”, (red.) M. Fuszara, Warszawa 2008, s. 187-220

¹⁶⁴ Ibidem, s. 217-218.

¹⁶⁵ Ibidem, s. 218.

¹⁶⁶ K. Dzwonkowska-Godula, *Ojcostwo jako instytucja i doświadczenie w świetle wypowiedzi młodych wykształconych ojców*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica” 39/2011, s. 111-127.

¹⁶⁷ Ibidem, s. 125.

nowoczesny model mimo jego preferencji jest trudny do realizacji. Polscy ojcowie jednak wykazują wyraźnie tendencję do systematycznie coraz większego zaangażowania w opiekę nad dzieckiem¹⁶⁸. Poszukują innych, niż tylko tradycyjne, sposobów realizacji tej roli, jednak dużo trudności przysparza im w tym zjawisko nieposiadania pozytywnych wzorców socjalizacyjnych z dzieciństwa, co potwierdzają wyniki badań Fundacji Dzieci Niczyje¹⁶⁹. Do tego problemu nawiązuje również Tomasz Sosnowski w przeprowadzonych przez siebie badaniach dotyczących ojcostwa w perspektywie pokoleniowej, które oparte są na hipotezie identyfikacji mężczyzn z własnym ojcem jako podstawy procesu formowania się roli płciowej, a później kształtowania postaw rodzicielskich¹⁷⁰. Okazuje się, że istotne w aspekcie kształtowania się męskiej i ojcowskiej tożsamości są doświadczenia z wczesnych etapów życia, podstawy socjalizacyjne, które widocznie wpływają na dalszy przebieg biografii i mogą determinować jej określone wymiary.

Wielość podejść do problematyki przemian ojcostwa i męskości łączy dualna koncepcja spojrzenia na wyłanianie się wzorców obu kategorii w nowoczesności, które pokrywają się ze sobą w strukturze cech oraz nazewnictwie modeli. Ważną kwestią wydaje się połączenie przemian na kanwie modeli męskości oraz ojcostwa, a także zazębianie się problemów, jakie dotyczą doświadczeń obu tożsamości. W istocie przemiany męskości osadzone są w dynamice współczesnego rynku pracy oraz nowoczesnego kapitalizmu, ale również w procesach, jakie zachodzą w obrębie negocjowania kontraktu płci i podziału ról oraz w rodzinie, która jest swego rodzaju papierkiem lakmusowym metamorfoz współczesności. Wzajemne połączenie tych kategorii widoczne jest również w punkcie zwrotnym przemian wektora męskości, kiedy na początku okresu modernizacji model rodziny przemysłowej (mający źródło w społeczeństwie industrialnym) oparty na tzw. *breadwinner system*, gdzie głową rodziny i jej żywicielem był mężczyzna, zaczęła się rozpadać i przeobrażać¹⁷¹. Interesujące jest także, iż w warunkach polskich model ten nadal jest reprodukowany, co potwierdzają wyniki badań Danuty

¹⁶⁸ J. Włodarczyk, *Być tatą. Wyniki badania polskich ojców, Dziecko krzywdzone*, „Teoria, badania, praktyka” 13(3) 2014, s. 94-138.

¹⁶⁹ Ibidem, s. 136.

¹⁷⁰ T. Sosnowski, *Ojcostwo...*, op. cit.

¹⁷¹ K. Slany, *Alternatywne...*, op. cit., s. 52.

Duch-Krzystoszek, która zaznacza, że w rodzinach zakres władzy i decyzyjności mężczyzn wciąż przewyższa kobiety¹⁷². Co również znaczące, deklaracje preferencji w kwestii obranego modelu rodziny są rozbieżne wobec faktycznego stanu podziału obowiązków w gospodarstwach domowych¹⁷³. Problem takiej rozbieżności zauważa także Joanna Wróblewska-Skrzek, dodając, że jest to objaw rozdzwieniu między kulturą a praktyką ojcostwa, gdzie pierwsza ulega zmianom w szybszym tempie niż druga¹⁷⁴. Autorka wspomina również o aktualnych problemach związanych z ojcostwem, które dla niektórych badaczy mogą stanowić symptomy sytuacji kryzysu, m.in. o: emocjonalnej nieobecności ojca (co powoduje bardzo poważne konsekwencje w socjalizacji oraz dorosłym życiu), rosnących wymagań kobiet oraz ambiwalencji i poczuciu winy w związku z rolą ojcowską wśród młodych mężczyzn¹⁷⁵. W nowoczesnych społeczeństwach pluralistycznych dodatkowo trudności z konceptualizacją roli i tożsamości ojca są przyczyną piętrzenia się sprzeczności w dostępnych koncepcjach ojcostwa. Duch-Krzystoszek dodaje, że: „ojciec traktowany jest zadaniowo, ma problem z definiowaniem własnej roli, jest pozbawiony autorytetu”¹⁷⁶, stawiając bardzo pesymistyczną diagnozę.

Można przypuszczać, że aby dotrzeć do rzeczywistych doświadczeń w tej kwestii, nie wystarczy opierać się na deklaracjach, ale starać się sięgać głębiej np. do codziennych praktyk lub historii życia, które pozwolą przechodzić od poziomu deklaratywnego do faktycznych opisów życia rodzinnego czy porządkowania podziału pracy produkcyjnej i reprodukcyjnej. Warto zaznaczyć, że zjawisko tzw. kryzysu męskości czy ojcostwa będzie w swoich konsekwencjach dotyczyć tak mężczyzn, jak i kobiet, ich obowiązków, praw, więzi i relacji między nimi¹⁷⁷. Repozycja roli mężczyzny sprzężona ze zmianami gospodarczymi, jest istotną częścią cyklu przemian rodziny i reprodukcji w ogóle. Jak stwierdza Krystyna Slany, powołując się na pierwszą

¹⁷² D. Duch-Krzystoszek, *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*, Warszawa 2007.

¹⁷³ K. Arcimowicz, *Męskocentryczny charakter współczesnej kultury polskiej w perspektywie koncepcji Geerta Hofstede'a. Wybrane aspekty problematyki*, „Rocznik Lubuski” 42(1) 2016, s. 71-88.

¹⁷⁴ J. Wróblewska-Skrzek, *Nowe ojcostwo czy kryzys ojcostwa? Przemiany roli mężczyzny w rodzinie*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 18(1) 2017, s. 33-40.

¹⁷⁵ Ibidem, s. 33, 39.

¹⁷⁶ Ibidem.

¹⁷⁷ A. Golczyńska-Grondas, *Mężczyźni...*, op. cit., s. 22.

teorię przejścia demograficznego, reprodukcja społeczna w tym momencie zaczęła przechodzić od typu tradycyjnego do nowoczesnego, co skutkowało racjonalizacją decyzji prokreacyjnych, a w efekcie np. systematycznym spadkiem liczby urodzeń¹⁷⁸. Świadczy to o tym, że przemiany męskości, rynku pracy oraz rodzinności stanowią podstawy opisu i zrozumienia współczesnych problemów i są częścią zmiany społecznej o szerokim zasięgu, której symptomy są widoczne w osadzonych w historii biografiiach i doświadczaniu codzienności.

Rozdział 3.

Młodzi dorośli w obliczu przemian współczesnego rynku pracy

3.1. Wschodząca dorosłość jako odrębna i szczególna faza biografii

W tym rozdziale podejmę refleksję nad relacjami między pracą a okresem wczesnej dorosłości, na jaką przypada wiek osób będących respondentami w badaniach prezentowanych w dalszej części pracy. Namysł nad tymi kategoriami oraz ich funkcjonowaniem w świecie społecznym hołduje założeniu, iż styl życia i decyzje młodych ludzi stojących przed wyzwaniem dorosłości to prognostyk kierunków zmian o szerszym zasięgu o charakterze społecznym, ekonomicznym i kulturowym¹⁷⁹. Nie tylko dlatego ten temat jest wart szczególnego zaangażowania badawczego i analitycznego, zwłaszcza w aspekcie metodologii jakościowej, która umożliwia pogłębienie rozważań oraz dostrzeżenie relacyjności bycia młodym człowiekiem, wchodzenia w dorosłość oraz procesu stawania się pracownikiem.

¹⁷⁸ K. Slany, *Alternatywne...*, op. cit., s. 52-53.

¹⁷⁹ B. Majerek, *Młody prekariat, czyli codzienna niepewność*, [w:] „Codziennosc jako wyzwanie edukacyjne t. 1.”, M. Humeniuk, I. Paszcenda (red.), Wrocław 2017.

Okres „wschodzącej dorosłości” z założenia autorów teorii¹⁸⁰, na kanwie której to pojęcie pojawiło się w dyskursie naukowym, jest niezwykle charakterystycznym i przełomowym w życiu człowieka, zwłaszcza z perspektywy holistycznego rozumienia biografii. *Emerging adulthood*, to faza biografii wyróżniona przez Jeffrey'a Arnetta¹⁸¹ zwana w polskim dyskursie „wyłaniającą się” czy też „wschodzącą” dorosłością. Teoretycy tego okresu życia twierdzą, że dotyczy on czasu między 18. a 29. rokiem życia¹⁸². Jednak te granice są umowne i w innych (szczególnie nowszych) opracowaniach ruchome, zwłaszcza górna, która podwyższana jest np. do 35. roku życia głównie ze względu na empirycznie dostrzegalne podwyższanie wieku podejmowania typowych zobowiązań wynikających ze społecznych ról dorosłego, np. zawierania małżeństw¹⁸³. Określenia „wschodząca” czy „wyłaniająca się” podkreślają liminalny charakter tej fazy, która występuje pomiędzy młodością a dorosłością kompletną w pewnym sensie. Istotne, aby podkreślić, że omawiana kategoria jest swego rodzaju konstruktem kulturowym, z zasady zmiennym i nieuniwersalnym¹⁸⁴ dla wszystkich kontekstów społecznych, jednak charakterystycznym dla nowoczesnych społeczeństw. Właściwie, jak twierdzi Arnett, to jedyny okres życia, dla którego nie sposób wyznaczyć jednoznaczne ramy demograficzne¹⁸⁵. Wedle tego autora jest on konsekwencją współcześnie piętrzonych trudności i barier samorealizacji oraz kształtowania tożsamości ludzi młodych¹⁸⁶. Mają one swoje źródło w przemianach cywilizacyjnych ponowoczesności oraz przeobrażeniach gospodarczych (szczególnie zachodzących na rynku pracy), co uzasadnia to, dlaczego „wschodząca dorosłość” jest jednym z fundamentów teoretycznych mojej pracy.

Wschodząca dorosłość to dynamiczna i pełna nowych doświadczeń i przełomów faza życia, w której dorastające jednostki weryfikują wiele

¹⁸⁰ J. L. Tanner, J. J. Arnett, *The emergence of «emerging adulthood». The new life stage between adolescence and young adulthood*, [w:] “Handbook of Youth and Young Adulthood. New perspectives and agendas”, A. Fyrlong (red.), Londyn–Nowy York 2009.

¹⁸¹ J. J. Arnett, *Emerging Adulthood. A Theory of Development From the Late Teens Through the Twenties*, “American Psychologist” 55(5) 2000, s. 469-480.

¹⁸² J. L. Tanner, J. J. Arnett, *The emergence...*, op. cit.

¹⁸³ Por. K. Slany, *Socjo-demograficzne...*, op. cit., s. 19.

¹⁸⁴ J. J. Arnett, *Emerging...*, op. cit., s. 469-480.

¹⁸⁵ Ibidem, s. 471.

¹⁸⁶ Ibidem, s. 469-480

wyobrażeń o świecie społecznym, oczekiwaniach oraz planach, których realizacji podejmują się wraz z kolejnymi wyborami i decyzjami znacząco wpływającymi na dalszy przebieg biografii. Pojawiające się na tym etapie eksperymenty i próby odkrywania siebie oraz otoczenia współtowarzyszą mnogości możliwości wyboru własnych strategii w ramach sfer np. kształtowania światopoglądu, budowania miłości i związków, podejmowania pracy¹⁸⁷. Co ważne i ciekawe zarazem, współcześnie nie tylko wchodzenie w role społeczne, kształtowanie relacji i więzi z innymi, dotyczące bezpośrednio doświadczeń podejmowania nowych, dorosłych zobowiązań decydują o szczególnym charakterze etapu wschodzącej dorosłości. Z przeprowadzonych wśród młodych dorosłych badań wyłaniają się przekonania o opieraniu dorosłej tożsamości na fundamentach „poczucia” bycia dorosłym w pełni, osiągnięcia autonomii, niezależności i samodzielności¹⁸⁸, gdzie role i relacje społeczne odgrywają rolę drugoplanową. Mamy nawet do czynienia z mechanizmem wyznaczania statusów tożsamości w trakcie dorastania przede wszystkim przez samoakceptację i pozytywną wizję siebie, nie zaś poprzez kształtowanie relacji z innymi, co potwierdzają wyniki badań Ewy Wysockiej¹⁸⁹. Jest to znamienne zwłaszcza w kontekście podejmowania refleksji nad przemianami, jakie dotyczą młodych ludzi w dzisiejszych dynamicznych czasach, które, jak widać, ukazują tendencję opierania subiektywnego poczucia bycia dorosłym raczej na indywidualnych dyspozycjach i odczuciach zamiast na faktach realizowania bądź nie pewnych ról i zobowiązań.

Badacze społeczni, starając się opisać zjawisko stawania się dorosłym, przechodzenia do tego etapu życia, posługują się niekiedy swoistymi „markerami” dorosłości i osiągnięcia życiowej niezależności¹⁹⁰. Według badaczy markery te określane są m.in. w wymiarze prawnym, społeczno-demograficznym (role społeczne), świadomościowym, kulturowym i

¹⁸⁷ Ibidem, s. 471.

¹⁸⁸ Zob. E. Wysocka, *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje*, „Kwartalnik Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 1/2013, s. 69-96.; D. Wiszejko-Wierzbińska, A. Kwiatkowska, *Wchodzenie w dorosłość. Ogólnopolskie badanie młodych Polaków w wieku 18–29 lat*, „Studia Socjologiczne” 2(229) 2018, s. 147-176.

¹⁸⁹ E. Wysocka, *Wschodząca...*, op. cit., s. 93.

¹⁹⁰ Zob. J. Grotowska-Leder, I. Kudlińska, *Wchodzenie w dorosłość w percepcjach młodych dorosłych Polaków*, „Polityka Społeczna” 7/2018, s. 31-37.

biologicznym. Sami młodzi Polacy natomiast opisują proces wchodzenia w dorosłość paradoksalnie jako wymagający spełnienia wielu ściśle określonych kryteriów, ale również nieuchwytny i efemeryczny i silnie oddziałujący na dalszy bieg życia, określając go jako m.in.: wieloaspektowy, przeciągający się w czasie, przy czym jednocześnie skrócony i przyspieszony, o wyraźnym potencjale trajektoryjnym i kryzysowym, instytucjonalnie zorganizowany i zdeterminowany, ze skomplikowanym przebiegiem wymagającym wielu przygotowań¹⁹¹. Krystyna Slany pisze o typowej drodze do samodzielności, która składa się z następujących etapów: uzyskiwanie wykształcenia, poszukiwanie pracy, uniezależnienie się od rodziny pochodzenia oraz posiadanie własnego mieszkania¹⁹². Aby proces przebiegał prawidłowo, każda z faz powinna być zakończona przed rozpoczęciem kolejnej¹⁹³. W Polsce po transformacji ustrojowej, powyższe etapy zaczęły wydłużać się w czasie, co jest jednym z symptomów tzw. „syndromu opóźniania wejścia w dorosłość”, o którym właśnie szeroko pisze Krystyna Slany w swoim artykule dotyczącym bezpośrednio tego problemu¹⁹⁴. Społeczne aspekty syndromu opisywanego przez autorkę dotyczą przede wszystkim: pojawiania i upowszechniania się alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego (np. kohabitacja czy bycie singlem), w związku z tym odkładania w czasie zawarcia małżeństwa i decyzji o posiadaniu dzieci, a także wydłużania, nawet do 28. roku życia czasu zdobywania wykształcenia przez młodych ludzi, którzy jednocześnie nierzadko z tego powodu dłużej pozostają zależni od rodziców. Slany, posługując się terminologią Anthonego Giddensa stwierdza, że to odpowiedź na „wymogi refleksyjnej, ponowoczesnej tożsamości”¹⁹⁵, czy rezultat beckowskiej indywidualizacji, o czym sama szerzej pisałam w pierwszym rozdziale niniejszej pracy. Wchodzenie w społeczną dorosłość (rozumianą według tradycyjnych standardów stabilizacji życia rodzinnego i zawodowego) wyraźnie i masowo opóźnia się, co jest również symptomatyczne dla zjawiska ogólnej destandaryzacji czy denormalizacji przebiegu biografii¹⁹⁶. Te zjawiska mają znaczące konsekwencje dla życia młodych dorosłych, którzy przestali

¹⁹¹ Ibidem, s. 34.

¹⁹² K. Slany, *Socjo-demograficzne...*, op. cit. s. 17.

¹⁹³ Ibidem, s. 17.

¹⁹⁴ Zob. Ibidem, s. 13-25.

¹⁹⁵ Ibidem, s. 17.

¹⁹⁶ Ibidem, s. 17; Zob. M. Kohli, *The Institutionalization...*, op. cit., s. 253-271.

znajdywać oparcie i odniesienie w dotychczasowym porządku kolejnych faz egzystencji aktualnych jeszcze w czasach dojrzewania ich rodziców. Okazuje się, że nie wszyscy młodzi ludzie są dziś w stanie stawiać czoła wymogom ponowoczesnej rzeczywistości w aspekcie otwartości i aktywności na polu refleksyjnego tworzenia projektów zindywidualizowanej biografii¹⁹⁷. W warunkach odraczania i wydłużania się faz tuż przed osiągnięciem dorosłości mogą się zatem pojawić zarówno problemy z określaniem pewnych „strategii” kształtowania tożsamości (która na tym etapie z racji oczekiwań społecznych i podejmowanych zobowiązań powinna być już ukierunkowana), jak i z życiowym planowaniem oraz z ogólnym budowaniem narracji o samym sobie. Krystyna Slany pisze wprost o negatywnych konsekwencjach odraczania uniezależnienia się od rodzin pochodzenia. Wymienia wśród nich np.: spadek poziomu dzietności par, utrwalanie zależności finansowej i emocjonalnej od rodziców, spowalnianie procesu negocjacji stosunków i decyzji w nowozakładanych rodzinach, opóźnianie wejścia na rynek pracy i odkładania składek ubezpieczeń społecznych¹⁹⁸. Wszystkie te społeczno-demograficzne czynniki pociągają za sobą konsekwencje o szerszym zasięgu, odbijające się już na kształcie całego społeczeństwa i jego problemach związanych z: rezygnacją kobiet z posiadania dzieci, załamaniem transferów między generacjami gwarantowanych w systemie ubezpieczeń społecznych, a nawet powstawaniem zjawiska „nieudacznictwa i kalectwa społecznego” (np. wśród mężczyzn zbyt silnie związanych ze swoimi matkami)¹⁹⁹. Jak widać, reperkusje społeczne zjawiska opóźniania wejścia w dorosłość problematyzują również sferę polityk społecznych i demograficznych, a także objawiają się na poziomie przemian kształtowania rodzinności i płci w aspekcie kulturowym.

Proces całkowitego usamodzielniania się, tak ważny dla ludzi młodych jako jeden z mierników dorosłości, opóźnia się, jeśli rozważać go w podstawowych kategoriach np. opuszczania domu rodzinnego²⁰⁰. Zwłaszcza w okolicznościach, gdy stała, stabilna praca tak istotna jako czynnik określania i

¹⁹⁷ M. Piszczatowska-Oleksiewicz, *Polscy gniazdownicy. O powodach, dla których dorosłe dzieci mieszkają z rodzicami*, „Pogranicze. Studia społeczne” 24/2014, s. 189.

¹⁹⁸ Ibidem, s. 18.

¹⁹⁹ Ibidem, s. 18.

²⁰⁰ Zob. K. Szafraniec, *Młodość jako wylaniający się problem i nowa polityczna siła*, „Nauka” 1/2012, s. 101-122.; K. Szafraniec, K. Wasilewski, J. Domalewski, P. Szymborski, M. Wernerowicz, *Zmiana...*, op. cit.

ugruntowywania tożsamości, „stała się dobrem deficytowym”²⁰¹, czym bardziej szczegółowo zajmę się w dalszych częściach niniejszego rozdziału. Wobec tego, czy deficytowym może stać się także osiąganie samodzielności i autonomii, a w konsekwencji pełni dorosłości? Odpowiedzią na podobne pytania zajmują się badacze, podejmujący refleksję nad m.in. problematyką odraczania opuszczania domu rodzinnego przez młodych dorosłych. Dziś długi czas pozostawania w domach rodzin pochodzenia, ciągle odkładanie wyprowadzenia się i rozpoczęcia zupełnie samodzielnej egzystencji wiąże się z faktycznym odroczeniem przejścia do kolejnej fazy życia lub nawet wycofaniem i rezygnacją z bycia dorosłym przez młodych realizujących takie strategie²⁰². Wybierają oni spokój i niepodjęmowanie ryzyka²⁰³, zamiast decyzji o rozpoczęciu nowego etapu, który wymaga od nich nie tylko konfrontacji ze światem dorosłych ról i obowiązków (jakie mogą pełnić częściowo również mieszkając z rodzicami), ale również kategorycznej zmiany całego życia. Nowe formy ryzyka, najbardziej problematyczne dla osób wchodzących w dorosłość, są związane z nakładaniem na jednostki odpowiedzialności za potencjalne niebezpieczeństwa czy zagrożenia wynikające z podejmowania kluczowych decyzji, których konsekwencje są często trudne do oszacowania w momencie wyboru²⁰⁴. To przede wszystkim wymaga podjęcia trudu przeniesienia pełnej odpowiedzialności za siebie, ustabilizowania codziennej egzystencji i własnej tożsamości zarazem. Jednym z najczęściej wskazywanych powodów rezygnacji z prowadzenia samodzielnego gospodarstwa domowego i poszukiwania miejsca do życia poza domem rodzinnym jest po prostu brak własnego mieszkania²⁰⁵. Świadczy to o powiązaniu kwestii zasobów i możliwości finansowych z procesem wchodzenia w dorosłość. Jak opisuje Ewa Giermanowska, w tych zjawiskach tkwi źródło braku poczucia bycia osobami dorosłymi wśród młodych, którzy są sfrustrowani, zniechęceni do ostatecznego wejścia w kolejny etap życia,

²⁰¹ Ibidem.

²⁰² M. Piszczatowska-Oleksiewicz, *Polscy...*, op.cit, s. 181-207.

²⁰³ Ibidem.

²⁰⁴ M. Rek-Woźniak, *Młodzi dorośli. Wzory ruchliwości społecznej w okresie transformacji systemowej*, Łódź 2016, s. 75.

²⁰⁵ Ibidem.

tęskniący za czasami dzieciństwa, kiedy zmartwienia i zaspokajanie potrzeb leżały w gestii rodziców i nie obciążały ich samych²⁰⁶.

Zjawisko „gniazdowania” jest zatem symptomem pewnych głębokich problemów mających swoje źródło nie tylko w zmianach stylu życia czy właściwościach pojmowania i definiowania procesu dorastania i osiągnięcia dorosłości. Problem ten staje się coraz bardziej powszechny w Polsce²⁰⁷. Bożena Majerek pisze, iż niezależność finansowa i ekonomiczna, które stanowią fundamenty dorosłości, stają się bardzo trudne do osiągnięcia dla młodych ludzi, szczególnie w warunkach intensywnych przemian zachodzących na rynku pracy²⁰⁸, co problematyzuje proces osiągnięcia całkowitej autonomii i może powodować jej odraczanie. Mariola Piszczatowska-Oleksiewicz natomiast stwierdza, że w warunkach polskich o wyprowadzce z domu rodzinnego nie przesądza jednoznacznie osiągnięcie autonomii na poziomie finansowej samodzielności²⁰⁹. Dochodzi ona do bardzo istotnych w kontekście moich rozważań wniosków, iż strategie i plany gniazdowników są odzwierciedleniem gorączkowego i ustawicznego poszukiwania życiowej stabilności, w ramach którego przejawiają się chęci zabezpieczenia w sferze finansowej i rodzinnej, jak również ucieczki przed samotności. W ciągu ostatniego dziesięciolecia liczba osób „gniazdujących” w domach rodzinnych utrzymuje się na wysokim poziomie, aktualne dane notują, że obecnie z rodzicami zamieszkuje nawet ponad 2 miliony młodych dorosłych Polaków w wieku od 25. do 34 roku życia, czym nieznacznie przewyższamy średnią ogólną w tym zakresie we wszystkich krajach Europy²¹⁰. Można w uproszczeniu i obrazowo stwierdzić, że w naszym kraju blisko połowa młodych w okresie wschodzącej dorosłości zamieszkuje z rodzicami. Pozostanie przy rodzinie pochodzenia wydaje się być rozwiązaniem prostym, które gwarantuje w bieżących warunkach realizację podstawowej potrzeby

²⁰⁶ E. Giermanowska, *Uwarunkowania aktywności zawodowej młodzieży* [w:] „Demograficzne i systemowe uwarunkowania polityki zatrudnienia” (red.) J. Hryniewicz, J. Witkowski, A. Potrykowska, Warszawa 2018, s. 78-98.

²⁰⁷ M. Piszczatowska-Oleksiewicz, *Polscy...*, op. cit.

²⁰⁸ B. Majerek *Młody...*, op. cit.

²⁰⁹ M. Piszczatowska-Oleksiewicz, *Polscy...*, op. cit., s. 204.

²¹⁰ Eurostat, *Share of young adults aged 18-34 living with their parents by age and sex - EU-SILC survey* http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?lang=en&dataset=ilc_lvps08; Eurostat *When are they ready to leave the nest?* :<https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/EDN-20200812-1>[pobrano: 3.04.2021]

bytowej koniecznej do przetrwania i dalszego rozwoju jednostki, jaką jest właśnie stabilizacja²¹¹, tak trudna do osiągnięcia w warunkach ponowoczesnego rynku pracy. Wśród podawanych deklaracyjnych powodów odraczania usamodzielnienia się i wyprowadzki z rodzinnego „gniazda” pojawiają się: brak mieszkania, możliwości finansowych, a także pragnienie znalezienia odpowiedniego partnera do związku czy gromadzenia oszczędności²¹². Warto dodać, że przy tym młodzi stale miewają problemy z radzeniem sobie z: brakiem dostatecznej uwagi poświęcanej im przez dorosłych, rozkładem dawnego fundamentu rodzinnych więzi, a także z brzemieniem problemów ich własnych rodziców²¹³, co w okolicznościach zjawiska gniazdowania tworzy specyficznie trudne warunki do wspólnego bytowania pokoleń. Wśród wykazujących tendencję do odraczania wejścia w dorosłość mamy również do czynienia z nieustannym porównywaniem się do rówieśników, którzy przodują w podejmowaniu zobowiązań związanych ze społeczną rolą dorosłego²¹⁴. W nieprzyjaznej dla ludzi młodych rzeczywistości zwiększa się skłonność do podejmowania strategii tożsamości moratoryjnej w postaci prowizoryczności, odkładania i ucieczki oraz rozciągania tych strategii w czasie, co tak naprawdę oznacza trwanie w ciągłym kryzysie i blokowanie czy odraczanie podejmowania zobowiązań.

3.2. Kształtowanie tożsamości i biografii ludzi młodych w warunkach wschodzącej dorosłości

Do ciekawych i ważnych wniosków w swoich rozważaniach na temat zmian społecznych związanych z wchodzeniem w dorosłe życie dochodzi Ewa Wysocka, która traktuje okres wschodzącej dorosłości jako „społeczny ekwiwalent ponowoczesności przejawiający się w niezdolności do ostatecznego określenia własnej tożsamości”²¹⁵. Polega to na postrzeganiu

²¹¹ M. Piszczałowska-Oleksiewicz, *Polscy...*, op. cit.

²¹² Ibidem.

²¹³ K. Szafraniec, *Młodzi 2011*, Warszawa, s. 29-30.

²¹⁴ Ibidem, s. 38-39.

²¹⁵ E. Wysocka, *Wschodząca...*, op. cit., s. 71.

rozwoju tej charakterystycznej dla nowoczesności przejściowej fazy biografii jako zagrożenia dla ludzi młodych, co autorka sygnalizuje już w tytule swojej publikacji na ten temat. Rozwija tę myśl, pisząc o skutkach doświadczania wschodzącej dorosłości, które manifestują się później w problemach tożsamościowych młodych, takich jak np.: wewnętrzny chaos i poczucie pozostawania w zawieszeniu, konflikty i kryzysy, blokowanie rozwojowe procesu integracji tożsamości²¹⁶. Obok dostrzeżonych przez Wysocką właściwości tego szczególnego etapu w życiu człowieka, wyróżnia ona również zmiany, jakie zachodzą w stylu życia ludzi młodych w poszczególnych aspektach dorosłości. W związku z tym można powiedzieć, że według Ewy Wysockiej standardy markerów wchodzenia w dorosłość młodych ludzi (podobnie jak normatywne ramy biografii) ulegają obecnie przemianom, które omawia ona kolejno, posługując się kluczowymi dla tej fazy obszarami życiowymi. W kwestii samodzielności na etapie wschodzącej dorosłości mamy do czynienia z dwiema opcjami: prowadzenie własnego gospodarstwa domowego bądź pozostawanie we wspólnym, razem z rodziną pochodzenia; dalej w aspekcie pracy: zatrudnienie na etacie lub dorywcze albo ustawiczne kontynuowanie edukacji; w wymiarze rodziny: założenie własnej na zasadach małżeństwa lub partnerstwa albo też pozostawanie singlem; w sferze rodzicielstwa: podejmowanie ról rodzicielskich lub nie albo poczucie bycia nadal dzieckiem oraz w ostatnim wymiarze, wyboru miejsca życiowego, mamy do czynienia z wyborem przestrzeni uzależnionym od osobistych motywacji do życia w jednym miejscu lub w wielu²¹⁷. Dodałabym jeszcze do przemian występujących w niektórych wymiarach parę właściwości, które wynikają z przeprowadzonych przeze mnie kwerend teoretycznych na potrzeby tego i poprzednich rozdziałów niniejszych rozważań. W sferze pracy wyróżniłabym również opcję podejmowania nie dorywczego, ale również niestabilnego, choć systematycznego zatrudnienia na zasadach umów cywilnoprawnych oraz jednoczesną pracę i kontynuowanie edukacji. W tym aspekcie mieściłaby się również zauważana przez badaczy dorosłości tendencja permanentności edukacji, która w warunkach modernizacji, współczesnej dynamiki rynku

²¹⁶ Ibidem, s. 69-96.

²¹⁷ Ibidem, s. 77-78.

pracy i wiedzy zyskuje wymiar ustawiczny tzw. *lifelong learning*²¹⁸. Niekończący się proces edukacji może właściwie zacierać wyraźne granice początku i końca fazy zdobywania wykształcenia, co towarzyszy procesom denormalizacji i relatywizacji etapów przebiegu biografii, zwłaszcza wśród osób potencjalnie zainteresowanych programami oferującymi *lifelong learning* jako sposób odnalezienia ścieżki zawodowej, nieprzygotowanych do wejścia na rynek pracy w konkretnym zawodzie, o wykształceniu zbyt ogólnym bądź nieadekwatnym do potrzeb rynku, bez sprecyzowanego planu kariery. Co do wyboru miejsca życiowego do osobistej woli jednostek w kwestii jego wyboru dodałabym, jak ważne są w tym aspekcie okoliczności, jakie mogą przeszkodzić w realizacji motywacji i planów, wśród których można wyróżnić: zasoby finansowe, kapitał edukacyjny i kulturowy oraz uwarunkowania mobilności przestrzennej. Nowe cechy markerów wchodzenia w dorosłość, jakie wymieniła Ewa Wysocka wyznaczają również kierunki przemian poszczególnych obszarów funkcjonowania w dorosłym życiu²¹⁹, jakie wyróżnił Arnett (wspominałam również o nich na początku tego rozdziału), a są to sfery: światopoglądu, miłości i pracy²²⁰. Wysocka twierdzi, że w pierwszej pojawia się przede wszystkim otwartość na zróżnicowane ideologie, z drugiej strony krystalizacja poglądów, w kolejnej dominuje ukierunkowanie na współżycie (zarówno seksualne jak i egzystencjalne, partnerskie) i podejmowanie prób życia rodzinnego w różnych konfiguracjach, jednak bez ostatecznych zobowiązań, celem zdobywania doświadczeń, sprawdzania i poszukiwania siebie; w trzeciej natomiast przeniesienie środka ciężkości współczesnych funkcji pracy na samorealizację oraz zdobywanie umiejętności ogólnego „radzenia sobie” w rzeczywistości²²¹. Do przeobrażeń w ostatniej ze sfer dodałabym podejmowanie różnych prób i strategii przetrwania w warunkach mobilności pracy i elastyczności zatrudnienia wyrażane z jednej strony w poszukiwaniu stabilizacji (np.. zatrudnienia na etacie), z drugiej w nastawieniu na czasowe lub permanentne dostosowywanie się do fleksybilizacji pracy (np. ciągłego zatrudniania się w systemie dorywczym lub projektowym).

²¹⁸ Zob. J. Grotowska-Leder, *Rzecz o kształceniu dorosłych. Lifelong Learning w Polsce, w perspektywie Unii Europejskiej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 50/2014, s. 117-135.

²¹⁹ E. Wysocka, *Wschodząca...* op. cit., s. 78.

²²⁰ Por. J. J. Arnett, *Emerging...*, op. cit., s. 471.

²²¹ E. Wysocka, *Wschodząca...*, op. cit., s. 78.

Najistotniejsze zależności definicyjne i teoretyczne wynikające ze społecznych przemian procesu osiągania dorosłości omówione w powyższych akapitach, prezentuję w Tabeli 1. zamieszczonej na kolejnych stronach tego rozdziału.

Przy jej konstruowaniu wzięłam pod uwagę koncepcje dotyczące istotnych wymiarów osiągania dorosłości, które pod wpływem współczesnej zmiany społecznej rozszerzają się i przestają być oczywiste, rozłączne i jednoznaczne, jak miało to miejsce w porządku normatywnym społeczeństw tradycyjnych i modernistycznych. Aby prześledzić i opisać ramy tych zmian posłużyłam się dotychczas omówionymi refleksjami pioniera pojęcia „wschodzącej dorosłości” Jeffreya Arnetta, analizami Ewy Wysockiej oraz trendami wskazywanymi przez Krystynę Slany. Oczywiście skonstruowana przeze mnie tabela nie wyczerpuje w szczegółach przemian, jakie zaszły w ponowoczesnych społeczeństwach pod względem tranzykcji do dorosłości, aczkolwiek ukazuje pewną tendencję do wykraczania poza jej rozumienie w kategoriach markerów czy realizowania na poziomie jednostkowym kolejnych wyznaczników koniecznych do osiągania samodzielności i autonomii. Natomiast kategoria „wschodzącej dorosłości” jest tu pewnego rodzaju znacznie rozciągniętą w czasie fazą liminalną, niedokończonym rytuałem przejścia (choć zupełnie niepodobnym do tych w tradycyjnym rozumieniu w ujęciu antropologicznym), który zatracił swoją jednoznaczność i funkcję „dookreślenia” tożsamości jednostki czy też natychmiastowego nakładania określonych oczekiwań związanych z pełnieniem roli dorosłego. Arnettowska „wyłaniająca się dorosłość” zaciera granice markerów dojrzałości społecznej, wprowadzając do tożsamości pewien chaos i niepewność co do kryteriów bycia dorosłym i niezależnym, w których młodzi ludzie uczą się funkcjonować właśnie poprzez wzmożone eksperymentowanie czy zbieranie wielu doświadczeń przed podjęciem ostatecznych decyzji i zobowiązań.

Tabela 1. Przemiany wyznaczników osiągania społecznej tożsamości dorosłego człowieka na etapie wschodzącej dorosłości:

PRACA/EDUKACJA	ŻYCIE RODZINNE	SAMODZIELNOŚĆ
ETAT • na czas określony • na czas nieokreślony	SAMOTNOŚĆ • samodzielność (bycie niezależnym i niepozostawanie w związku) • w bliskości rodziny pochodzenia (zależność od rodziców, pozostawanie dzieckiem)	SAMODZIELNE GOSPODARSTWO DOMOWE • bez wsparcia finansowego rodziny (samodzielne finansowanie wydatków) • przy niewielkim wsparciu rodziny (pomoc w finansowaniu większych wydatków, np. kupna mieszkania)
ZATRUDNIENIE TYMCZASOWE • permanentne • dorywcze	ZWIĄZEK kohabitacja (preludium do małżeństwa lub permanentna) • małżeństwo	NIESAMODZIELNE GOSPODARSTWO DOMOWE • zależność od rodziny pochodzenia (gniazdowanie) autonomiczne, ale przy dużym wsparciu rodziny (np. w codziennych opłatach)
KONTYNUOWANIE EDUKACJI • wyłączone • jednoczesne z pracą	RODZICIELSTWO • brak dzieci • posiadanie dzieci	BALANSOWANIE • okresy samodzielności przeplatają się z czasem gniazdowania (np. w przypadku czasowego porzucenia studiów i podejmowania ich na nowo)

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: J. J. Arnett, *Emerging Adulthood. A Theory of Development From the Late Teens Through the Twenties*, „American Psychologist” 55(5) 2000, s. 469-480.; K. Slany, „Socjo-demograficzne aspekty „syndromu opóźniania” i jego konsekwencje dla polityki społecznej. Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej, „Roczniki Socjologii Rodziny UAM” 17/2006, s. 13-25.; E. Wysocka, *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje*, „Kwartalnik Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 1/2013, s. 69-96.

Okres następujący tuż po młodości, a przed dorosłością jest niezwykle charakterystyczną i przełomową fazą biografii nie tylko ze względu na genezę przemian, jakie wyłoniły przejściowy okres „wschodzącej dorosłości”, ale również z powodu decyzji o podejmowaniu bądź nie wielu istotnych ról społecznych i zobowiązań, które mają wpływ na późniejszy przebieg życia.

Wiąże się to zwykle z wchodzeniem w sfery egzystencji, z którymi dzieci i młodzież nie mają styczności, a jednym z najbardziej znamienym i ważnym spośród nich jest rynek pracy, który jest powiązany ze sferą edukacji, jaka towarzyszy młodym od dzieciństwa. Rynek pracy jest w istocie szczególnym obszarem, w jaki po raz pierwszy wkraczają młodzi dorośli. Pozostałe ze sfer, którym towarzyszy swego rodzaju przełomowy charakter w tej fazie życia to np. życie rodzinne, które jest właściwie znajome jako środowisko socjalizacji od wczesnych lat dzieciństwa. W procesie wchodzenia w dorosłość, jednostka wchodzi w nowe role, zmieniając pozycję w hierarchii ról do tej pory znanych i wypełnianych na co dzień, np. w sytuacji gdy po wejściu mężczyzny w związek małżeński bycie synem rodziców schodzi na dalszy plan, podczas gdy na pierwszy wychodzi realizacja roli męża lub partnera w nowozałożonej rodzinie. Środowisko rodzinne pozostaje jednak znajome, a schematy wypełnianych ról znane i oswajane, nawet gdy są rekonstruowane w zmodyfikowanej formie. Sfera rynku pracy jest jednak dla jednostek w momencie zetknięcia się z nią nowa i nieznana, aż do momentu podjęcia decyzji o wejściu na jego arenę. Oczywiście, w okresie młodości możliwe jest wchodzenie i wychodzenie z niej (np. poprzez podejmowanie dorywczych prac wakacyjnych w okresie edukacji). Jednak dopiero w fazie dorosłości staje się ona jedną z głównych sfer aktywności i codziennego funkcjonowania człowieka, zwłaszcza ze względu na pojawiające się oczekiwania społeczne wobec dorosłych oraz wymagania systemu kapitalistycznego.

Wyzwania, które współczesny rynek pracy stawia przed młodymi Polakami i Polkami stanowią rezultaty konfliktów, trendów, kryzysów i problemów mających swoje źródło w zmianach społeczno-kulturowych²²² oraz właśnie w dynamice we wspomnianej wyżej sferze polityki i ekonomii²²³. Wiesława Kozek twierdzi, że właściwie współczesny świat pracy generalnie cechuje niepewność, wyrażana zwłaszcza w relatywnie wysokim poziomie bezrobocia oraz upowszechnianiu zatrudnienia tymczasowego i umów cywilnoprawnych (śmieciowych) wśród młodych pracowników²²⁴. Autorka

²²² K. Szafraniec, K. Wasilewski, J. Domalewski, P. Szymborski, M. Wernerowicz (red.) *Zmiana...*, op. cit.

²²³ K. Szafraniec, *Młodość...*, op. cit., s. 101-122.

²²⁴ W. Kozek, *Rynek pracy. Perspektywa instytucjonalna*, Warszawa 2014, s. 23.

opisuje zasady panujące w środowiskach sprzyjających sprawnemu działaniu dzisiejszego rynku pracy, które jednocześnie wyznaczają pewne ramy społecznych oczekiwań wobec zatrudnionych. Są to: akceptacja mobilności, posiadanie ambicji zawodowych niezależnie od cech jednostkowych, kształtowanie kariery, sukcesu oraz możliwości swobodnej rotacji pracownika między pracodawcami w poszukiwaniu nowego miejsca pracy²²⁵. W warunkach ideału konkurencji doskonałej nowego kapitalizmu istnieją pewne „reguły gry”, w ramach których przebiega konkurencyjna rywalizacja między pracownikami o miejsca pracy, co bywa przedmiotem kontestacji²²⁶. Jolanta Grotowska-Leder podejmując się analizy rynku pracy w Polsce i krajach UE wyznacza główne obszary tendencji, jakie mogą współcześnie problematyzować osiąganie dorosłości, które dotyczą: niskiego poziomu wskaźnika zatrudnienia ludzi młodych i wysokiego wskaźnika zatrudnienia tymczasowego i w niepełnym wymiarze (szczególnie przymusowego) także wciąż wzrastający wskaźnik osób młodych zatrudnionych czasowo (z powodu konieczności opieki nad dzieckiem i braku możliwości otrzymania zatrudnienia na pełen etat), wysoki poziom wskaźnika bezrobocia (także długotrwałego) oraz wciąż duże odsetki tzw. NEETS wśród młodych dorosłych (młodzi nie uczący się ani nie pracujący)²²⁷. Wskaźniki te powiązane są z ogólnymi trendami współczesnego rynku pracy, wśród których znaczny wpływ na proces wchodzenia w dorosłość oraz podejmowania roli zatrudnionego ma wzrost elastyczności czy fleksybilizacja i prekaryzacja zatrudnienia, którą szerzej zajmę się w kolejnym podrozdziale. Grotowska-Leder w swojej publikacji z roku 2017 konstatuje, iż ogólne warunki procesu wchodzenia w dorosłość i usamodzielniania się w wymiarze aktywności zawodowej młodych dorosłych Polek i Polaków poprawiają się, jednak w porównaniu do innych krajów europejskich nadal są niesatysfakcjonujące – co tłumaczy aktualne wciąż tendencje do opóźniania usamodzielniania się (opuszczania domu rodzinnego i osiągania niezależności finansowej od rodziców) oraz zakładania własnych rodzin²²⁸. Istotne, aby zaznaczyć, iż te mechanizmy mogą mieć

²²⁵ Ibidem, s. 21.

²²⁶ Ibidem, s. 20.

²²⁷ J. Grotowska-Leder, *Rynek pracy młodych Polaków w perspektywie cyklu życia na tle UE ogółem i wybranych krajów unijnych*, „Polityka społeczna” 7/2017, s. 1-9.

²²⁸ Ibidem, s. 7.

potencjał oddziaływania na proces refleksyjnego kształtowania własnej biografii, odsłaniając i odczarowując ponownie klasę jako kategorię wyjaśniającą źródła zasobów i dyspozycji m.in. do rozbudowywania i korzystania z kapitału społecznego, kulturowego czy ekonomicznego, osadzonych głęboko w pochodzeniu jednostki, w historii jej życia (także mogących ograniczać możliwości swobodnego kształtowania własnych ścieżek osiągnięcia dorosłości)²²⁹. Jak wspomina Ewa Giermanowska, problemy segmentacji, prekaryzacji, marginalizacji i wykluczenia, które dotyczą szczególnie osób młodych nie mogą zostać rozwiązane bez interwencji polityki publicznej, która jest ewidentnie niewystarczająca w kwestii wsparcia młodych pracowników²³⁰. Rozwinięciem wymienionych procesów wpływających na charakter obecności młodych dorosłych na rynku zatrudnienia są: nieadekwatność przygotowania do zawodu, zamieszkanie w rejonach o nierozwiniętym lub/i niechłonnym rynku pracy, indywidualne problemy ze zdrowiem i sprawnością (szczególnie znamienym przykładem są osoby niepełnosprawne) obciążenie pracą opiekuńczą, które uwikłane są jednocześnie w uwarunkowania systemowe i demograficzne jak i w czynniki subiektywne²³¹, również te związane z przebiegiem biografii. Jako rekomendacje naprawcze w zakresie wsparcia młodych na rynku pracy w obliczu tych trudności wskazuje się: upodmiotowienie młodych ludzi i włączenie w proces rozwiązywania ich problemów (aby uniknąć założenia omnipotencji dorosłych zarządzających młodym ich świat), konieczność reform funkcjonowania instytucji urzędów pracy i Ochotniczych Hufców Pracy oraz programów aktywizacyjnych osób z niepełnosprawnościami czy polityk pomocy dla rodzin i dotyczących migrantów, a także wprowadzenie instytucjonalnych przedstawicieli osób młodych partycypujących w debacie publicznej i procesie decyzyjnym²³². W świetle tych rekomendacji bardzo

²²⁹ J. Grotowska-Leder, M. Rek-Woźniak, I. Kudlińska, *Polityka przebiegu życia – teoretyczne i metodologiczne ramy badań nad procesem osiągnięcia dorosłości*, „Przegląd Socjologiczny” 37(2) 2016, s. 83-104.

²³⁰ E. Giermanowska, *Uwarunkowania...*, op. cit., s. 78.

²³¹ Ibidem, s.78.

²³² Ibidem, s. 95; Zob. E. Giermanowska, *Wsparcie młodzieży zagrożonej wykluczeniem z rynku pracy i bezrobotnej. Refleksje na marginesie działalności Ochotniczych Hufców Pracy*, „Acta Universitatis Lodzensis” 62/2017, s. 31-44; E. Giermanowska, J. Kotzian, M. Pancewicz, *Economic versus cultural determinants of changes in employment of people with disabilities. Good practices in Poland*, „Studia Humanistyczne AGH” 18(2) 2019, s. 7-22.

wyraźny staje się problem z poczuciem podmiotowości i sprawczości w podejściu do problemów wchodzenia w rynek pracy młodych dorosłych, którzy są w dużej mierze pozbawiani możliwości wpływania na ich położenie, zwłaszcza w sferze publicznej.

Niewątpliwie w socjologii warto podejmować namysł nad obecnością ludzi młodych w tej sferze funkcjonowania społecznego podczas refleksji nad procesem konstruowania narracji o samych sobie. Zwłaszcza kiedy ujmujemy rynek pracy jako instytucję jednocześnie ekonomiczną oraz kształtującą ludzkie zachowania w ramach podejmowania roli pracownika (czy pracodawcy), a jego zasady jako „w istocie przesiąknięte wartościami danego społeczeństwa”²³³. Refleksja w tej perspektywie podkreśla doskonale relacyjność między procesem ugruntowywania się tożsamości kulturowej społeczeństw i osobistej jednostek a właściwościami rynku pracy budującymi to, co oznacza dziś bycie pracownikiem, czyli podejmowanie jednej z kluczowych ról w dorosłym życiu człowieka.

3.3. Wejście na rynek pracy a problem prekaryjności wśród młodych dorosłych

Próby odszukania i zbudowania tożsamości dorosłego w warunkach nowoczesnego rynku zatrudnienia potrafią być dla młodych ludzi trudne i naznaczone wieloma przeszkodami. Tożsamość, poczynszy od społeczeństw tradycyjnych poprzez industrialne, w tym okres rozwoju systemu fordyzmu, oparta była w dużej mierze na definiowaniu siebie jako pracownika. Konstruowanie jej na tym jednym z najważniejszych filarów stawało się stopniowo coraz trudniejsze m.in. w miarę zacierania się granic między sferą pracy a życia domowego. Kluczową przemianą zachodzącą w sferze pracy potęgującą problemy z definiowaniem siebie opartym na tożsamości pracownika było uelastycznienie czasu i przestrzeni na rynku zatrudnienia,

²³³ K. Szafraniec, *Młodość...*, op.cit, s. 24.

czemu towarzyszyły przemiany gospodarki i życia zawodowego w ogóle²³⁴. W ludzkiej biografii zagościła na stałe niepewność²³⁵, która zaczęła wdziierać się powoli do wszystkich sfer życia, powodując pewną „kruchotę egzystencji” i podatność na zranienia²³⁶ (*vulnerability*), co Judith Butler wiąże również z przełomowymi wydarzeniami w historii współczesnego świata (takich jak 11 września 2001r.), które na zawsze zmieniły myślenie o nim²³⁷. Owa kruchota właśnie jest niezwykle istotna w podjętych przeze mnie rozważaniach, ukazuje jedno z obliczy procesu prekaryzacji – prekarność (*precariousness*)²³⁸, którą będę rozumieć nie tylko jako cechę właściwą rynkowi zatrudnienia, ale również, a nawet przede wszystkim jako kondycję życiową opartą na spirali permanentnej niepewności co do dalszych losów, trudnych doświadczeń i cierpienia²³⁹. Zakładam również, iż pole pracy w ogóle może być źródłem biograficznego bezładu i cierpienia niosącego potencjał trajektoryjny w historiach życia jednostek²⁴⁰, co dotyczy również wspomnianego problemu kruchej kondycji życia.

Aby jednak nieco dokładniej zrozumieć naturę i genezę zjawiska prekaryzacji, warto przybliżyć najpierw prekaryjność (*precarity*)²⁴¹, która ma swoje źródło w przemianach gospodarki i zatrudnienia, o jakich wspomniałam powyżej oraz dotyczy postępującej w neoliberalnych społeczeństwach utraty przez jednostki wsparcia na poziomie ekonomicznym i społecznym, co naraża je na szczególną kruchotę i ryzyko. Przyczyną takiego stanu rzeczy są decyzje podejmowane na szczeblu politycznym dotyczące kształtowania zasad, na których oparty jest nowoczesny kapitalizm. Na rozwój prekaryjności miało wpływ upowszechnianie i wprowadzanie wymogów elastyczności i mobilności oraz podwykonawstwa jako reguł, na których w dużej mierze osadzony jest współczesny rynek zatrudnienia nastawiony na optymalizację nowoczesnych

²³⁴ R. Tomaszewska-Lipiec, *Prekarna praca jako produkt współczesnej cywilizacji*, „Przegląd Pedagogiczny” 1(1) 2014, s. 40-55.

²³⁵ Ibidem, s. 40.

²³⁶ J. Butler, *Precarious...*, op. cit.

²³⁷ Ibidem, s. 11.

²³⁸ Zob. R. Szarfenberg, *Prekarność, prekaryjność, prekariat - krótkie wprowadzenie*, Warszawa 2016, <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/prekariat3.5.pdf>. [pobrano: 24.10.2019]

²³⁹ J. Butler, *Frames of war: when is life grievable?* Londyn 2009, s. 25.

²⁴⁰ K. Waniek, *Potencjały bezładu i cierpienia w biografiach młodych kobiet wchodzących w świat sztuki i medycyny*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 12(2) 2016, s. 114-144.

²⁴¹ Zob. R. Szarfenberg, op. cit.

możliwości zatrudniania oraz zmniejszania kosztów pracy. Jak potwierdzają wyniki badań ilościowych przytaczanych przez Annę Kiersztyn i Jana Dzierzgowskiego, młodzi pracownicy dopiero wchodzący na rynek pracy i rozpoczynający budowanie swoich karier zawodowych, których można szybko i łatwo zastąpić w cyklu dynamicznej rotacji zatrudnienia, internalizują z góry słabą pozycję na rynku²⁴². Paweł Poławski określa ją nawet jako usytuowanie w „gorszym” segmencie rynku pracy, co jednoznacznie wskazuje na niekorzystne położenie prekariuszy w strukturze zatrudnienia²⁴³. Magdalena Andrejczuk wspomina, iż „złożoność procesów zachodzących na rynku pracy i w społeczeństwie jest powiązana z kształtowaniem się „pokolenia Y”, czyli pewnej grupy pokoleniowej urodzonych w okresie od połowy lat 80-tych do końca 90-tych zróżnicowanej wewnątrz, ale opartej na wspólnocie doświadczeń m.in. niższych w porównaniu do rodziców dochodów, barier w pozyskiwaniu eksperyencji zawodowych czy wspomnianej już słabej pozycji na rynku pracy²⁴⁴. W danych z Diagnozy Społecznej z 2015 roku możemy zauważyć, że niemal 1/3 wszystkich pracujących w Polsce była objęta umowami czasowymi²⁴⁵ (co stanowiło na tamten moment najwyższy odsetek w krajach Unii Europejskiej). Główny Urząd Statystyczny oszacował, iż 700 tys. osób, czyli 4,4% wszystkich pracujących jest zatrudnionych głównie na podstawie umów cywilnoprawnych, z czego 92,5% wyłącznie, a 80,2% nie z własnego wyboru. 51,3% osób samozatrudnionych przyjęło tę formę zatrudnienia pod presją pracodawcy bez możliwości innego wyboru (jest to 3,3% ogółu osób pracujących)²⁴⁶

Jan Sowa opisuje prekariat w kategoriach charakterystycznego egzystencjonalnego braku objawiającego się w trzech aspektach: pewności,

²⁴² A. Kiersztyn, J. Dzierzgowski, *Portret zatrudnionego na czas określony. Wyniki analiz ilościowych*, [w:] „Zatrudnienie na czas określony w polskiej gospodarce. Społeczne i ekonomiczne konsekwencje zjawiska” M. Bednarski, K. Frieske, (red.), Warszawa 2012.

²⁴³ P. Poławski, *Prekariat: stabilizacja w gorszym segmencie rynku pracy*, [w:] „Zatrudnienie na czas określony w polskiej gospodarce. Społeczne i ekonomiczne konsekwencje zjawiska”, M. Bednarski, K. W. Frieske (red.), Warszawa 2012.

²⁴⁴ M. Andrejczuk, *Prekariat a „pokolenie Y” – zjawisko prekaryjności młodych pracowników*, „Kultura i Rozwój” 2(3) 2017, s. 51-67.

²⁴⁵ J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa 2015.

²⁴⁶ GUS, *Pracujący...*op. cit.

stałości i stabilności²⁴⁷. Dodaje, że ten stan dotyka dużej części społeczeństw na poziomie globalnym oraz pociąga za sobą również immanentny dla kondycji człowieka współczesnego brak możliwości przewidywania przyszłych wydarzeń powodujący chroniczny lęk przed pogorszeniem się i tak już złej sytuacji²⁴⁸. Postępowanie procesu prekaryzacji na rynku pracy, jak już ustaliłam, wiąże się nieodłącznie z pewną (na poziomie faktycznym i symbolicznym) utratą i brakiem, jakie ze sfery zatrudnienia może rozprzestrzeniać się do innych obszarów życia. Dotyczą one przede wszystkim (co wyróżniam na podstawie myśli teoretyków prekariatu Gyua'a Standinga oraz Leah F. Vosko): niskich i pozbawionych regularności zarobków, barier w dostępności zabezpieczeń społecznych, permanentnej niepewności pracy i zatrudnienia w ogóle oraz problemów z możliwością zbiorowego reprezentowania interesów pracowniczych²⁴⁹. Jane Hardy określa naturę zjawiska prekaryjności jako historyczną, relacyjną, emergentną i procesualną oraz powiązaną z porządkiem klasowo-instytucjonalnym²⁵⁰. Standing natomiast z perspektywy jednostkowych doświadczeń charakteryzuje prekaryzację pracy poprzez tzw. „cztery A”, w których skład wchodzi: alienacja (*alienation*), niepokój (*anxiety*), anomia (*anomie*) oraz gniew (*anger*)²⁵¹. Anna Kamińska, opisując je stwierdza, że lęk i niepokój towarzyszący prekariuszom ma źródło w permanentnym poczuciu zagrożenia i „balansowania na krawędzi”, anomia jest pochodną nieustannego poczucia klęski, a gniew wynikiem narastającej frustracji z powodu braku bezpieczeństwa i beznadziei związanych z niemożliwością zaspokojenia elementarnych potrzeb²⁵². Znamiennej cechą wskazaną przez Guy'a Standinga jest alienacja, która według niego wynika z bezcelowości działań prekariuszy ukierunkowanych nie na ich użyteczność, celowość czy skierowanie ku

²⁴⁷ J. Sowa, *Prekariat – globalny proletariat w epoce pracy niematerialnej*, [w:] „Robotnicy opuszczają miejsca pracy”, J. Sokołowska (red.), Łódź 2010, s. 108.

²⁴⁸ Ibidem.

²⁴⁹ Por. L. Vosko, *Managing the margins: Gender, citizenship and the international regulation of precarious employment*, Nowy Jork 2010; G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa 2014.

²⁵⁰ J. Hardy, *The Institutional, Structural and Agential Embeddedness of Precarity: an Engagement with Guy Standing*, „Warsaw Forum of Economic Sociology” 11(6) 2015, s. 7-25.

²⁵¹ G. Standing, *Prekariat...*, op. cit., s. 67.

²⁵² A. Kamińska, *Prekariat jako zagrożenie bezpieczeństwa światowego na przełomie XX i XXI wieku*, „Chorzowskie Studia Polityczne” 11/2016, s. 27.

wyznawanym wartościom, lecz jest wypełnieniem żądań innych²⁵³, wynikiem przymusu w obliczu braku innych możliwości. Namysł nad badaniami i analizami prekaryzacji pracy naprowadza na wnioski, iż istnieje wiele wymiarów i kontekstów tego zjawiska, co skrótowo zostało przedstawione w książce podsumowującej wyniki badań w ramach projektu PREWORK zatytułowanej „Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad pracownikami sprekaryzowanymi”²⁵⁴. W ujęciu jednowymiarowym możemy wyróżnić prekaryjność subiektywną ujawniającą się w poczuciu niepewności zatrudnienia oraz obiektywną dotyczącą niestandardowych form zatrudnienia; w wielowymiarowym mamy do czynienia z zatarciem tych kryteriów w aspekcie: niskich i nieregularnych wynagrodzeń, niepewności pracy oraz ograniczonym dostępem do zabezpieczeń społecznych i reprezentacji zbiorowych interesów pracowniczych. Należy pamiętać, iż niepewność, na której prekaryjność jest w istocie ufundowana, powinna być brana pod uwagę jako wymykająca się kategoriom obiektywnym. Nie świadczy o niej jednoznacznie rodzaj posiadanej umowy o zatrudnienie czy też wysokość zarobków. W praktyce uwidacznia się to np. w problemach prekariuszy z uzyskiwaniem możliwości podjęcia zobowiązań finansowych, zwłaszcza kredytów długoterminowych. Dostępu do kredytu hipotecznego nie uzyska ani zatrudniony na umowę cywilnoprawną mający wystarczająco wysokie dochody i nie będący w grupie wiarygodnych dla banków tzw. wolnych zawodów ani zatrudniony na stałą umowę o pracę na czas określony²⁵⁵ lub nieokreślony, którego wysokość zarobków nie jest wystarczającą dla banku gwarancją spłaty zobowiązania. Poczucie względnej deprivacji, jakie jest udziałem młodych pracowników w związku z opisaną sytuacją, jest ilustracją tego, jak ważne jest uchwycenie kontekstu doświadczania prekaryjności oraz indywidualnych aspektów funkcjonowania w warunkach braku pewności i bezpieczeństwa egzystencji.

²⁵³ G. Standing, *Prekariat...*, op. cit., s. 67.

²⁵⁴ A. Mrozowski, M. Karolak, J. Czarzasty, J. Gardawski, A. Drabina-Różewicz, A. Krasowska, M. Andrejczuk, *Prekaryzacja pracy a świadomość społeczna i strategie życiowe ludzi młodych: ramy teoretyczne*, [w:] „Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi”, A. Mrozowski, J. Czarzasty (red.), Warszawa 2020, s. 25.

²⁵⁵ M. Andrejczuk, *Prekariat...*, op.cit, s. 62.

Pojęcie prekariatu zarówno jako zjawiska, które w pełni objawia się na styku przestrzeni polityki i kształtowania ustroju, gospodarki oraz rynku pracy, jak również jako tworzącej się klasy społecznej nowego typu, opartej na poczuciu niepewności i rozczarowania rynkiem zatrudnienia ukute przez Guy'a Standinga i zaprezentowane szerokim gronom odbiorców w głośnej publikacji „Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa”²⁵⁶ postrzegam raczej jako fenomen objawiający się na dwóch poziomach funkcjonowania społecznego. Granice definicyjne tego terminu są nadal nieostre i dyskusyjne (podobnie kwestia potencjału klasowego prekariatu) mimo częstych prób jego opisu i konkretyzacji w dyskursie naukowym. Guy Standing opisuje zróżnicowanie pracowników pod względem płci w aspekcie strategii wobec prekarnego życia, co jest szczególnie interesujące ze względu na przedmiot moich badań. Twierdzi że w grupie kobiet jak i w grupie mężczyzn istnieją „uśmiechnięci” i „narzekający”. Kobiety pierwszej grupy to te, które mają możliwość podejmować jedynie pracę dodatkową i pozostawać na utrzymaniu męża, druga grupa kobiet to żywicielki rodzin bądź łączące obowiązki domowe z pracą zawodową. „Uśmiechnięci” mężczyźni to ci, którzy tworzą związki z zarabiającymi partnerkami, narzekający zaś to pracownicy i jedyni żywiele rodzin, w potrzasku prekaryjności. Co również ciekawe, Standing różnicuje również uśmiechniętych i narzekających młodych sprekaryzowanych pracowników, najliczniejszych spośród przedstawicieli prekariatu. Pierwszą grupę stanowią osoby studiujące, realizujące aspiracje podróźnicze, które z wdzięcznością podejmują elastyczne, czasowe umowy, nie krępujące ich chęci swobody i mobilności. Druga i najliczniejsza to ci, którzy poszukują stabilizacji, sfrustrowani koniecznością ciągłych zmagania z trudnymi warunkami prekaryjnego zatrudnienia i różnymi jego formami²⁵⁷. To przedstawiciele tej grupy znajdują się w sytuacji najbardziej kryzysowej i problematycznej zwłaszcza pod względem projektowania i realizowania planów na bliższą lub dalszą przyszłość czy kształtowania i ugruntowania własnej tożsamości.

²⁵⁶ G. Standing, *Prekariat...*, op. cit.

²⁵⁷ Ibidem.

Prekaryzacja jako proces utraty czy postępującego poczucia braku stabilności z jednej strony rozprzestrzenia się na rynku pracy jako wcielenie porządku nadanego społeczeństwom zorganizowanym na podstawach neoliberalnej gospodarki, z drugiej zaś przenika głównie za jego pośrednictwem do pozostałych sfer ludzkiej egzystencji. Oba oddziaływania są ze sobą powiązane wzajemnie, jak awers i rewers zgubnych konsekwencji życia i funkcjonowania w nowoczesności. Katarzyna Waniek we wnioskach ze swojej analizy biografii młodych kobiet wkraczających na rynek zatrudnienia w muzyce i medycynie zaznacza jak zgubne i przewrotne jest oddziaływanie mechanizmów neoliberalizmu stawiających wymogi ustawicznego samorozwoju, odpowiedzialności i racjonalności, kreatywności i efektywności. Prowadzi to w istocie do poczucia egzystencjalnego bezładu i bycia w pułapce²⁵⁸ oraz uruchomienia trajektorii cierpienia²⁵⁹. W miarę postępowania tego procesu następuje specyficzne odwrócenie ideałów nowego kapitalizmu, jakie występuje w postaci „antycnót”, które manifestują się w m.in.: bierności (zamiast aktywności), poczuciu bycia uzależnionym od sił zewnętrznych (zamiast autonomii), izolacji (zamiast otwartości), bezradności (zamiast zaradności), apatii (zamiast aktywności) czy lęku (zamiast zaufania)²⁶⁰. Odwrócenie wartości, na których zasadza się rynkowy i społeczny porządek kapitałów, zasobów, statusów i oczekiwań społecznych może generować u wkraczających na rynek pracy swoiste poczucie zawodu oraz rozczarowania, na które wychowani w duchu neoliberalnego mitu sukcesu bywają kompletnie nieprzygotowani.

Wymienione charakterystyczne i kluczowe problemy w obszarze współczesnego rynku pracy, na jakich ufundowane jest pozbawiające pewności i stałości życiowej zjawisko prekaryzacji, związane są z prawidłowościami nowego kapitalizmu, jakie objawiają się zarówno w systemie prawno-instytucjonalnym jak i ekonomicznym. Mają one również szczególny wymiar w doświadczeniach społeczeństw środkowo-wschodniej Europy, która pozbawiona „złotej ery fordyzmu”, musiała zmierzyć się z warunkami ustroju

²⁵⁸ Zob. K. Waniek, *The Precarious Life Situation Trap. The Case of “Zealous” Julia—A Proponent and a Victim of Neoliberal Reality*, „Qualitative Sociology Review” 15(4) 2019, s. 164-193.

²⁵⁹ K. Waniek, *Potencjały...*, op. cit., s. 140.

²⁶⁰ Ibidem.

opartego na autorytarnym socjalizmie²⁶¹. W Polsce pojawia się i rozpowszechnia na szeroką skalę, zwłaszcza wśród ludzi młodych (w okresie wschodzącej dorosłości) stykających się z rynkiem pracy po raz pierwszy, praktyka przedłużających się okresów zatrudniania na umowy cywilnoprawne, nieobjęte kodeksem pracy, a także staży czy praktyk zawodowych, co jest jedną z najbardziej oczywistych emanacji barier w budowaniu stabilności życiowej już w momencie wkraczania młodych dorosłych na rynek zatrudnienia. Należy jednak zaznaczyć, że prekariat to nie tylko niestandardowe umowy niepodlegające kodeksowi pracy, które wraz z umowami tymczasowym, w warunkach polskich widocznie wypierały zatrudnienie na czas nieokreślony²⁶². Równocześnie z destandaryzacją pracy w aspekcie prawnym i instytucjonalnym, następuje konwersja warunków zatrudnienia na umowach standardowych i niestandardowych, które potrafią być podobne mimo zróżnicowania pod względem zabezpieczeń i ochrony pracowniczej²⁶³. Dodatkowo mamy do czynienia z mechanizmami „normalizacji” prekaryzacji²⁶⁴ (co wydaje się być zjawiskiem powiązanim z wyżej wspomnianymi procesami zacierającym granice między faktycznie stabilną a niestabilną pracą), które pokazują, że sytuacja permanentnej niepewności pracy i przyszłości jest w jakimś sensie immanentną częścią toku kariery zawodowej w warunkach nowego kapitalizmu. Widać to wyraźnie na przykładzie pracowników kultury, w tym artystów, których charakterystyczne przebiegi karier noszą znamię „samoprekaryzacji”²⁶⁵, czyli pozornie wolnego wyboru prekaryjnej pracy i narażenia się na prekarne życie w okolicznościach ciągłego podejmowania zatrudnienia tymczasowego, nieciągłego, o projektowym charakterze – od jednego projektu do kolejnego. Tacy pracownicy zyskują w dyskursie popularnym i naukowym nazwę

²⁶¹ A. Mrozowski, M. Karolak, J. Czarzasty, J. Gardawski, A. Drabina-Różewicz, A. Krasowska, M. Andrejczuk, *Prekaryzacja...*, op. cit., s. 15.

²⁶² K. Muszyński, *Polityka prawa wobec regulacji zatrudnienia w Polsce. Kryzys ekonomiczny a destandaryzacja stosunków pracy* (niepublikowana rozprawa doktorska), Uniwersytet Warszawski 2017.

²⁶³ Ibidem.

²⁶⁴ Zob. A. Mrozowski, *Normalisation of Precariousness? Biographical Experiences of Young Workers in the Flexible Forms of Employment in Poland*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 12(2) 2016, s. 94-113; I. Lorey, *State of insecurity: government of the precarious*, Londyn 2015.

²⁶⁵ I. Lorey, *Urządzenie i samoprekaryzacja. O normalizacji wytwórców kultury*, „Praktyka Teoretyczna” 4(14) 2014, s. 133–151.

„projektariatu”, szczególnej podgrupy prekariuszy pracujących w systemie projektów, których życie bywa opisywane nawet jako „nędzne”²⁶⁶, gdzie okoliczności zatrudnienia są efemeryczne i nic nie jest dane raz na zawsze. Osadzona w Sennetowskiej filozofii „nic na długo”²⁶⁷ codzienność projektariuszy opiera się na nieustannej gotowości do włączenia się w nowe projekty, z pełnym przekonaniem o nieuchronności, a właściwie słuszności strategii projektowej pracy i prekarnego życia ze względu na pozorną swobodę i możliwość samorealizacji. Isabell Lorey dodaje, iż w istocie te mechanizmy są jedną z opcji tzw. immunizacji, czyli uodparniania na skutki prekaryzacji. Jednak nie są one rewolucyjnym działaniem, ale istnieją w ramach procesu (foucaultowskiej) biopolityki, jaki potwierdza przekonanie, zgodnie z którym życie w aktualnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej musi być „naturalnie” w jakimś stopniu kruche i niepewne (*precarious*)²⁶⁸. Jaskrawy przykład osób dokonujących tzw. „samoprekaryzacji” powtarza i podkreśla problematyczność doświadczenia niestabilności na rynku pracy, która dotyczy także innych sfer życia. Jak pisze Lorey „sytuacja samoprekaryzacji łączy się z doświadczeniami lęku i utraty kontroli, poczuciem niepewności, które towarzyszy utracie pewników i społecznych gwarantów bezpieczeństwa, jak również ze strachem i doświadczeniem porażki, społecznego upadku i biedy”²⁶⁹. Są to okoliczności, w których podważany zostaje ontologiczny system porządkowania życia, w którym dosłownie prekariusze tracą kolejne możliwości odnalezienia „punktu zaczepienia”, przystani, z której rozpoczną rejs ku dorosłemu życiu. Lorey tłumaczy, iż towarzyszące jednostkom poczucie egzystencjalnego niepokoju to skutek politycznie i ekonomicznie wywoływanej i wzniecanej ciągle na nowo niepewności, także tej, przed którą można starać się bronić poprzez mechanizmy immunizacji²⁷⁰. Tu autorka upatruje także głównych źródeł ludzkich lęków, poczucia niesprawiedliwości, zjawisk dyskryminacji czy bolesnych skutków nierówności społecznych²⁷¹.

²⁶⁶ K. Szreder, *ABC Projektariatu. O nędzy projektowego życia*, Warszawa 2016.

²⁶⁷ R. Sennett, *Korozja...*, op. cit.

²⁶⁸ I. Lorey, *Constituent Immunisation. Paths Towards the Common*, 2015 <http://www.onlineopen.org/article.php?id=173> [dostęp 28.10.2019]

²⁶⁹ I. Lorey, *Urządzenie...*, op.cit, s. 145.

²⁷⁰ I. Lorey, *Constituent...*, op. cit.

²⁷¹ Ibidem.

Zmagania młodych z rynkiem pracy i trudnościami związanymi z wejściem w ten obszar życia, zdobyciem i utrzymaniem w nim swojej pozycji stanowią temat publicznych debat, rozważań politycznych i zaangażowania badaczy społecznych²⁷². Warto kontynuować podejmowanie tego tematu, zwłaszcza, że istnieje wiele przesłanek ku temu, aby traktować okres tuż przed dorosłością jako szczególnie i przełomowy dla całej biografii. Sytuacja ludzi młodych w tranzycji z edukacji na rynek pracy okazuje się szczególnie trudna nie tylko ze względu na problem prowizoryczności umów, ale również trudnych warunków zatrudnienia oraz wzmożonej rywalizacji²⁷³, co znacznie komplikuje i tak już problematyczny okres wczesnej dorosłości. Krystyna Szafraniec dostrzega, że może to powodować głębokie poczucie braku satysfakcji życiowej, a także nawet w rezultacie może być przyczyną wykluczenia społecznego u młodych dorosłych²⁷⁴. Można zatem przypuszczać, iż możliwości kształtowania ich tożsamości w oparciu o identyfikację zawodową czy rolę pracownika może załamywać się w warunkach prekaryjnego zatrudnienia. Zawód i rozczarowanie związane z doświadczaniem bezrobocia, problemów finansowych oraz trudnych warunków pracy są dziś udziałem rzeszy ludzi młodych, których rzeczywistość zdaje się już przypominać tę z prognoz Zygmunta Baumana, który w pierwszej dekadzie nowego wieku przepowiadał rychły kres świata nieograniczonych wyborów i życia na kredyt²⁷⁵.

Ważne, aby ponownie nadmienić, iż ta faza życia jest czasem podejmowania nowych aktywności w życiu rodzinnym i na rynku pracy, a także próbowania życiowej samodzielności, co jest ze sobą nierozdzielnie powiązane, zwłaszcza w kwestii budowania fundamentów podejmowania i realizowania ról i funkcji osoby dorosłej w dalszym życiu²⁷⁶. Podobnie jak w przypadku sfery prywatnej i zawodowej we współczesności, wzajemne granice między tymi rolami i funkcjami zacierają się, a konsekwencje podejmowania

²⁷² M. Niezgoda, *Młodość. Kłopotliwa kategoria socjologiczna*, „Jagiellońskie Studia Socjologiczne” 1/2014, s. 13-34

²⁷³ K. Szafraniec, K. Wasilewski, J. Domalewski, P. Szyborski, M. Wernerowicz, *Zmiana...*, op. cit.

²⁷⁴ K. Szafraniec, *Młodość...*, op. cit., s. 101-122.

²⁷⁵ Z. Bauman, *Żyjąc...*, op. cit.

²⁷⁶ A. I. Brzezińska, T. Czub, S. Hejmanowski, R. Kaczan, K. Piotrowski, M. Rękosiewicz. *Uwarunkowania...*, op. cit., s. 23-50.

decyzji w obu tych obszarach życia rzutują na siebie wzajemnie. Biorąc pod uwagę to, jak obfity w doświadczenia i wybory dotyczące dalszych losów młodych jest czas wschodzącej dorosłości, moment wchodzenia w nowe role na poziomie rodzinności, samodzielności i pracy staje się okresem trudnym i bardzo rozciągniętym czasowo. Skutkuje to nawet utkwieniem w swego rodzaju życiowym „zawieszeniu” w warunkach nieustannego przedłużania się bądź celowego odraczania procesu uzyskiwania społecznej i finansowej autonomii. Często wśród tych doświadczeń pojawia się wiele dodatkowych problemów mających swoje źródło w zjawisku prekaryzacji pracy. Wśród nich pojawiają się nierzadko: długotrwałe okresy bezrobocia czy braku gwarancji bezpieczeństwa pracy i stałości zatrudnienia, niskich zarobków i braku możliwości rozwoju oraz chaos ścieżek zawodowych w warunkach wymogów posiadania bogatego i zróżnicowanego doświadczenia pracy²⁷⁷. W kontekście opisywanego zjawiska, zwłaszcza w aspekcie losów ludzi młodych, warto wspomnieć również o migracji jako jednej ze strategii pracowników, w której pojawia się komponent rekompensowania niedogodności związanych z warunkami zatrudnienia i wyższymi niż w Polsce zarobkami²⁷⁸. To one mogą zachęcać do wyjazdu, nawet mimo podejmowania podobnie prekaryjnych form zatrudnienia wśród migrantów. Skoro zatem, jak pisze Bożena Majerek: „praca to tożsamość, poczucie wartości i bezpieczeństwa”²⁷⁹, kiedy to właśnie na pracy nie można budować fundamentów siebie i swojej identyfikacji społecznej, można przypuszczać, że pojawi się jakiś aksjologiczny chaos i problemy z odpowiedzią na pytanie o to, kim się jest oraz kim chce się być.

Te uwarunkowania trudności wkraczania na rynek zatrudnienia zazębiają się z właściwościami prekaryjności, o jakich pisałam powyżej. Postępujące procesy prekaryzacji pracy i życia wywołują u młodych przede wszystkim dojmujące poczucie niepewności i braku bezpieczeństwa dotyczące m.in. pracy, miejsca życiowego, co zasadniczo może utrudniać lub nawet uniemożliwiać planowanie przyszłości w kontekście usamodzielniania się oraz

²⁷⁷ K. Szafraniec, K. Wasilewski, J. Domalewski, P. Szymborski, M. Wernerowicz, *Zmiana...*, op. cit.

²⁷⁸ M. Karolak, *From potential to actual social remittances? Exploring how Polish return migrants cope with difficult employment condition*, “Central and Eastern European Migration Review” 5(2) 2016, s. 21–39.

²⁷⁹ B. Majerek, *Młody...*, op.cit, s. 95.

zakładania rodzin²⁸⁰. Bożena Majerek wspomina, że ekonomiczna i społeczna niezależność są dla dzisiejszych młodych prekariuszy wręcz niemożliwe do osiągnięcia, gdyż problemem jest uzyskanie i utrzymanie stałej pracy i dochodu oraz np. samodzielnego mieszkania²⁸¹. Właściwie zatem mamy do czynienia z trudnościami w zapewnieniu sobie podstawowych warunków koniecznych do prowadzenia autonomicznej, niezależnej egzystencji tradycyjnie uprawniającej do mianowania się osobą dorosłą. W codziennej egzystencji osób doświadczających prekaryzacji i jednocześnie będących w okresie wczesnej dorosłości pojawia się ogólny niepokój czy nawet przejmujący, ogólny lęk przed tym, co ich czeka²⁸². Muszą oni zmierzyć się z wyzwaniem sprostania nowym (często trudnym do spełnienia) oczekiwaniom rynku pracy, który może stanowić sferę negatywnych odniesień²⁸³ i doświadczeń oraz źródło poczucia rozczarowania. Młodzi zmagają się z dojmującym poczuciem rozczarowania i niedopasowania ich sytuacji do wymogów i ideałów konsumpcyjnej kultury, która jest podstawą nowego kapitalizmu „odczarowującego pracę” i „zaczarowującego konsumpcję”, jak pisze Krystyna Szafraniec²⁸⁴. Kulturowe wyobrażenia dotyczące sukcesu zawodowego, ciekawego życia, majątności i awansu²⁸⁵ odgrywają tu niebagatelną rolę, wzmagając rozdzźwięk między oczekiwaniami a doświadczeniem, a co za tym idzie także wrażenie deprywacji. Po raz pierwszy można było to odczuć i zaobserwować w trakcie spowolnienia gospodarczego tuż po okresie zachłystnięcia się kapitalistycznymi ideałami przedsiębiorczości, kiedy to okazało się, że w nowej rzeczywistości trzeba porzucić marzenia o sukcesie i wzrastającym dobrobycie i nauczyć się żyć z ryzykiem i niepewnością jutra²⁸⁶.

²⁸⁰ K. Cymbranicz, *Prekariat – nowe zjawisko na rynku pracy w Polsce*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 19(2) 2015, s. 17–30.

²⁸¹ Ibidem, s. 94.

²⁸² M. Warat, E. Krzaklewska, *Czy prekariat...*, op. cit.

²⁸³ B. Majerek, *Młody...*, op. cit.

²⁸⁴ K. Szafraniec, *Konteksty socjalizacyjne i orientacje życiowe młodzieży*, [w:] „Zmiana warty. Młode pokolenia a transformacje we wschodniej Europie i Azji”, K. Szafraniec, K. Wasilewski, J. Domalewski, P. Szyborski, M. Wernerowicz (red.), Warszawa 2017, s. 74.

²⁸⁵ Ibidem, s. 92.

²⁸⁶ A. Mrozowski, *‘Odczarowanie rynku’? Socjologiczne refleksje o konsekwencjach globalnego kryzysu ekonomicznego w Polsce*, „Przegląd socjologiczny” 64(4) 2014, s. 67–91.

Młodych z krajów rozwiniętego kapitalizmu Zachodniej Europy kusi życie bez zobowiązań w etosie kultury konsumpcji zinternalizowanym w procesie wychowania i socjalizacji, jednak nadal czują społeczną presję planowania przyszłości i podejmowania ról przynależnych dorosłym²⁸⁷. Wkraczającym w dorosłość towarzyszy poczucie nieadekwatności i niespełnienia, a to wespół ze świadomością różnicy położenia i możliwości życiowych w Polsce nadal naznaczonej znamieniem postkomunizmu może powodować frustrację, anomię i wzrost odsetka zaburzeń emocjonalnych. Dodatkowo doświadczają oni strukturalnych barier osiągnięcia samodzielności, a także konfliktu na poziomie konfrontacji niezaspokojonych potrzeb i aspiracji z systemem społecznym, przypominającego w pewnych aspektach konflikt pokoleniowy²⁸⁸. Być może jest to również efekt różnic między wizjami rynku pracy, które przekazali młodym ich rodzice (mający do czynienia w swojej dorosłości z zatrudnieniem w poprzednim systemie ustrojowym, w okresie transformacji i zaraz po, kiedy na rynku panowały zupełnie inne reguły) a dynamiką, jaka obecnie go kształtuje. Należy przy tym pamiętać, że nieaktualne już wizje rynku pracy w warunkach gospodarki rynkowej były związane z wielkimi nadziejami pokładanymi w zdobyciu wyższego wykształcenia, które miały zapewnić realizację wymarzonych karier zawodowych²⁸⁹. Wówczas największym problemem była „plaga bezrobocia” kojarzona z niskimi kwalifikacjami, brakiem doświadczenia zawodowego, regionami peryferyjnymi i przemysłowymi, a uzyskanie wyższego wykształcenia miało być remedium na te problemy oraz groźbę bezrobocia²⁹⁰.

Upowszechnienie na rynku pracy elastyczności oraz redystrybucje w systemie dochodu społecznego to konteksty odczuwania skutków negatywnych odniesień ludzi młodych względem własnych rodziców, których wcześniejsze zarobki i możliwości mogą być przez nich postrzegane jako relatywnie wyższe²⁹¹ i stwarzające lepsze warunki do rozpoczynania dorosłego życia.

²⁸⁷ K. Szafraniec, *Konteksty ...* op.cit, s. 91.

²⁸⁸ Ibidem, s. 92.

²⁸⁹ E. Giermanowska. *Bezrobocie młodzieży. Dawna i nowa kwestia społeczna w Polsce*, [w:] „Kwestia społeczna u progu XXI wieku. Księga jubileuszowa dla Profesora Józefiny Hryniewicz”, E. Giermanowska, M. Raław, M. Rymśa (red.), Warszawa 2015, s. 197-218.

²⁹⁰ E. Giermanowska, *Uwarunkowania...*, op. cit., s. 82.

²⁹¹ G. Standing, *Oblicza prekariatu. Młodzi, wyzyskiwani, niepewni?* „Le Monde Diplomatique” 8/2013, s. 38-41.

Właśnie podczas gdy w Polsce „standardowa dorosłość” aktualna i możliwa jeszcze w czasach realnego socjalizmu, w okolicznościach współczesności jest niezwykle trudna do osiągnięcia, pojawia się skłonność do odraczania wejścia w dorosłe życie, co w m.in. badaniach empirycznych krajów postkomunistycznych jest stosunkowo nowym zjawiskiem²⁹². Z pewnością zatem warto poświęcić uwagę jego analizie, zwłaszcza, że okazuje się być problemem osadzonym w relacyjności między sferami przede wszystkim: pracy, rodzinności oraz gospodarki. Dodatkowo rozważanie i traktowanie związków wchodzenia w dorosłe życie, prekaryzacji zatrudnienia oraz budowania męskiej i kobiecej tożsamości w ramach dynamiki obu zjawisk naświetla rolę postrzegania w szerszym kontekście problemów biograficznych i historii życia, które są częścią społecznych całości odbierania i kształtowania świata, jaki znamy.

Prekaryzacja pracy wdzierająca się do pozostałych sfer życia może wykazywać tendencję do uniemożliwiania osiągania pozycji i społecznego awansu poprzez blokowanie przechodzenia do podejmowania nowych dorosłych ról i tożsamości społecznych²⁹³. Blokowanie dystrybucji stabilności przejawia się zatem we wszystkich omawianych wcześniej wymiarach funkcjonowania jako dorosły, czyli w sferze rodzinności (rodziny i rodzicielstwa), zatrudnienia, niezależności i miejsca życiowego²⁹⁴. Tymczasowe, w pewnym sensie prowizoryczne formy zatrudnienia i związane z nimi niepokój egzystencjalny wywoływany przez niepewność, to domena nie tylko młodych pracowników, lecz także doświadczonych, obecnych na rynku już wiele lat²⁹⁵, coraz częściej nawet będących tuż przed emeryturą, po 50. roku życia²⁹⁶, o czym również należy pamiętać. Najczęściej o prekaryzacji mówi się w kontekście doświadczenia osób młodych niemających stałej pracy, często okresowo bezrobotnych, co dotyczy nie tylko tych z ograniczonymi zasobami edukacyjnymi, ale również posiadających wykształcenie wyższe. W moich rozważaniach skupiam się na młodych pracownikach o zróżnicowanym

²⁹² K. Szafraniec, *Konteksty ...* op.cit, s. 91.

²⁹³ M. Rek-Woźniak, *Młodzi...*, op. cit.

²⁹⁴ E. Wysocka, *Wschodząca...*, op. cit.

²⁹⁵ A. Kamińska, *Prekariat...*, op. cit., s. 15-29.

²⁹⁶ K. Dreła, *Prekariat – kierunki zmian i wpływ na rynek pracy*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 449/2016, s. 118-129.

kapitale społecznym, którzy w zderzeniu z rzeczywistością pracy na niestabilnych warunkach, doświadczają zablokowania możliwości realizacji potrzeb i planów związanych z usamodzielnianiem się i wkraczaniem w dorosłość, co niesie za sobą niezwykle poważne konsekwencje dla ich codzienności i dalszych losów. Dlatego słuszną z perspektywy badawczego zaangażowania w tym temacie strategią staje się refleksja nad biograficznymi konsekwencjami, które wykraczają daleko poza okresy doświadczania zatrudnienia noszącego znamiona prekaryjności²⁹⁷. Uchwycenie ich u ludzi młodych może pozwolić na wydobycie pewnej kompleksowości zjawiska prekaryzacji w ogóle, ale również jego relacyjności, zwłaszcza w okresie tak intensywnych praktyk refleksyjnego budowania narracji o samym sobie, jakim jest wczesna dorosłość. Taka perspektywa pozwala również podkreślić relacyjność mechanizmu prekaryzacji w aspekcie wzajemnego wzmacniania się ich na obu poziomach: pracy oraz życia i skutków w całości biografii²⁹⁸. Co ważne, ukazanie go w kontekście biograficznych procesów kształtowania tożsamości dorosłego oraz budowania swojej kobiecości i męskości pozwoli naświetlić znaczenie relacji między prekarnością a prekaryjnością²⁹⁹, na które jako pierwsza zwróciła uwagę Judith Butler, pisząc o ogólnej kruchości kondycji życiowej, bezbronności i cierpieniu, jakie towarzyszą doświadczaniu współczesnego świata.

²⁹⁷ P. Poławski, *Prekariat...*, op. cit.

²⁹⁸ J. Burski, *Prekaryjność jako potencjał trajektoryjny*, [w:] „Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi”, A. Mrozowicki, J. Czarzasty (red.), Warszawa 2020, s. 175.

²⁹⁹ Zob. J. Butler, *Precarious...*, op. cit.; Zob. R. Szarfenberg, *Prekarność...*, op. cit.

Rozdział 4.

Metodologia i wyniki badań.

4.1. Problematyka badań – cel i pytania badawcze

Problematyka badań, którą zamierzam podjąć w rozprawie doktorskiej jest częścią projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki oraz Deutsche Forschungsgemeinschaft PREWORK („Młodzi pracownicy prekaryjni w Polsce i Niemczech: socjologiczne studium porównawcze warunków pracy i życia, świadomości społecznej i aktywności obywatelskiej”) nr umowy NCN: UMO-2014/15/G/HS4/04476, DFG: TR1378/1-1", który realizowałam jako członek wrocławskiego zespołu badawczego.

Problem badawczy, jaki podejmuję podczas pracy w projekcie oraz w ramach planowanej rozprawy doktorskiej jest skoncentrowany wokół dekonstrukcji kategorii męskości i kobiecości zawartych w narracjach biograficznych młodych ludzi wchodzących w dorosłość i próbujących zmierzyć się z trudnościami towarzyszącymi wchodzeniu na rynek pracy w Polsce. Jest to nowy wątek analityczny podjęty w ramach refleksji nad gromadzonymi danymi biograficznymi. Refleksje, które zamierzam podjąć mieszczą się w ramowej problematyce realizowanego projektu. Odnoszą się do prób zrozumienia wpływu procesów prekaryzacji pracy na indywidualne strategie życiowe młodych ludzi w aspekcie budowania tożsamości płciowej jako jednego wymiarów i obliczy pracy biograficznej. Strategie życiowe rozumiem tutaj jako pewien składnik procesu kształtowania tożsamości, charakterystyczny dla momentu w trakcie przebiegu biografii, który uchwycono w badaniu podczas inicjacji narracji autobiograficznej. W prezentowanym przeze mnie ujęciu, za Jolantą Grotowską-Leder przyjmuję, iż obejmują one przede wszystkim: wybory ekonomiczne w kwestii zaspokajania potrzeb (w moich analizach są to głównie sposoby zdobywania środków finansowych – z pracy, przedsiębiorczości – wg. autorki: tzw. „zaradność” bądź z wsparcia np. rodziny – wg autorki: tzw. „bezradność”), wybory

dotyczące ścieżki wykształcenia, planu kariery oraz matrymonialne i prokreacyjne decyzje³⁰⁰.

W planowanych analizach zamierzam szczególną uwagę poświęcić problemowi kształtowania męskiej i kobiecej tożsamości w narracjach biograficznych ludzi młodych, od 18. do 35. roku życia, których zbadaliśmy w ramach projektu. Zakładam przy tym, iż relacje między zjawiskiem prekaryzacji i przemianami na rynku pracy a tożsamością płciową ludzi młodych są możliwe do prześledzenia i interpretacji poprzez sięganie do narracyjnych historii ich życia. Uważam, że poruszenie wątku płci w kontekście prekaryzacji pracy młodych ludzi wymaga podjęcia próby wyjaśnienia, w jaki sposób sytuacja prekarności narratorów wpływa na proces budowania kobiecości i męskości oraz identyfikację i przyjmowanie ról społecznych.

Podczas pracy analitycznej z materiałem biograficznym zawartym w wywiadach będę starała się przede wszystkim zwrócić uwagę na znaczenie relacji pracy i płci w kształtowaniu tożsamości młodych prekariuszy wchodzących w dorosłość. Celem moich analiz będzie również naświetlenie sposobów eksponowania i budowania kobiecości oraz męskości w narracjach badanych jako kategorii sprzężonych z doświadczeniem prekaryjnej pracy. Moje eksploracje zamierzam uczynić przyczynkiem do refleksji jednocześnie na temat tego, jak kulturowy i biologiczny podział płci warunkuje doświadczenia na rynku pracy i strategie życiowe podejmowane przez młodych dorosłych, oraz, w jaki sposób problemy prekaryzacji pracy wpływają na proces budowania tożsamości i roli płciowej. Przyglądając się narracjom zawartym w zrealizowanych w ramach projektu badawczego wywiadach, spróbuję naświetlić kilka kwestii dotyczących problemu kształtowania relacji tożsamości płci w ujęciu społeczno-kulturowym oraz tożsamości pracownika, jakie jawią się w biografiiach młodych prekariuszy. Podczas pracy z danymi będę zwracać szczególną uwagę m.in. na wyłonienie z wywiadów kobiecych i męskich „odmian” niestabilności oraz kobiecych i męskich charakterystyk narracji biograficznych, a także płciowego podziału pracy produkcyjnej i

³⁰⁰ J. Grotowska-Leder, *Zaradny czy bezradny? Strategie życiowe współczesnych Polaków w świetle wybranych wyników badań ogólnopolskich* „Zeszyty Naukowe” 9/2011, s. 179-180.

reprodukcyjnej, oraz wizji zaangażowania w budowanie samodzielności, życia rodzinnego i zawodowego i ich weryfikacji.

Pytania badawcze powstały przede wszystkim w odpowiedzi na zapotrzebowanie podjęcia głębszej refleksji nad kwestiami osadzenia problemu tożsamości płciowej w sferze rynku pracy oraz odwrotnie – kwestii zatrudnienia w wymiarze kobiecego i męskiego procesu identyfikacji. Pytania odnoszą się do opisanych wcześniej przemian wyznaczników osiągania społecznej tożsamości dorosłego człowieka na etapie wschodzącej dorosłości, które ukierunkują główne tematy dociekań. Pierwsze pytanie główne ma określać ukierunkowanie mojej analizy na znaczenie doświadczania prekaryzacji pracy w momencie wchodzenia na rynek zatrudnienia młodych pracowników i pracowniczek. Drugie wskazuje na próbę naświetlenia i rekonstrukcji sposobów eksponowania kategorii kobiecości i męskości w doświadczeniach związanych z tranzycją do dorosłości i procesem usamodzielniania się. Trzecie pytanie ramowe ma stanowić przyczynek do refleksji na temat tego, jak męskość i kobiecość różnicują doświadczenia związane z kształtowaniem życia rodzinnego w aspekcie sytuacji bieżącej oraz wspomnień związanych z rodziną pochodzenia.

1. W jaki sposób kobiety i mężczyźni doświadczają prekaryzacji pracy i radzą sobie z nią?

1.1. W jaki sposób kobiety doświadczają prekaryzacji na rynku pracy i jak sobie z nią radzą?

1.2. W jaki sposób mężczyźni doświadczają prekaryzacji na rynku pracy i jak sobie z nią radzą?

2. Jak kobieca i męska tożsamość jest kształtowana w doświadczeniach tranzycji do dorosłości i samodzielności?

2.1. W jaki sposób kobieca tożsamość kształtuje się w doświadczeniach młodych pracowniczek w sferze tranzycji do dorosłego, samodzielnego życia?

2.2. W jaki sposób męska tożsamość kształtuje się w doświadczeniach młodych pracowników w sferze tranzycji do dorosłego, samodzielnego życia?

3. Jaki kształt przybierają kobiece i męskie tożsamości wylaniające się z narracji biograficznych młodych dorosłych na temat doświadczeń rodzinnych?

3.1. Jak kształtuje się kobiecość w obliczu doświadczeń życia rodzinnego?

3.2. Jak kształtuje się męskość w obliczu doświadczeń życia rodzinnego?

Traktując kobiecość i męskość oraz bycie początkującym pracownikiem w określonych warunkach jako fragmenty rozproszonej po różnych sferach egzystencji tożsamości, będę zastanawiać się właśnie nad tym, w jaki sposób swoje hierarchie trosk, spraw znaczących i zaangażowania porządkują badani, podążając za myślą Margaret Archer, iż: „jesteśmy tym, kim jesteśmy, ze względu na to, na czym nam zależy: hierarchizując i uzgadniając nasze troski równocześnie definiujemy samych siebie”³⁰¹. Interesuje mnie zatem zróżnicowanie odpowiedzi (kobiece i męskie doświadczenia biograficzne³⁰²), jakich udzielają jednostki w warunkach tych samych nacisków strukturalnych (bycie dorosłymi kobietami, dorosłymi mężczyznami i moment wchodzenia młodych dorosłych na rynek pracy)³⁰³, które w istocie stanowią o tożsamości oraz ujawniają trendy przemian zachodzących w szerszych kontekstach społecznych, w tym przypadku na płaszczyźnie płci, pracy oraz dorosłości. Opieram się przy tym na założeniu, że doświadczenia biograficzne w tym przypadku można uchwycić za pomocą analiz narracji autobiograficznych, dzięki czemu zyskujemy wgląd do relacji między różnymi sferami i kategoriami życia społecznego zarówno w kontekście codzienności jak i większego, refleksyjnego projektu tożsamości jednostek³⁰⁴.

4.2. Metoda, technika i narzędzie badawcze

³⁰¹ M. Archer, *Człowieczeństwo...* op. cit., s. 14.

³⁰² Zob. A. Krasowska, A. Drabina-Różewicz, *Biographical Experience of Work by Young Precarious Workers in Poland*, „Warsaw Forum of Economic Sociology” 8:1(15) 2017, s. 33-50.

³⁰³ M. Archer, *Człowieczeństwo...* op. cit., s. 20.

³⁰⁴ A. Krasowska, A. Drabina-Różewicz, *Biographical...* op. cit, s. 36.

W badaniach, jakie realizowałam jako członek projektu PREWORK posługuję się metodologią jakościową. Narzędzie pozyskiwania danych stanowią przede wszystkim dyspozycje do narracyjnego wywiadu autobiograficznego, w którym główną częścią jest spontaniczna, swobodna narracja badanego skupiająca się wokół całej historii jego życia, co ma swoje konsekwencje dla całego procesu zbierania danych i przeprowadzania wywiadów z narratorami³⁰⁵. Wywiady były poddawane dokładnej transkrypcji, pseudonimizacji, anonimizacji, kodowaniu oraz bieżącym analizom w dołączonych do nich dokumentach ułatwiających porządkowanie materiału, o czym szerzej wspomnę w późniejszych akapitach tego podrozdziału.

Narzędzie dyspozycji do przeprowadzania narracyjnego wywiadu biograficznego składało się (oprócz fazy przygotowania do wywiadu i zakończenia³⁰⁶ służących przede wszystkim konwencjonalnemu nawiązaniu kontaktu z narratorem opowieści i ustabilizowaniu emocji) z trzech głównych części zawierających sugestie pytań i kwestii do poruszenia oraz instrukcje dla badacza kontrolujące przebieg rozmowy i kształt narracji:

- **Część I** – prośba do narratora o opowiedzenie historii swojego życia wraz z instrukcjami dotyczącymi nieingerowania badacza w spontaniczną narrację i w miarę możliwości podtrzymywania interakcji używając raczej narzędzi komunikacji niewerbalnej pokazującej zainteresowanie opowieścią³⁰⁷, unikając wtrąceń i przerywania narratorowi
- **Część II** – zadawanie pytań nawiązujących do kwestii niejasnych lub niedokończonych, pominiętych w wydarzeniach i doświadczeniach prezentowanych w części narracyjnej, mających za zadanie ponownie pobudzić narrację na ich temat; w instrukcji zawarto wskazanie o pomijaniu pytań „dlaczego?” skupiających się na motywach i powodach opisywanych działań lub podejmowanych decyzji i przełożeniu ich do kolejnej części wywiadu

³⁰⁵ F. Schütze, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne* [w:] „Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów” K. Kaźmierska (red.), Kraków 2012.

³⁰⁶ K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny - technika i pojęcia analityczne*, [w:] „Biografia a tożsamość narodowa”, A. Piotrowski, M. Czyżewski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.) Łódź 1997, s. 36-38

³⁰⁷ Ibidem, s. 37

- **Część III** – zadawanie pytań o motywy działań i decyzji będących częścią narracji o historii życia, które zostały odłożone w poprzedniej części, jak również pytań zawartych w liście dyspozycji (miały one za zadanie stanowić pewien zestaw tematów wskazujących ścieżkę odniesień do historii opowiedzianej przez narratora – to ona miała być główną osią wywiadu, pytania z listy powinny zawsze zawierać odwołania do biografii i stanowić jej uzupełnienie), składały się na nią następujące pytania:

1. Przejście ze szkoły do pracy

- 1.1. Jakie są P. wspomnienia z okresu kiedy kończył/a P. szkołę?
- 1.2. Skąd wiedział/a P. co (chciał/-a lub nie chciał/-a P.) robić po szkole?

2. Doświadczenie pracy

- 2.1. Czy mógłby/-aby P. opowiedzieć o doświadczeniach związanych ze swoimi dotychczasowymi/kolejnymi pracami?
432
- 2.2. W jaki sposób opisał/-aby P. swoje kontakty z:
 - (a) kolegami/koleżankami;
 - (b) zwierzchnikami w pracy?
- 2.3. Jakie kroki podejmuje P. na rzecz poprawy swojej sytuacji na rynku pracy?
- 2.4. Jak rozumie P. godną pracę?

3. Życie prywatne i więzi

- 3.1. Czym jest dla P. dobre życie?
- 3.2. Jak radzi sobie P. z problemami? Jak i gdzie szuka P. pomocy?
- 3.3. Jak spędza P. swój czas wolny?

4. Ograniczenia instytucjonalne i strukturalne i sposoby radzenia sobie z nimi

- 4.1 W jaki sposób P. obecne warunki życia i zatrudnienia ułatwiają lub utrudniają

prorowadzenie życia takiego jakiego by P. oczekiwał?

można podać przykłady w zakresie dostępu do: usług bankowych/kredytów, usług

opiekuńczych, możliwości wynajęcia mieszkania, usług zdrowotnych, usług edukacyjnych/samorozwoju etc.

5. Działalność i bierność polityczna/obywatelska

5.1. Czy zdarzyło się P. brać udział w działaniach na rzecz wspólnego dobra i/lub

działaniach politycznych, czy też raczej unikał/a P. takich działań? (Np. głosowanie

w wyborach; członkostwo w partii politycznej, członkostwo w związkach zawodowych, działalność charytatywna; wolontariat, demonstracje i protesty, działania w Internecie, takie jak kampanie polityczne lub społeczne w mediach społecznościowych; inne formy aktywności społecznej)

5.1.1. Jeśli tak, dlaczego tak?

5.1.2. Jeśli nie, dlaczego nie?

5.2. Jak określił/-aby P. swoje poglądy polityczne?

5.3. Czy uważa P. siebie za patriotę/tkę, czy też nie użył/-aby P. takiego określenia na

opisanie swojej osoby? Dlaczego?

6. Postrzeganie struktury klasowej i identyfikacje klasowe

6.1. Niektórzy twierdzą, że nasze społeczeństwo podzielone jest na różne skonfliktowane

grupy. Jakie P. zdaniem są najważniejsze podziały w polskim społeczeństwie?

6.2. Niektórzy twierdzą także, że nasze społeczeństwo dzieli się na jakieś klasy lub

warstwy, co P. o tym sądzi?

6.2.1. Jak w tym kontekście opisał/-aby P. samego/-ą siebie: czy należy P. do jakiejś

(społecznej) warstwy lub klasy? Gdzie umieścił/-łaby P. samego siebie?

6.2.2. Jak opisał/-aby P. ludzi, którzy znajdują się „powyżej” P. własnej pozycji w

społeczeństwie?

6.2.3. Jak opisał/-aby P. ludzi, którzy znajdują się „poniżej” P. własnej pozycji w

społeczeństwie?

6.3. W mediach osoby, które doświadczają niestabilnych i niskopłatnych warunków pracy

często określane są mianem prekariatu. Czy określiłby P. swoją sytuację na rynku

pracy za pomocą takiego terminu, czy też raczej nie użyłby P. tego terminu, do określenia swojej własnej sytuacji? Dlaczego?

7. Wyobrażenia o porządku społeczno-ekonomicznym

7.1. Proszę pomarzyć: Gdyby miał/a P. możliwość, aby zmienić trzy rzeczy w naszym

kraju, co zmieniłby/-łaby P.? Dlaczego?

7.2. Czy uważa P., że nasz kraj jest dobrym miejscem do życia? Czy też lepiej wyjechać z niego?

7.3. Czy uważa P., że gospodarka w P. kraju jest dobrze zarządzana, czy też nie jest

dobrze zarządzana? Jeśli nie, to jak można ją poprawić?

8. Plany na przyszłość / perspektywy życiowe

8.1. Jakie będzie P. życie za – powiedzmy – 10 lat? Jak chciałby/-ałaby P. żeby wyglądało?

Zawarte w tej części pytania miały na celu pobudzenie narracji w dwóch aspektach – pewnego teoretyzowania własnej biografii oraz dzielenia się wiedzą i opiniami dotyczącymi różnych wymiarów życia społecznego³⁰⁸. Przy czym w moich analizach skupiam się głównie na fragmentach narracyjnych z części pierwszej i drugiej, natomiast za najbardziej użyteczne w

³⁰⁸ A. Rokuszewska-Pawełek, *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schützego*. „ASK. Społeczeństwo. Badania. Metody” 3(1) 1996, s. 47.

ostatniej części wywiadu uznaję wyłącznie bezpośrednie odniesienia do przebiegu biografii (wraz z kwestiami perspektyw życiowych odwołujących się bezpośrednio do pytania o plany na przyszłość), natomiast mniejszą uwagę poświęcam odpowiedziom na pytania o opinie na temat różnych kwestii społecznych, gospodarczych czy politycznych jako mniej użyteczne pod kątem kierunku dociekań wyznaczonego przez moje pytania badawcze.

W opracowaniu materiału badawczego pod kątem rekonstrukcji kategorii kobiecości i męskości w biografiach młodych prekariuszy będę opierać się przede wszystkim na założeniach ogólnych i metodach analitycznych autorstwa Fritza Schützego dotyczących autobiograficznych wywiadów narracyjnych. Jest to następstwo podejścia do problematyki prekaryzacji pracy oraz tożsamości płciowej jako kategorii relacyjnych, osadzonych w strukturach procesowych biografii i mechanizmach pracy biograficznej, które można odczytywać w otrzymanych za pomocą techniki wywiadu narracjach. Poszukiwania odpowiedzi na postawione pytania badawcze opieram również na ogólnym założeniu klasycznej metodologii teorii ugruntowanej³⁰⁹, iż należy „czytać” i postrzegać rzeczywistość społeczną jak najbardziej dokładnie rekonstruując ją tak, jak sami uczestnicy wydarzeń, czyli w tym przypadku narratorzy autobiograficzni, co ugruntowuje się już na etapie pracy terenowej. W związku z tym także podczas analizy materiału w ramach bieżących interpretacji i procesu „gruntowania” kategorii analitycznych oraz nasycania teoretycznego doboru próby, zastosowano od razu selektywne i otwarte kodowanie, do każdej transkrypcji wywiadu dołączając notę o sytuacji rozmowy, portret biograficzny (odtworzący chronologiczny przebieg historii życia) oraz podsumowanie analityczne wraz z odniesieniem do odpowiedzi na poszczególne pytania o konkretne doświadczenia czy opinie.

Moim zadaniem w analizie tego materiału pod kątem wybranej problematyki będzie wykazanie, iż budowanie kobiecej i męskiej tożsamości płciowej w warunkach prekaryzacji jest możliwe do odczytania i interpretacji

³⁰⁹ B. Glaser, *Theoretical Sensitivity. Advances in the Methodology of Grounded Theory*, Mill Valley 1978.

poprzez badanie procesów biograficznych o sekwencyjnym charakterze. Przemiany kobiecości i męskości jako tożsamości i roli w optyce postępującej prekaryzacji pracy traktuję jako części procesów społecznych o szerokim zasięgu widoczne w historiach życia uwikłanych w nie jednostek. W kontekście przyjętej perspektywy badawczej wydaje się, że w istocie autobiograficzny wywiad narracyjny jest swego rodzaju ekspresją tożsamości, w której można zaobserwować i prześledzić, jak kształtują się relacje między poszczególnymi jej elementami oraz na metapoziomie między jednostką a nowoczesnością – ten aspekt jest szczególnie istotny w kontekście perspektywy badawczej przyjętej w niniejszej pracy.

Opis wskazówek teoretycznych, a także praktycznego sposobu realizacji zastosowanej w analizie materiału metodologii pozwoli na ukazanie istnienia związku między kierunkami refleksji teoretycznej prowadzonej w ramach prezentacji podejmowanego w pracy tematu a postawionymi pytaniami badawczymi oraz metodą poszukiwania odpowiedzi. Ramami opisu metodologii będą kategorie pracy biograficznej (co bardziej szczegółowo opiszę i uzasadnię dalej w niniejszym podrozdziale), tożsamości oraz refleksji (tym dwóm kategoriom poświęciłam sporo miejsca w pierwszej części rozprawy), stanowiące punkty odniesienia do poszukiwań kobiecych i męskich sposobów kształtowania i doświadczania własnego „ja” w okolicznościach konieczności radzenia sobie z wyzwaniami i trudnościami dotyczącymi wejścia na rynek pracy oraz wkraczania w dorosłe życie. To, co wskazywane jest w metodzie autobiograficznego wywiadu narracyjnego jako główny zarzut – iż narracja jest jedynie pewną formą autoprezentacji badanego traktuję raczej w moim podejściu do analiz relacji między pojęciami pracy, dorosłości i kobiecości oraz męskości w strukturach biograficznych jako oblicze procesu refleksyjnego projektowania tożsamości. W tym wypadku autoprezentacja w narracji może być jednym ze środków ekspresji (być może jedynym i najbardziej adekwatnym) umożliwiającym badaczowi zaobserwowanie fragmentów mechanizmów kształtowania narracji o sobie mających swoje źródło w konwersacjach wewnętrznych, które są kluczowe dla budowania tożsamości uznaje Margaret Archer.

Niniejszy rozdział wymaga dookreślenia i wyjaśnienia wskazówek metodologicznych, jakie posłużą analizie materiału, które zaprezentuję wychodząc od pojęcia pracy biograficznej. Ta kategoria będzie stanowić punkt odniesienia, którego będę używać w pracy z danymi, posługując się wskazówkami do analizy narracji autobiograficznych i terminologią autorstwa Fritza Schützego, jakie pomogą mi wydobyć istotność procesów biograficznych dla rozumienia i interpretowania doświadczania trudności na rynku pracy oraz refleksyjnego konstruowania własnej tożsamości w narracji. W tym miejscu pokrótce omówię termin pracy biograficznej i sposoby jej zastosowania w obranej przeze mnie metodzie analizy danych uzasadniając jej użyteczność w kontekście opracowania złożonego i specyficznego materiału, jaki stanowią narracyjne wywiady autobiograficzne.

Refleksja nad pracą biograficzną w dyskursie naukowym, zwłaszcza w perspektywie humanistycznej, dotyczy zaangażowania w zagadnienia o charakterze epistemologicznym i metodologicznym oraz jest pewnym głosem w debatach na temat pamięci, podmiotowości, jak również etyki i wartości społecznych³¹⁰. Dotyczą one bezpośrednio kwestii związanych z przebiegiem życia i opowieściami o jego historii, które są następstwem pewnego namysłu nad porządkiem losów ułożonych w konkretnych okolicznościach i kontekstach społecznych i historycznych, będących ich częścią. Anselm L. Strauss stwierdza, iż właściwie każda forma takiej opowieści, pisemna, wypowiedziana czy nawet tylko pomyślana jest procesem symbolicznego uporządkowywania wydarzeń składających się na przebieg życiowych historii³¹¹. Poprzez przywoływanie i dopasowywanie koncepcji służących wyjaśnieniu bezładu przeszłości, co odbywa się w procesie pracy biograficznej, nadajemy naszemu życiu sens³¹². Natomiast zastosowane ku temu interpretacje, terminy czy definicje tworzą pewną ciągłość egzystencji

³¹⁰ P. Chamberlayne, J. Bornat, T. Wengraf (red) *The Turn to Biographical Methods in Social Science*, Londyn 2000, s. 3.

³¹¹ A. L. Strauss, *Praca biograficzna i jej powiązania (intersections)* [w:] „Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów”, K. Kaźmierska (red.), Kraków 2012, s. 520.

³¹² Ibidem.

wówczas, gdy nas samych przekonują³¹³ co do właściwości i prawdziwości ich wyboru.

Praca biograficzna jako element refleksyjnego namysłu, porządkowania, czy też domykania historii życia, a szczególnie jej losów usytuowanych w przeszłości związana jest z pewnym procesem powiązaniem z redefiniowaniem tożsamości³¹⁴. W narracjach na temat przebiegu życia można dostrzec i zaobserwować ich powiązanie z kształtowaniem koncepcji własnego „ja”, budowania tożsamości (pracy z tożsamością), któremu towarzyszy właściwy proces przepracowywania przeszłości w biografii³¹⁵. Można stwierdzić, iż uruchomienie jego mechanizmów stanowi pewnego rodzaju odpowiedź na życiowe kryzysy i sytuacje trudne, niespodziewane, nagłe, wymagające jakiejś znaczącej przemiany na gruncie np. trybu życia³¹⁶. W obliczu takich okoliczności praca biograficzna staje się bardziej intensywna³¹⁷. Konieczność zainicjowania czy też intensyfikacji pracy biograficznej jest powiązana z pojawieniem się (niekiedy nagłej) potrzeby reorientacji własnej biografii. Jej mechanizmy w postaci ponownego przemyślenia swoich wewnętrznych przeżyć, jak również ram tożsamości osobistej Fritz Schütze określa jako zajęcie forsowne i wymagające poświęcenia mu czasu, zatem uzasadnione i właściwe jest według niego nazywanie tej aktywności „pracą”³¹⁸. Dodaje także, iż prawdziwa narracja biograficzna oraz tematyzacja wątków autobiograficznych stają się możliwe dopiero w wieku dorastania, kiedy rozpoczyna się proces porzucania dzieciństwa i wkraczania w dorosłe życie. Taki typ narracji, gdzie uruchamiają się faktycznie mechanizmy opowiadania i wyjaśniania przebiegu swojego życia mogą przeplatać się chwilami z autoprezentacją, co jest zjawiskiem dość częstym. Każdy wywód o charakterze biograficznej opowieści rozpoczyna się wywołaniem pewnego mentalnego

³¹³ Ibidem.

³¹⁴ K. Kaźmierska, *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*, Kraków 2008, s. 29.

³¹⁵ A. Golczyńska-Grondas, *Biografie dorosłych wychowanków domów dziecka – próba analizy socjologicznej*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica” 41/2012, s. 5-21.

³¹⁶ K. Kaźmierska, *Biografia...*, op. cit.

³¹⁷ Ibidem.

³¹⁸ F. Schütze, *Biography Analysis on the Empirical Base of Autobiographical Narratives: How to Analyse Autobiographical Narrative Interviews - Part I*, http://www.zsm.ovgu.de/zsm_media/Das+Zentrum/Forschungsprojekte/INVITE/B2_1-p-140.pdf [pobrano: 29.10.2019]

skupienia wokół pewnych segmentów czy kwestii, sytuacji z życia³¹⁹, które mogą być wstępem do odsłaniania procesów pracy biograficznej. W przypadku wywiadu impulsem wywołującym jest sytuacja konwersacji badacza z rozmówcą, który w istocie jest narratorem opowieści o swojej historii życia.

Praca biograficzna, która jest przedmiotem analizy i interpretacji w badaniach socjologicznych ma zasadniczo pięć kontekstów ujawniania i porządkowania autobiograficznej opowieści: po pierwsze ramy społeczne doświadczania wydarzeń, po drugie sytuacje społeczne tych doświadczeń, po trzecie dominujące struktury biograficzne, po czwarte dynamiczna struktura przebiegu biografii, po piąte oczekiwania społeczne oraz uwarunkowania opowiadania historii życia. Oczywiście rozpoczęciu i kontynuowaniu pracy biograficznej w wywiadzie towarzyszy specyficzny i charakterystyczny aparat pojęciowy i językowy, jaki wyraża chęć narratora do wykazania autentyczności w prezentowaniu samego siebie i opowiadaniu swoich doświadczeń. Warto nadmienić, że w kulturze zachodniej zarówno rozwój osobisty jak i rozwój tożsamości osobistej są pożądanymi w tzw. „naturalnym” czy „normalnym” przebiegu życia, co oznacza, iż również praca biograficzna i narracje ją wywołujące są swego rodzaju odpowiedzią na tendencje nowoczesnych koncepcji kondycji egzystencji człowieka.

Wobec tego, że praca z biografią i jednocześnie praca nad tożsamością odbywa się poprzez tworzenie własnej autobiografii, przywoływanie wspomnień i refleksji nad różnymi interpretacjami przebiegu życia, zawierać musi również próby krytycznego myślenia na temat wyobrażeń o sobie samym, co może się okazać wyzwaniem niezwykle trudnym. W chwilach przeżywania kryzysów życiowych praca biograficzna ma potencjał stawania się centralnym schematem działania służącym porządkowaniu własnej historii w okolicznościach poznawczego i emocjonalnego chaosu. Natomiast w sytuacjach zwykłych, nie kryzysowych, może być aktywnością podejmowaną na bieżąco, szybko, a nawet podświadomie w trakcie kontynuowania innych działań. Zdolność do podejmowania pracy biograficznej jest związana z przebiegiem biografii oraz angażuje w dużej mierze procesy uczenia się, a

³¹⁹ Ibidem.

także zależy od ich strukturalnych i incydentalnych barier jakie są właściwe jednostkom (narratorom)³²⁰.

Badacze społeczni zajmujący się problematyką metody biograficznej wspominają o primacie koncepcji tożsamości jako refleksyjnego projektu³²¹, które ukierunkowują refleksje badawcze właśnie na namysł nad mechanizmami pracy nad tożsamością i pracy biograficznej. Teorie opierające się na refleksyjności i procesach upodmiotowienia jednostki ukierunkowują myślenie o całości biografii jako o refleksyjnym projekcie konstruowanym przede wszystkim w procesach konwersacji wewnętrznej prowadzonej w toku trwania życia permanentnie. Natalija Mazeikiene zauważa, że już teorie strukturacji oraz tożsamości Anthoniego Giddensa odsłaniają konieczność i doniosłość mechanizmów pracy biograficznej, gdzie narracje o przebiegu życia oraz ewaluacje przeszłości stanowią dla jednostek punkty odniesienia przy podejmowaniu nowych decyzji, próbach zmiany życia na lepsze lub zmian pozycji w strukturze społecznej³²². Teoria strukturacji Giddensa skłania do refleksji nad relacją między aktorami społecznymi a strukturą, co pomaga dostrzec również procesy upodmiotowienia oraz odzyskiwania sprawowania kontroli nad własnym życiem oraz zdolności do jego zmiany, niezwykle trudne w warunkach osłabienia tradycyjnych podstaw więzi społecznych oraz ekspansji współczesnego kapitalizmu³²³. Warto przy tym wspomnieć, że kształt tożsamości człowieka, tego, kim ostatecznie jest (a raczej cały czas staje się), jest oczywiście efektem zarówno prowadzonych nieustannie wewnętrznych konwersacji i budowania refleksyjnego projektu własnej biografii oraz relacji między nimi³²⁴, jednak nie jest on wypadkową tych dwóch oddziaływań.

Wymiary, w jakich toczy się proces budowania czy rekonstrukcji osobistej tożsamości po pierwsze dotyczą dostrzeżenia samego siebie jako tożsamości niepowtarzalnej, cennej i podlegającej pozytywnemu rozwojowi, co jest właściwie czynnikiem najważniejszym dla podejmowania dalszej pracy. Po drugie obejmują dowiadywanie się o możliwościach i właściwościach tego

³²⁰ Ibidem.

³²¹ Zob. A. Giddens, *Nowoczesność...*, op. cit., s. 21; M. Archer, *Jak porządek...*, op. cit., s. 28.

³²² N. Mazeikiene, *Empowerment by doing biographical work and through biographical research*, "Social work. Experience and methods" 9(1) 2012, s. 129-152.

³²³ Ibidem, s. 133-134.

³²⁴ P., Donati, M. Archer, *The Relational...*, op. cit., s. 91.

rozwoju, czemu służą reminiscencje przeszłych wydarzeń życiowych. Po trzecie jest to pomoc w rozpoznaniu jego barier i pułapek. W procesie pracy biograficznej istotne jest również ustalenie wobec istniejących okoliczności alternatywnych sposobów kreowania swojej unikalnej tożsamości oraz wyznaczenie kierunków jej rozwoju oraz sposobów jego wsparcia. Aby proces był kompletny i skuteczny wymaga także podjęcia decyzji, jakie będą kolejne kroki w dążeniu do rozwoju tożsamości w obranym i określonym wcześniej kierunku. Towarzyszy mu wymagająca uwagi, skupienia i wyobraźni, ciągła ewaluacja możliwości, przeszkód i alternatyw obranych decyzji i dróg życiowych, co zasadniczo umożliwia podejmowanie wyborów dotyczących kolejnych etapów rozwoju biograficznego³²⁵. Kluczowa w tym względzie jest obecność wsparcia własnej tożsamości osobistej oraz wytrwałość i skoordynowanie działań.

Praca biograficzna opiera się na pewnych mechanizmach przywoływania wspomnień w narracji, podczas której odbywa się nadawanie im znaczeń symbolicznych, umiejscawianie ich w pewnym porządku „historycznym” samego siebie oraz porównywanie alternatywnych możliwości interpretacji własnej historii. Co ważne w odniesieniu do metodologii prowadzenia wywiadów biograficznych, aktywność o psychicznym i emocjonalnym charakterze, jaką jest właśnie praca biograficzna formuje się i zostaje inicjowana w rozmowie. Fritz Schütze zauważa, iż zasadniczo i zazwyczaj jest konstytuowana w dialogu ze znaczącymi innymi oraz samym sobą. Jeśli jednak jest ujawniana jako odpowiedź na inicjację rozmowy, np. w wywiadzie, ważne, aby narracja była nieskrępowanym, swobodnym opowiadaniem historii, co właściwie wzmacnia zdolność do porządkowania biografii i budowania tożsamości osobistej³²⁶. W sytuacji wywiadu wymaga to również współpracy badacza, który jest zobowiązany zachować dyscyplinę komunikacyjną, jaka pozwoli podążać z opowiadaną historią oraz otwierać przestrzeń prezentacji doświadczeń, rekonstrukcji i rozwijaniu pracy biograficznej. Jak twierdzą Kaja Kaźmierska oraz Fritz Schütze, refleksyjne „zajęcie się” pracą biograficzną umożliwia odróżnienie schematów

³²⁵ Ibidem.

³²⁶ F. Schütze, *Biography...*, op. cit.

komunikacyjnych opisu i argumentacji oraz kategoryzacji relacji między kontekstami społecznymi³²⁷. Jest to pewien sposób porządkowania struktury narracji służący wydobyciu procesów biograficznych, co może znacznie ułatwić badaczowi podejmowanie ich uporządkowanej analizy.

Być może warto zastanowić się, jak specyficzny jest przebieg procesów pracy biograficznej (czy też ich narracyjnych prezentacji) w sytuacji wywiadu wywołanej przez badacza. Warto tu wspomnieć, że badania nad pracą biograficzną mają potencjał pobudzania i rozwijania wśród ich uczestników procesów „rozumienia” i porządkowania własnego życia, a także potencjalnych możliwości jego zmiany oraz przejmowania nad nim kontroli i odzyskiwania poczucia podmiotowości³²⁸.

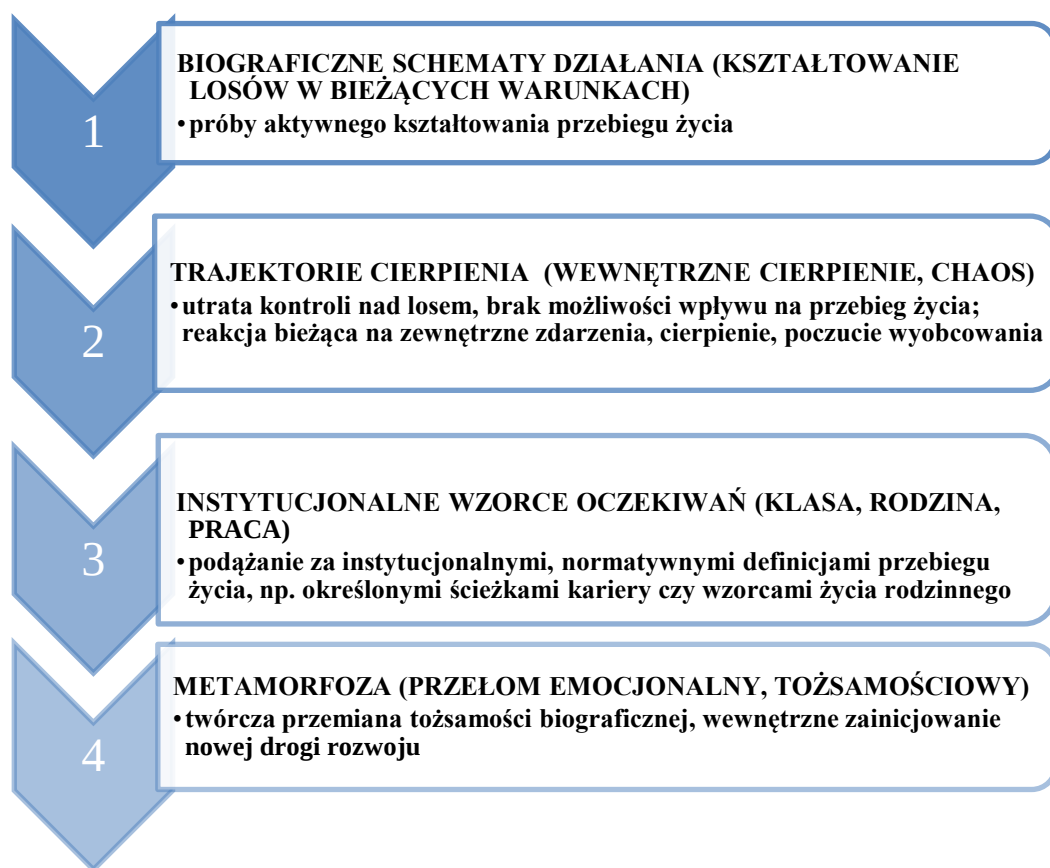
Kategoria pracy biograficznej wraz z pojęciami tożsamości oraz refleksji będą stanowiły główne ramy analizy materiału zebranego za pomocą jakościowej metody narracyjnego wywiadu biograficznego, której podejmę się w kolejnych rozdziałach. Ta specyficzna i głęboko dociekająca doświadczeń i autorefleksji nad własną identyfikacją oraz przebiegiem życia metoda wymaga szczególnie przemyślanego systemu selekcji i porządkowania dużej ilości otrzymywanych w badaniu informacji. W uporządkowaniu analiz i prezentacji rezultatów przeprowadzonych w projekcie badań poszczególnych biografii (zwłaszcza tych, w których występują wątki spiętrzonych trudności czy traum życiowych) pomogą mi ramy struktur procesowych w narracji autobiograficznej autorstwa Fritza Schütze³²⁹, które prezentuję w Tabeli 2.

³²⁷ K. Kaźmierska, F. Schütze, *Wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego w badaniach nad konstruowaniem obrazu przeszłości w biografii. Na przykładzie socjologicznego porównania narracji na temat życia w PRL-u i NRD*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 9(4) 2013, s. 134.

³²⁸ N. Mazeikiene, *Empowerment...*, op. cit., s. 138-139.

³²⁹ F. Schütze, *Analiza...*, op. cit.

Tabela 2. Struktury procesowe w narracji autobiograficznej



Opracowanie własne na podstawie: F. Schütze, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, „Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów”, K. Kaźmierska (red.), Kraków 2012.

Powyżej zaprezentowane ramy struktur procesowych w narracjach autobiograficznych pomagają zrozumieć i poukładać sposoby rozumienia różnych, przede wszystkim trudnych i potęgujących chaos wydarzeń życiowych i ich konsekwencji w biografii. W narracjach autobiograficznych badanych mogą ukierunkować poszukiwanie ilustracji postrzegania poszczególnych sytuacji, zdarzeń, przełomów w przebiegu życia. Trudności czy traumy, o których wspominałam, mogą stanowić punkt odniesienia do napędzania dynamiki trajektorii, czyli doświadczenia poczucia utraty kontroli nad życiem, poddawania się okolicznościom zewnętrznym, wyobcowania wobec siebie i świata³³⁰ w związku z wydarzeniami przełomowymi czy

³³⁰ K. Waniek, *Potencjały...*, op. cit., s. 119.

szczególnie trudnymi w życiu np.: choroba, śmierć bliskiej osoby, utrata pracy, doświadczenie przemocy. Oczywiście jest to tylko przykładowy zbiór możliwych punktów zwrotnych, które jako znaczeniowo istotne wyłaniają się dopiero w analizie narracji autobiograficznej. Konsekwencjami takich zdarzeń może być uwikłanie w bierne reakcje na napotykaną okoliczność zewnętrzną oraz zablokowanie procesów planowania³³¹, nawet na poziomie codziennych prostych zadań. Takie „załamanie biograficzne” nie musi uruchamiać potencjału trajektoryjnego³³², a to, czy można go zaobserwować czy nie, należy rozważać w oparciu o holistyczną analizę historii życia. Jacek Burski jako przykład trajektorii w kontekście procesów prekaryzacji podaje „strukturalną niemożność prowadzenia swojej kariery zawodowej zgodnie z wewnętrznymi i zewnętrznymi oczekiwaniami”³³³, która może rodzić konsekwencje na innych płaszczyznach doświadczeń biograficznych. Dodatkowo, jak pisze Katarzyna Waniek we wnioskach ze studium przypadku autobiograficznego wywiadu z pracownicą prekaryjną, w warunkach iluzoryczności stabilizacji, obserwując struktury procesowe w biografii, można zauważyć pewne mechanizmy komplikowania, zawieszania schematów oraz porzucania pracy biograficznej. To z kolei może wskazywać wprost na problemy w procesie autonomicznego rozwoju tożsamości i biografii uwikłane w prekaryzację, które w warunkach współczesnych reżimów neoliberalnej gospodarki stają się pewnego rodzaju okolicznością bez wyjścia – pułapką³³⁴. W związku z tym uznaję pojęcie pracy biograficznej, trajektorii oraz struktur procesowych w narracjach autobiograficznych jako pojęcia użyteczne do analizy właśnie niniejszego materiału z wywiadów z młodymi pracownikami prekaryjnymi, podejmującymi pierwsze próby wkraczania na rynek pracy i zderzania się z rzeczywistością jego współczesnych wyzwań.

³³¹ Ibidem.

³³² J. Burski, op.cit, s. 174.

³³³ Ibidem

³³⁴ K. Waniek, *The Precarious...* op. cit., s. 188

4.3. Charakterystyka materiału badawczego

Próba badawcza w ramach metodologii narracyjnego wywiadu biograficznego, w której mieści się projekt moich analiz na temat tożsamości płciowej młodych prekariuszy, została zrealizowana według kryteriów teoretycznego doboru próby poprzez stopniowe nasycanie jej granic. W tym przypadku już na etapie doboru próby dokonuje się pierwszych weryfikacji rezultatów badawczych. Między innymi z tego powodu do próby ostatecznie nie zakwalifikowano 10 dodatkowo zebranych wywiadów – w trakcie oceny przydatności tego materiału dostrzeżono powtarzalność i zbieżności z przypadkami wcześniej poddanymi analizie (część odrzucono także ze względu na nieczytelność nagrania). Etap przeprowadzania wywiadów trwał od wiosny 2016 roku do końca 2017 roku. Narratorzy byli poszukiwani metodą kuli śnieżnej przez prywatne sieci kontaktów członków zespołu badawczego, poprzez publikację ogłoszeń na Facebooku, a także propagowanie ulotek i kontakt z instytucjami takimi jak: regionalne Urzędy Pracy, Ochotnicze Hufce Pracy czy struktury związków zawodowych.

Sekcja jakościowa w projekcie PREWORK objęła realizację w Polsce i w Niemczech w sumie 123 wywiadów biograficznych z prekaryjnymi pracownikami od 18. do 35. roku życia (górną granicę wieku została ostatecznie poszerzona i zmieniona z 30. do 35. roku życia w trakcie realizacji projektu zgodnie z regułami teoretycznego doboru próby przy dostrzeżeniu i ustaleniu, że współcześnie okres wczesnej dorosłości ulega wydłużeniu, co zaznaczałam również we wcześniejszych rozdziałach niniejszej pracy, zob. rozdział 3). Moje analizy obejmą jedynie próbę wyłonioną w Polsce, która liczy 63 wywiady (jest to ostatecznie zweryfikowany materiał poddany transkrypcji i analizie). Ustalono, że osoby włączane do próby powinny spełniać jedno z następujących kryteriów formalnych: pracować w ramach umowy niestandardowej (cywilnoprawnej, tymczasowej, na zastępstwo lub czas określony, wyłączano jedynie umowy o pracę na czas nieokreślony), pozostawać bez pracy albo być uczestnikiem bezpłatnego lub niskopłatnego stażu lub też zarabiać poniżej mediany zarobków netto (poniżej 2500 zł 50 gr).

W trakcie trwania procesu przeprowadzania wywiadów podjęto również decyzję o możliwości włączania do próby również osób ze standardowymi umowami o pracę, które także doświadczają prekaryzacji poprzez trudności z utrzymaniem zatrudnienia, niskie zarobki, brak dostępu do systemu wsparcia polityki społecznej (np. imigranci, osoby w szczególnie trudnej sytuacji rodzinnej), co uczyniono również zgodnie z możliwościami reguł nasycania teoretycznego doboru próby.

W tym miejscu dla dokładnego zobrazowania wyłonionej według omówionych kryteriów próby, w tabeli 3. prezentuję jej szczegółową charakterystykę, biorąc pod uwagę, płeć, przedziały wiekowe i sytuację zawodową:

Tabela 3. Charakterystyka polskiej próby badawczej w projekcie PREWORK

WIEK	SYTUACJA ZAWODOWA	KOBIETY N=34	MĘŻCZYŹNI N=29
18 lat – 24 lata	STUDIA+PRACA	1	1
	STAŻ	0	0
	ZATRUDNIENIE NIESTANDARDOWE	11	7
	BEZROBOTNI	3	4
	UMOWA O PRACĘ (CZAS NIEOKREŚLONY)	1	0
25 lat – 35 lat	STUDIA+PRACA	4	2
	STAŻ	3	0
	ZATRUDNIENIE NIESTANDARDOWE	8	11
	BEZROBOTNI	2	1
	UMOWA O PRACĘ (CZAS NIEOKREŚLONY)	1	3

*Źródło: A. Mrozowski, J. Czarzasty (red.), *Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi*, Warszawa 2020.*

Stopniowe nasycanie teoretyczne dobieranej próby dotyczyło również poszczególnych cech społeczno-demograficznych i podejmowanych strategii życiowych, które również posłużyły w procesie różnicowania, porządkowania i rozumienia doświadczeń i przebiegu biografii badanych, co było podejmowane częściowo już na etapie gromadzenia danych. W doborze próby istotne było również miejsce zamieszkania badanych. Regiony, które stanowiły tereny poszukiwania narratorów i przeprowadzania wywiadów to Mazowsze i Dolny Śląsk. W tym aspekcie zwrócono uwagę na uchwycenie zróżnicowania pod względem typu zamieszkiwanych miejscowości (szczególnie w aspekcie dostępu możliwości zdobywania i utrzymywania pracy, czy poziomu dotknięcia problemem niskiego zatrudnienia). Z obu regionów brano pod uwagę odpowiednio: duże aglomeracje miejskie – Warszawa, Wrocław, średnie i duże miasta z problemem potransformacyjnej deindustrializacji i likwidacji przemysłu – Łódź, Radom, Wałbrzych oraz małe miasteczka i okoliczne wsie dotknięte problemem bezrobocia i braku możliwości rozwoju czy podnoszenia stopy życiowej (Szydłowiec, Międzyzlesie). Zróżnicowanie czynników społeczno-demograficznych wewnątrz próby pomogło wydobyć nie tylko różnice w sposobach doświadczania prekaryzacji, lecz także uchwycić zróżnicowane historie życia, zakorzenione w odmiennych środowiskach społecznych, charakterystycznych dla wybranych obszarów.

4.4. Uzupełnienie materiału badawczego

Poza materiałem do analizy, jaki stanowił komplet autobiograficznych wywiadów narracyjnych zebranych w badaniach prowadzonych przy finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki oraz Deutsche Forschungsgemeinschaft projekcie PREWORK („Młodzi pracownicy prekaryjni w Polsce i Niemczech: socjologiczne studium porównawcze warunków pracy i życia, świadomości społecznej i aktywności obywatelskiej”) nr umowy NCN: UMO-2014/15/G/HS4/04476, DFG: TR1378/1-1, w ramach uzupełnienia próby pod kątem nasycenia jej kategorii, we własnym zakresie podjęłam się poszerzenia kolekcji o dodatkowe wywiady, z pozytywnym rezultatem wnioskując o finansowanie projektu badawczego w ramach

konkursu grantowego ogłoszonego przez Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego na rok 2018. Mój autorski projekt (nr WNS 0420/2605/18) pod tytułem „Wpływ doświadczenia ojcostwa na kształtowanie męskości w obliczu prekaryzacji pracy” został zrealizowany w celu dopełnienia próby w ramach zrealizowanych już badań będących częścią dysertacji doktorskiej, w której dostrzegłam potrzebę uzupełnienia luki w postaci niewielkiej reprezentacji mężczyzn doświadczających ojcostwa, podczas gdy wśród przypadków kobiecych doświadczenie macierzyństwa pojawiało się w zebranych narracjach. Próbę wyłonioną w Polsce w ramach realizacji projektu NCN PREWORK ostatecznie poszerzyłam poprzez przeprowadzenie na terenie Dolnego Śląska dodatkowych 5 narracyjnych wywiadów biograficznych z mężczyznami, którzy doświadczyli ojcostwa, odtwarzając przy tym wszystkie reguły doboru próby, używając tych samych narzędzi, techniki oraz metod analizy i pracy z materiałem badawczym, co w projekcie PREWORK.

Głównym zadaniem w zrealizowanym w 2018 roku projekcie „Wpływ doświadczenia ojcostwa na kształtowanie męskości w obliczu prekaryzacji pracy” było dopełnienie dobranych próbek o wywiady z młodymi mężczyznami-ojcami stykającymi się z problemami prekaryzacji pracy. Pytania badawcze, jakie postawiłam w prezentowanym projekcie uzupełniającym dotychczasowe refleksje prowadzone w ramach pracy doktorskiej odnoszą się bezpośrednio do pytań, jakie sformułowałam uprzednio przy konceptualizacji i operacjonalizacji problemu dotyczącego tematu dysertacji doktorskiej. Są to, odpowiednio:

1. Jakie działania podejmują młodzi ojcowie, aby wpływać na swoją sytuację na rynku pracy oraz w sferze życia rodzinnego?
2. W jaki sposób męska tożsamość kształtuje się w doświadczeniach młodych ojców w sferze pracy i w sferze życia rodzinnego?
3. Jaka jest męskość w obliczu doświadczenia prekaryzacji w biografich młodych ojców?

Podczas przeprowadzonej kwerendy teoretycznej oraz wstępnych analiz materiału okazało się, że faktycznie problem relacji rodzicielstwa i zjawiska prekaryzacji stanowi istotną kwestię w badaniach nad młodymi pracownikami, zarówno pod względem ich funkcjonowania w fazie przejścia do dorosłości, jak i w ramach podziału pracy produkcyjnej i reprodukcyjnej, a także podziału ról i obowiązków w gospodarstwach domowych. Posiadanie dziecka zarówno przez młode kobiety jak i mężczyzn okazuje się więc niezwykle istotne w procesie kształtowania ich tożsamości jako dorosłych, pracowników oraz matki i ojców. Składowe te są niezbędne, aby uwzględnić je przy próbach rekonstrukcji elementów tożsamości płciowej młodych kobiet i mężczyzn budowanej w warunkach doświadczeń prekaryzacji i trudności z wejściem i utrzymaniem się na polskim rynku pracy, czego podejmuję się w ramach mojej pracy doktorskiej.

Moim celem w zrealizowanym projekcie było zatem wykazanie, iż budowanie męskiej tożsamości płciowej oraz kształtowanie roli ojca i pracownika w warunkach prekaryzacji jest możliwe do odczytania i interpretacji poprzez badanie procesów biograficznych o sekwencyjnym charakterze. Przemiany męskości i ojcostwa jako tożsamości i roli w optyce postępującej prekaryzacji pracy traktuję jako części składowe procesów społecznych o szerokim zasięgu widoczne w historiach życia uwikłanych w nie jednostek. Efektem realizacji projektu „Wpływ doświadczenia ojcostwa na kształtowanie męskości w obliczu prekaryzacji pracy” jest znaczący wkład w uzupełnienie refleksji nad kształtowaniem męskości jako tożsamości i roli w obliczu doświadczeniu prekarnej pracy młodych i możliwość zestawienia go z analizą doświadczenia kobiecości i macierzyństwa w świetle tych samych zewnętrznych warunków strukturalnych i społeczno-ekonomicznych. Uzupełnienie próby o wywiady z młodymi ojcami pozwoliło na pełniejszą i bardziej dogłębną refleksję nad kwestiami, które stanowią trzon analiz prowadzonych w ramach mojej pracy doktorskiej. Umożliwiło również dokładniejsze przyjrzenie się strukturom procesowym biografii, w których wespół z doświadczeniem prekaryzacji pracy pojawia się doświadczenie rodzicielstwa, jakie dotyczy zarówno problemu kształtowania dorosłości oraz tożsamości płciowej i pracowniczej. Kwestie te wymagają intersekcyjnego ujęcia i zwrócenia uwagi na wielość i różnorodność kontekstów, jakie

kształtują zarówno macierzyństwo jak i ojcostwo młodych pracowników. Dzięki uzupełnieniu próby badawczej, mogłam dokonać zestawienia doświadczeń macierzyństwa i ojcostwa w biografiach młodych ludzi wkraczających na rynek pracy, czego rezultaty będą częścią jednego z podrozdziałów w części prezentującej analizę wyników przeprowadzonych badań.

W ramach uzupełnienia badań z projektu PREWORK przeprowadziłam 5 wywiadów z młodymi ojcami, którzy spełniali kryteria znalezienia się w sytuacji prekaryjnej. Jeden z nich pracował w momencie wywiadu na umowie o pracę na czas nieokreślony z niewielkimi zarobkami, dwóch było zatrudnionych na umowie o pracę o charakterze tymczasowym, jeden był powiązany ze swoim miejscem pracy w formie zatrudnienia niestandardowego (umowa cywilnoprawna) oraz jeden pozostawał w chwili rozmowy bezrobotny. Wszyscy mężczyźni mieścili się w drugiej wyróżnionej w charakterystyce głównej próby badawczej grupie wiekowej od 25 do 34 roku życia i zamieszkiwali obszar miasta Wrocławia lub jego okolice.

4.5. Analiza wyników badań

Podczas prezentowania wyników przeprowadzonych analiz materiału z narracyjnych wywiadów biograficznych z kobietami i mężczyznami w okresie wschodzącej dorosłości, wkraczających na rynek pracy posłużę się zarówno analizą tematyczną dotyczącą punktów odniesienia dla opisu charakterystyk kształtowania kobiecych i męskich tożsamości w warunkach prekaryjności, jak i biograficznym studium kontrastowych lub uzupełniających się przypadków dobieranych pod względem strategii życiowych, kapitałów społecznych, a także sytuacji zawodowych. Dobór przypadków oraz tematów w prezentacji wyników badań ma na celu uwypuklenie czynników konstytuujących relacje między kategoriami płci, pracy i wchodzenia w dorosłość, które będą nawiązywać do dociekań zawartych w pytaniach badawczych oraz rezultatów kwerendy teoretycznej i dotyczą kolejno:

- form doświadczania fazy wschodzącej dorosłości i osiągnięcia samodzielności przez pryzmat przemian wyznaczników osiągnięcia tożsamości dorosłego człowieka
- kobiecych i męskich sposobów radzenia sobie z problemem braku stabilności na rynku pracy i w życiu osobistym oraz tranzycji do stabilności
- znaczenia kształtowania życia rodzinnego (w tym doświadczenia rodzicielstwa) w narracjach kobiet i mężczyzn zderzających się ze współczesnymi wyzwaniami prekarnego życia

Poruszane tematy nawiązują do zawartych w Tabeli 1. przemian wyznaczników osiągnięcia społecznej tożsamości dorosłego człowieka na etapie wschodzącej dorosłości opisanych skrótowo na podstawie przeglądu literatury przedmiotu. W poniższej tabeli prezentuję rozwinięcie tych kwestii pod kątem skonstruowania ram dla analizy materiału badawczego w sekcjach tematycznych:

Tabela 4. Ramy koncepcyjne dla tematycznej analizy materiału badawczego na podstawie przemian wyznaczników osiągnięcia społecznej tożsamości dorosłego człowieka na etapie wschodzącej dorosłości

WYMIAR OSIĄGANIA DOROSŁOŚCI/ TEMAT ANALIZY	RAMY POSZUKIWAŃ
SAMODZIELNOŚĆ	poszukiwanie wymiarów zależności i niezależności w sferze pracy i życia prywatnego oraz planowania przyszłości; poszukiwanie perspektyw autonomii i samodzielności
PRACA/EDUKACJA	wyznaczenie dróg przejścia od okresu edukacji do pracy; poszukiwanie tożsamości pracy i pracownika w biografii; poszukiwanie przyczyn i okoliczności cierpienia i poczucia bezładu oraz trwałej niepewności w sytuacji zatrudnienia
ŻYCIE RODZINNE	poszukiwanie relacji między byciem kobietą a byciem mężczyzną w sferze pracy i życia prywatnego; opis relacji między macierzyństwem i ojcostwem i przejściem do dorosłości, poszukiwanie źródeł koncepcji planowanego życia rodzinnego

Wymienione kwestie będą stanowić ramy poszczególnych podrozdziałów prezentacji analizy wyników badań, na które będą się składać:

- dwa kompletne studia tematyczne przypadków odnoszące się do całości biografii wraz ze schematycznymi prezentacjami procesowego przebiegu poszczególnych faz pracy biograficznej i momentów przełomowych w historii życia
- zestaw uzupełniających odniesień prezentujących inne przypadki naświetlające i rozwijające tendencje pojawiające się najczęściej w pozostałych biografiach w ramach problematyki danej sekcji tematycznej
- wnioski cząstkowe, nawiązujące do poszukiwań odpowiedzi na pytania badawcze oraz opisu relacji między kategoriami płci, pracy oraz dorosłości, które stanowią kluczowe ramy ujęcia tematu poruszanego w niniejszej dysertacji

Ukazanie studium przypadków, jakie będzie stanowiło wstęp do prezentacji analizy tematycznej, umożliwi przede wszystkim naświetlenie pewnych tendencji zaobserwowanych podczas pracy z materiałem empirycznym oraz ukierunkowanie przyjętego przeze mnie sposobu określania i nazywania kategorii ramowania doświadczeń kształtowania męskości i kobiecości w obliczu problemów wchodzenia w dorosłość i na rynek pracy w perspektywie pracy biograficznej.

4.5.1. Doświadczenia wschodzącej dorosłości i tranzykcji do samodzielności

W niniejszym rozdziale analitycznym przedstawiam ponownie i rozwijam kwestie poruszane w rozdziale pt. „Prekaryzacja a proces wchodzenia w dorosłość” w książce prezentującej wyniki badań przeprowadzonych w projekcie PREWORK: „Oswajanie niepewności. Studia społeczno-

ekonomiczne nad pracownikami sprekaryzowanymi”³³⁵. Ta część prezentacji wyników badań będzie skoncentrowana na poszukiwaniu wymiarów zależności i niezależności w sferze pracy i życia oraz planowania przyszłości i odnajdywania w biograficznych strategiach działania możliwości osiągnięcia autonomii i samodzielności młodych pracowniczek i pracowników. Analizowane biografie w niniejszym podrozdziale tematycznym zostały wybrane tak, aby przedstawić silny kontrast, jaki może zaistnieć między pojawiającymi się w narracjach wizjami dorosłości i nakierowanymi na nie aktywnościami. Równocześnie taki dobór umożliwia dostrzeżenie polaryzacji sposobów budowania tożsamości młodych dorosłych, które są pochodnymi nie tylko podejmowanych wyborów i decyzji, ale przede wszystkim strategii radzenia sobie z problemami. Wybrane przypadki różnią się przede wszystkim pod względem biograficznych fundamentów tożsamości ulokowanych w zasobach kapitału kulturowego i edukacyjnego, co pozwoli wydobyć, jak istotne i wartościowe poznawczo jest analityczne śledzenie kompletnych historii życia opowiadanych w warunkach procesów refleksyjnego poszukiwania i ugruntowywania samego siebie uwikłanych w prekaryzację, niepewność i zaburzoną dynamikę wchodzenia w dorosłe życie. Poniżej prezentuję tabelę porównującą oba przypadki pod kątem opracowanych przeze mnie na podstawie literatury przedmiotu przemian wyznaczników osiągnięcia tożsamości dorosłego człowieka w fazie wschodzącej dorosłości.

³³⁵ A. Drabina-Różewicz, *Prekaryzacja a proces wchodzenia w dorosłość* [w:] „Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi”, A. Mrozowski, J. Czarzasty (red.), Warszawa 2020, s. 135-150.

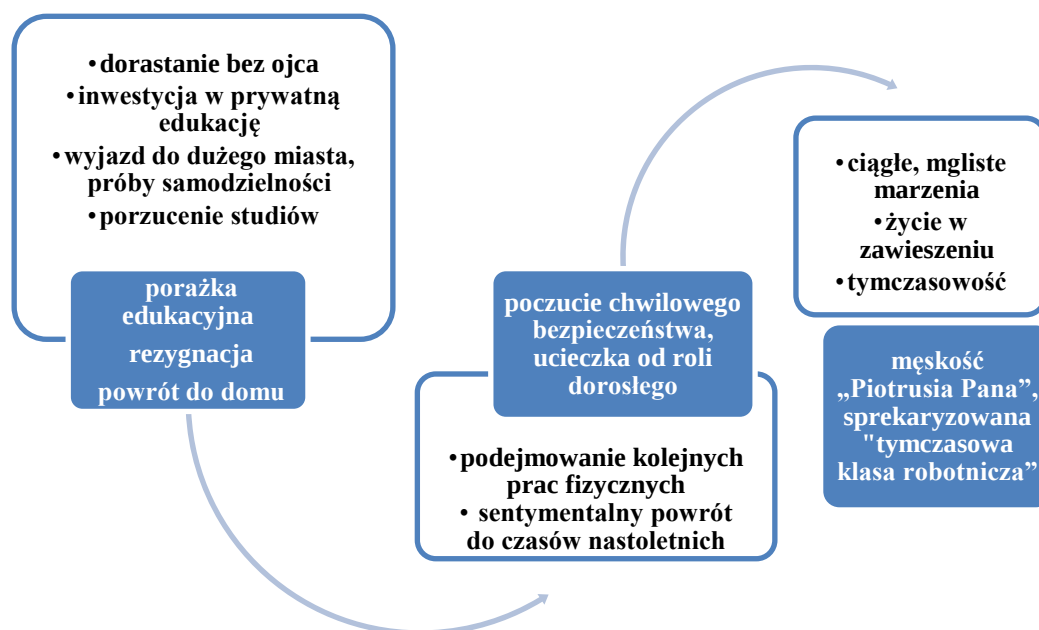
Tabela 5. Alina i Patryk – porównanie przypadków

ALINA	PATRYK
PODSTAWOWE INFORMACJE 27 lat Dorastała w średnim mieście na Śląsku Wychowana w pełnej, tradycyjnej rodzinie (rodzice + młodsza siostra), związana z wartościami religijnymi i śląską obyczajowością	PODSTAWOWE INFORMACJE 24 lata Dorastał w małym miasteczku na Dolnym Śląsku w pobliżu czeskiej granicy Wychowany przez matkę i ciotkę (ojciec zmarł, kiedy Patryk był mały)
MIEJSCE ŻYCIOWE Przeprowadzka do Wrocławia po licencji razem z przyszłym mężem Mieszka z mężem w wynajętym mieszkaniu PRACA/EDUKACJA Absolwentka filologii polskiej Doktorantka, edytorka Praca w biurze tłumaczeń RODZINA/SAMODZIELNOŚĆ Mężatka od 3 lat Źródło dochodu: stypendia, umowa zlecenie	MIEJSCE ŻYCIOWE Przeprowadzka do Wrocławia próbą samodzielności Powrót do domu rodzinnego do małej miejscowości PRACA/EDUKACJA Przerwane studia zaoczne (turystyka dofinansowana z UE) Porażka łączenia nauki i pracy Pracownik czeskiej fabryki RODZINA/ SAMODZIELNOŚĆ Singiel, wsparcie od mamy i ciotki Źródło dochodu: praca na umowę tymczasową, wsparcie finansowe rodziny
PUNKT ZWROTNY Wyprowadzka do Wrocławia Kryzys małżeński i redefinicja ról (problemy ze skończeniem studiów i znalezieniem pracy przez męża)	PUNKT ZWROTNY Wyprowadzka do Wrocławia, próba połączenia nauki i pracy Porażka, porzucenie studiów i powrót do domu rodzinnego

Pierwsza biografia, która posłuży ilustracji tematu doświadczania wschodzącej dorosłości jako szczególnego etapu w życiu to historia 24-letniego pracownika czeskiej fabryki części samochodowych pochodzącego z małego miasteczka na Dolnym Śląsku, gdzie spędził właściwie całe swoje dzieciństwo. Na początek zaprezentuję schematycznie na rysunku przebieg

historii życia Patryka, który zawiera najważniejsze wydarzenia oraz momenty przełomowe w jego biografii, a także krótką konkluzję analityczną. Taki typ prezentacji będzie towarzyszył analizie przypadków kluczowych na przestrzeni pozostałych rozdziałów wokół analiz tematycznych.

Rysunek 1. Schemat przebiegu historii życia Patryka



Wychowywała go mama, która jest nauczycielką oraz ciotka (siostra mamy, obecnie rencistka). Jego ojciec zmarł, gdy Patryk miał zaledwie kilka lat. Twierdzi, że jego lata dzieciństwa były szczęśliwe, przepełnione spotkaniami z rówieśnikami, zabawą i drobnymi przyjemnościami. Niezbyt chętnie mówił o szkole i o poszczególnych etapach edukacji, znacznie chętniej wracał pamięcią do kontaktów z kolegami oraz rozrywek i czasu wolnego, co do tej pory jest ważnym elementem jego życia. Codzienność w małej miejscowości nie była dla niego łatwa ze względu na brak perspektyw korzystania z rozrywki, kultury i edukacji. Jak sam mówił nigdy „nie był orłem” w szkole – do ukończenia gimnazjum uczył się w tej samej placówce, gdzie pracowała też jego mama, później uczęszczał (za namową mamy) do prywatnego liceum ogólnokształcącego w większej miejscowości aż 40 kilometrów od domu (doświadczenie problemów z dojazdami). Po maturze zdecydował się iść na

studia do Wrocławia, gdzie podjął się zaocznego studiowania turystyki – kierunku dofinansowywanego wówczas z funduszy UE, jednocześnie pracując w tygodniu (w call center, jako ochroniarz) i nie chcąc obciążać rodziny kosztami studiowania i przeprowadzki. Czas bycia studentem, kiedy zamieszkał z kolegami we współdzielonym mieszkaniu był dla niego przede wszystkim okresem oderwania od domu, beztroski i rozrywek, ale również punktem zwrotnym w jego biografii. Studiów nie ukończył, przerywając je po czterech semestrach i wracając do domu, myśli o wyższym wykształceniu, jednak już nie w tym samym kierunku (interesuje się grafiką komputerową). Po powrocie do rodzinnej miejscowości właściwie w podobnym stopniu odczuwał brak możliwości znalezienia pracy jak i brak możliwości w aspekcie dostępności rozrywek i możliwości dobrej zabawy, co jest dla niego niezwykle istotne. Porównując oba środowiska, podkreśla kontrasty między nimi zwłaszcza w kwestii możliwości ciekawego spędzania wolnego czasu:

W większym mieście jest więcej tych możliwości, do jakiegoś klubu sportowego można się zapisać, gdziekolwiek, prawda? A tutaj? Małe miasto, małe miasteczko to raczej nie ma dużo takich możliwości, jedynie samemu sobie jak się coś zorganizuje to można gdzieś wyjść, się rozwijać, a tak to nie ma, nie ma takich możliwości, nawet jakby człowiek chciał. Nie ma jak, ani gdzie (PL_WR_M08_ML_Patryk³³⁶)

Dodatkowo wskazuje na trudności z odnalezieniem się w typowo małomiasteczkowym otoczeniu okolicznego rynku pracy, podkreślając brak możliwości znalezienia zatrudnienia dostatecznie blisko miejsca zamieszkania, co mogłoby wyeliminować potencjalne problemy z dojazdami, których chciał uniknąć:

Zależało mi właśnie po powrocie z Wrocławia żeby znaleźć pracę w T. [nazwa zmieniona – małe miasteczko na Dolnym Śląsku], bo nie chciałem dojeżdżać nigdzie, do A. [nazwa zmieniona – średnie miasto na Dolnym Śląsku] czy do B. [nazwa zmieniona – małe miasto na Dolnym Śląsku]. Zależało mi, żeby tutaj

³³⁶ Przyjęte oznaczenia są efektem pracy z materiałem badawczym zespołu projektu PREWORK, są to skróty oznaczające kolejno: nazwę kraju, nazwę zespołu wrocławskiego lub warszawskiego, płeć i numer wywiadu według kolejności realizacji, nazwę miejscowości oraz pseudonim narratora.

znaleźć pracę, no ale tutaj wiadomo jak T. małe miasteczko to także małe możliwości i nie było za bardzo gdzie znaleźć tej pracy (PL_WR_M08_ML_Patryk)

We wszystkich miejscach pracy był zatrudniony raczej na krótki okres, w każdym z nich doświadczając specyficznych problemów: np. w pracy ochroniarza we Wrocławiu – samotności i wyalienowania w rodzinnym; w zakładzie tapicerskim w B. – krótkoterminowego zlecenia bez perspektywy na dłuższe zatrudnienie; w zakładzie elektrotechnicznym w T. – alergii kontaktowej. Po rezygnacji z ostatniego z wymienionych stanowisk, ostatecznie i niechętnie rozpoczął poszukiwania pracy w Czechach, jednak wybrał ją ze względu na warunki finansowe (w tamtym regionie są to faktycznie oferty najbardziej atrakcyjne w kwestii wysokości zarobków)

To na pracę w Czechach zdecydowałem się dlatego, że tutaj już z tej pracy zrezygnowałem, w okolicy nie było nawet możliwości podjęcia gdzieś indziej pracy jakiejś (...) Wiadomo zarobki mną kierowały, żeby te pieniądze były jakoś większe (PL_WR_M08_ML_Patryk)

W jego narracji dostrzegalny jest silny rozdział sfery zawodowej i życia prywatnego. Patryk traktuje swoją pracę instrumentalnie jako źródło bieżących dochodów. Nie jest to dla niego przestrzeń samorealizacji i satysfakcji, co rekompensują mu na co dzień rozrywki i spotkania towarzyskie.

W pierwszej fabryce, spotkał się z wieloma niedogodnościami pracy we wczesnych godzinach oraz monotonią i presją, również zrezygnował i znów rozpoczął poszukiwania. Obecnie pracuje na okresie próbnym na jedną, dogodną dla niego zmianę w jednej z czeskich fabryk przy produkcji części do samochodów, zatrudnienie znalazł dzięki kontaktom i informacjom od znajomych o rekrutacji. Jedynie formalnie kontynuuje naukę w szkole policealnej, co umożliwia mu posiadanie statusu osoby uczącej się i dalsze pobieranie renty po zmarłym ojcu.. Co ciekawe, Patryk przyznaje, że na co dzień, mieszkając z mamą i ciocią, właściwie prowadzi podobne życie do tego, jakie miał w czasach nastoletnich. Nie ma wielu obowiązków, zobowiązań do wypełnienia, po pracy po prostu relaksuje się i ma czas na swoje hobby:

Ostatnio na przykład złapałem takie hobby - nie hobby i układam puzzle na przykład, złapałem taką zajawkę na puzzle. Telewizji praktycznie nie oglądam już, kiedyś dużo oglądałem. Jak są jakieś mecze, zawody, skoki to tylko wtedy. No i tak właśnie spotykam się ze znajomymi, czasami staram się do kina jeździć, bo lubię oglądać filmy. W domu staram się coś zrobić, jak trzeba jakieś prace, takie majsterkowanie na przykład. Jeżdżę na rowerze jak jest pogoda dobra, chodzę grać w piłkę na boisko (...) Gram w gry, internet, głównie siedzę właśnie w internecie, coś tam szperam. Kiedyś robiłem też strony internetowe, wiadomo nie były to jakieś nie wiadomo jakie. Tak też ostatnio próbowałem spędzać czas, przypomnieć sobie właśnie z czasów gimnazjum jak robiłem te strony, czy z liceum. Coś popróbować w wolnym czasie właśnie na komputerze, jakieś programy graficzne, coś w tych programach staram się robić (PL_WR_M08_ML_Patryk)

W tym fragmencie można zauważyć, że Patryk, odtwarzając stare wzorce życia codziennego, widocznie powrócił nie tylko do rodzinnej rutyny, ale i mentalnie do czasów nastoletnich, w poszukiwaniu stabilizacji, bezpieczeństwa i spokoju, których do tej pory nie udało mu się odnaleźć w okresach podejmowania prób samodzielnego, autonomicznego życia z dala od domu. Etap usamodzielnienia się odkłada na on na bliżej nieokreślony czas, mimo że nie opuszczają go myśli o wyprowadzce, ponieważ nie widzi perspektyw na kontynuowanie dorosłego życia w małym rodzinnym miasteczku. Nie podejmuje jednak żadnych konkretnych działań mających na celu zmianę swojej sytuacji. Przywołuje to na myśl koncepcję generacyjnego problemu syndromu tzw. „Piotrusia Pana”³³⁷ kontestującego dorosłość i odraczającego samodzielność i podejmowanie dorosłych ról. Obecnie Patryk nie jest w związku i nie utrzymuje żadnych relacji predysponujących do rozpoczęcia samodzielnego życia i założenia rodziny, jednak teoretyzując na temat swoich planów w przyszłości pragnie stabilnego życia, z rodziną i dziećmi oraz dobrą, stałą pracą i wyższym wykształceniem.

Dotychczas Patryk doświadczył swego rodzaju „zablokowania” możliwości budowania fundamentów identyfikacji jako dorosłego mężczyzny

³³⁷ Zob. F. La Cecla, *Szorstkim...* op. cit.; K. Szafraniec, Wasilewski K., Domalewski J., Szyborski P., Wernerowicz M. (red.) *Zmiana...* op. cit.

zarówno w sferze pracy (porażka edukacyjna, niesatysfakcjonujące prace fizyczne) jak i rodziny (przerwanie samodzielnego życia, powrót do domu). Te dwie przestrzenie dorosłości pozostają w historii jego życia wrzucone w sferę bliżej nieokreślonych marzeń i planów na daleką przyszłość. Zderzenie z barierami strukturalnymi i instytucjonalnymi uruchamia u niego defensywną strategię tymczasowych rozwiązań, które Patryk odnajduje w zaangażowaniu w rozrywki i zabawy zapożyczone z minionych czasów nastoletnich. Sytuacja, w jakiej znalazł się Patryk to skutek uwikłania z jednej strony w problemy z nieprzepracowaną przeszłością (nieobecność ojca, o której bardzo zdawkowo wspomina, wybrakowane mechanizmy uruchamiania zasobów kapitału kulturowego – prywatne liceum nie otworzyło drogi do sukcesu w edukacji), a z drugiej prekaryzacji zatrudnienia, z którą zetknął się przede wszystkim w środowisku małego rodzinnego miasteczka, którego bariery blokują próby aktywnego kształtowania przebiegu życia. Główne podłoże nieuporządkowania biografii zdaje się pozostawać nieoczywiste, jednak można przypuszczać, że trajektoria w tej biografii ma swoje źródło już w braku wzorca socjalizacyjnego w ojcu (Patryk pozostaje pod silnym wpływem matki) i jest intensyfikowana w chaosie prekaryzacji, który permanentnie towarzyszy młodemu mężczyźnie w fazie wschodzącej dorosłości. Sytuacja bezładu, zagubienia i zablokowania to wypadkowa chaotycznie podejmowanych decyzji będących raczej bieżącymi reakcjami na uwarunkowanie zewnętrzne (przypadkowo wybrany kierunek, powrót do domu, formalne kontynuowanie edukacji aby otrzymać wsparcie finansowe) niż przemyślaną strategią planowania i działania. Patryk doświadcza sytuacji nieuporządkowania (powiązanego z mechanizmami prekaryzacji pracy charakterystycznymi dla środowisk małych miejscowości), które blokuje także ścieżki i możliwości podjęcia refleksyjnej pracy biograficznej. W ramach strategii zastępczych młody mężczyzna wybiera „życie w poczekalni”, odraczając podjęcie ostatecznych decyzji dotyczących przyszłości. Stosuje krótkoterminowe metody radzenia sobie z problemami niedopasowania jego sytuacji do normatywnych definicji przebiegu życia i barier instytucjonalnych (tymczasowy powrót do rodzinnego domu, rekonstrukcja codziennej rutyny z okresu nastoletniego), co blokuje możliwości planowania, inicjowania nowej drogi rozwoju jego tożsamości oraz wyjścia z etapu wschodzącej dorosłości.

Rysunek 2. Schemat przebiegu historii życia Aliny



Alina to 27-letnia rodowitą i dumna Ślązaczka przywiązana do swoich korzeni. Wielokrotnie podkreślała, jak bardzo silna więź łączy ją z rodziną (szczególnie z mamą, która od 30 lat jest nauczycielką w tej samej szkole oraz tatą, który od lat jest inżynierem zatrudnionym w dużej firmie). Bardzo za nimi tęskni, kiedy są daleko. Młoda kobieta obecnie pisze doktorat z filologii polskiej w dziedzinie śląskiej gwary oraz pracuje dorywczo i na pół etatu jako korektorka, jest zamężna od 2015 roku ze swoją licealną miłością. Silne implikacje biograficzne przewijające się w całej narracji widać w śląskim pochodzeniu Aliny, od którego z jednej strony stara się zdystansować, z drugiej jest w niej zaś głęboka, przepracowana świadomość przywiązania, jaka ma decydujący wpływ na bieg życia. Gwara, śląski ordnung, religijność, charakterystyczne stereotypy i uprzedzenia w szczególny sposób ją ukształtowały.

Alina bardzo dużo i chętnie poświęcała czas na naukę. Była też bardzo towarzyska, zaangażowana w imprezy i spotkania z przyjaciółmi. Do 8. roku życia była jedynaczką, potem urodziła jej się siostra – do dzisiaj łączy je

bardzo dobra relacja.. Alina wcześniej niż jej rówieśnicy, bo już w szkole podstawowej weszła w okres dojrzewania. Wtedy wydawało jej się, że przez to odstaje od reszty grupy. Sądziła, że jest bardziej dorosła niż jej rówieśnicy i tak też chciała się czuć. Wszystkich „rytuałów przejścia” takich jak stawanie się kobietą czy pierwsze randki z chłopcami doświadczała nieco wcześniej niż pozostali w jej wieku. Nigdy nie uważała siebie za osobę atrakcyjną, jednak miała bardzo duże powodzenie u chłopaków. W gimnazjum przeżyła okres młodzieńczego buntu, który wspomina jako punkt zwrotny w swoim życiu, który do tej pory zaznacza się we wspomnieniach:

Tak, rzeczywiście gimnazjum to był dla mnie okres trudny o tyle, że powiedzmy miałam taki typowy okres buntu, zdaje się taki podręcznikowy. Rzeczywiście wszystko co rodzice mówili było złe. Uczylałam się, to zawsze było u mnie na pierwszym miejscu jakoś. I w rodzinie i dla mnie było to oczywiste, więc to wiadomo, ale poza tym rzeczywiście wdałam się w trochę złe towarzystwo. Tak naprawdę trzeba by jeszcze zacząć może od tego, że bardzo szybko dojrzewałam (...) Ja oczywiście spadłam na cztery łapy, wyszłam z tego. Jakoś się w pewnym momencie sama rzeczywiście zorientowałam, że coś jest nie tak, że to nie jest towarzystwo dla mnie, ale rzeczywiście to gimnazjum było takim dla mnie trudnym okresem, emocjonalnie, bo ja sobie wtedy myślałam, że- ja miałam wtedy takie mniemanie chyba o sobie, że jestem lepsza od innych, bo szybciej dojrzałam, bo mam lepsze stopnie, więc mi wszystko wolno. No i tak, i to nie był dobry okres. To są też takie rzeczy, że czasem jak wieczorem nie mogę zasnąć to przelatuje mi przed oczami. (PL_WR_K18_Alina)

Zadawała się wówczas ze starszą młodzieżą, która imprezowała, paliła papierosy, piła alkohol i miała kłopoty w szkole. Mimo to Alina nie straciła opinii dobrej uczennicy i grzecznej dziewczyny, sprawiając jedynie zmartwienie swoim rodzicom. Jednocześnie była bardzo aktywna w grupach przykościelnych. Między innymi była aktywną animatorką „D.M.” [nazwa zmieniona – wspólnota kościelna], opiekując się grupą modlitewną dzieciaków. Była członkinią zrzeszeń duszpasterskich i oazowych, gdzie po spotkaniach zwykle grupowo chadzano na piwo. W trzeciej klasie gimnazjum zaczęła zadawać się z chłopakiem starszym od siebie o 4 lata, który był jednocześnie ministrantem i chłopcem z „dobrego domu” oraz metalowcem i

miłośnikiem piwa oraz marihuany. Rodzice chłopaka nie akceptowali tej relacji, rodzice Aliny tak, ze względu na jego wiek oraz pochodzenie z cenionej na osiedlu i religijnej rodziny. Ich relacja zakończyła się wraz z pójściem Aliny do liceum, a chłopaka na studia.

Alina uczęszczała do jednego z najlepszych liceów w mieście. Tam również uczyła się bardzo dobrze. Jej ulubionymi przedmiotami był język polski oraz matematyka. Przełomem w tym okresie było wydarzenie poznania swojego przyszłego męża Adriana [imię zmienione]. Zakochani chcieli ze sobą spędzać każdą chwilę, co odbiło się na wynikach w nauce Aliny. W drugiej klasie nie otrzymała wyróżnienia na świadectwie, co było ciosem dla jej wymagających rodziców. Rodzice przez dłuższy czas byli przeciwni jej związkowi z Adrianem, gdyż zabierał Alinie wiele wolnego czasu oraz miał mieszane, niezupełnie śląskie korzenie. Alina poprawiła stopnie, świetnie zdała maturę i zyskała z powrotem uznanie oraz pełną akceptację rodziców, także dla jej relacji z Adrianem. W trakcie wakacji doświadczyła pierwszej fizycznej pracy w sortowni odzieży używanej, co wspomina bardzo źle: bardzo ciężki wysiłek, kiepskie warunki pracy, bardzo niewielkie zarobki i dużo starsze współpracownicy.

Po studiach rozważała pójście na prawo, polonistykę oraz politechnikę. Wybrała filologię polską ze specjalnością edytorską. Po studiach chciała zostać korektorem i redaktorem tekstów. W czasie studiów pracowała w biurze promocyjnym uczelni na zlecenie, a nawet otrzymała tam propozycję etatu, jednak musiała tę propozycję odrzucić ze względu na decyzję o wyprowadzce do Wrocławia. Trzy pierwsze lata i licencjat ukończyła w C. [nazwa zmieniona – miasto na Śląsku], natomiast na studia magisterskie przeniosła się już do Wrocławia, gdzie na studia udał się jej obecny mąż. Wtedy zamieszkali wspólnie w dzielonym z kilkoma osobami mieszkaniu studenckim. Będąc na piątym roku studiów wzięła ślub z Adrianem. Po uzyskaniu tytułu magistra zdecydowała się pójść na studia doktoranckie i jednocześnie pracować na zlecenie jako korektorka. Na pierwszym roku doktoratu i jednocześnie w pierwszym roku jej małżeństwa, Adrian przeżył kryzys, kiedy miał problemy z napisaniem pracy magisterskiej i nie mógł znaleźć pracy:

Acha, no mieliśmy- no to to mogą ewentualnie, rzeczywiście był taki, może nie kryzys, to też za duże słowo, ale był taki okres, że mieliśmy trochę takich problemów między sobą. To było zaraz po ślubie tak naprawdę, kiedy ten pierwszy rok powinien, wydawałoby się być taki najszcześliwszy to on taki do końca różowy nie był, ale to wynikało z tego, że pobraliśmy się, kiedy ja już kończyłam studia magisterskie a on jeszcze miał przed sobą rok. No i to był taki okres, że ja już zaczęłam doktorat, dostałam stypendium, już zarabiałam, więc utrzymywaliśmy się głównie z tego co ja zarabiałam, plus z jakichś tam stypendiów socjalnych i jeszcze z tego co mąż jeszcze wcześniej na jakichś tam wakacjach zarabiał, bo za granicę też wyjeżdżał. Natomiast rzeczywiście to był taki rok, że on siedział w sumie w domu, no bo zajęć na uczelni już zbyt wiele nie miał. Teoretycznie miał pisać pracę magisterską ale nie mógł się za to zabrać. Prawda jest taka, że to ja pisałam tę jego pracę w znacznej mierze. On oczywiście podsuwał jakiś tam pomysł łaskawie, natomiast generalnie uważam, że przynajmniej pół dyplomu z historii mi się należy. ((śmiech)) Był to dla nas taki trudny okres, bo ja wtedy się trochę przestraszyłam nawet, bo on w sumie siedział w domu i pił piwo jak taki stary dziad z brzuchem wywalonym, siedział w dresie, pił piwo, palił fajki i, no nie powiem gotował oczywiście, no bo ja wtedy i na uczelnię i pracowałam, tak że rzeczywiście dom ogarniał. Robił śniadania, obiady i kolacje rzeczywiście i jak mu przypominałam to posprzątał, jasne. Ale mimo wszystko wtedy się tak trochę przestraszyłam, bo to może jakiś nierób jest. (...) No i naprawdę się wtedy trochę bałam (PL_WR_K18_Alina)

Wyszli z tego kryzysu zwycięsko, Alina pomogła mężowi z napisaniem pracy, a Adrian rok później po klęsce w poszukiwaniach pracy zgodnie ze swoim wykształceniem, przebranżowił się i zdobył dobrze płatną pracę jako przedstawiciel handlowy. Kryzysowi małżeńskiemu towarzyszyły trudności z uporządkowaniem relacji i tożsamości na styku rynku pracy, edukacji oraz przyjmowaniu ról męża i żony. Okazuje się, że tradycyjnie wyznaczone granice ról męskich i kobiecych (przekazywane we wzorcach socjalizacyjnych w rodzinie Aliny), jak również przechodzenia w dorosłość w zderzeniu z realiami rynku pracy, nie przystają do warunków współczesnej rzeczywistości i wymagają pewnej rekonstrukcji bądź redefinicji. Doświadczenia Aliny ujawniają tu rozdźwięk między normatywnymi wzorcami oczekiwań w

aspekcie budowania nowego, dorosłego ładu życiowego w sferze pracy i edukacji (wybór dalszych dróg rozwoju edukacyjnego i ścieżki zawodowej) i rodziny (podziału ról w małżeństwie, ustalania reguł wspólnego życia). Kryzys jest jednocześnie punktem zwrotnym prowadzącym do twórczej metamorfozy tożsamości Aliny jako kobiety i żony oraz statusu samego małżeństwa oraz swego rodzaju rytuałem przejścia do kolejnego etapu dorosłego życia. Rekonstrukcja planów życiowych, jakiej dokonują jest również powiązana z niepewną sytuacją na rynku pracy, gdzie trudno znaleźć swoje miejsce nawet osobom wykształconym, co wypycha małżeństwo na jakiś czas w stan zawieszenia i dojmującej niepewności.

W trakcie studiów Alina pracowała na zlecenia dla różnych gazet i wydawnictw. Podczas dwóch pierwszych lat doktoratu otrzymywała stypendium naukowe oraz socjalne. W jednym roku nie otrzymała stypendium bazowego. Wraz z dwoma poszkodowanymi koleżankami, które także go nie otrzymały ze względu na niekorzystne zmiany w warunkach rozdzielania pieniędzy, wkroczyła w tej sprawie na drogę sądową. W momencie wywiadu Alina pracuje na pół etatu w biurze redakcyjnym jako korektorka, dodatkowo posiadając dwa inne stałe zlecenia (jedno z magazynu branżowego, drugie z czasopisma naukowego) oraz umowę zlecenie z uczelnią w ramach dodatkowych godzin ze studentami. Jak mówi, bardzo lubi swoją pracę, daje jej ona sporą satysfakcję. W wolnych chwilach najczęściej odpoczywa w domu, czytając książki lub spędzając czas z mężem przy filmie, muzyce lub grze. Lubi także weekendowe wyjazdy oraz spotkania z przyjaciółmi.

Alina wraz z mężem planują teraz zakup mieszkania we Wrocławiu oraz myślą poważnie o rodzicielstwie. Alina chciałaby skończyć doktorat, ale nie wiąże swojej przyszłości z pracą na uczelni. Woli pracować nadal jako korektorka, w większości w domu, w podobnym trybie, jak obecnie. Marzy, by mieć dwójkę dzieci, mieszkanie, godne zarobki i szczęśliwą, spokojną o przyszłość rodzinę.

Prawdopodobnie w jej historii jest sporo przesłonięć, nie odkrywają się tu trajektorie *explicite*, jednak bardzo wyraźnie zostały zaznaczone biograficzne punkty zwrotne, wydarzenia przełomowe. Wiele z wyłaniających

się procesów biograficznych i sytuacji istotnych wydaje się przynajmniej częściowo przepracowanych, co poparte jest wrażeniem spójnej, przemyślanej i refleksyjnej (choć dygresyjnej) konstrukcji narracji. Alina wykazuje się dużą dojrzałością i świadomością celów, jakie obrała w życiu, do których dąży refleksyjnie i z rozmysłem. Wydaje się, że czuje sprawczość swoich działań, jest przy tym przedsiębiorcza i kreatywna w tworzeniu własnej tożsamości, także pracownika, jednak doświadcza wielu problemów potęgowanych przez realia prekaryzacji na rynku pracy. Przede wszystkim związanych z niepewnością zatrudnienia, niepewnością samej egzystencji, a także trudnościami co do wyboru formy umowy, która ma stanowić główne źródło jej dochodu. Praca na wiele zleceń utrudnia dostęp do np., kredytu, który okazał się możliwy tylko dzięki stabilnej pracy męża, rozwoju zawodowego, ubezpieczenia zdrowotnego:

No bo zatrudnienie nie jest stabilne, ale nie jest mało płacone. Mimo wszystko ja jestem w stanie z tego przywoity pieniądz wyciągnąć (...) jestem już zapisana na kurs, który gdzieś tam poszerza moje umiejętności zawodowe rzeczywiście. To jest kurs, za który oczywiście muszę sobie sama zapłacić i to słono, no bo to jest też taki minus. Też tak sobie myślałam, że gdybym miała umowę o pracę i poważnego pracodawcę to niewykluczone, że on by mi przynajmniej w jakiejś części mógł na przykład ten kurs (PL_WR_K18_Alina)

Pomimo barier, jakie stają na drodze do realizacji planów życiowych, Alina konstruuje przemyślane strategie na mocnej podstawie, świadomie i refleksyjnie kalkulując zyski i straty wynikające z wyboru każdej dostępnej opcji. Fundamentem zbudowania ram dla nowego, dorosłego, małżeńskiego życia jest pragnienie osiągnięcia stabilności oraz równowagi rodzinnej i zawodowej. Poszukiwania bezpieczeństwa i stałości oraz planowanie życia rodzinnego toczy się w cieniu wewnętrznego konfliktu w aspekcie ustalania reguł równowagi między sferą prywatną a zawodową. Alina musi dokonać wyboru między pracą etatową, ze stałymi godzinami i szeregiem zabezpieczeń finansowych a elastyczną umową i pracą zdalną oferującą większe możliwości dopasowania grafiku oraz łatwość komunikacji i satysfakcję z wysokich zarobków. Przy tym zadaniowym, przemyślanym, aktywnym i refleksyjnym podejściu młodej kobiety, pojawia się jednak trudność w radzeniu sobie z

problemami na poziomie emocjonalnym oraz potrzeba poszukiwania wsparcia u bliskich, co również podkreśla nadal silną więź także z rodzicami Aliny, która nadal jest ważnym elementem nawet jej dorosłego życia:

Tu jest problem, że ja z problemami sobie nie radzę. Nie naprawdę. Ja jestem taka bardzo emocjonalna, bo ja powierzchownie, wydaje mi się, że ludzie często myślą, tak mi się wydaje, (((hałas przejeżdżającego pociągu))) mam wrażenie, że często sobie ludzie wyobrażają, że ja jestem taka silna, a tak naprawdę? ((śmiech)) No właśnie często jest tak, że jak się pojawia najmniejszy problem to ja po prostu histeryzuję, ja jestem taki histeryk, o to jest dobre słowo. Jak jest jakakolwiek przeszkoda to ja mam sama z tym problem i właśnie jak sobie radzę? Jak sobie radzę? Sama sobie za bardzo nie radzę. Ja wtedy idę do męża, dzwonię do mamusi i się wyplakuję w ramię czy w słuchawkę telefonu (PL_WR_K18_Alina)

Może się wydawać, iż jest to sygnał chwilowej utraty kontroli nad własnym życiem w obliczu pojawiających się problemów, jednak w istocie jest to raczej manifestacja potrzeby emocjonalnego wsparcia oraz poszukiwanie potwierdzenia dla własnych wyborów. Wpadanie w „histerię” przy najmniejszych trudnościach jest tu także oznaką pewnego perfekcjonizmu, strachu przed utratą kontroli, chęcią wykazywania się w radzeniu sobie z problemami najlepiej jak tylko można (motywno bycia „złotym dzieckiem” i bycia najlepszą oraz walka o utrzymanie czy przywrócenie tego statusu pojawiają się w biografii Aliny już w czasach szkolnych i przypominają o sobie cyklicznie na różnych etapach historii jej życia). Można to odczytywać jako pewien potencjał trajektoryjny, który ostatecznie nie przekracza fazy skumulowanego chaosu i utraty kontroli, objawia się jednak w licznych obawach i dylematach związanych z doświadczeniami barier i niepewności, które mogą potęgować histeryczne podejście do nawet niewielkich kłopotów. Mimo to Alina postanawia aktywnie stawić im czoła oraz przystosować się do trudnych okoliczności (wśród nich najistotniejsze mają źródło w uwarunkowaniach współczesnego rynku pracy, skutkiem normalizacji prekaryzacji), oddając pochwałę zaradności i konieczności budowania sprawczości nawet w niepewnych warunkach. Dobrze ilustruje i potwierdza to jej odpowiedź na pytanie, co mogłaby zmienić w kraju, w którym żyje:

Tak, wysadzić wszystko, zaorać i od nowa zbudować. Jeden z moich kolegów właśnie, kiedy ja mam czasem, mam genialne pomysły jak pewne tego typu kwestie można by usprawnić, on mi mówi tak: Słuchaj jesteśmy w dupie i się w niej urządzamy (PL_WR_K18_Alina)

Alina doświadcza wielu dylematów na obranej przez siebie drodze do dorosłego życia rozumianego w tradycyjnych kategoriach osiągania pełni dorosłości, czyli samodzielnego mieszkania, realizacji zawodowej i zakładania rodziny. Trudności, jakie napotyka dotyczą zarówno nieadekwatności tradycyjnych wyobrażeń dotyczących przejmowania roli męża i żony oraz roli dorosłego, a także procesu odnajdywania się na współczesnym rynku pracy (co ujawnia się w okolicznościach i rozwikłaniu kryzysu na początku małżeństwa). Ta młoda kobieta w swoich dążeniach i projektowaniu planów na przyszłość staje przed wyborami dotyczącymi ustalania granic i ciągłego balansowania między: tradycyjną i esencjalną oraz nowoczesną, podmiotową, nastwioną na partnerstwo kobiecością; pełną i wschodzącą dorosłością oraz elastyczną, projektową a etatową, stabilną pracą. Doświadczenia niepewności i bezsilności w obliczu zewnętrznych uwarunkowań wystawiają na próbę głęboko refleksyjne i sprawcze podejście do kształtowania narracji o sobie oraz biograficznego planowania. Przypadek Aliny ukazuje, jak problemy bezpośrednio powiązane z procesami prekaryzacji zatrudnienia wkraczając w życie młodych dorosłych, stawiają wyzwania w realizacji celów i planów opartych na tradycyjnie wyznawanych wartościach oraz osiągnięciu życiowej stabilności niezbędnej do wcielania ich w rzeczywistość.

Tabela 6. Doświadczenie wschodzącej dorosłości i tranzyje do dorosłego życia (przypadek Aliny i Patryka)

ALINA	PATRYK
kluczowe cechy: ugruntowana, świadoma droga do pełni dorosłości, prekaryzacja jako przeszkoda w planowaniu wymarzonego życia; popycha do renegotjacji podziału ról w małżeństwie	kluczowe cechy: symptomy generacji “Piotrusiów Panów” głęboko sadzone w prekarnej rzeczywistości odraczanie dorosłości jako część strategii radzenia sobie z problemami na rynku pracy

dylemat: między niestabilną pracą na tymczasowe umowy śmieciowe rozwijającą i satysfakcjonującą finansowo a stabilnym, ale niskopłatnym stanowiskiem zabezpieczającym plany na przyszłość	dylemat: między pozostaniem w rodzinnym gnieździe w małym miasteczku bez perspektyw na poprawę sytuacji zatrudnienia a ponownym podjęciem ryzyka wyjazdu do większego miasta z niepewną perspektywą utrzymania się
punkt zwrotny/kryzys: uświadomienie, że edukacja może nie pasować do realiów rynku pracy; redefinicja tradycyjnego podziału ról w małżeństwie	punkt zwrotny/kryzys: porażka w procesie zdobywania wyższego wykształcenia; powrót do domu, redefinicja własnej tożsamości, odroczenie dorosłości i sentymentalny powrót do czasów nastoletnich
strategia: oparta na wizji polegania na sobie, zaradności i przystosowania się do panujących warunków; niezależność i próby odzyskania kontroli nad losem i sytuacją zawodową	strategia: „życie w poczekalni”; odraczanie przejmowania kontroli nad własnym życiem i wycofanie do bezpieczeństwa rodzinnego gniazda, rekonstrukcja starej rutyny nastoletniej codzienności

W ramach podsumowania prezentuję w tabeli 5. porównanie dwóch przeanalizowanych dogłębnie przypadków pod względem sytuacji życiowej, postawy wobec osiągania samodzielności w kontekście przejścia do i z fazy wschodzącej dorosłości oraz dylematów i punktów zwrotnych w biografii uwikłanych w procesy pracy biograficznej, których rezultatem jest wyłonienie się strategii radzenia sobie z trudnościami wyzwań współczesnego rynku pracy. Historie życia młodych pracowników, jakie zostały zebrane w ramach przeprowadzonych badań, zarysowują pewne kontinuum między biegunami różnych perspektyw wczesnej dorosłości i jej głównych dylematów, które umownie mogą stanowić przypadki Aliny i Patryka. Przedstawione analizy procesów biograficznych w narracjach Aliny i Patryka stanowią tu punkt wyjścia do naświetlenia pewnych najistotniejszych trendów zaznaczających się w interpretacjach pozostałych wywiadów w tym przypadku pod kątem problemów przechodzenia etapów wczesnej dorosłości. Obie narracje przedstawiają różne drogi wchodzenia w dorosłość w obliczu podobnych nacisków zewnętrznych okoliczności i uwarunkowań struktury społecznej, z których prekaryzacja zatrudnienia jest jednym z głównych czynników problematyzujących procesy stawania się dorosłym. W dalszej części analizy niniejszej sekcji tematycznej o doświadczaniu relacyjności między prekaryjnością a wchodzeniem w dorosłość i budowaniem kobiecej i męskiej tożsamości będę poszukiwać tropów tendencji zaprezentowanych w studium przypadków w pozostałych historiach życia będących częścią zebranego

materiału badawczego. Będzie to próba rekonstrukcji ścieżek między balansowaniem czy inaczej „dryfowaniem”³³⁸ i refleksyjnym projektowaniem tożsamości i pracą biograficzną oparta na prezentacji kategorii mapujących doświadczanie przechodzenia do dorosłości w obliczu prekaryzacji.

Biografia Aliny przedstawia świadome konstruowanie drogi do pełni dorosłości, na której prekaryzacja stanowi przeszkodę w konstruowaniu i realizacji planów wymarzonego życia – co można dostrzec również w innych narracjach, jak w przypadku 27-letniej nauczycielki, Asi, pochodzącej z małej miejscowości, mieszkanki Wrocławia:

(...) mam umowę na rok o pracę, ale do końca sierpnia y no i to jest też właśnie to, że nie czuję się y bezpiecznie. Może nie tyle finansowo, co po prostu, bo jeżeli nawet chciałabym, chcielibyśmy wziąć jakiś kredyt, albo jakieś dziecko, to jeżeli mam umowę na czas nieokreślony w szkole to samo to, że jestem bezpieczna, tak. Że kredyt dostanę mimo, że tam zarabiam mało. E y jeżeli będę miała jakieś dziecko to L4 i macierzyńskie, wszystko to jest a jak mam umowę do końca sierpnia, nie wiem co będzie od września, no i to jest... jeszcze ta reforma, która teoretycznie ma spowodować, że zabierają nam dodatki, które są jedyną jakąś tam dodatkową do tej słabej pensji. Przynajmniej dla mnie teraz z tej perspektywy, bo jestem młoda, młodym nowym nauczycielem, dopiero kontraktowym (...) Gdyby nie to, że Paweł zarabia więcej no to ja nie wiem szczerze mówiąc. No to ja staram się odkładać coś, ale jest taki moment, że po prostu muszę z tego konta wybierać, no nie mam, a po prostu nie żyjemy jakoś no z przepychem. Wynajmowane mieszkanie no i życie (niezrozumiale) z perspektywy wakacji, no bo bo wesele (niezrozumiale) jak kupię sobie płaszcz, to nie kupię sobie butów, na tej zasadzie jest to życie. Trochę to jest słabe (PL_WR_K17_Asia)

Asia przedstawia pesymistyczną perspektywę zatrudnienia młodych nauczycieli na początku zawodowej drogi, którą cechują problemy zarówno tymczasowości zajmowanego stanowiska, jak i niska płaca. Uniemożliwiają one posuwanie do przodu planów założenia rodziny, odbierają finansową autonomię w podziale ról w związku oraz zmuszają do polegania w kwestii

³³⁸ M. Archer, *Człowieczeństwo...* op.cit, s. 247.

bezpieczeństwa finansowego na partnerze. W tym wypadku ani zasoby kapitału edukacyjnego czy kulturowego ani zawód, w teorii gwarantujący bezpieczną posadę w sektorze publicznym, nie ochraniają przed oddziaływaniem procesów prekaryzacji zatrudnienia i trudności wynikających z ich głębokiego wnikania do biografii młodych dorosłych.

Bardzo podobnie o problemach prekaryzacji, która blokuje plany i możliwości przechodzenia kolejnych faz na drodze do dorosłego życia oraz spokojnego budowania związku małżeńskiego na bezpiecznych fundamentach, zwłaszcza w aspekcie posiadania własnego mieszkania, mówi w swojej narracji 28-letnia Janina. Jest to młoda mężatka pracująca jako psycholog więzienny na umowy cywilnoprawne, pokonująca codziennie bardzo długie dystanse między kilkoma miejscami pracy. Podobnie jak Asia, opowiada o borykaniu się z codziennością w kosztownym, wynajętym mieszkaniu, w ciągłym oczekiwaniu na stabilną umowę i uwolnienie się od konieczności stosowania tymczasowych rozwiązań. Janina w narracji przedstawia życie młodego małżeństwa jako niepewne, tkwiące w zawieszeniu, pełne zmartwień o zaspokojenie nawet podstawowych potrzeb egzystencjalnych jak codzienne jedzenie czy ciepłe ubranie na zimę. W tym przypadku również pojawia się problem upadku wiary w merytokrację i rzeczywistego niedopasowania do realiów rynku pracy (również w ramach zatrudnienia w sektorze publicznym) oczekiwań osób młodych, nawet pomimo solidnego wkładu inwestycji rodziców w ich edukację, co ostatecznie skłania do rozważania migracji:

Tak, mój mąż przez chwilę pracował zagranicą, aczkolwiek jeszcze wtedy ze mną nie był. (...) No a my sobie tak ciulamy. Tak sobie ciulamy od dziesiątego do dziesiątego. No i wynajmujemy to mieszkanie, nie mamy swojego mieszkania. Mamy 25 metrów kwadratowych, płacimy horrendalne pieniądze za tą klatkę. Ono nie jest nasze i nawet ściany są pomalowane, odpada ta farba z tych ścian, ale to co? no co ładować w nie swoje mieszkanie? Każdy mebel z innej parafii, wyrzucić też nie można bo nie nasze, no i trochę nam mało miejsca. I takie te realia polskie z tymi opłatami, no są średnie tak naprawdę. I mąż mówi: dobra skończyłaś te studia, to wszystko fajnie, no ale dziewczyno popatrz na realia, a jeżeli nie będziesz pracowała w zawodzie to co nas tu trzyma? Ja bym po prostu chciała mieć stabilną pracę i myślę, że jeżeli się uda

ten jeden etat w mundurze to będzie dla mnie stabilna praca. Jakieś małe własne mieszkanko pomалу rzeczywiście, żebym nie myślała, że może mnie ktoś wyrzucić znowu z tego mieszkania, czy tam nie mogę sobie zrobić tak jak chcę. Ważne by było dla mnie to, żebym się nie musiała martwić, że nie mam co do gara wrzucić, a czasami tak jest. Czasami tak jest, że oo! Zbliża się zima, a ja nie mam na płaszczy i trzeba już kombinować. Wrzesień, muszę sobie kombinować kasę, bo nie kupię sobie z miesiąca na miesiąc kurtki i to jest frustrujące (PL_WR_K08_WB_Janina)

O przeszkodach na drodze do planowania w pełni samodzielnego i dorosłego życia opowiada także 33-letni Remek - mąż i ojciec, doświadczony pracownik zatrudniony na wielu umowach śmieciowych, przez pewien czas bezrobotny, obecnie zajmujący się promocją w lokalnej publicznej bibliotece w jednym z większych miast na Mazowszu. Wprost wspomina, że bez otrzymania „porządnej umowy” nie będzie dorosłym człowiekiem, co wiąże bezpośrednio z otrzymaniem kredytu hipotecznego, który mógłby zagwarantować stabilne miejsce zamieszkania nie tylko dla niego samego, ale również dla jego rodziny:

Tam zaliczyłem dwa staże (3) i troszeczkę umowy dżentelmeńskiej (3). Eee praca też była fajna, bo niewiele robiłem, najważniejsze, to żebym był tam, odbierał telefony i po prostu pilnował interesu, kiedy nikogo nie ma w domu. Przeczytałem sporo książek w tym czasie, bo miałem na to czas. Skończyłem wtedy dziennikarstwo, bo jakoś tak wypada ten okres, że miałem wtedy spokojnie czas, żeby się uczyć. Yyy tylko, że po dwóch latach zacząłem się tak nudzić, że nie byłem w stanie wysiedzieć. Ani nie rozwijałem się, ani wiedziałem, że nie dostanę takiej porządnej umowy, żeby być dorosłym człowiekiem, czyli dostać kredyt hipoteczny (4). No dalej nie jestem. Więc stwierdziłem, że trzeba coś zmienić. (PL_WAW_M14_Remek)

W przypadku historii Aliny, głównym dylematem jest konieczność wyboru między niestabilną pracą na tymczasowe umowy, bez gwarancji stałości zatrudnienia i zarobków ale zapewniającą rozwój i satysfakcjonującą finansowo, a stabilnym, ale nisko płatnym stanowiskiem zabezpieczającym plany na przyszłość dotyczące założenia rodziny, co jest jednym z częściej występujących dylematów wśród przebadanych młodych dorosłych. Pojawia

się m.in. w biografii 27-letniego Damiana z Wrocławia, młodego męża, który po wahaniach i próbach pracy w różnych miejscach, skłonił się ku pracy w organizacji pozarządowej w ramach umów cywilnoprawnych w systemie „od projektu do projektu”, co badacze prekariatu określają mianem „projektariatu”³³⁹. Opowiada o trudach (okresowa niestabilność, niewielkie możliwości dostępu do zobowiązań finansowych) i zaletach takiej pracy, wyraźnie racjonalizując swój wybór w odwołaniu do takich samych jak Alina korzyści płynących z niestabilnej pracy (możliwości samorozwoju, satysfakcja, dobre zarobki):

To, że zaczęliśmy pisać te projekty sprawia, że składamy kilkadziesiąt projektów rocznie do tych, tych, więc to gwarantuje tą stabilność. Jedynym momentem nie stabilnym to jest ten początek roku. I my też jako stowarzyszenie się włączamy, w ogóle konsultacje w ministerstwie. Była taka konferencja gdzie wszystkie organizacje, jakieś NGO-sy zebrali i były o tym rozmowy co powinno się zmienić. I to pamiętam było taką jedną z rzeczy, żeby te projekty były szersze, żeby były na funkcjonowanie stowarzyszenia i żeby załatać właśnie te dziury. I to jest taki niestabilny moment, a tak to jest stabilność (...) Tak wynajmujemy, no ale też myślimy tak bardziej nad, mimo że nie wynajmujemy długo, bo od listopada żeśmy to wynajęli, to już powoli myślimy, żeby gdzieś coś tam na własność i się zastanawiamy czy pójść taką drogą, że jakiś kredyt czy może wykupić od tej osoby u której wynajmujemy. Bo też taka sytuacja, że mieszkanie stało puste, a jest bardzo fajne i tam nie miał co zrobić z tym właściciel za bardzo. Gdzieś tam są jakieś takie perspektywy i na powiększenie rodziny itd., ale nie budzi to u mnie lęku, że kurczę no tak jest, to ja muszę coś ze sobą zrobić (PL_WR_M15_Damian)

Widoczny w tym przypadku staje się mechanizm racjonalizacji, jakim posługuje się Damian, wyraźnie czujący potrzebę, żeby jakoś usprawiedliwić swój wybór i przedstawić swoją pracę w jak najbardziej korzystnym świetle. Nawet mimo iż wydaje się nieco utrudniać przechodzenie do kolejnych etapów życia rodzinnego (np. rodzicielstwa), co zostaje zawieszone w perspektywach na bliżej nieokreśloną przyszłość. Podobną strategię podejmuje 25-letni Rafał z

³³⁹ Zob. K. Szreder... op. cit.

Warszawy, pracownik sklepu internetowego ze słodyczami na umowę zlecenie, zwracając szczególną uwagę na to, jak perspektywa stabilnej przyszłości w procesie planowania dalszego przebiegu życia (w tym przypadku wzięcia kredytu hipotecznego) przenika się z głęboką niepewnością, dotyczącą w konkluzji nie tylko sfery zatrudnienia, ale także ogólnie każdej sfery życia:

Tylko, że trzeba mieć umowę o pracę i jakiś tam okres czasu mieć przepracowane żeby dostać ten kredyt, Aczkolwiek nie sądzę, żebym w przyszłości miał z tym problem, zwłaszcza kiedy będzie się poprawiać moja sytuacja finansowa, w ciągu najbliższych lat, no to możliwe, że też ... (.2) uzyskanie kredytu będzie prostsze, aczkolwiek też nie wiem, co się stanie w przyszłości. Może się okazać, że spore będę mieć przychody a może się okazać, że stracę pracę. Życie jest bardzo zaskakujące. (PL_WAW_M03_Rafał)

Wracając do przeanalizowanej wcześniej biografii Aliny, punktem zwrotnym w jej życiu było zderzenie z problemem niedopasowania wykształcenia do realiów rynku pracy (kiedy jej mąż nie może znaleźć zatrudnienia w zawodzie), co w efekcie prowadzi do renegocjacji podziału ról w jej małżeństwie oraz redefinicji tradycyjnych fundamentów, na których miało być zbudowane. Nawiązania do tego procesu pojawiają się również we wspomianej już biografii Janiny, jednak w tym przypadku konieczność rekonstrukcji ról małżeńskich skutkuje w rezultacie wyklarowaniem się u małżonków postawy permanentnych negocjacji i szukania porozumienia w dążeniach do partnerstwa, nawet w obliczu problemów frustracji i rozczarowania zderzeniem z barierami prekaryzacji pracy:

No i tak czekałam. Dalej księgarnia, no i coraz większa frustracja. No bo tu już skończyłam, mój mąż już się niecierpliwił, zarabiasz 700 parę złotych, czy tam tysiąc, no ale skończyłaś studia. Jedźmy za granicę. A ja mówię, nie, daj mi dwa lata, jak w ciągu dwóch lat nie znajdę pracy w zawodzie to wtedy jedźmy, okey? To wtedy się zgadzam (...) I mąż mówi: dobra skończyłaś te studia, to wszystko fajnie, no ale dziewczyno popatrz na realia, a jeżeli nie będziesz pracowała w zawodzie to co nas tu trzyma? Co za różnica czy ty będziesz książki sprzedawać w Polsce czy zagranicą, nie? (...) Więc na tyle był wyrozumiały, że poczekał i się uhaczyłam tego 0,3 etatu (...) Mój mąż nigdy nie

chciał sam wyjechać. Powiedział, że albo jedziemy razem albo siedzimy w Polsce i klepiemy biedę, trudno. Powiedział, że na pewno się wszystko rozwali jeżeli on wyjedzie sam, a miał możliwości, ma gdzie tak naprawdę.
(PL_WR_K08_WB_Janina)

U Aliny moment przełomowy w związku pośrednio także prowadzi do zbudowania strategii opartej na wizji refleksyjnego planowania, zaradności i przystosowania się do panujących warunków, które oparte są na potrzebie samodzielności i próbach odzyskania kontroli nad losem i sytuacją zawodową, co istotnie stanowi opozycję wobec strategii, jaka wyłania się z biografii Patryka.

W przypadku Patryka doświadczenie prekaryjności (również w sensie pewnej kruchości i niestabilności innych sfer życia) nie tylko blokuje możliwość planowania przyszłości, lecz także naznacza niepewnością tożsamość mężczyzny, odkładającego usamodzielnienie się i zmiany w życiu na bliżej nieokreśloną przyszłość (może to nawiązywać do generacyjnego syndromu „Piotrusia Pana”), co jest częścią strategii radzenia sobie z niestabilnym zatrudnieniem. Ten motyw przewija się w pozostałych biografiiach dość często – przy czym bardzo podobnym pod wieloma względami do przypadku Patryka jest historia 21-letniego Bartka, pomocnika kuchennego z jednego z dużych miast w centralnej Polsce. Jego opowieść została oparta w dużej mierze na elementach trudnych doświadczeń (choroby, tuszy, kłopotliwej relacji z ojcem) oraz porażek (niespełnione marzenia o karierze żołnierza, porzucenie studiów). Jest spuentowana wydarzeniem powrotu do domu rodzinnego oraz prezentacją marzeń o byciu youtuberem oraz pasji do gier, mangi i kultury cosplay (co także jest pewnego rodzaju powrotem do hobby pielęgnowanych za czasów nastoletnich:

W technikum jak poszedłem, to chciałem komputery, na profil informatyczny, no to dużo zacząłem spędzać przy komputerach. Yy głównie siedziałem i grałem, i chciałem połączyć kiedyś/ na youtube są bardzo często, pewnie widziałeś, jak wgrywają filmiki z gier i tak dalej, dodają jakiś komentarz, nie zawsze inteligentny, yy i postanowiłem to robić. I w technikum bardzo często po szkole po prostu wracałem do domu, próbowałem bawić się w jakieś

nagrywanie, jakieś bardziej z filmami coś związanego. Przez chwilę miałem nawet taki pomysł, że może z filmówką coś połączę, czy coś, aleee ostatecznie nie poszedłem do żadnej szkoły filmowej ani nic z tym dalej nie zrobiłem (...) chciałem stworzyć kanał na youtube, ale nie o tym, jak tworzyć, tylko jeździć na konwenty, robić relacje, robić wywiady z tymi cosplayami, z takimi ludźmi (...) W dalszym ciągu mam gdzieś w głowie to, żeby coś z tym zrobić. Moim problemem jest to, że do tego potrzebny jest sprzęt. Komputer, który posiadam jest no za słaby, więc blokuje mnie posiadanie słabego sprzętu. Aczkolwiek myślę teraz, że jak uporam się z wydatkami, które mam, to myślę, że znowu coś spróbuję. Jak gdyby to jest rzecz, która ciągle do mnie wraca, to to tooo, no no to robienie przy tych filmikach i tak dalej. Ja uważam, że youtube jest jednym z lepszych źródeł, gdzie można zaistnieć jakkolwiek. Bo chodzi o to, żeby znaleźć kilka filmików, pokazać się przy montażu i zawsze się może znaleźć ktoś, kto tam doceni, czy coś i może to wykorzystać, i można zaistnieć. (PL_WAW_M11_Bartek)

Marzenia o powrocie do dawnych zainteresowań i możliwości uczynienia z nich stałego zajęcia są pewnym mechanizmem radzenia sobie z konsekwencjami porażki edukacyjnej, z trudną sytuacją zatrudnienia (zamknięto bar, w którym pracował) oraz kłopotami mieszkaniowymi (po utracie pracy z powodu braku pieniędzy musiał powrócić wraz z dziewczyną do domu rodzinnego). W obliczu zablokowanych możliwości strategicznego planowania działań wspomagających realnie wyjście z prekarności, sentymentalne powroty do dawnych zainteresowań stają się odskocznią w sytuacji tymczasowego odroczenia podejmowania nowych zobowiązań i rozpoczynania kolejnego etapu dorosłego życia.

W analizowanej biografii Patryka, uwidacznia się niepewność co do przyszłości i tymczasowość rozwiązań stosowanych w wyborze strategii radzenia sobie z nią. W teorii różny poziom posiadanego kapitału kulturowego i zasobów edukacyjnych powinien charakteryzować różnicę w przebiegu procesów skutecznego planowania przyszłości – im wyższe zasoby kapitału, tym lepsze możliwości planowania. Powrót do domu jest unikaniem konfrontacji z realiami dorosłego życia, oraz rozwiązaniem tymczasowym i

prowizorycznym, które następuje po ważnym zwrocie w biografii, bez planu na to, jak długo potrwa etap „życia w poczekalni”. Dylemat, przed którym stają młodzi ludzie zawieszeni we wschodzącej dorosłości i odraczający osiągnięcie całkowitej samodzielności to konieczność z wyboru między bezpiecznym i finansowo opłacalnym przedłużeniem okresu gniazdowania w domu rodzinnym, odłożeniem autonomii dorosłego życia a ryzykiem usamodzielnienia się i rozpoczęcia życia na własny rachunek, narażając się na niepewność, ale jednocześnie otwierając potencjalnie nowe perspektywy.

Warto przywołać w tym miejscu jeszcze jeden przypadek podobnego sposobu radzenia sobie z dylematem wyboru między aktywnym radzeniem sobie z problemami a zawieszeniem tego na rzecz odroczenia pełnej samodzielności. Jest on rezultatem nałożenia się na siebie w trajektorii czynników chaosu: edukacyjnej porażki (niezdana matura), trudności ze zdobyciem i utrzymaniem pracy i mieszkania w dużym mieście oraz problemów uczuciowych i pułapki zadłużeń, w które wpada 25-letnia Amelia, barmanka spod Warszawy. Historia jej życia naznaczona jest także przez problem alkoholowy ojca (będący źródłem trajektorii cierpienia biograficznego), który znacznie wpłynął na podejmowanie decyzji i wybory młodej kobiety, będąc głównie czynnikiem hamującym jej aspiracje i komplikującym pracę biograficzną. Pasjonatka fotografii, z bogatą historią zatrudnienia, przejawia dużą świadomość swoich problemów i ich źródeł, proces planowania przyszłości poprzedzając wyrażeniem konieczności przejścia psychoterapii i przepracowania trudnych kwestii. O swoich problemach z uwikłaniem w niepewność i próby odzyskania kontroli nad wymykającymi się możliwościami wyjścia z impasu długów opowiada:

Było różnie, trochę wyszłam ze zobowiązań, trochę potem się zapętlilam w kolejne, dlatego, że nie czytałam umów z na przykład księgowością, potem okazało się, że policzyła mi strasznie dużo pieniędzy, znowu długi i znowu coś, więc tak naprawdę nie miałam żadnej takiej stałości w ciągu tych dwóch lat, ale bardzo rozwinęłam fotografię i teraz jestem na takim etapie, że mogłabym powiedzieć, że to jest zawód, który gdyby nie te problemy finansowe mogłabym teraz wykonywać i z tego żyć (...) nawet na rozmowie kwalifikacyjnej

powiedział mi kierownik, który mnie zatrudniał, dlaczego ja, mając takie portfolio, robiąc takie rzeczy, „Dlaczego ty chcesz tutaj pracować, ty wiesz, że tutaj dużo się nie zarabia” (śmiech), a ja do niego, że „Tak, ale to jest jakaś stałość.” (...) po powrocie z Krakowa moje zobowiązania finansowe już takie są, że mając dwadzieścia lat prawie nadal mieszkam z w domu rodziców. Wspomnienia, dobre raczej. Bo już czułam się dorosła, robiłam już takie rzeczy, które chciałam robić. Cóż no wtedy właśnie były... Musiałabym sobie przypomnieć. Ta matura (...) No matematyka. Wydawało mi się, że sobie poradzę tak jak sobie poradziłam z innymi rzeczami wcześniej (...). Gdyby nie była obowiązkowa, to ja bym miała dawno zdaną maturę (...) popracuję sobie rok w tym call center, jakoś się ogarnę z tą nauką i pójdę na studia, bardzo chciałam iść na filmówkę na fotografię. Jeszcze liczę, że pójdę, ale nie teraz, najpierw muszę ogarnąć finanse. (.) Wytrąciła mnie ta sytuacja życiowa krakowska z tego (...) rzuciłam to wszystko, bo najważniejsze są uczuciowe sytuacja i to jest jakoś tam mój błąd, bo gdybym mądrzej do tego podeszła i skończyła tą maturę i to wszystko i zajęłabym się sobą i swoim życiem, no to byłoby łatwiej teraz. (PL_WAW_K06_Amelia)

W tej historii skumulowany chaos, wręcz zdaje się na tyle przytłaczać Amelię, że skupia się ona momentami jedynie na bieżących reakcjach na zewnętrzne zdarzenia, tkwiąc w pewnym poczuciu wyobcowania i oddalania się od pożądanej tożsamości (opartej na pasji do fotografii), co zmusza ją do podejmowania kolejnych prac niezwiązanych z tym, co ją interesuje, aby spłacić swoje długi. To one składają się ostatecznie na decyzję o powrocie do domu rodzinnego, jednak w tym przypadku jest on podparty strategią wyjścia z tego tymczasowego rozwiązania, które ma trwać do momentu wyjścia z finansowych zadłużeń. Amelia nie pozostaje wobec nich całkiem bezczynna, prognozuje zakończenie sytuacji zawieszenia i przewiduje wyprowadzkę na konkretny termin, przygotowuje się również do kolejnego podejścia do poprawki niezdanego egzaminu z matematyki. Przy próbach refleksyjnego planowania biografii, choć realizacja jej planów jest tymczasowo zablokowana, Amelia zdaje się już przechodzić powoli do etapu prób powolnego odzyskiwania kontroli nad swoim uwikłanym losem poprzez podążanie za normatywnie ustalonymi ścieżkami przebiegu życia w planach wyznaczonych

krok po kroku (rozstanie z chłopakiem, spłata długów, wyprowadzka, psychoterapia, poprawka egzaminu). To pewien projekt perspektyw na przyszłość młodej kobiety, zdającej sobie sprawę, iż skumulowany chaos i uwikłanie w problemy związane bezpośrednio z przebiegiem trajektorii biograficznej oraz procesami prekaryzacji pracy i życia, można uporządkować, tymczasowo powracając do schematu instytucjonalnych wzorców oczekiwania.

Kryzys i jednocześnie moment zwrotny w biografii Patryka to jego porażka w procesie zdobywania wyższego wykształcenia i jednocześnie osiągnięcia niezależności finansowej i mieszkaniowej, zwieńczona decyzją o powrocie do rodzinnego domu w małym przygranicznym miasteczku. Konsekwencją tego wyboru była redefinicja własnej tożsamości, zwrócenie się znów "pod skrzydła" mamy i cioci, odroczenie dorosłości i sentymentalny powrót do czasów nastoletnich. W pozostałych przypadkach problem porażki edukacyjnej w relacji z naciskami i wyraźnym wpływem rodziny na podejmowane przez młodych dorosłych decyzje sięga często problemów z wyborem ścieżki edukacji na etapie kształcenia w szkołach średnich i podchodzenia do egzaminu maturalnego. 21-letnia Agnieszka, pracownica stacji benzynowej, mieszkająca pod Warszawą, posiada negatywne doświadczenia z presją rodziców już z początków edukacji. Spowodowały one to, że straciła wiarę we własne siły i zniechęciła się do nauki. Skutkowało to niewłaściwymi decyzjami i trudnościami z łączeniem nauki i praktyk zawodowych, jakie doprowadziły do problemów ze zdaniem matury, o których opowiada z żalem rezygnacją:

Rodzice uważali, że w sumie to będzie lepsze, bo ja nie zakładałam, że ja będę chciała iść na studia. W ogóle nie zakładałam, że, że będę zdawać maturę biorąc pod uwagę to, że trudno mi się uczyć, miałam jakieś swoje nie wiem problemy wewnętrzne. Mi się bardziej wydaje, że jakiś taki uraz, tak. Z biegiem lat jak o tym myślę, to wydaje mi się, że to był po prostu uraz spowodowany tym, że w tych mniejszych klasach ja się starałam i to było niedoceniane i dostawałam złe oceny, tak. (...) No i tak jak rozmyślałam z rodzicami to stwierdziłam, że technikum będzie najlepszym rozwiązaniem. W tamtym czasie uważałam, że hotelarstwo jest naprawdę odpowiednie i, że to jest fajny

kierunek. Ale technikum mnie zraziło do hotelarstwa i praktyki mnie zraziły do tego. Także, no postaram się się mieć ten paperek, tak można by to nazwać, znaczy zdać te testy hotelarskie, bo samo hotelarstwo mi aż tak źle nie szło. No i mama była bardzo niezadowolona, w ogóle też, ona nie tyle, co... Jak ja podejmuję coś takiego złego i strasznie pochopnie i takie, dużo takiego zamieszania to?(.) po prostu ona tak jakby wstydzi się, że nie potrafię czegoś załatwić normalnie, od początku do końca, tylko mieszam, żeby mi było lepiej i ona się wstydzi. Dlatego była dla mnie bardzo zła, aczkolwiek z czasem przyznała mi rację, bo mam tą maturę, mogę iść na dalej studia.
(PL_WAW_K04_Agnieszka)

Agnieszka mówi o poczuciu bycia niedocenianą, które towarzyszyło jej przez cały okres edukacji i w sposób skumulowany złożyło się na bardziej znaczącą dla dalszego przebiegu życia porażkę w postaci niezdania egzaminu maturalnego z języka angielskiego. Można tu stwierdzić, że pojawia się w tym przypadku pewien potencjał trajektoryjny oraz nagromadzenie chaosu wewnętrznego utrudniającego refleksyjne planowanie, w które uwikłane jest również rozczarowanie matki, nakładającej na młodą kobietę presję podszytą wizją niespełnionych oczekiwań i zawiedzionych nadziei. Proces podejmowania decyzji jako pewien schemat zostaje wyraźnie skrytykowany przez matkę – znaczącą figurę w życiu Agnieszki, nawet przyjęta strategia zmierzająca do wyjścia z trudnej sytuacji. Ostatecznie zdanie egzaminu okazuje się niezbędne do otrzymania aprobaty od matki, której szczególnie zależy, aby córka otrzymała wyższe wykształcenie (jako pewne zwieńczenie inwestycji w edukację dziecka – podobnie zainwestowała w syna mama Patryka), mimo realiów rynku pracy, na którym coraz częściej można obserwować jego dewaluację. Agnieszka na czas podejmowania kluczowych wyborów nadal zamieszkuje u rodziców i nie widzi perspektyw na usamodzielnienie się, nie planuje też niczego w perspektywie długoterminowej.

Problem kompletowania kapitału edukacyjnego, wizji wartości wykształcenia i porażek w procesie jego zdobywania pojawia się również w narracji Wiktorii (też 21-letniej zamieszkującej pod Warszawą, ekspedientce w

sklepie odzieżowym), która doświadczała trudności w szkole już od gimnazjum i z powodu niezdania egzaminu z matematyki, musiała ponownie podchodzić do matury. Podobnie jak Patryk, opowiada przy temacie edukacyjnej porażki o trudnościach towarzyszących łączeniu pracy i nauki oraz zamieszkiwania w małej miejscowości, wynikających z konieczności uciążliwych dojazdów. Wiktoria, zawieszona w momencie przejścia z okresu edukacji do podjęcia decyzji o studiach lub pracy, wątpiąca w swoje własne możliwości poradzenia sobie na studiach, pozostaje w domu rodzinnym i odkłada ostateczny wybór na rok, nie mając żadnego planu na dobór kierunku czy najbliższą przyszłość w ogóle:

Ogólnie mieszkam z rodzicami, mam troje starszego rodzeństwa, więc jestem najmłodsza. Więc jest tak, że trochę zostałam rozpieszczona w dzieciństwie. (...) No niby się rozglądałam się, ale to też było tak, że stwierdziłam, że za dużo tego wszystkiego na raz, że ta matura, że jednak, skoro chcę do niej podejść to nie dam rady jakby i pracować i mieć szkołę w tygodniu a jeszcze jest tak, że generalnie mieszkamy poza Warszawą, więc moje dojazdy do szkoły wyglądały tak, że ponad godzinę jechałam w jedną stronę i ponad godzinę wracałam a to nawet było do dwóch i pół, bo to zależało jak się autobusy połączyły i to połączenie całe, a do mnie bardzo rzadko jeżdżą autobusy (.) więc często po prostu też późno wracałam, a było też tak, że dużo lekcji. (...) Znaczą, stwierdziłam, że sobie zrobię rok przerwy, bo nie mam jakiegoś takiego kierunku, w którym bym chciała studiować i tak dalej. Też szczerze powiedziawszy nie wiem czy się nadam, żeby iść na studia i jakoś to wszystko udźwignąć. Ale spróbować można. (PL_WAW_K05_Wiktoria)

Powracając do ścieżki analizy wytyczonej przez analizę biografii Patryka, w ostatecznym rozrachunku decyduje się on, podobnie jak wyżej zacytowana Wiktoria, na „życie w poczekalni”. Tak jak przywołane w tym fragmencie pracy przypadki, Patryk reprezentuje strategię odraczania procesu przejmowania kontroli nad własnym życiem i wycofuje się na bliżej nieokreślony czas do bezpieczeństwa rodzinnego gniazda, rekonstruując starą, znajomą i przyjazną rutynę nastoletniej codzienności, która w jakiś sposób zastępuje radzenie sobie z problemami prekaryzacji pracy i życia, których

doświadcza przed powrotem do domu. Jest to mechanizm często pojawiający się we wcześniej przywołanych w tym fragmencie analizy pozostałych przypadkach. Należy jednak zauważyć, że jego funkcjonalna istotność dla budowania tożsamości dorosłego oraz procesu refleksyjnego planowania przyszłości zależy od przebiegu pracy biograficznej oraz etapu przepracowania uwikłań trajektoryjnych, co można dostrzec w różnicach między przypadkami: Patryka, Bartka, Wiktorii i Agnieszki (zawieszonych w odroczonej planach) oraz Aliny i Amelii (podejmujących pierwsze próby wyjścia z tymczasowej sytuacji i przejścia do etapu zainicjowania nowej drogi rozwoju tożsamości).

Studium dwóch wybranych autobiograficznych wywiadów narracyjnych oraz ich analiza porównawcza i przegląd tematyczny odnoszący się do innych przypadków wykazały, iż przemiany rynku pracy powiązane z procesami m.in.: fleksybilizacji, uelastycznienia i wreszcie prekaryzacji zatrudnienia wywierają wpływ na przebieg życia ludzi młodych, a także na proces refleksyjnego planowania przyszłości i kształtowania tożsamości. Szczególnie w aspekcie przechodzenia do kolejnych etapów dorosłości i doświadczania fazy tzw. wschodzącej dorosłości, jak również wychodzenia z niej, z analizy materiału badawczego wynika, że najbardziej znaczące zmiany dotyczą przeobrażenia w obrębie rytuałów tradycyjnie rozumianych jako koniecznych do zdefiniowania osoby dorosłej. Niniejsze przemiany są składnikiem chaosu biograficznego komplikującego proces podejmowania decyzji i wyborów życiowych kluczowych w tej fazie egzystencji, dotyczących m.in.: przechodzenia przez kolejne stadia edukacji, wyboru zawodu, form życia rodzinnego, miejsca zamieszkania, strategicznego budowania planów i pomysłów na siebie, będących fundamentami niezbędnymi dla ludzi młodych do odpowiedzenia sobie samemu na pytanie: „kim jestem?” i stworzenia pewnych ram narracji o samym sobie. Część z tych metamorfoz genetycznie ma swoje źródło w dynamice kategorii dorosłości w ogóle, jaka objawia się chociażby w wydłużeniu fazy wczesnej (wschodzącej) dorosłości, wydłużaniu etapu edukacji, rozmyciu definiowania fundamentów tożsamości dorosłego (także ze względu na niepewność zatrudnienia i nieustanne przemiany form życia rodzinnego). Można uznać, że jednym z zasadniczych czynników jest w tej kwestii wykorzenienie stabilności zatrudnienia z procesu stawania się

dorosłym, w warunkach przedłużających się okresów niepewności umów, niskich zarobków uniemożliwiających podejmowanie zobowiązań finansowych, mieszkaniowych czy rodzinnych. W zaprezentowanej analizie został naświetlony właściwie każdy z wymienionych problemów, zarysowujących realia, w jakich młodzi dorośli zderzają się ze współczesnym rynkiem pracy, który nie gwarantuje dziś finansowej stabilności, bezpieczeństwa bytowego, a także tożsamości i poczucia wartości, o których wspominają inni badacze³⁴⁰. Zachwiana przez to zostaje nie tylko dorosłość jako kategoria definiująca współcześnie zakłócone standardy normalnego przebiegu biografii, do którego można było odnieść się, poszukując własnej identyfikacji i budując fundamenty podmiotowości w działaniach i podejmowaniu decyzji. Te procesy widocznie zakłóca także chaos wyłaniający się ze struktur procesowych biografii naznaczonych trajektoriami trudniejszymi do przepracowania w warunkach bezładu normatywnego, którego częścią jest również prekaryzacja pracy i życia ludzi młodych, szczególnie dotkniętych jej objawami w momencie podejmowania kluczowych wyborów. Można zatem stwierdzić, iż współczesne procesy prekaryzacji zatrudnienia oraz przenikania kruchości i niepewności w inne sfery życia mogą młodym ludziom znacznie utrudnić odnajdywanie „kluczy” do dorosłości, zwłaszcza jeśli uznać, że praca stanowi jeden z nich³⁴¹. Skutkiem oddziaływania niepewności na losy młodych osób wchodzących w dorosłość może być zaburzenie procesu refleksyjnego planowania biografii a nawet poczucie utraty podmiotowości. Manifestuje się to np. w poczuciu rozchwiania i lęku przy projektowaniu przyszłości lub podejmowaniu strategii i rozwiązań tymczasowych, tak nietrwałych jak zastane warunki otoczenia społecznego. W biografiach młodych kobiet i mężczyzn doświadczających niestabilnego zatrudnienia, uwikłanego również w inne życiowe trudności oraz nieprzepracowane problemy czy bariery struktury lub kapitału społecznego, perturbacje w obrębie sprawczości oraz projektowania planów na przyszłość nie tylko są przyczyną frustracji, odraczania przechodzenia do kolejnych etapów życia. Można również wpisać je w konsekwencje szerszej zmiany

³⁴⁰ B. Majerek, *Młody...*, op.cit, s. 95.

³⁴¹ A. Drabina-Rózewicz, *Prekaryzacja...*, op. cit. s. 149-150

społecznej, obejmującej budowanie narracji o sobie oraz więzi z innymi³⁴². W warunkach współczesnych przekształceń społeczno-gospodarczych okazuje się, że zarówno kobiety jak i mężczyźni w podobny sposób doświadczają problemów związanych z dynamiką wchodzenia w dorosłość. Proces ten wydaje się powoli zatracać normatywne podstawy, kiedyś pełniące funkcje „rytuałów przejścia” do samodzielności i dorosłego życia, co dotyczy kształtowania tożsamości zarówno kobiet jak i mężczyzn w tym samym stopniu. Jest to szczególnie wyraźnie widoczne w zagubieniu, jakie towarzyszy próbom ugruntowania swojej tożsamości płciowej w ramach wzorców tradycyjnych, do których często odwoływano się w planach na przyszłość i projekcjach własnych marzeń. Doświadczający prekaryzacji młodzi ludzie mają trudności z określaniem samego siebie i odnajdywaniem swojego miejsca w świecie społecznym (przede wszystkim w świecie pracy) balansując na krawędziach dorosłości, czasem próbując pogodzić chęć uzyskania autonomii i niezależności z jednoczesnym poszukiwaniem utraconego w prekarnym życiu bezpieczeństwa w gniazdowaniu w domu rodzinnym lub silnym wsparciu od rodzin pochodzenia.

4.5.2. Doświadczenia prekaryzacji i prekarności oraz tranzycji od niepewności do stabilności

Kolejny rozdział analityczny będzie skoncentrowany wokół tematyki kobiecych i męskich sposobów radzenia sobie z problemem braku stabilności na rynku pracy, prekaryzacją oraz jej powolnym przenikaniem do sfery życia osobistego, a także tranzycji poprzez kolejne fazy niestabilności. Celem niniejszego fragmentu analizy materiału badawczego będzie próba wyznaczenia dróg przejścia od okresu edukacji do pracy, poszukiwanie dynamiki fundamentów tożsamości pracownika i miejsca pracy w biografii oraz przyczyn cierpienia i poczucia bezładu lub trwałej niepewności związanych z sytuacją zatrudnienia. Poprzez prezentację studium dwóch biografii, a następnie prowadzonej przez wnioski cząstkowe analizy

³⁴² Ibidem.

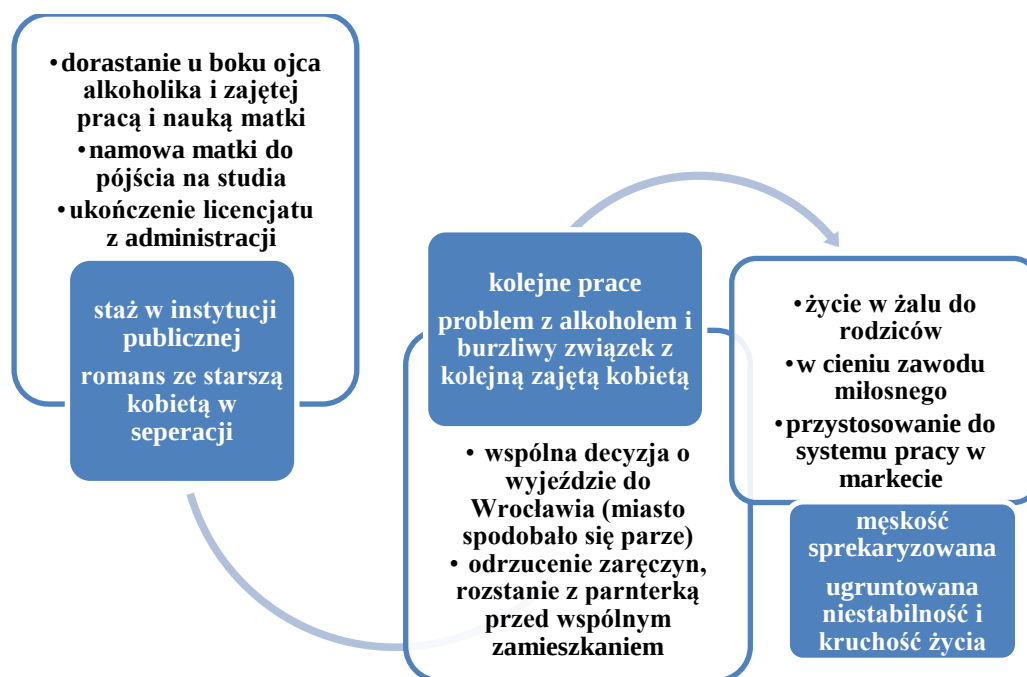
tematycznej poszerzonej o odwołania do pozostałych przypadków, będę się starać uchwycić procesy doświadczania braku stabilności i przechodzenia do fazy osiągania bezpieczeństwa w sferze zatrudnienia (tranzycie do stabilności) oraz z drugiej strony powolnego „wnikania w niestabilność” poprzez jej normalizację, czyli uczynienie prekarności nieodłącznym elementem przebiegu życia jako warunku, do którego można się przystosować (ugruntowana niestabilność). O doborze przypadków do studium, które ma wskazać ścieżkę dalszych analiz zdecydowała konieczność naświetlenia różnic między sposobami doświadczania prekaryzacji zatrudnienia i radzenia sobie z jej skutkami. W obu biografiach starałam się uchwycić i zobrazować specyficzną kruchość, jaka przenika bezpośrednio z procesów prekaryzacji pracy do życia prywatnego narratorów historii życia, mając na uwadze najistotniejsze różnice w sposobach radzenia sobie z nią, by następnie móc odwołać się do ich skrajności, poszukując reprezentacji tych tendencji w pozostałych przypadkach. Ponownie, aby zarysować uzasadnienie doboru przypadków oraz przedstawić je w skrócie, posłużę się obrazową tabelą porównawczą opartą na wyznacznikach osiągania tożsamości dorosłego człowieka w fazie wschodzącej dorosłości. W tej części dysertacji będę odwoływać się do analiz zaprezentowanych przeze mnie w książce „Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad pracownikami sprekaryzowanymi” w rozdziale: „Prekaryzacja a kobiecość i męskość”³⁴³, znacznie rozwijając zaprezentowane tam tropy analityczne i wnioski.

³⁴³A. Drabina-Różewicz, *Prekaryzacja a kobiecość i męskość* [w:] „Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi”, A. Mrozowski, J. Czarzasty (red.), Warszawa 2020, s. 232-249.

Tabela 7. Asia i Radek – porównanie przypadków

ASIA	RADEK
PODSTAWOWE INFORMACJE 26 lat Dorastała na wsi na Dolnym Śląsku Wychowana w tradycyjnej rodzinie wielopokoleniowej (rodzice, brat, dziadkowie) w otoczeniu tradycyjnych wartości; ważna rola dziadków	PODSTAWOWE INFORMACJE 29 lat Dorastał w średnim mieście na lubelszczyźnie Wychowany w tradycyjnej rodzinie (ojciec z problemem alkoholowym), dwie siostry – problematyczne relacje w rodzinie
MIEJSCE ŻYCIOWE Przeprowadzka do Wrocławia po studiach Mieszka z partnerem w wynajętej kawalerce PRACA/EDUKACJA Absolwentka historii, podyplomowej logopedii Świetliczanka, pomoc logopedyczna w szkole RODZINA/SAMODZIELNOŚĆ W związku Źródło dochodu: umowa tymczasowa o pracę	MIEJSCE ŻYCIOWE Przeprowadzka do Wrocławia za namową ówczesnej partnerki Mieszka sam w wynajętym pokoju (współdzielenie mieszkania koleżanki) PRACA/EDUKACJA Licencjat z administracji Porażka w poszukiwaniu pracy w zawodzie Pracownik marketu spożywczego RODZINA/ SAMODZIELNOŚĆ Singiel Źródło dochodu: praca na umowę na czas nieokreślony (dość niskie dochody)
PUNKT ZWROTNY: Poznanie partnera, stworzenie stałego związku Zderzenie z realiami zdobywania i utrzymania pracy w szkole młodych nauczycieli	PUNKT ZWROTNY Związek ze starszą kobietą Wspólna decyzja o wyjeździe do Wrocławia, rozstanie przed wspólnym zamieszkaniem

Rysunek 3. Schemat przebiegu historii życia Radka



Radek w momencie przeprowadzania wywiadu ma 29 lat i pochodzi ze średniego miasta na Lubelszczyźnie. Był wychowany w pełnej rodzinie przez oboje rodziców, w towarzystwie dwóch sióstr. Dużą rolę w jego dzieciństwie odgrywali opiekuńczy i pomocni dziadkowie, u których cała rodzina mieszkała przez pierwsze parę lat dzieciństwa Radka. W czasie dorastania wspomina borykanie się z problemami alkoholizmu ojca (bezrobotnego od 10 lat po zamknięciu zakładu mięsnego, gdzie pracował większość życia) oraz niewystarczającej uwagi otrzymywanej od matki (księgowa, pracuje od 28 lat w korporacji energetycznej), o czym opowiada z widocznym żalem:

moja matka jest inna...często zmienia zdanie ale matka to matka z nią będę utrzymywać kontakt/ ojciec (3) z ojcem...ojca/mojego ojca nikt nie lubi jedynie chyba matka ani ja ani moje siostry ani moja babcia ani jego bracia ani jego ojciec...nikt go nie lubi (...) ojciec mnie drażni... tak...mama też ale już nie aż tak ((zaśmianie się)) z mamą można się dogadać z ojcem nie ojca mogę zakrzyczeć...ojciec jeszcze jak byłem mały to mnie bił, że tak się wyrażę, (...) ojciec mojego ojca... jest...dosyć szemranym człowiekiem (...) nieszczególnie

chce utrzymywać kontakt z moim ojcem, no, a ja z nim też bo... nie traktuje mnie zbyt dobrze (PL_WR_M03_Radek)

Wyraźne rozczarowanie nieprzepracowanymi relacjami z rodzicami bardzo często pojawia się w całej narracji, w różnych kontekstach. Przeważnie przedstawiany zostaje silny żal do ojca za brak relacji (trajektora sięga aż do relacji również z dziadkiem od strony taty) oraz doświadczenie od niego przemocy skutkujące praktycznie zerwaniem kontaktu. Towarzyszy temu zawód dotyczący więzi z matką, która według Radka nigdy nie poświęcała mu dość uwagi, choć w rzeczywistości ma spory wpływ na jego losy – skutecznie namawia syna na ukończenie studiów i odłożenie na ten czas marzenia o karierze wojskowej (które potem nigdy nie zostaje zrealizowane). Można tu przypuszczać, że podążanie za namowami matki jest próbą zasłużenia jakoś na jej uwagę, której Radkowi tak brakowało, ale nie jest to wprost potwierdzone w narracji, relacja między nimi pozostaje skomplikowana. Żal do rodzica pogłębia się, kiedy w pewnym momencie Radek podejmuje próbę kupna mieszkania, co matka obiecuje mu pomóc sfinansować, potem jednak wycofuje się z obietnicy, co dodatkowo nadszarpięło zaufanie syna do niej i skutkuje stwierdzeniem kompletnego braku możliwości liczenia na wsparcie rodziców:

No, obejrzałem mieszkanie... sobie pomyślałem a może rodzice oni zawsze mają jakieś oszczędności może mi się coś dołożą będę miał mniejszy problem (...) początkowo powiedziała że tak że da mi całą kasę, tam ile było ćwierć miliona miała oszczędności... dobra po jakiś paru dniach dzwoni że jednak nie (...) Znam moją matkę i...wiem jaka ona jest, spodziewałem się tego (2) spodziewałem się tego dlatego ja już się dawno nauczyłem że nie mogę na nikogo liczyć tylko na siebie (2) wiem że moja mama/wiem ile moja mama ma pieniędzy odłożonych...z tego względu że wiem jak/gdzie ona pracuje ile ona dostaje wypłaty i co ona dostaje/jakie ona bonus dostaje ona w samych akcjach ma z... pół miliona (((powiedziane cichszym głosem))) (...) Teoretycznie nie ale wiedziałem że jednak będę musiał bo nie mogę na rodziców liczyć...bo wiem że matka często zmienia zdanie (PL_WR_M03_Radek)

Składnikiem ewidentnej tu trajektorii potęgującej chaos w biografii młodego mężczyzny jest również niezbyt poprawna relacja z młodszą siostrą, z którą ograniczył kontakty. O starszej siostrze – jedynej, z jaką utrzymuje dobre stosunki mówi tak, jakby była ostatnią osobą, która mu pozostała (w takim tonie jak gdyby pozostali członkowie rodziny byli zupełnie nieobecni), mimo, że mieszkają daleko.

yyy z mojej najbliższej rodziny została moja starsza siostra Bernadetta [imię zmienione], która jest w Anglii z nią chciałbym utrzymywać kontakt z tymże jest ciężko nie dzwonić do siebie bo...głównie ona pracuje albo ja pracuje czasem jak sobie piszemy to po paru dniach sobie odpisujemy nie ma po prostu kiedy albo się zapomina/ z młodszą siostrą nieszczególnie utrzymuje kontakt z tego względu że ona jest jaka jest no sama nie chce ze mną utrzymywać kontaktu (PL_WR_M03_Radek)

Radek po ukończeniu technikum (drugiego wyboru, do ekonomicznego, na jakie namawiała go mama się nie dostał), nadal podążając za wskazówkami matki idzie na studia, zawieszając planowane pójście do wojska, kończy w lokalnej szkole wyższej licencjat z administracji. Nie ma zamiaru kontynuować studiów, co racjonalizuje tym, iż wyższe wykształcenie nie jest potrzebne. Przystępuje do poszukiwania pracy, ale nie może jej znaleźć. Trafia na krótki staż do urzędu w jednej z placówek ZUS – tam poznaje Romeę, 11 lat starszą kobietę będącą w separacji z mężem, w której lokuje swoje uczucia. Wybucho między nimi romans (ukrywany przed matką Radka z obawy przed brakiem jej akceptacji), który przeradza się w poważniejszy związek. Dzięki niemu Radek decyduje się na wyprowadzkę do Wrocławia po jednej ze wspólnych podróży z partnerką, kiedy stwierdzają, że podoba im się to miasto. Kobieta nie przyjeżdża jednak za nim do nowego miasta, przez rok utrzymują związek na odległość, po czym Roma odrzuca zaręczyny Radka i ich relacja zostaje zakończona, co pogłębia chaos w życiu uczuciowym Radka i staje się punktem wyjścia do dalszych problematycznych relacji z kobietami. Radek opowiada o tym momencie przełomowym chaotycznie, ale też bardzo szczegółowo:

(...) dzwonię do niej...mówię że przyjechałem na tydzień kiedy się zobaczymy...ona mi powiedziała że chyba się nie zobaczymy bo nie mam czasu,

ja przyjechałem na tydzień, to nic rozłączyłem się (2) zacząłem się gotować, wściekły, zadzwoniłem do niej znowu (2) yyy opieprzyłem ją...zapytałem się kim ja dla ciebie jestem...milczała, tylko łkała, nie płakała tylko łkała...no i powiedziała mi że koniec (PL_WR_M03_Radek)

Związek z Romą pozostawia piętno na dalszym przebiegu biografii młodego mężczyzny, który nadal tę kobietę traktuje i wspomina jako miłość swojego życia, nawet przechodząc do kolejnego związku i spotykając się z innymi kobietami, utrzymując raczej powierzchowne relacje, nie zaznając stałości w życiu uczuciowym.

We Wrocławiu Radek mieszka 5 lat – od przeprowadzki rozpoczyna bardzo bogatą historię zatrudnienia i podejmuje szereg różnych prac, z których żadna nie daje mu stabilności na tyle, na ile by tego oczekiwał. Przez dwa dni pracował jako fundraiser w znanej organizacji pozarządowej bez żadnej umowy, poznając trudy bezpośredniego pozyskiwania funduszy od ludzi. Następnie spróbował pracy w marketingu, która również polegała na pozyskiwaniu klientów i sprzedaży ofert abonamentu na Internet, ponownie skończyło się to na dwóch dniach bez umowy. W końcu decyduje się zgłosić do agencji pracy tymczasowej, która najpierw kieruje go błędnie do pracy, następnie do kolejnej agencji, jaka pośredniczy w znalezieniu mu zatrudnienia w jednym z większych marketów spożywczych jako kasjer i w magazynach jako kontroler jakości (tam pracował tylko dwa tygodnie). Ostatecznie przez rok jednocześnie jest kasjerem i pracownikiem restauracji fast food (na tym stanowisku dostaje szybko awans, ale pracuje tylko na umowy na czas określony, które go nie satysfakcjonują) Po pół roku odchodzi zmęczony wykorzystywaniem go do pracy na nocne zmiany i szybkim tempem pracy oraz stresem, które powodują bezsenność, trudną do pokonania nawet lekami przepisnymi przez specjalistę. Wtedy zaczął się jego problem z alkoholem, który początkowo miał pomóc mu zwalczyć problemy ze snem. Kiedy Radek zorientował się, że zaczyna nadużywać alkoholu, zdał sobie sprawę, że nie chce powtarzać błędów ojca (co można interpretować jako echo trajektorii) i włożył cały swój wysiłek, aby zerwać z nawykiem:

Od dziesięciu lat i jest alkohikiem (2) tak (2) no...wiem jaki jest mój ojciec...wiem jak się zachowywał jak się zachowuje...i...wiem jak mam nie robić ja nie będę alkohikiem/zdarza mi się napić zdarzało mi się często napić...ale od pewnego czasu jakiś czas temu dwa miesiące temu powiedziałem sobie że za dużo wydaję na alkohol i ograniczyłem i do takiego stopnia ograniczyłem że teraz alkohol mi nie smakuje, nie piję (...) no i szkoda bo wychował mnie głównie yyy babcia mówi że jestem podobny do dziadka...że nie jestem podobny do ojca tylko do dziadka (PL_WR_M03_Radek)

Radek próbuje wyprzeć swoje podobieństwo do ojca pod jakimkolwiek względem – chęć zbudowania swojej tożsamości w opozycji do swojego rodzica, odcięcia się od bolesnych odniesień do jego losu, znajdowania potwierdzeń, iż nie jest do niego podobny jest na tyle silna, żeby w porę powstrzymać młodego mężczyznę przed popadnięciem w nałóg. To kolejny bardzo istotny punkt zwrotny w jego życiu, który pozwala mu wrócić na tory dawnych strategii przetrwania, ale jednak nie skłania do procesu zintensyfikowania pracy biograficznej i twórczej przemiany tożsamości.

Pracując w restauracji fast food Radek poznał nową kobietę, mającą już partnera w tym czasie, z którą znów przeżywa romans. Nieprzepracowane rozstanie z Romą sprawia, że nie potrafił on zrezygnować z ryzykownego związku i trwał w nim, jak sam stwierdził, dla rozrywki i dobrej zabawy, co daje pierwsze symptomy tymczasowości i krótkoterminowych perspektyw i stosowanych rozwiązań, jakie zaczynają wpływać na przebieg jego biografii:

nie wiem po dwóch trzech miesiącach zatrudniła się u mnie taka Marzena (...) poszliśmy na imprezę... na maraton, najpierw napiliśmy się, wylądowaliśmy w jednym klubie...wylądowaliśmy w drugim klubie czternaście godzin spędziliśmy razem i co się dowiedziałem że ona ma chłopaka (4) yyy a ze mną robiła to co nie powinna mając chłopaka (3) no ale ja byłem taki trochę (2) w rozterce z tego względu że zerwałem z Renatą, jeszcze ubolewałem nad tym (2) no to powiedziałem a czemu nie, nie zależy mi no i się bawiliśmy (2) przychodziła do mnie często (3) yyy to było śmieszne nawet bo...jak byłem w pracy...kiedyś domagała się ode mnie mieliśmy półgodzinną przerwę a ona mieszkała siedem minut od pracy to domagała się ode mnie że jak będę miał

półgodzinną przerwę to mam do niej zadzwonić albo napisać to ona przybiegnie...i tak było (PL_WR_M03_Radek)

Ta relacja trwała osiem miesięcy, w trakcie których dowiedział się o niej partner nowej dziewczyny Radka i wysunął groźby w jego kierunku. Rozstawali się i wracali do siebie z ostatnią dziewczyną wielokrotnie, wreszcie ich związek został zakończony, kiedy Radek przeniósł się do pracy w dyskoncie spożywczym, gdzie pracuje już od dwóch lat (po umowach tymczasowych udało mu się dostać umowę na czas nieokreślony). W międzyczasie poświęcał się pracy i zabawie, jak sam mówi „uganiał się za dziewczynami”, w nonszalancki sposób opowiadając o swoich podbojach i zażywaniu rozrywki na imprezach:

(...) sobie pomyślałem a skoro nie mogę rozkochać w sobie kogoś na stałe to rozkocham w sobie wszystkie, no i stałem się taki że teraz wszyscy mnie uwielbiają i poznałem parę fajnych osób...Pawła na przykład (...) no i zrobiliśmy sobie imprezę wspólną...no a że ja byłem wcześniej u rodziców... to ojciec mi załatwił bimber (2) no taki fajny osiemdziesięcioprocentowy, to na urodziny jeszcze miałem parę innych butelek różnego alkoholu to na urodziny przyszedł do mnie razem z Elizą [imię zmienione] z starszą kobietą, babcią już jest no ale co z tego przyszła, napiliśmy się (PL_WR_M03_Radek)

Radek twierdzi, że obecnie wykonywana praca jest stresująca, ale w istocie również dla niego odpowiednia. Racjonalizuje, że mniej męczy go ona niż zajęcia biurowe wykonywane na stażu. Pozytywnie ocenia kontakt ze współpracownikami, który okazuje się dla niego niezwykle ważny. Środowisko znajomych, wspólna praca i zażywanie z nimi różnych rozrywek zaspokajają jego potrzeby akceptacji w środowisku społecznym. Młody mężczyzna większość swojego czasu spędza w pracy, realizując również godziny nadliczbowe, jest zadowolony i usatysfakcjonowany tym, że ma wiele zajęć i wiele kontaktów z bliskimi współpracownikami. Widocznie Radek rekompensuje braki w nieuporządkowanych relacjach z rodziną intensywnymi więziami z przyjaciółmi i znajomymi. Praca staje się dla niego drugim domem, stara się spędzać tam jak najwięcej czasu, można powiedzieć, że to pewna strategia ucieczki w pracę:

(...) ja pracuję praktycznie non stop... czasem mam w tygodniu jeden dzień wolny czasem nawet i to nie jak się da... yyy nadgodziny robię na życzenie, jak chcę, to zostaję (PL_WR_M03_Radek)

Mimo to Radek przyznaje, choć przy tym asekuracyjnie używa racjonalizacji braku potrzeb, że jego praca nie gwarantuje mu stabilności i bezpieczeństwa w kwestii zarobków, blokuje możliwość wyjścia z sytuacji wynajmowania mieszkania. Młody mężczyzna teoretyzuje nawet na temat wyjazdu do Londynu do siostry, właściwie nie ma żadnych sprecyzowanych planów na dalszą karierę zawodową czy życie osobiste. Opisując skutki prekaryzacji pracy, jakich doświadcza w postaci niskich zarobków, charakteryzuje również swój mechanizm przenoszenia niepewności, chaosu i tymczasowości na własne życie, co objawia się w odsuwaniu potrzeby zmiany swojej sytuacji i popchnięcia swojego dorosłego życia naprzód (zwłaszcza w kwestii mieszkaniowej) i podejmowaniu impulsywnie, spontanicznych decyzji:

Zarobki są z/są niedostosowane do pracy, jaką wykonujemy...tak, a to że ja akurat aktualnie nie potrzebuję aż tylu pieniędzy to już co innego jest (...) Teoretycznie mógłbym w tej chwili wynająć sobie kawalerkę... płacić dwa razy tyle co teraz...i by mi wystarczyło pieniędzy ale nie potrzebuję bo mieszkam tam gdzie mieszkam...mam dobre stosunki z współlokatorami...mam święty spokój...jak chcę jak nie chcę to jestem lubiany przez znajomych (...) ja zauważyłem że wiele rzeczy/ wiele szalonych rzeczy robię pod wpływem chwili...na przykład ten wyjazd do Wrocławia...na przykład zmiana pracy to też było z dnia na dzień, zerwanie z dziewczyną...wyjazd gdzieś nie wiem (PL_WR_M03_Radek)

W jego narracji łatwo odczytać konstrukcję pewnej fasady człowieka zaradnego, lubianego, godnego zaufania, atrakcyjnego w oczach kobiet, zadowolonego z siebie i swojej pracy i kontaktów towarzyskich, którą stara się przesłaniać trudne i bolesne wydarzenia oraz relacje, a przede wszystkim zachwiane procesy pracy biograficznej oraz nieprzepracowane trajektorie cierpienia.

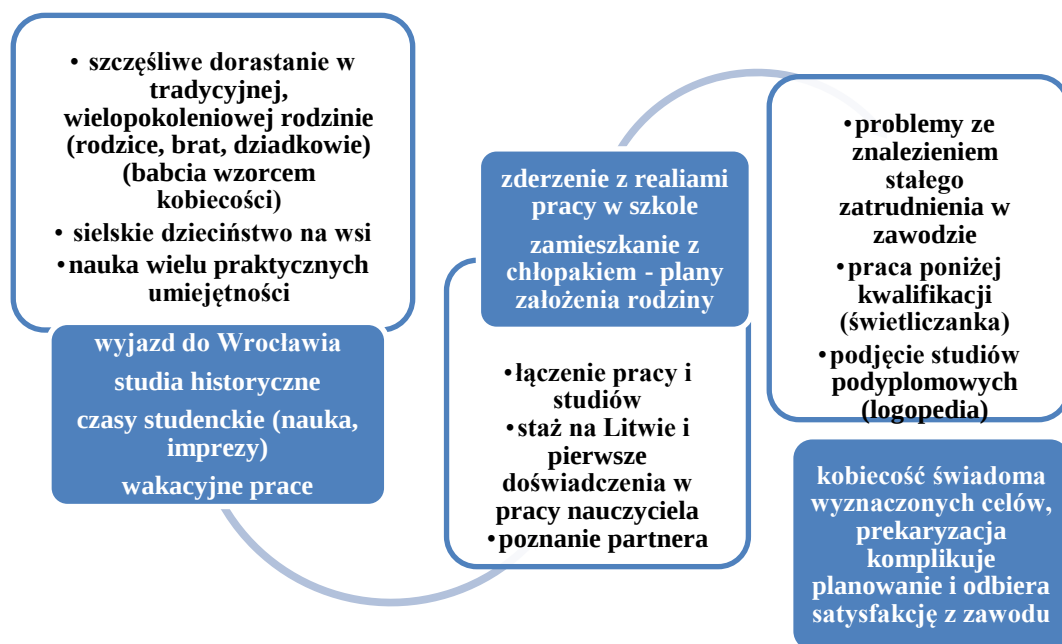
W biografii Radka wyraźnie widoczny jest problem braku przepracowania trajektorii i problemów rodzinnych pojawiających się już w

okresie dzieciństwa i pierwotnej socjalizacji, których sięga głęboki żal młodego mężczyzny, jaki jest składnikiem chaosu biograficznego. W narracji widoczny jest mechanizm porzucania nieudanych i bezładnych relacji z rodziną na rzecz zastępowania ich bogatym życiem towarzyskim, uczuciowym i ucieczki w pracę. Wydaje się, że prekarność w sensie kruchości i podatności na zranienia w tym przypadku uwikłana jest w trajektorię biograficznego cierpienia sięgającego już okresu dzieciństwa długo przed rozpoczęciem kariery zawodowej. Jednak trudno nie zauważyć, że między tymi sferami w kwestii doświadczania prekarności i prekaryzacji zatrudnienia jest pewne sprzężenie zwrotne, jakie w znaczący sposób determinuje przebieg życia młodego dorosłego mężczyzny. Radek przenosi brak stałości i chaos najpierw z życia osobistego (problematyczne relacje z rodziną, potem trudne i burzliwe związki z kobietami) na życie zawodowe (brak planu, spontaniczny wyjazd do innego miasta, szereg prac porzucanych jedna po drugiej), potem natomiast można zauważyć ten proces przebiegający odwrotnie. Następuje przenoszenie niestabilności i tymczasowości ze sfery zawodowej (brak planowania kariery, zaprzestanie aktywnych działań w kierunku poprawy swojej sytuacji, akceptacja niekorzystnych warunków finansowych) do sfery życia prywatnego (niewchodzenie w głębokie relacje z kobietami, skupienie się na pracy, rozrywce i powierzchownych kontaktach ze znajomymi i współpracownikami, zaakceptowanie tkwienia w sytuacji współdzielenia mieszkania i porzucenie marzeń o własnym lokum). Prekaryzacja zatrudnienia jawi się tutaj jako głęboko przenikająca się z procesami zaburzonych strategii biograficznego planowania, nieprzepracowanych trajektorii cierpienia, dzięki temu można powiedzieć, że staje się składnikiem chaosu i jednym z powodów spiętrzenia poczucia tymczasowości, kruchości i podatności na zmiany czynników otoczenia. Prekarność jest tu przyczyną osłabienia kondycji życiowej, które wyrasta na gruncie głębokiego rozczarowania i zrezygnowania związanego z doświadczeniami zarówno na płaszczyźnie życia prywatnego jak i zawodowego. Tożsamość Radka jako dorosłego mężczyzny zostaje naznaczona z jednej strony: bolesnym zderzeniem z realiami rynku pracy, który zniżkuje oczekiwania i odbiera podmiotowość aktywnego działania na rzecz poprawy swojej sytuacji i zbudowania solidnych fundamentów identyfikacji pracowniczej, z drugiej dysfunkcjami więzi i brakiem

możliwości zbudowania relacji, a w efekcie także problemami z konstruowaniem narracji o sobie samym. Naruszony fundament tożsamości mężczyzny w postaci nieprzepracowanych trajektorii biograficznych odsłania, jak wielkie znaczenie dla przebiegu biografii mają najpierw pierwsze doświadczenia w początkach socjalizacji pierwotnej (relacje z rodzicami) oraz potem pierwsze doświadczenia wejścia na rynek pracy we wczesnej dorosłości, socjalizacji wtórnej, które wespół mają moc blokowania kształtowania narracji biograficznej o sobie jako mężczyźnie (jako synu, bracie, partnerze, przyjacielu, pracowniku).

Męskość Radka zdaje się być pozbawiona fundamentów, dodatkowo jego tożsamość jako pracownika, partnera, mężczyzny jest przesiąknięta prekaryzacją, która wprowadza w jego życie i poczynania chaos, tymczasowość, krótkodystansowość. Właściwie można stwierdzić, że Radek przystosowuje się do warunków panujących na rynku pracy w każdym aspekcie egzystencji, dodatkowo przenosząc kruchość i niepewność doświadczeń podczas pierwszych styczności z rynkiem pracy na sferę osobistą i swoje związki oraz styl życia. Podporządkowuje również swoją prywatność pracy, co stanowi swego rodzaju ucieczkę przed niedokończoną, niekompletną tożsamością i poczuciem stopniowej utraty sprawstwa. Dodatkowo narrator podejmuje ciągle próby przedstawienia siebie jako sprawującego kontrolę nad własnymi poczynaniami, zaradnego i towarzyskiego chłopaka. W rzeczywistości ponosi on bolesne konsekwencje rozbitych relacji, więzi, które wespół z warunkami życia i zatrudnienia blokują u niego możliwość zbudowania spójnej narracji biograficznej oraz ugruntowania tożsamości jako dorosłego mężczyzny.

Rysunek 4. Schemat przebiegu historii życia Asi



Drugim przypadkiem, jaki wybrałam do opisu kategorii doświadczania prekaryzacji i prekarności oraz tranzykcji do stabilności jest narracja 26-letniej Asi. To historia zupełnie odmienna od opowieści Radka pod względem procesów przechodzenia kolejnych etapów życia i mechanizmów biograficznych, a także strategii radzenia sobie z sytuacją prekaryzacji pracy i prekarnego życia.

Asia dorastała na jednej ze wsi na Dolnym Śląsku. Była wychowana w pełnej rodzinie wielopokoleniowej, w domu współdzielonym z dziadkami (drudzy dziadkowie również mieszkali niedaleko). Wielokrotnie podkreślała, jak ważne w trakcie socjalizacji były przekazywane zwłaszcza przez babcię konserwatywne podstawy życia i „przetrwania” w zestawie praktycznych umiejętności, a także zahartowanie w życiu na wsi, jakie uczy dystansu do życia. Na tych fundamentach Asia ufundowała swoją kobiecość, o czym opowiada:

Mieszkalam w trzypokoleniowym mieszkaniu tak, bo jeszcze z dziadkami. Także myślę, że babcia dużo nauczyła mnie, tak, wychowywała mnie, bo rodzice byli

w pracy i przekazała mi wiedzę jak żyć. Takie podstawowe rzeczy jak gotowanie, sprzątanie, pranie, które teraz mi się przydają i przydawały mi się wcześniej. I dzięki temu wydaje mi się, że patrząc na to społeczeństwo, w którym żyję teraz, to z jakimi ludźmi i dziećmi mam do czynienia, bo jednak pracuję w szkole. Wydaje mi się, że to że wychowywałam się na wsi pomaga mi teraz żyć normalnie i mieć jakiś dystans do tego co się dzieje i jak wygląda mmm ten świat, tak. (PL_WR_K17_Asia)

Młoda kobieta wspomina bardzo ciepło czas dzieciństwa, wręcz określając je jako sielskie, bardzo szczęśliwe. Chodzi do lokalnych szkół, popołudnia spędza ze znajomymi, rodzice również poświęcają jej dużo czasu, buduje z nimi bliskie relacje, które są trwałe i pielęgnowane do dziś. Mimo alkoholizmu jednego z dziadków, którego problem doświadczył całą rodzinę, Asia podkreśla, jak wielką rolę dziadkowie odegrali w jej życiu, poświęcając dużo uwagi, zwłaszcza obie babcie, których opowieści o minionych czasach zainspirowały późniejsze zainteresowania historią:

Ale babcia no, zawsze jakieś plotki, tak zawsze mi opowiadała, opowiadała mi o swoim dzieciństwie. Co może też spowodowało to, że strasznie lubiłam historię, bo zawsze lubiłam opowiadanie, tych jej opowieści słuchać, bo z jedną mieszkalam a drugą miałam sto metrów dalej. Mieszkała obok prawie, więc lubiłam do niej chodzić. Zawsz miałam z nimi bardzo dobry kontakt i opowiadały mi jak tam kiedyś się żyło, że wojna, że Niemcy i tak dalej, więc myślę, że to pokazało mi, że ja żyję w lepszych czasach już, że one coś przeżyły, że nauczyły się czegoś i mi to przekazywały, dalej to gotowanie, no wszystkiego tak. Mam wrażenie że wszystkiego mnie nauczyła, tym bardziej to rozumiałam jak odeszła ostatnio tak, więc mam uczucie, że dużo mnie nauczyła i że to jest fajne, że z nią mieszkalam, mimo, że wtedy nie było łatwo, bo jednak jak są babcie takie marudne i tak dalej, ale wydaje mi się, że to właśnie, to było fajne. Że babcia była osobą ważną i druga też jest ważna (niezrozumiałe) też. (...). Dużo spędzałam z nimi czasu z jednym i z drugimi. Zresztą do teraz tak. Jak przyjeżdżam to zawsze jestem u dziadków tych których rodzice mieszkają sto metrów dalej. Pijemy sobie kawkę, czy nawet jakieś drineczki, czy nalewki babci i ja im opowiadam czy oni mi (PL_WR_K17_Asia)

Spośród członków rodziny, najsłabszą relację ma ze swoim nieco starszym bratem, którą dodatkowo obecnie zaburza jeszcze jego dziewczyna, która według niej izoluje go od rodziców i siostry, co sprawia Asi przykrość. Z perspektywy czasu Asia dostrzega kontrast między życiem na wsi a w dużym mieście, gdzie przeprowadza się na studia. W międzyczasie wybiera liceum w średnim mieście, do którego dojeżdża codziennie kilkadziesiąt kilometrów. Opowiada, że z czasem, gdy przechodziła do kolejnych etapów edukacji i obserwowała życie w różnych miejscach, zauważyła rozstrzał między sposobem życia i wizerunkiem znajomych z wiejskiego i miejskiego otoczenia (związane z położeniem w strukturze klasowej i statusem ekonomicznym oraz kapitałem kulturowym), mimo to stara się utrzymywać zarówno nowe jak i stare znajomości na przekór różnicom – została wychowana w duchu równości, jak twierdzi.

Przejście do fazy studiowania, same studia historyczne oraz zamieszkanie we Wrocławiu było dla Asi wyjątkowym czasem, za który jest bardzo wdzięczna. Wspomina pecha przy egzaminach, konieczność nauki dużych partii materiałów, ale również beztroskę, imprezy, zdobywanie nowych doświadczeń i znajomości, dzięki którym mogła potem zapragnąć prawdziwej stabilizacji i podążać świadomie ku dorosłości. Podczas studiów pracuje (jako kelnerka w luksusowym hotelu, przy zbiorze truskawek za granicą, w drogerii, w sklepie spożywczym), żeby uzupełnić finansowe wsparcie rodziców, jakie otrzymywała przez cały okres nauki i zdobyć trochę pieniędzy na wakacje i przyjemności. Studia zaszczepiły w niej jeszcze większe zamięłowanie do historii i wzbudziły zainteresowania tematyką żołnierzy wyklętych oraz ukształtowały prawicowy światopogląd. Asia przechodziła kolejne etapy edukacji bardzo świadomie, już w okolicy wyboru studiów wiedząc, że bycie nauczycielką to właściwie jej powołanie. Pod koniec studiów już zaczyna zdobywać pierwsze doświadczenia w zawodzie nauczyciela, najpierw na krótkim stażu w polskim gimnazjum w Wilnie, na który się dostaje, potem stara się wykorzystać swoje umiejętności i znajomości, jakie uważa za niezbędne, aby otrzymać zatrudnienie:

No i później zawsze interesowałam się historią i do tego zawsze nie wiem, zawsze chciałam być nauczycielem po prostu historii. No i czy w liceum,

gimnazjum, zawsze uczyłam się historii, dostałam na które chciałam, czyli na historię nauczycielską. Studiowałam licencjat i magistra, żeby móc uczyć w każdej szkole. Udało mi się podczas ostatniego roku studiów magisterskich dostać się na staż i pracować przez trzy miesiące w gimnazjum. To otworzyło mi drogę, tak drzwiami do pracy, ponieważ zdobyłam znajomości i potrzebną wiedzę i pani dyrektor u której byłam na stażu ee pomogła mi znaleźć pracę w gimnazjum, w której pracowałam półtorej roku (PL_WR_K17_Asia)

W tym okresie poznaje też swojego obecnego chłopaka, z którym po roku związku zamieszkuje w małej kawalerce, gdzie przebywa do dziś. W partnerze lokuje swoje plany na przyszłość, bardzo poważnie myśląc o ślubie i macierzyństwie i planując wszystko rozsądnie, po kolei. W trakcie podejmowania kolejnych prac Asia silnie zderza swoje marzenia o satysfakcjonującej pracy nauczyciela z realiami rynku zatrudnienia w publicznych placówkach edukacyjnych. Używa swoich sieci kontaktów oraz wszelkiej wiedzy i zaradności, żeby zdobyć wymarzoną pracę, ale mimo wysiłków i potencjału., jaki widzą w niej znajome dyrektorki szkół, trafia na stanowisko krótkoterminowe do gimnazjum na zastępstwo za nauczycielkę na urlopie macierzyńskim (praca bardzo jej się podoba, ale żałuje, że wybrała stanowisko bez perspektyw utrzymania, zrzuca to na pech, musi odejść po powrocie poprzedniczki). Wspomina, że jej znajomości pomogły znaleźć pracę paru koleżankom, które w przeciwieństwie do niej trafiają do wybranych szkół na stałe. Asia czuje się z tego powodu rozczarowana, co pogłębia się jeszcze z czasem, kiedy okazuje się, że nie może znaleźć dobrej, stabilnej oferty z perspektywami rozwoju. Następnie podejmuje z konieczności i z niemożności znalezienia innego zatrudnienia pracę właściwie poniżej swoich kwalifikacji jako świetliczanka w szkole podstawowej. Obrazowo opowiada, jak czuje się poniżana i spychana na sam dół hierarchii w środowisku pracy, co bardzo wpływa na jej samopoczucie i stan psychiczny, które skłaniają ją do wysłania aplikacji do wszystkich możliwych szkół, aby poczuć, że wciąż próbuje aktywnie poprawić swoją obecną sytuację, którą postrzega jako beznadziejną:

Nawet to, że nie. Bo to jest właśnie to, że jestem nowa i nas było sześć nowych owadów, jakby świetliczanki to są owady w tej szkole, nie, po prostu najniższej szczebla w hierarchii szkoły. Nas jest sześć nowych, bo te, które tam sobie

pracują to mają fajnie, nie. Ale jest nas sześć i jak są jakieś zastępstwa, albo trzeba na przykład połączyć grupę, czyli pracować za darmo za kogoś, no to wtedy jest moja grupa i grupy koleżanek, które są nowe. Ja w pewnym momencie poszłam powiedzieć dlaczego, o co w tym chodzi i że coś tu jest nie tak, no i ona powiedziała, że to przypadek i w ogóle i że w ogóle ja mam dość takiej pracy, bo to jest moje szczęście uwaga, mam grupę, z której musiałam wykreślić w pewnym momencie z dziesięcioro dzieci bo nie chodziły. A po trzech tygodniach y zgodnie z regulaminem muszę wykreślać. I mam grupę, w związku z tym, jak kogoś nie ma, to ja łączę grupy, czyli mam swoją plus jeszcze osoby, której nie ma. Robię to oczywiście za darmo w ramach godzin mojej pracy, ale pracuje za kogoś. Nie, że ktoś dostaje płatne zastępstwo za tą osobę, tylko ja łączę grupy. I tak się dzieje od grudnia po teraz, po dzień dzisiejszy i teraz też bo widziałam zastępstwa, gdzie nie tylko ja mam taką małą grupę, gdzie są jeszcze dwie małe grupy, a tylko ja cały czas łączę. I to jest myślę, przez to, że ja się buntuję, w sensie się buntuję to mówię, że coś mi się nie podoba. No i pytanie, czy jeżeli ja tam zostanę, to czy to nie będzie wyglądać tak samo. Że mimo tego, że będę nauczycielem, będę coś znaczyć, zarówno dla dzieci, jak i dla rodziców, to pani dyrektor nie będzie dalej pokazywać, że to ona tu rządzi a nie ja. I to jest tak, że wszyscy narzekają a nikt nie mówi co mu nie pasuje. Dostałam dyżur na majówkę, gdzie się nie wpisałam, gdzie miałam już plany i poszłam powiedzieć, że nie przyjdę, no to wszyscy byli zdziwieni, jak to poszłaś do niej i powiedziałaś? No po prostu powiedziałam. Bo nie mogę, a było tak, że to była taka wielka lista, każdy się wpisywał na dyżury, które mu pasują i to były wypisane wszystkie, (niezrozumiale) czwartek, piątek, tam po świętach, przed świętami i przed Bożym Narodzeniem, Sylwestrem i w te długie weekendy musimy zapewnić opiekę dzieciom nie. No i każdy się wpisywał tyle ile może, kiedy może. To ja się wpisałam na wszystkie praktycznie dyżury oprócz drugiego maja i oczywiście zostałam ja i dwie koleżanki nowo zatrudnione. I poszłam się zapytać dlaczego tak. I to było chyba wtedy w listopadzie i wygarnęłam wtedy pani dyrektor, znaczy wygarnęłam jej, powiedziałam jej, że nigdy się tak nie czułam, że traktują mnie tutaj jak śmiecia i w ogóle takie rzeczy. Ona udawała, że jest w szoku, że jak to, że co to, no i wszystko się uspokoiło a później wróciła fałq i od stycznia pracuję cały czas za kogoś. I wszyscy się śmieją. Nawet ja się

z tego śmieję, ja się śmieję tej kobiecie w twarz a ona udaje, że się nic nie dzieje, gdzie naprawdę, psychicznie to jest słabe (PL_WR_K17_Asia)

W tej pracy doświadcza dojmująco nie tylko niewłaściwego traktowania, poniżania (nie tylko przez przełożonych i o osoby wyżej w hierarchii, nawet same dzieci, które są pod jej opieką (!)), ale też karania, obciążania dyżurami bez zgody (właściwie można powiedzieć, że niesie to pewne znamiona mobbingu). Asia czuje się rozczarowana niskimi zarobkami niewspółmiernymi do wysokiej odpowiedzialności i obciążenia pracą na obecnym stanowisku. Wyraźnie jednak działa na rzecz poprawy swojej sytuacji, podejmując każdą aktywność, która pomoże zawalczyć o lepsze traktowanie (jako jedyna w gronie pedagogicznym sprzeciwia się permanentnemu wykorzystywaniu świetliczanek do pracy za darmo na zastępstwo i praktyce wpisywania na dyżury w dni wolne bez zgody):

No i od września w SP600 [nazwa zmieniona] w świetlicy pomiatana przez ośmiolatki i tyle. I czekam na telefon najlepiej z jakiejś szkoły, najlepiej z liceum, bo mam wrażenie, że im starsze dzieci, czy młodzież tym lepiej się dogaduję. (...) nie żyję w zgodzie z dyrekcją, bo po prostu pomiatają ludźmi w tej szkole a ja chyba jako jedyna idę i mówię jak coś mi się nie podoba. I przez to jest jeszcze gorzej, ale mi to nie przeszkadza, bo przynajmniej ja mam czyste sumienie, że mówię co mi się nie podoba tak, no, ale po prostu jest słabo i perspektywy tego nie wiem czy chcę tam pracować. Nie wiem, czy mi w ogóle zaproponują jakąś pracę na zastępstwo, bo ja jestem z tych, których, bo jak im się coś nie podoba to idą i mówią. (PL_WR_K17_Asia)

Asia zmuszona jest zawalczyć o realizację swojego marzenia o pracy nauczycielki, przechodząc przez szereg trudnych doświadczeń na stanowisku świetliczanki. Jest rozgoryczona, tym bardziej, że postrzega obecną pracę jako niegodną, nieodpowiednią i niedającą żadnego bezpieczeństwa finansowego czy możliwości rozwoju. W codziennym przetrwaniu pomagają zarobki partnera, który choć nie ukończył jeszcze studiów (jest na trzecim kierunku z kolei, dwa poprzednie porzucił), ma dobrą pracę (przedstawiciel handlowy w firmie sprzedającej części do maszyn rolniczych), która nie wymagała tyle wkładu w zdobywanie wiedzy na studiach i stażu oraz tyle odpowiedzialności

na co dzień co praca nauczyciela. Wspólnie prowadzą gospodarstwo domowe, planują przyszłość, choć w obecnej sytuacji Asi ciężko "związać koniec z końcem", mimo stałej pracy, nie może sobie pozwolić na zaspokojenie wszystkich potrzeb, o czym mówi z wielkim żalem³⁴⁴. W międzyczasie Asia gorączkowo poszukując punktu zaczepienia, który dawałby perspektywy na pewny, stabilny zawód w przyszłości i być może na dorabianie do pensji nauczyciela kończy dwuletnie studia podyplomowe na kierunku logopedia, po czym aby nabrać doświadczenia, zostaje pomocą logopedy w swojej szkole (nie otrzymując dodatkowego uposażenia). Znowu uwidacznia się tu aktywne podejście kobiety do przeciwdziałania problemom i rozbijania barier prekaryjnej sytuacji w zawodzie nauczyciela, chęci odzyskiwania kontroli nad budowaniem kariery i podmiotowości jako pracownik (którą traci na stanowisku świetliczanki).

Prekarność jest wyraźnie obecna i widoczna w narracji Asi, jako wdzierająca się wprost ze sfery zatrudnienia do życia codziennego w postaci: braku perspektyw lepszych zarobków i poprawy możliwości finansowych, blokowania planów założenia rodziny, dynamicznych zmian i uciążliwości odpowiedzialności, hałasu, dzieci, rodziców oraz samego systemu awansu zawodowego:

E y jeżeli będę miała jakieś dziecko to L4 i macierzyńskie, wszystko to jest a jak mam umowę do końca sierpnia, nie wiem co będzie od września, no i to jest... jeszcze ta reforma, która teoretycznie ma spowodować, że zabierają nam dodatki, które są jedyną jakąś tam dodatkiem do tej słabej pensji. Przynajmniej dla mnie teraz z tej perspektywy, bo jestem młoda, młodym nowym nauczycielem, dopiero kontraktowym. Podobno tam dyplomowani zarabiają już dużo, ale żeby do tego dojść to ja potrzebuję jeszcze z dziesięciu lat co najmniej, więc perspektywa tego, że będę zarabiać dwa tysiące przez kolejne dziesięć lat, jest słabe. No i tak się dorabia tak, mam stałe nadgodziny w tej szkole, więc spędzam tam prawie czterdzieści godzin, czy czterdzieści sześć, no i dodatek chociażby jakiś za staż pracy, jest jednak dodatek za staż nauczycielski, ale to i tak jednak są dwa tysiące, dwa tysiące sto (...) Bo jednak no, kurczę, no opiekujesz się dziećmi. Jeżeli nie wiem, komuś się coś dzieje to

³⁴⁴ Zob. s. 103

ja jestem odpowiedzialna, bo nie wiem wypuściłam dziecko za pięć minut za wcześniej ze świetlicy, złamał nogę i ma (niezrozumiale) bo złamał nogę. Albo nie wiem, przychodzi rodzic, ostatnio miałam taką sytuację, że tatuś przychodzi po dziecko a tatusia nie ma liście którą, że może odbierać. Okazuje się, że ma ograniczone prawa rodzicielskie, więc ja muszę dzwonić do mamy. Po prostu pół godziny użerania się z człowiekiem, którego ja nie znam. Bo on na mnie krzyczy, bo to jest jego dziecko a tak naprawdę nie mogę mu wydać tego dziecka. Więc dzwonię do mamy, czekam na mamę, niech sobie to wyjaśniają między sobą. Jakbym wydała to dziecko i nagle przychodzi mama: gdzie jest moje dziecko, a dziecko pojechał z tatusiem. To jest na tej zasadzie. My naprawdę jesteśmy odpowiedzialne za czyjeś dzieci a dostajemy, głównie z tego mamy. Jeszcze nami pomiatają. Z perspektywy nauczyciela, pracowałam za tą samą pensję osiemnaście godzin a teraz pracuję dwadzieścia sześć w hałasie w ogóle, nie ta bajka. (PL_WR_K17_Asia)

Młoda kobieta czuje się głęboko rozczarowana sytuacją prekaryjnej pracy na początku swojej zawodowej drogi. Musi poradzić sobie zarówno z zawiedzionymi nadziejami i marzeniami o realizowaniu planu bycia nauczycielem krok po kroku, porzuceniem wiary w merytokrację i wartość wykształcenia i doświadczenia, a zamiast tego polegać raczej na zaradności i właściwie walczyć o przetrwanie w trudnym systemie pracy w edukacji.

Wywiad z Asią to opowieść o zawiedzionych nadziejach świadomej swoich celów, zaradnej młodej kobiety na zaplanowanie przyszłości w zderzeniu z realiami pracy w szkole. Ta biografia to droga wychowywanej w duchu tradycyjnych wartości kobiety, która doświadcza problemów mających wyraźnie swoje źródło w procesach prekaryzacji zatrudnienia. To brak gwarancji zatrudnienia, niskie zarobki, brak możliwości i perspektyw rozwoju zawodowego chwytają w pułpkę i pozbawiają złudzeń co do scenariusza satysfakcjonującej pracy w wymarzonym zawodzie nauczyciela. Asia mimo poświęcenia wielu lat na zdobycie potrzebnego wykształcenia oraz praktyki i aktywnego działania na rzecz poprawy swojej sytuacji ze świadomym użyciem własnej wiedzy, kompetencji i zasobów kapitału, boleśnie przekonuje się, że w warunkach współczesnego rynku pracy to nie wystarczy, aby móc zbudować na tym fundamenty tożsamości pracownika, a także stabilność umożliwiającą

zabezpieczenie planów na dorosłe życie. Można tu zaobserwować, jak prekaryzacja oddziałuje również na młodych pracowników sektora publicznego, w tym przypadku placówki edukacyjnej, gdzie na początku drogi muszą oni stawić czoła wielu wyzwaniom, licząc się m.in. z tym, że pierwsze parę lat pracy będą musieli pracować za stosunkowo niskie zarobki, czasem uniemożliwiające zaspokojenie podstawowych potrzeb i utrzymanie się bez finansowego wsparcia. W biografii młodej nauczycielki w dużej mierze polegającej na swojej zaradności i wierzącej w swoją sprawczość mimo przeszkód, jakie piętrzy prekaryzacja zatrudnienia i prekarne życie, przełomem jest właściwie uświadomienie sobie swojej sytuacji, której Asia desperacko próbuje stawić czoła.

Tabela 8. Doświadczenie prekaryzacji pracy i tranzycji do stabilności (przypadek Asi i Radka)

ASIA	RADEK
kluczowe cechy: świadoma droga do stabilnego zatrudnienia, prekaryzacja przeszkodą w realizacji zaplanowanej kariery zawodowej; popycha do zintensyfikowania aktywności na rzecz poprawy własnej sytuacji	kluczowe cechy: głęboko osadzone w prekarnych realiach życie codzienne; styl życia implementuje krótkodystansowość i chaos pochodzące ze sfery pracy; zablokowane planowanie, spontaniczne reakcje na wydarzenia i życie bieżącą chwilą
dylemat: między poddaniem się trudnościom prekaryjnej pracy jako młody nauczyciel i zaakceptowaniem ich jako moment przejściowy a aktywnym poszukiwaniem możliwości poprawy własnej sytuacji	dylemat: między poddaniem się zewnętrznym okolicznościom prekaryjnej pracy a podejmowaniem prób odzyskania kontroli nad chaosem prekarnego życia i nieprzepracowanym cierpieniem biograficznym
punkt zwrotny/kryzys: uświadomienie, że edukacja kierunkowa i przemyślany plan kariery nie gwarantują pewnego zatrudnienia w realiach dzisiejszego rynku pracy (brak satysfakcji z pracy, rozczarowanie, zrezygnowanie)	punkt zwrotny/kryzys: zawód miłosny; zawód i utrata nadziei na wsparcie finansowe matki w kupnie mieszkania – rezygnacja; cyklicznie powracająca trajektoria nieprzepracowanych trudnych relacji z ojcem

strategia: poleganie na zaradności i zasobach kapitału; aktywne działanie w podejmowaniu prób odzyskania kontroli nad losem i sytuacją zawodową

strategia: „życie tu i teraz” chaotyczne i spontaniczne; niepodejmowanie długoterminowych zobowiązań; ucieczka w pracę; nonszalancka akceptacja

W tej części rozdziału dotyczącego wpływu dynamiki niestabilności na rynku pracy na przebieg biografii i strategii refleksyjnego planowania przyszłości młodych kobiet i mężczyzn wchodzących w dorosłość wykorzystam powyższe porównanie do skonstruowania ram dla analizy tematycznej prezentującej przykłady pochodzące z pozostałych przeanalizowanych biografii. Rozpoczynając od tematów odnoszących się do doświadczenia problemów prekaryzacji pracy i prób kontrolowania tranzycji do stabilności w narracji Asi, w tym przypadku została zaprezentowana bardzo wyraźnie świadoma, oparta na refleksyjnej i podmiotowej strategii droga do stabilnego zatrudnienia, w której prekaryzacja wydaje się przeszkodą w realizacji zaplanowanej kariery zawodowej. Problemy ze znalezieniem i utrzymaniem zatrudnienia oraz niskie zarobki odbierające gwarancję rozwoju i bezpieczeństwa życiowego rozczarowują i zniechęcają, ale ostatecznie również popychają do zintensyfikowania aktywności na rzecz poprawy własnej sytuacji (studia podyplomowe, rozesyłanie cv, wykorzystanie zasobów kapitału i sieci znajomości). Wśród innych biografii można było podobną tendencję zaobserwować przede wszystkim w przypadku Aliny, omawianym szeroko w poprzednim rozdziale. O tym, jak procesy prekaryzacji mogą być uwikłane w prawdziwą walkę o przetrwanie w zawodzie, który jest jednocześnie pasją, opowiada również 30-letnia Danuta zamieszkała wraz z narzeczoną w jednym z dużych miast w centralnej Polsce. Ta wykształcona w kierunku muzycznym narratorka w okresie realizacji wywiadu pracowała w publicznej instytucji kulturalnej jako profesjonalna śpiewaczka i dorabiała jako nauczycielka śpiewu. Jej postawa jednak jest w podobnych do sytuacji Asi warunkach nieco inna. Danuta jest nadal aktywnie działająca na rzecz podwyższenia swoich zarobków, jednak znacznie bardziej skupiona na odczuwaniu satysfakcji z ulubionego zajęcia. Mentalnie odpycha prekaryjne

warunki swojej pracy na dalszy plan, racjonalizując, że robienie tego, co lubi jest dla niej nawet ważniejsze od zaspokojenia podstawowych potrzeb:

Yyy, rodzice pod tym względem finansowym zawsze yyy mi jakoś pomagali, też byłam, jestem w dobrej sytuacji, ponieważ odziedziczyłam mieszkanie (...) koleżanki się śmieją, że ja jestem niepoprawną optymistką, a ja po prostu yy, lubię tę pracę. Yyy, warunki jakie tam panują, yy zarobki, nie są dla mnie na pierwszym miejscu. Yy wiadomo, że można by, można by zarabiać lepiej i żyć godnie ale yy ale dla mnie jakby praca w teatrze, praca na scenie jest dla mnie ważniejsza od potrzeb yyy od potrzeb zjedzenia kawałka chleba. Więc zdecydowanie jest mi wszystko jedno. Mogą...no może nie za darmo, ale mogą rzucić każdą cenę, ja i tak tam będę bo po prostu to lubię. No ale żeby rzeczywiście yyy, jakoś tam przetrwać, yy, zaczęłam udzielać korepetycji, więc to jest jakiś tam dodatkowy taki zarobek yy, dodając jakiś tam (3), no znaczy dodający do tej puli teatralnej, bo jest jakoś prościej. (PL_WAW_K17_Danuta)

Przywołując ten przypadek i porównując go z sytuacją Asi, warto wspomnieć, że nie bez znaczenia jest przepaść między zasobami nagromadzonego kapitału ekonomicznego. Danuta na starcie w dorosłe życie posiada odziedziczone mieszkanie oraz posiłkuje się nadal finansowym wsparciem rodziców. Może ten właśnie czynnik decyduje o podstawowej różnicy między widocznym oddziaływaniem procesów prekaryzacji, które warunkują prekarną sytuację, w jakiej obie się znajdują – jest nią nastawienie na chęć zmiany niekorzystnych warunków zatrudnienia (u Asi zdecydowane i koniecznie potrzebne w strategii planowania przyszłości, u Danuty niekonieczne, spychane na dalszy plan dzięki innym zabezpieczeniom).

Podstawowy dylemat, który odsłania narracja Asi dotyczy właśnie wyboru między poddaniem się trudnościom prekaryjnej pracy jako młoda nauczycielka i zaakceptowaniem ich jako moment przejściowy, a aktywnym poszukiwaniem możliwości poprawy własnej sytuacji. W warunkach rosnącej frustracji i poczucia niepewności szala przechyla się w kierunku aktywnych prób radzenia sobie z tym problemem i zmiany niekorzystnego stanowiska. Podobne dylematy można odnaleźć w biografii 26-letniej Marty po studiach prawniczych (bez aplikacji) zamieszkałej w dużym mieście w centralnej Polsce

z mamą, bratem i dziadkiem. Marcie po bardzo długim procesie doświadczania różnych zajęć (akwizytorka, call center, praktyki w sądzie) na przemian z okresami bezrobocia, zawiedzionej w zderzeniu z środowiskiem, gdzie o wyniku rekrutacji na różne stanowiska często decydują tzw. „znajomości” i „układy”, a w pracach stosunkowo łatwych do zdobycia rządzą mechanizmy wprowadzania w błąd i manipulacji, udało się dostać na staż w kancelarii prawnej. Młoda kobieta w trakcie całej swojej drogi pełnej trudności i zawodów, mimo kiepskich warunków zarobkowych oraz niepewnych perspektyw utrzymania zatrudnienia, cały czas starała się otrzymać zatrudnienie po pierwsze umożliwiające rozwój zawodowy, po drugie pozwalające choć na uczciwą pracę i godne zarobki. Okazało się to niełatwe – często odrzucano jej aplikacje ze względu na zbyt wysokie (!) kwalifikacje. Przez to musiała zredukować swoje oczekiwania względem możliwości na lokalnym rynku pracy. Marta nie utraciła jednak w obliczu tych trudności wiary we własną zaradność i zdolność do poprawiania swojej sytuacji:

Więc stwierdziłam, że nie ma się co pchać w tą sieć powiązań w tym mieście. I stwierdziłam, że zacznę szukać pracy, która da mi pieniądze na to, żeby ewentualnie rozwijać się dalej. Mmmm no i te poszukiwania no to były karkołomne przyznam. Bo yyy, nie miałam jakiś szczególnych oczekiwań ani finansowych, ani yy oczekiwań co do stanowiska. Trzeba się nauczyć trochę pokory, zacząć od dołu, żeby potem iść w górę (...) No, ale się okazało, że te przypadkowe spotkanie, dzięki urzędowi pracy, otworzyło mi drzwi, po prostu przez nazwisko pani do innych dwóch miejsc, w których wcześniej nie chciano ze mną rozmawiać, a po jednym słowie już drzwi były bardziej otwarte. No i trafiłam właśnie na staż yyy, z urzędu pracy, do kancelarii adwokackiej, w której właśnie teraz odbywam właśnie ten staż. Emm, no i na ten moment, ee, dzięki też namowom ludzi, na których trafiłam. A trafiłam na fajnych ludzi, którzy nie blokują mnie. Uczą mnie wielu naprawdę fajnych rzeczy, yyy, jestem w ciężkim szoku, że jak po prostu jedno słowo jednej kobiety mogło zmienić nastawienie całego rynku D. Bo na ten moment, to nawet jest tak, że jak obcuje z kancelariami, gdzie generalnie moje CV trafiało do kosza, to teraz oni się pytają, skąd ja jestem, skąd się wzięłam. Mówię, kurczę, byłam u was trzy miesiące temu, nikt nie chciał ze mną rozmawiać. Jak to się dzieje po prostu.

No i moi pracodawcy mnie namówili na rozpoczęcie aplikacji, do której się przygotowuję. Mam nadzieję, że we wrześniu zdam egzamin i będę już szła dalej. (PL_WAW_K16_Marta)

26-latka odzyskuje na stażu w kancelarii notarialnej szansę na rozwój w swoim zawodzie. Wierzy także, że obecne prekaryjne warunki stażowe to tylko przejściowy moment w jej karierze i na tej podstawie pozwala sobie na projektowanie przyszłości, w której widzi swoją dalszą drogę jako prawniczki, po zdaniu egzaminu aplikacyjnego. „Pokornie” – jak sama twierdzi znosi trudności w sferze pracy (niepewne umowy, staże, niskie zarobki), postrzegając je jako kroki niezbędne do uruchamiania procesów wspinania się po drabinie kariery. Prekarne warunki pracy w podobnej perspektywie, widziane i akceptowane jako jedynie tymczasowe i konieczne do osiągnięcia kolejnych etapów rozwoju zawodowego, implementowane do strategii poruszania się po rynku pracy zwłaszcza przez młodych dorosłych (konceptja „stepping stone”³⁴⁵), jako motyw w przeanalizowanych w ramach przeprowadzonych w projekcie badań biografii pojawiać się stosunkowo często, zwłaszcza u osób z wyższym wykształceniem, mających wizję swojej kariery. Jest obecny między innymi w opowieści 26-letniej Aldony po studiach na kierunku finanse i rachunkowość, która w momencie wywiadu mieszkała w Warszawie razem z rodzicami i pracowała jako księgowa w sądzie na zastępstwo (podobnie jak Asia). W historii tej kobiety jest obecny problem wady słuchu, jaka upoważnia do otrzymania orzeczenia o niepełnosprawności. Znacznie to warunkuje sukces w rekrutacji na wybrane stanowiska, ale sama choroba nie stanowi dużej przeszkody w wykonywaniu wyuczonego zawodu. Aldona ma również wspierającego stałego partnera i silne pragnienie zbudowania stabilnej przyszłości, które zrodziło się z wielu trudności na drodze do zdobywania i utrzymywania pracy (okresowe bezrobocie, krótkotrwałe umowy) :

Po ukończeniu studiów szukałam pracy, nie było to łatwe. Pamiętam, że od razu, pracowałam w banku na trzymiesięcznym stażu. Nie przedłużyli mi

³⁴⁵ Zob. T. Korpi, *Precarious Footing: Temporary Employment as a Stepping Stone Out of Unemployment in Sweden*, „Work, Employment & Society” 15(1) 2001, s. 127-148; E. Giermanowska, *Ryzyko elastyczności czy elastyczność ryzyka. Instytucjonalna analiza kontraktów zatrudnienia*, Warszawa 2013.

umowy potem była długa przerwa. Od marca byłam na praktykach w sądzie, a od kwietnia teraz mam umowę na zastępstwo, umowę na zastępstwo. Tylko była taka przerwa, bo nie wiedziałam, co miałam zrobić ze sobą, jak szukać. Ale ze strony pracodawców, bo jak napisałam w CV na przykład, że mam niepełnosprawność, to nie bardzo byli chętni (...) Nie wiem co mnie czeka w ogóle. Ja wiem, że będę szukać pracy. () Pracodawcy, ale to jest dla mnie trudne. A jak mam tą pracę to jest fajnie, zdobywam doświadczenie, coś robię. Ja wypełniam sobie czas () pracuję, zdobywam doświadczenie (PL_WAW_K01_Aldona)

Wyraźna jest w tej historii niepewność powiązana z trajektorią doświadczania skutków uszkodzenia słuchu, zwłaszcza w wymiarze administracyjnym (jako niepełnosprawności). Sytuuje ona sposób postrzegania własnej prekarnej sytuacji jako etapu przejściowego – zdobywania doświadczenia, które może, ale nie musi prowadzić do zdobycia bardziej satysfakcjonującego i pewnego zatrudnienia. Aldona widzi swoją sytuację jako przejściową, ale zrezygnowanie blokuje już możliwości dalszego planowania, zawieszając biograficzną ocenę swojej sytuacji jako tymczasowej, koniecznej do przetrwania i przeżycia w drodze zawodowej, jednak niejednoznacznie umożliwiającej przechodzenie do kolejnego jej etapu i wspinanie się wyżej po szczeblach kariery.

Powracając do studium przypadku biografii Asi, punktem zwrotnym w jej historii, bezpośrednio powiązonym ze zderzeniem się z realiami współczesnego rynku pracy i poszukiwania zatrudnienia w sektorze publicznym było uświadomienie sobie, że edukacja kierunkowa i przemysłany plan kariery nie gwarantują pewnego zatrudnienia w realiach dzisiejszego rynku pracy. Ten kryzys stał się przyczyną braku satysfakcji z wykonywanej pracy, głębokiego rozczarowania, zrezygnowania i irytacji wynikających z trudnych doświadczeń (krótkoterminowe umowy, praca poniżej kwalifikacji, bycie poniżanym na stanowisku pracy, bardzo niskie wynagrodzenie), które zastąpiły nadzieje na stabilność i godne zarobki oraz spełnienie w wymarzonej zawodzie. Podobny zawód i rozczarowanie prekaryjną rzeczywistością, która podkopuje ambicje na zawodową karierę lub stabilne zatrudnienie w satysfakcjonującej pracy spotkało 28-letniego Wojtkę –

mężczyznę z Warszawy mieszkającym z rodzicami i siostrą, zatrudnionego jako archiwista w biurze. Wojtkowi mimo chęci, z powodu m.in. przeszkód zdrowotnych nie udało się skończyć studiów, natomiast po pierwszej pracy w korporacji, w której poczuł się spełniony, zdobył uznanie i doświadczenie. Uruchomiło to jego pewność siebie, poczucie podmiotowości i kontroli umożliwiające planowanie kariery, jednak boleśnie zderzył się z problemem niskich zarobków i barier w możliwościach podejmowania zobowiązań i usamodzielnienia się:

To dosyć szybko wybiłem się wśród swoich współpracowników i zaczęłem być uznawany typu najlepszy sprzedawca, w top 5 sprzedawców, ale że to była firma typu 400 osób, to jednak znaczyło całkiem wiele. Yyyy Zacząłem uczyć nowych adeptów, doszkalać ludzi, z którymi pracowałem, nawet ludzi, którzy pracowali dwa razy dłużej, niż nawet ja zacząłem uczyć, co powinni robić lepiej. Więc naprawdę, jeśli chodzi o moje ego, to dosyć mocno wzrastało. Jeśli chodzi natomiast o moje mh ((chrząknięcie)) samopoczucie wynikające z pensji, to dosyć mocno upadło (...) byłem nazywany u siebie na tym, że jestem wybitny w tym co robimy (...) No i trochę mnie zaczyna boleć to, że ja w tej chwili pracuję za, pracuję za zdecydowanie mniejsze pieniądze, niż to co zarabiają moi znajomi, którzy mają rodziny, mają własne kredyty mieszkaniowe, no i ja cały czas studiuje i pracuję w marnej firmie. Nie tyle w marnej firmie, co za marne pieniądze. No to. To nie wiem, czy chcesz. Tak trochę to rozgrzebałem. Nie pokończyłem. (PL_WAW_M02_Wojtek)

Kolejne etapy zmagania na rynku pracy prowadzą 28-latkę do zatrudnienia w pracy, która go nie satysfakcjonuje, jednak gwarantuje nieco wyższe zarobki, co zmusza go do kompromisu i pozostania na stanowisku pomocy biurowej, choć w jego perspektywie marnuje tam swój potencjał doskonałego sprzedawcy i hamuje pęd do bycia najlepszym:

No w tej chwili wykonując pracę zwykłą, nazwijmy to, biurową, przerzucanie papierów, archiwizacja np. Np. Ii dostaję wyższą pensję, niż tam, będąc tym najlepszym sprzedawcą, czy będąc tam, jednym z najlepszych sprzedawców, nawet wliczając prowizję iiii inne rzeczy. To co np. Ale to też jest samo samopoczucie, no to było lepsze, no bo byłem najlepszy spośród dużej ilości, a

teraz jestem bardziej pomocą niż samodzielny pracownikiem.
(PL_WAW_M02_Wojtek)

Strategia defensywna Wojtki w ostatniej wykonywanej pracy nieco odbiega od wcześniejszej jego odwagi i aktywności jako pracownika korporacji wierzącego w własną zaradność i zdolności. Nawiązuje jednak ona do strategii radzenia sobie z prekaryjnym zatrudnieniem młodej nauczycielki Asi opartej właśnie na zaradności i umiejętności uruchamiania dostępnych zasobów kapitału np. w sieci znajomości, które utrzymują ją przy aktywnym działaniu w podejmowaniu prób odzyskania kontroli nad losem i sytuacją zawodową. W tym aspekcie warto wspomnieć o istotnych zasobach sieci znajomości, jakie są często wykorzystywane do odnalezienia swojego miejsca na rynku pracy czy wspomagania podreperowania możliwości finansowych, osiągania samodzielności. Wspomina o nich Marta w omawianej już w tym rozdziale narracji – dostrzega, że osoby je posiadające i potrafiące się nimi posługiwać mają dużo większe szanse na otrzymanie i utrzymanie dobrej pracy w środowisku miejscowości i w zawodzie, gdzie ważne są koneksje. To, że sama ich nie posiada, postrzega jako jedną z barier spotykanych na prekarnym rynku zatrudnienia. Jednak jako zaradny sposób na aktywne radzenie sobie z trudną sytuacją na początku swojej drogi zawodowej widzi tę kwestię 33-letni Remek (którego narracja została już przywołana w poprzednim rozdziale), który wykorzystuje te możliwości w dwójnasób: jako zwiększające szansę na zatrudnienie, ale także na łagodzenie trudności związanych z samodzielnością (utrzymaniem mieszkania):

To był tygodnik, właściwie miesięcznik regionalny. Yyy ale chyba już nie wychodzi. Ee na początku było fajnie, bo okazało się, że tam mmmmm jest praca dla dwóch ludzi, naprawdę, plus grafika. Gdzie oboje z kolegą dostaliśmy pracę po znajomości i z polecenia. Rozmowa kwalifikacyjna: będziecie pisać? Będziemy. No to rzuciliśmy monetą, kto idzie na umowę o pracę, kto idzie na staż. Mój kolega dostał staż, ja dostałem umowę o pracę (...) trafiło mi się bardzo tanie mieszkanie. Też po znajomości. Naprawdę za czynsz i opłaty, żeby to się nie rozpadło i za flaszkę za miesiąc, ja sobie po prostu mieszkalem. (PL_WAW_M14_Remek)

Strategia aktywnego radzenia sobie z problemami prekaryjnego zatrudnienia oparta na wierze we własne możliwości, zaradności i umiejętności wyjścia z kłopotów, okazała się być domeną osób przede wszystkim kierunkowo wykształconych lub/i posiadających pewną dozę pewności siebie i swoich kwalifikacji (która nie zawsze była oparta na solidnych podstawach wnioskowania o swoich szansach). Warto tutaj krótko wspomnieć o tym, jak pewność siebie i swoich możliwości, nawet bez ugruntowania ich w kierunkowym wieloetapowym wykształceniu, może dodawać odwagi w poprawieniu swojego położenia.. Przykładem jest. biografia 22-letniego Mariana z Warszawy. Młody mężczyzna po maturze, doświadczeniach w pracy za granicą na budowie, jako kelner i pracownik fabryki, po traumie poważnego wypadku w miejscu pracy (trajektoria biograficznego cierpienia) i krótkim kursie programisty, znajduje zatrudnienie w korporacji jako programista, co traktuje jako życiową szansę. Zachłyśnięty znaczną poprawą swojej sytuacji, stosunkowo wysokimi zarobkami i benefitami w korporacji, wciąż polega na swojej zaradności, wierzy w opłacalność dużej inwestycji, jaką był kurs programowania, co jednak podszyte jest świadomością niepewności co do tego, na ile trwale są jego nowe kompetencje:

Wiesz co, dużo, tak jak mówię, naczytałem się masę tych artykułów, w których piszą, że programiści tyle zarabiają, że tak mają fajnie w pracy. Potem zacząłem przeglądać oferty pracy dla programistów, więc faktycznie te widelki się zaczęły zgadzać z tym, co mówili. I to są rzeczy dla których, że tak powiem. Te warunki pracy, że są piłkarzyki, że są... że jest jakiś playroom, że jest wolny piątek, że są jakieś wyjazdy i masę różnych takich udogodnień dla pracownika. I dla mnie to po prostu było niemożliwe. Wiesz, no z takiego niskiego poziomu, nagle na wiesz, to jest niemożliwe. I znalazłem też jakieś forum internetowe, programistów. Znalazłem opinie ludzi, jeśli chodzi też o zarobki, to jest po prostu zwykły temat, ile zarabiasz. I to jest bardzo fajnie pokazane. Dla tylu osób nie było przekłamań. I po prostu wiesz, postanowiłem to sprawdzić, postanowiłem to sprawdzić, to był kurs, yyy. (...) Są ludzie, którzy uważają, że to jest, yy, że z tego nie będzie programisty itd. Ale prawda jest taka, że to jest wiesz... To jest dopiero początek drogi, nie. To jest taki zawód, w którym się człowiek codziennie uczy. I w którym praca moja obecna, która wygląda w taki

sposób, ona za rok, za dwa lata może wyglądać zupełnie inaczej.
(PL_WAW_M10_Marian)

Natomiast podobne do przypadku Asi sposoby budowania świadomych dróg tranzycji do stabilności były częścią przede wszystkim biografii osób posiadających duże wsparcie w rodzinach pochodzenia (finansowe, emocjonalne, inwestycja w edukację), doświadczających wcześniej stabilnych fundamentów budowy własnej tożsamości (np. opartych na pewnym planie kariery, wierze w wartość kierunkowego wykształcenia i merytokrację, najczęściej ugruntowanych w socjalizacji i pozytywnych wzorcach karier rodziców). Takie biografie oparte na podobnie ugruntowanych sposobach budowania narracji o sobie i swojej karierze ukierunkowanych wprost na dążenia do stabilności i bezpieczeństwa, w zgromadzonym materiale badawczym są rzadkością. Znacznie wyraźniej naświetlone i reprezentowane były w wywiadach problemy osób, u których prekaryzacja pracy stanowi źródło lub składnik prekarnego życia, o wysokiej podatności na kruchość i skutki różnych odcieni niestabilności, które podsumuję na podstawie tropów analitycznych wyłonionych w studium przypadku Radka w dalszej części niniejszego rozdziału.

Biografia Radka okazuje się głęboko osadzona w prekarnych realiach, mających swoje źródło zarówno w problemach, z jakimi zderza się wkraczając na rynek pracy, jak i tych, jakich doświadcza w życiu osobistym. Jego życie codzienne i styl życia implementują krótkodystansowość i chaos pochodzące ze sfery pracy, które powodują namacalne konsekwencje w postaci zablokowanych możliwości planowania przyszłości i spontaniczności w reakcjach na bieżące wydarzenia, co daje wrażenie życia chwilą. Radek nie konstruuje przemyślanej strategii działania, skupiając się na tymczasowych rozwiązaniach, nie myśląc o wiele o konsekwencjach w perspektywie długodystansowej. Podobne sposoby podejmowania decyzji przejawiają się w różnych fazach biografii w przeanalizowanych wywiadach, tak jak w historii 28-letniej Zuzanny po studiach kryminalistycznych i socjologicznych oraz w kierunku terapii uzależnień, mieszkającej i żyjącej na co dzień w Warszawie razem z partnerem. W momencie przeprowadzania rozmowy pracowała w systemie „od projektu do projektu” w organizacji pozarządowej oraz

dodatkowo dorabiała w korporacji jako nauczycielka angielskiego. Spontanizność w działaniu i pewne niezdecydowanie pojawiało się już w jej biografii na etapie podejmowania wyborów dotyczących edukacji, na co nie miała jednorozowego planu. Ostatecznie kończy trzy powiązane ze sobą kierunki, choć początkowo bardziej interesuje ją różnorodność i ciekawy proces kształcenia niż wypracowanie strategii uzyskania konkretnego zawodu:

Bo składałam na socjologię, na resocjalizację, na hebraistykę nagle, nie wiem, dlaczego. Bo to tak... Bo chyba można było trzy. Wydawało mi się, że składałam na jakąś pedagogikę, tak awaryjnie, jakby mi się... bo pamiętam, że na pedagogikę dosyć łatwo było się dostać. A chyba ten opis mi się... Nie wiem, czy moja mama tego nie znalazła, czy ja sobie szukałam różnych rzeczy. A propo tej resocjalizacji. A też były tam fajne ścieżki. I tam chyba... Wiem! Bo tam chyba była ścieżka z uzależnieniami, teoretycznie, to znaczy w opisie studiów. Po czym się okazało, że jak już poszłam, że nikt nie jest chętny i jej nie uruchomią. Ale jak tam szłam, że było coś takiego i miała być ta ścieżka. Więc, też uważałam, że to fajne. I w ogóle te przedmioty fajnie wyglądały.
(PL_WAW_K10_Zuzanna)

Co ciekawe, podobna strategia towarzyszy Zuzannie również po rozpoczęciu pracy zawodowej, co właściwie inicjuje już na studiach, kiedy zaczyna udzielać się jako wolontariuszka i poznawać system pracy w projektach. Na późniejszym etapie zawodowej kariery rozwija się w tym kierunku i decyduje się na zatrudnienie na niestabilnych warunkach, z przerwami, doceniając bardziej satysfakcję z pracy i pewną autonomię płynącą z elastyczności i czyniąc z aktywności w organizacjach pozarządowych pomagających osobom uzależnionym swoje główne zajęcie:

I ci ludzie [uzależnieni od narkotyków – przyp. A D-R] często, nie mają zajęć, nie mają pracy, więc może fajnie było zrobić jakieś po prostu. I zrobiłam dla nich ten angielski, najpierw jako wolontariat, potem jako, jako taki taki projekt, złożyliśmy projekt chyba do miasta, nie pamiętam. No różnie generalnie jako fundacja działamy, trochę na takiej zasadzie, że piszemy projekty. Yy, nie wiem, czy miałaś kiedyś z NGOsami, jakieś tam, i to jest bardzo specyficzny rodzaj pracy, w sensie raz masz jakiś projekt. Piszesz coś,

jest spoko. Potem przez pół roku nie ma nic, potem przez jakiś czas są np. trzy projekty na raz, nie. To jest też coś, czym ja się zaczęłam na studiach zajmować. No i bardzo mi się podobało, po pierwsze takie, że wybierasz trochę, że wybierasz to, co chcesz robić. I to, że wymyślasz sobie jakiś ten i można dostać kasę bądź nie. Wiadomo, że też jest taka brutalna rzeczywistość, że tej kasy się często nie dostaje. Mhm. Ale fajna jest też taka wolność, że realizujesz ten projekt jak chcesz, od początku do końca, jak chcesz. Z kolei na swoich warunkach. (PL_WAW_K10_Zuzanna)

Ten przypadek sygnalizuje bardzo często pojawiające się w narracjach młodych pracowników prekaryjnych zjawisko „projektariatu”³⁴⁶ (osób zatrudnianych do kolejnych projektów na umowy cywilnoprawne) dokonującego tzw. „samoprekaryzacji”³⁴⁷. To zjawisko charakteryzuje się świadomym wybieraniem pracy prekaryjnej i elastycznych warunków z narażeniem na ciągłą niepewność, tymczasowość i brak ciągłości zatrudnienia i zarobków, co okazuje się często ceną za satysfakcję z ciekawej pracy, możliwości rozwoju w ulubionej dziedzinie (najczęściej aktywności o charakterze społecznikowskim w organizacjach non-profit lub aktywności artystów w instytucjach kultury). Najczęściej dotyczy to osób, które „mogą sobie pozwolić” na tak niepewny i efemeryczny tryb pracy, mając inne zabezpieczenia finansowe, co znacznie zmienia perspektywę ich możliwości prowadzenia samodzielnego życia w porównaniu z osobami, które swoje bezpieczeństwo ekonomiczne muszą oprzeć na pracy. Zuzannie pomaga w dużej mierze kapitał w postaci odziedziczonego mieszkania (tak jak w przypadku wspomnianej wcześniej Danuty), co nie zmienia faktu, że dostrzega ona w swojej sytuacji mimo wszystko potrzebę posiadania „jakiegokolwiek umowy” gwarantującej choć dostęp do ubezpieczenia zdrowotnego, o czym mówi:

Znaczy ja mam zupełnie dobrą sytuację, bo gdybym nie miała, to nie mogłabym sobie pozwolić na takie rozwijanie zawodowe i pracę za darmo. Bo to jest tak, że moi rodzice odziedziczyli kawalerkę po mojej prababci. I ona jest dla mnie. (...) I mama powiedziała, że skoro się tam nie przeprowadziłaś, to możesz ją

³⁴⁶ Zob. K. Szreder, op. cit.

³⁴⁷ Zob. I. Lorey, *Urządzanie...* op. cit.

wynająć. Jakby nie dostaję całej kasy z niej, bo oni teraz robią jakiś remont. Ale w każdym razie mam tam kilka stówek miesięcznie, z racji wynajęcia tego mieszkania, co mi bardzo pomaga. Yyy, mam jakiś tysiąc, z takiej jednej pani. W sumie wspaniała pani, bo uczę angielskiego w takiej korporacji też. Tutaj w mordorze, więc mam bliźnięta. I mam w ogóle dzięki temu umowę jakkolwiek. Bo skoro uczę na czarno, nie miałam żadnej umowy. Yyy, i nawet byłam bezrobotna oficjalnie przez trzy miesiące. Bo bardzo chciałam mieć ubezpieczenie. Bo wcześniej miałam te projekty, pokończyły się projekty, z których miałam umowy. (PL_WAW_K10_Zuzanna)

W podobnym systemie zatrudnienia i również korzystając z zasobów pomocy finansowej poza zatrudnieniem, pracuje 25-letni Adam z Wrocławia. Jest po studiach kulturoznawczych i zajmuje się koordynowaniem projektów przy organizacji pozarządowej. Młody mężczyzna sam (!) diagnozuje swoją sytuację jako jednoznacznie niepewną i sytuuje siebie w ramach tzw. „projektariatu”, opowiadając o swoich pierwszych doświadczeniach zawodowych i wyborach edukacyjnych:

(...) organizowanie jakichś drobnych projektów w SD [nazwa zmieniona – średnie miasto na Dolnym Śląsku), projektów kulturalnych czy małych rezydencji artystycznych, projekt nazywał się LMM [nazwa zmieniona] czy festiwalu Zet Pe [nazwa zmieniona], festiwalu dedykowanemu sztuce, dedykowanemu sztuce ulicznej, street artowi i tak dalej i to jakby były takie pierwsze zderzenia z pracą dla mnie w tym sektorze, w którym teraz siedzę, czyli w kulturze, ale to było od projektu do projektu, czyli tak projektariat się wtedy we mnie (wyklęwał), czyli to było po kilkaset do tysiąca, tysiąca kilkaset na rękę wtedy wypłat, ale to (.) dwa, trzy razy do roku. I wciąż utrzymywałem się głównie jak miałem dwadzieścia, dwadzieścia jedno lat, głównie z pieniędzy rodziców. Rodzice są rozwodnikami, tato płacił alimenty do momentu aż skończyłem studia, w całkiem dobrych relacjach pozostawaliśmy między sobą w tym powiedzmy trójkącie życiowym ee..ii...mm..ee to byłoby takie pierwsze zderzenie z moim, z moim, w tej działości, w której chciałbym się trzymać, bo też wybrałem studia kulturoznawcze i jakby z całą świadomością tego, że to nie są studia, które dadzą mi od razu zawodowo gwarancję na rynku, wybierałem ze świadomością tego, że to bardziej będzie przygoda intelektualna, rozbudowany

dyskusyjny klub książki, dyskusyjny klub filmowy, ale za to będzie szansa, jeśli dobrze, mówiąc kolokwialnie zaczepię się, znaleźć też jakieś inne punkty do pracy, do realizacji siebie w danym konkretnym zawodzie, czyli ktoś jako kulturoznawca, organizator, animator et cetera, et cetera (PL_WR_M06_Adam)

Można powiedzieć, że niekiedy skutkiem długotrwałego pozostawania w sytuacji projektowego zatrudnienia jest wnikanie sposobów funkcjonowania na rynku pracy (opartych na krótkotrwałości i braku ciągłości) w inne sfery życia, a także w proces biograficznego planowania, co często skutkuje „normalizacją”³⁴⁸ prekaryjnego zatrudnienia i uczynieniem z niego swoistego sposobu na życie. Kruchość pochodząca z niepewnych warunków zatrudnienia wdzierająca się do codziennej egzystencji skutkuje frustracją i brakiem możliwości planowania, co znacznie odbija się na kondycji psychicznej i procesie budowania narracji o sobie. O ciągłym lęku o swoje bezpieczeństwo, który może trwać całymi latami w warunkach projektowego zatrudnienia opowiada 29-letnia Alicja mieszkająca w małej miejscowości na Dolnym Śląsku i pracująca tam w stowarzyszeniu zajmującym się animacją kulturalną:

Z definicji jakby braku stabilizacji, jakby zero praw pracowniczych, taka też niepewność i lęk, no bo to też jest podszyte ciągle takim strachem o swoje funkcjonowanie, tak? No, bo czuję, że jestem w tej wygodnej sytuacji, bo jednak jakby jestem społecznie jakoś tak otoczona ludźmi, więc jest to dla mnie duże wsparcie, nie jest to jakoś tam dla mnie drastyczne. (...) Nie no, jeżeli chodzi o funkcjonowanie organizacji pozarządowych to ta ciągła niepewność o dostanie grantu, nawet jak pracowałam w projekcie, który co roku był przedłużany, ale co roku kończyła mi się umowa i co roku pisaliśmy ten sam wniosek i co roku się zastanawialiśmy czy dostaniemy pieniądze (PL_WR_K09_WB_Alicja)

Ponownie w tym przypadku zostało zaznaczone, że w takim trybie pracy bardzo istotne jest wsparcie z zewnątrz (rodziny, przyjaciół, otoczenia) oraz jakaś forma finansowego zabezpieczenia, aby móc funkcjonować w systemie

³⁴⁸ Zob. A. Mrozowski, *Normalisation...*, op.cit; I. Lorey, *State...* op. cit.

„od projektu do projektu”, co jednak nadal nie gwarantuje wyeliminowania strachu towarzyszącego prekarnej egzystencji.

Czasami lęk nieustannie obecny w życiu młodych pracowników wynikający z impasu niepewnego zatrudnienia ujawnia głęboki, będący częścią nowych rytuałów wchodzenia w dorosłość w warunkach współczesnej dynamiki rynku zatrudnienia, dylemat między poddaniem się zewnętrznym okolicznościom prekaryjnej pracy a podejmowaniem prób odzyskania kontroli nad chaosem prekarnego życia. Składnikiem tego bezładu mogą być dodatkowo nieprzepracowane kwestie z przeszłości, ujawniające się w narracji jako biograficzne cierpienie – tak jak w przypadku Radka i jego problematycznych relacji z ojcem zmagającym się z problemem alkoholowym. Podobny mechanizm można zaobserwować w historii życia 24-letniej Malwiny mieszkającej w Warszawie razem z mamą i bratem. W okresie realizacji wywiadu narratorka pracowała w call center. Wcześniej porzuciła studiowanie budownictwa i po pewnym czasie również zgodną z tym wykształceniem pracę oraz własną firmę (była oszukiwana przez współpracowniczkę), czego bezpośrednim powodem było traumatyczne wydarzenie nagłej śmierci jej ojca (łączyła ich szczególnie silna więź, tato ukierunkował ją także zawodowo), przez co spadł na nią obowiązek utrzymywania całej rodziny:

jeżeli chodzi o wykształcenie to uczyłam się w kierunku budowlanym, zawsze chciałam w tym kierunku iść (.) Natomiast to, w jakim miejscu jestem teraz i kim się stałam eee stało się po śmierci mojego taty trzy i pół roku temu, gdzie całe moje życie się obróciło do góry nogami i zmieniłam, że tak powiem, kierunek. Generalnie przestałam iść w budownictwo, bo to była pasja, którą zaszczerpił we mnie tata eee no i poszłam, po prostu, na zasadzie, wysyłania cv w trzysta różnych miejsc i gdzie mnie przyjmą, tam pójdę i spróbuję eee (.) no i co, i zostałam już ponad rok generalnie wszystko faktycznie spadło na mnie, dlatego tak to wyglądało, że, że z tymi studiami sobie nie poradziłam, tak, bo, bo w pewnym momencie pojawił się problem, że mój tata utrzymywał większość rodziny, no może połowę, bo moja mama też, OK, tam, zarabia, eee no i co, no i ja usilnie usiłując zastąpić tatę zaczęłam pracować na drugim etacie, założyłam firmę eee i pracowałam już tak naprawdę od ósmej do dwudziestej drugiej plus uczelnia w weekendy i trzeba było wybrać w pewnym

momencie, tak, mniejsze zło, więc zostawałam, studia, znaczy zostawiłam w sensie rzuciłam, (...) No i tak, także, że zostawiłam to, a zaraz później pracę. (PL_WAW_K03_Malwina)

Malwina wprost wiąże swoje biograficzne schematy działania z konsekwencjami trajektorii cierpienia, w którą wbudowała ją sytuacja śmierci bliskiej osoby, zupełnie zmieniająca jej dotychczasowe życie. Młoda kobieta porzuciła ulubione zajęcia i pasje, szukając możliwości ucieczki przed cierpieniem, jakie wywoływały w niej wspomnienia o ukochanym zmarłym ojcu:

I ta pasja trwała bardzo, bardzo długo, potem poszłam na studia budowlane, z resztą na państwową uczelnię, bo AWB [nazwa zmieniona – uczelnia w Warszawie]. No i studiowałam, nawet bardzo dobrze mi szło, aż, no właśnie tak, jak mówię, zmarł mój tata, potem, tak jak mówię, no zmieniłam całkowicie kierunek i poszła w zupełnie inną jakby w zupełnie inną branżę. Przepraszam. W sumie, dlaczego? Dlatego, że zaczęłam unikać miejsc, które przypominały mi tatę, dlatego, że byłam z nim bardzo zżyta, byłam córeczką tatusia, i całe moje dzieciństwo tak naprawdę to jest życie z tatą, eee, i w momencie, którym umarł, no to po prostu nie chciałam cały czas wracać do tych wspomnień, chociaż po prostu myślę, że to podświadomość, bo tak świadomie to cały czas o tym myślę, i tak dalej. Natomiast jeśli chodzi o kwestię tego, to się cieszę, że to zmieniłam. (PL_WAW_K03_Malwina)

Malwina w momencie traumatycznego doświadczenia, które widocznie rezonuje w dalszym przebiegu jej biografii, traci kontrolę nad wcześniej zbudowanymi planami, odczuwając dojmująco brak możliwości kontynuowania budowania swojej przyszłości opartej w dużej mierze na relacji z tatą. Spontaniczną reakcją na zewnętrzne bieżące zdarzenia w obliczu cierpienia było porzucenie dawnych strategii budowania narracji o sobie i fundamentach własnej tożsamości i rozpoczęcie wszystkiego właściwie od nowa, aplikując na przypadkowe stanowiska i trafiając do pracy w call center. W życiu Malwiny twórczo uruchomiony proces przemiany tożsamości biograficznej jeszcze nie się nie zakończył, choć widać podjętą próbę zainicjowania nowej drogi jej rozwoju, która ma swój początek w prekarnym

zatrudnieniu na umowę cywilnoprawną z niepewnym kapitałem edukacyjnym i perspektywami na przyszłość.

Kwestia wpływu relacji rodziców ze swoimi dziećmi na procesy refleksyjnego planowania i budowania narracji o własnej tożsamości zostanie szerzej poruszona w kolejnym rozdziale.. Wokół problematycznych, nieprzepracowanych więzi z ojcem nadbudowane zostały kryzysy wyznaczające punkty zwrotne w biografii Radka. Przywołująca złe wspomnienia, rozczarowanie, żal i złość relacja z nieobecnym z powodu alkoholizmu ojcem jest w tej historii cyklicznie powracającą trajektorią rzutującą na późniejsze wybory i decyzje życiowe. Radek doświadcza także trudności w budowaniu więzi z innymi członkami swojej rodziny (m.in. głęboki zawód brakiem wsparcia finansowego od matki potęgujący dystans wobec niej)– a także relacji z kobietami (związek z zamężną kobietą, zawód miłosny i kolejne burzliwe romanse). Problem nieobecnego ojca, poczucia braku wsparcia czy też męskiego wzorca oraz skutków emocjonalnego i fizycznego dystansu pojawiał się w narracjach dość często, co okazało się znamienne w kwestii konstruowania zarówno męskich jak i kobiecych tożsamości, do czego powrócę i omówię szerzej w kolejnym rozdziale.

Ostatecznie Radek buduje swoją męską tożsamość przede wszystkim w opozycji do przemocowego ojca i w strategii dystansowania się względem domu rodzinnego. Można określić jego „bycie mężczyzną” jako silnie sprekaryzowane – osadzone na grząskim gruncie niskopłatnej pracy, braku stabilności czasu zatrudnienia i strategii przenoszenia chaosu i tymczasowości na inne sfery życia.. Sposobem na radzenie sobie z trudnościami jest także dla Radka nadmierne zaangażowanie w bycie kasjerem, które co prawda nie jest jego pasją, ale główną sferą aktywności i ramą strategii „życia tu i teraz” opartego na chaotycznych i spontanicznych decyzjach, niepodejmowaniu długoterminowych zobowiązań i ucieczce w pracę. Podobną strategię ucieczki, jednak stając w opozycji do opresji rynku zatrudnienia i klasycznych, tradycyjnie pojmowanych instytucjonalnych wzorów budowania dorosłego życia kreuje 32-letnia Małgorzata. Ta młoda kobieta po studiach socjologicznych przeniosła się wraz z partnerem z Warszawy do Wrocławia, gdzie mieszka we kooperatywie spółdzielczej. W momencie wywiadu

formalnie była bezrobotna, mimo to jej dzień był wypełniony aktywnością na rzecz kooperatywy, naprawami rowerów, amatorskim stolarstwem, zakładaniem własnego browaru oraz różnymi formami społecznego aktywizmu, co stanowiło swego rodzaju trzecią drogę – ucieczkę od prekaryjności właśnie w aktywność społeczną. Jest to pewna forma nie tylko ucieczki od opresji współczesnych reguł pracy najemnej (które Małgorzata bardzo dobrze poznała doświadczając prekaryjnej pracy w organizacjach non-profit czy w gastronomii), ale wyrażenia swojego opozycyjnego stanowiska wobec nich (podobnie jak Radek konstruuje swoją tożsamość w opozycji do przemocowego ojca), a nawet formą protestu przeciwko neoliberalizmowi w ogóle:

Więc się tu przenieśliśmy razem pół roku temu, więcej niż pół roku temu w lutym i aha, jednocześnie tym co mnie tu ściągnęło było żeby y dla odmiany, no skoro taka praca najemna była taka dołująca dla mnie to żeby sobie stworzyć miejsce pracy, czyli żeby założyć spółdzielnię socjalną ze znajomymi. Akurat jej temat nie jest mi jakoś bardzo bliski, ponieważ to jest browar a ja, rzemieślniczy a ja nie jestem piwowarką jakoś specjalnie, no ale lubię tych ludzi, z którymi miałabym to robić, mam to robić, z którymi to robimy. Poza tym y no chcę żeby to była spółdzielnia socjalna i ta forma mnie interesuje. Patryk [imię zmienione], mój partner też się w to włączył no i obecnie y moje życie polega na tym/ aha i jeszcze kolejna rzecz, która mnie tu ściągnęła to, to że tak, że bliscy znajomi, ale i I8 [nazwa zmieniona – inicjatywa społeczna] czyli działalność polityczna, coś co jest mi politycznie bliskie. Czyli i feministyczne i lewicowe jednocześnie. Trzecia rzecz spółdzielnia socjalna, czyli stworzenie własnego miejsca pracy na demokratycznych zasadach, no i czwarta rzecz, czyli wspólna ta chata czyli mieszkanie z ludźmi wspólnie, jakby z założeniem, że się wspólnie w tym miejscu gdzie się mieszka robi działania takie właśnie zaangażowane społecznie. (...) Jeszcze nie/ jakby ta chata jest o tyle super, że jest po prostu tania, i że ma warsztat z narzędziami, więc po prostu robię to, co zawsze lubiałam, czyli nie wiem jakieś tam stolarkę i jakieś nie wiem co, naprawy rowerowe i jakieś takie rzeczy techniczne i jestem nadal w tej fajnej relacji y nasza spółdzielnia socjalna dostała e już e pożyczkę, więc możemy po prostu zaczynać oczywiście działanie już takie gospodarcze, działalność

gospodarczą no i zobaczymy co z tego będzie. No niestety jest trochę gorzej z tymi dział/ z tą z tymi relacjami z osobami, z którymi jakoś chciałam być bliżej, tutaj tak, no po prostu z przyjaciółmi. No bo (niezrozumiale) w międzyczasie się okazało, że oni wszyscy rozpoczęli pracę na etat (niezrozumiale) to co jest moim zdaniem złem tego świata i nie mają dla mnie specjalnie jakoś czasu (...) są zajęte tą beznadziejną, gównianą, kapitalistyczną po prostu pracą na etat. (PL_WR_K20_Małgorzata)

Ta silna kobieta o ugruntowanych feministycznych i lewicowych poglądach opowiedziała historię swojego życia, w której wykonana praca biograficzna pomogła jej odnaleźć drogę wyjścia z trajektoryjnych wydarzeń powodujących głębokie cierpienie (choroba nowotworowa mózgu, doświadczenie gwałtu). Ukształtowało to jej obecne postrzeganie świata i opozycyjne strategie radzenia sobie z trudnościami prekaryzacji i prekarności. Jest to w pewnym sensie rewers strategii przyjętej przez Radka (defensywnego, raczej biernie poddającego się czynnikom zewnętrznym), gdyż tu ucieczka stanowiąca mechanizm immunizacji przed prekarnością jest aktywna, radykalna, ofensywna, świadomie opozycyjna, oparta na skuteczności uruchamiania procesów pracy biograficznej.

Męskość Radka widocznie pragnąca relacji i stabilizacji, naznaczona porażkami i trudnościami, jest zagubiona i chaotyczna w ich budowaniu, co jest konsekwencją doświadczania rozbitych więzi rodzinnych. Młody mężczyzna próbuje rekompensować sobie problemy i cierpienie w bogatym życiu towarzyskim, gdzie manifestują się jego potrzeby przynależności do grupy, interakcji i akceptacji społecznej (podobnie jak w przypadku Patryka, który rekompensuje i redefiniuje te potrzeby powracając w codziennych rutynach do nastoletniego życia omówionym w poprzednim rozdziale). Mechanizmy poszukiwania stabilności w historii Radka oraz próby poszukiwania swojego miejsca do życia (próba kupna mieszkania) zamiast dać mu nadzieję i szansę na usamodzielnienie się, stają się powodem kolejnego zawodu (brak wsparcia finansowego od matki), co dodatkowo wzmacnia defensywne strategie budowania swojej tożsamości oraz piętrzy trudności w sferze pracy oraz życia osobistego.

Studium przypadku Radka oraz przywołanie tendencji wyznaczonych przez tematy i wątki analityczne wyłaniające się z niego umożliwiły ukazanie kontrastów między strategiami radzenia sobie z prekarnym życiem oraz prekaryjnością zatrudnienia. Dwa oblicza mechanizmów immunizacji przeciwko skutkom procesów prekaryzacji i wnikania kruchości do codziennego życia prezentowane przez przypadek Asi i Radka stanowiły punkt wyjścia do naświetlenia tego, jak istotna jest „głębokość” obecności i oddziaływania niepewności w biografii. Analizy tematyczne dotyczące procesów tranzycji do stabilności oraz wnikania w ugruntowaną w biografii niestabilność odkryły, iż te pierwsze zdecydowanie częściej wyrastają na gruncie: świadomie zaprojektowanych celów biograficznych oraz dogodnych warunków socjalizacji i usamodzielniania się (najważniejsze wsparcie stanowią zasoby kapitału edukacyjnego, pomocy finansowej np. od rodziców i stabilne wzorce życia rodzinnego oraz brak traumatycznych doświadczeń uruchamiających potencjał trajektoryjny). Natomiast ugruntowana niestabilność dotyczy biografii pełnych trudnych doświadczeń sięgających nawet etapów życia na długo przed wkroczeniem na rynek pracy, które zdecydowanie wzmagają podatność na zranienia przez skutki prekaryzacji zatrudnienia oraz ogólnej niepewności losów. Można tu wskazać, że charakteryzowanie procesów budowania tożsamości w warunkach tych dwóch odmiennych strategii radzenia sobie z trudnościami zależy w dużej mierze od podbudowy biograficznej wyrażonej w zasobach kapitału oraz zasobach socjalizacyjnych. To w nich właśnie można odnaleźć fundamenty aktywnych sposobów obrony przed niepewnością i niestabilnością (częstsze u wysoko wykształconych kobiet z tradycyjnych rodzin lub z dużym wsparciem rodziny oraz mężczyzn już posiadających własne rodziny lub/i plan kariery) oraz przyczyny niepowodzeń i biograficznego chaosu w mechanizmach głębokiego wnikania prekarności do codziennego życia i poddawania się bieżącym zdarzeniom bez wiary w możliwość zmiany.

4.5.3. Doświadczenia rodzinne w obliczu wyzwań prekarnego życia

Ostatni rozdział analityczny poświęcę prezentacji doświadczania i rekonstruowania życia rodzinnego w narracjach młodych pracowników i pracowniczek zmagających się z trudami prekaryzacji pracy i prekarności życia. Podczas prezentowania studium przypadków oraz tematycznych tropów analitycznych, a także wniosków będę odwoływać się do treści rozdziału autorstwa mojego oraz Agaty Krasowskiej zawartego w książce „Miejsce pracy przyszłości – kobiety w organizacjach” pt. „Kobiece i męskie drogi do dorosłości w warunkach prekaryzacji pracy”³⁴⁹, jak również do rozdziału z książki podsumowującej wyniki badań zrealizowanych w ramach projektu PREWORK³⁵⁰, do którego nawiązywałam już w poprzedniej części dysertacji. Zamierzam znacznie rozszerzyć przedstawione w publikacji analizy przede wszystkim o pogłębione wnioski oraz odwołania do innych wywiadów zawartych w materiale badawczym. W niniejszej części pracy skupię się na poszukiwaniu sposobów refleksyjnego opowiadania o życiu rodzinnym ugruntowanych szczególnie we wspomnieniach wcześniejszych okresów życia oraz opisach relacji istniejących na bieżąco na etapie wczesnej dorosłości, co obejmuje zarówno odniesienia do historii rodziny pochodzenia, jak i konstruowania swoich własnych sposobów na budowanie rodzinnych więzi w powiązaniu z prekarnością. Ten rozdział będzie zawierał także bezpośrednie odwołania do wyników analiz przeprowadzonych w ramach realizacji kierowanego przeze mnie projektu pt. „Wpływ doświadczenia ojcostwa na kształtowanie męskości w obliczu prekaryzacji pracy” finansowanego w ramach konkursu Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Posługując się schematem analitycznym zaimplementowanym w poprzednich rozdziałach (odwołując się zarówno do mechanizmów prekaryzacji pracy jak i wymiarów osiągania społecznej dorosłości), postaram się wydobyć i opisać z wykorzystaniem terminologii Fritza Schützego procesy biograficzne dotyczące doświadczania rodzinności i ich relacji z prekaryzacją pracy, prekarnością życia, zacieraniem się tych dwóch sfer (również w kontekście *work-life*

³⁴⁹ A. Drabina-Różewicz, A. Krasowska, *Kobiece i męskie drogi do dorosłości w warunkach prekaryzacji pracy*, [w:] „Miejsce pracy przyszłości – kobiety w organizacjach”, A. Kołodziej-Durnaś, K. Izdebska (red.), Szczecin 2020, s. 77-94.

³⁵⁰ A. Drabina-Różewicz, *Prekaryzacja a kobiecość...*, op. cit.

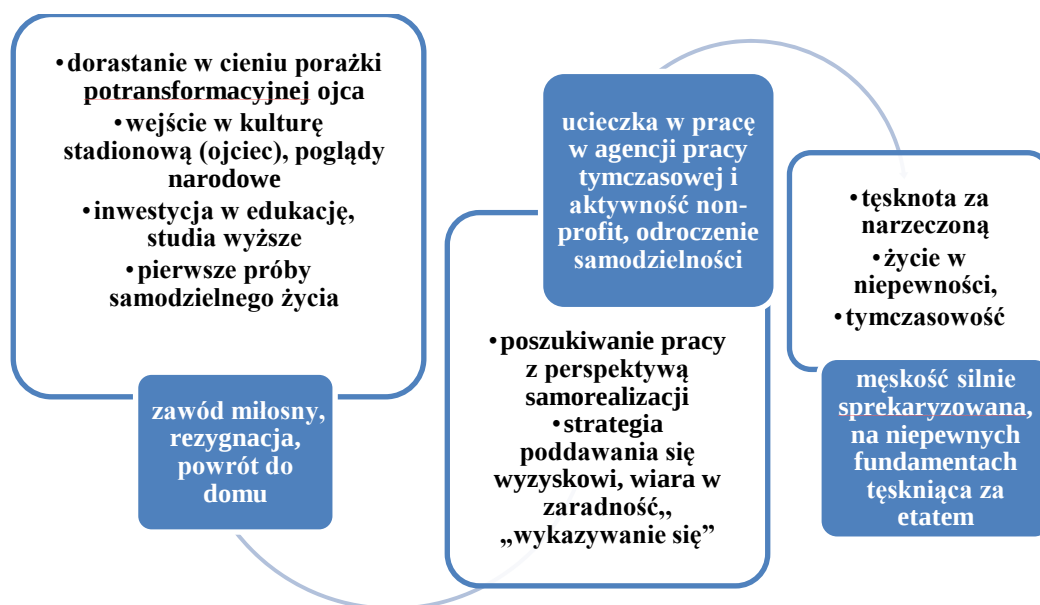
balance), a także z wchodzeniem w dorosłe życie i podejmowaniem zobowiązań w nowoutworzonych związkach i rodzinach (w tym także ról rodzicielskich). O doborze przypadków w tej części analizy zdecydowała konieczność uchwycenia dwóch różnych sposobów kształtowania narracji na temat życia rodzinnego, będącego fundamentem strategii radzenia sobie z prekaryzacją. Widoczne w wybranych przypadkach rozwiązania są bliskie typowych tendencji w kwestiach rodzinności w kobiecych i męskich historiach życia szczególnie pod względem biegunów usytuowania w strukturze społecznej, hierarchii zatrudnienia oraz w aspekcie zróżnicowanych zasobów kapitału społecznego, jak i diametralnie różniących się od siebie systemów zobowiązań wynikających z pełnionych ról społecznych. Poniżej prezentuję w tabeli porównawczej krótki przegląd dwóch przypadków (Jana oraz Eryki), biorący pod uwagę podstawowe informacje dotyczące pochodzenia, miejsca życiowego, edukacji i pracy, rodziny, samodzielności oraz najważniejszych przełomów w życiu.

Tabela 9. Eryka i Jan – porównanie przypadków

ERYKA	JAN
PODSTAWOWE INFORMACJE 28 lat Dorastała na wsi na Dolnym Śląsku Wychowana w tradycyjnej rodzinie (rodzice, trzech starszych braci)	PODSTAWOWE INFORMACJE 27 lat Dorastał we Wrocławiu Wychowany w pełnej rodzinie z nietradycyjnym podziałem ról (bezrobotny ojciec, matka utrzymująca rodzinę), jednak

MIEJSCE ŻYCIOWE Jednorazowa migracja do Anglii, powrót do domu rodzinnego Mieszka z mężem w jednym z pokoi w domu rodziców PRACA/EDUKACJA Bezrobotna, opiekuje się dzieckiem RODZINA/SAMODZIELNOŚĆ Mężatka, matka małego dziecka Źródło dochodu: pensja męża, świadczenia socjalne dla rodzin	MIEJSCE ŻYCIOWE Jednorazowa wyprowadzka na czas trwania zakończonego związku z narzeczoną Mieszka w mieszkaniu rodziców PRACA/EDUKACJA Absolwent socjologii Pracuje w agencji pracy tymczasowej RODZINA/ SAMODZIELNOŚĆ Singiel Źródło dochodu: praca na umowę tymczasową
PUNKT ZWROTNY: Doświadczenia pracy w Anglii, powrót do domu rodzinnego Zajście w ciążę, rezygnacja z pracy zawodowej	PUNKT ZWROTNY Porażka w próbie założenia rodziny, krótkie narzeczeństwo i szybkie rozstanie Powrót do domu rodzinnego

Rysunek 5. Schemat przebiegu historii życia Jana



Rozpocznę od analizy przypadku Jana. To 27-letni mężczyzna pracujący i mieszkający we Wrocławiu, pochodzący z tego miasta, w którym się wychował i dorastał. Nie ma rodzeństwa, jest jedynakiem. Jego matka jest księgową pracującą w systemie samozatrudnienia, obsługuje księgowość wielu firm. Ojciec przez większość życia i jednocześnie dzieciństwa Jana prowadził własne biznesy w branży RTV i AGD, potem w telefonii komórkowej. Po intensywnym i owocnym okresie pracy w latach 90-tych i na samym początku XXI wieku w okolicznościach potransformacyjnego przekształcania się gospodarki utracił możliwość zarobkowania w powyższych branżach, jest bezrobotny i nie może odnaleźć się na współczesnym rynku pracy. Z narracji Jana można wysnuć przypuszczenie, że cierpi na depresję. Te okoliczności w znacznej mierze wpływają na relacje między ojcem a synem, które (podobnie jak zatrudnienie ojca) były intensywne i rozkwitające w okresie dzieciństwa Jana i pogorszyły się wraz z narastaniem problemów w życiu jego ojca. Młody mężczyzna mówi o nim niewiele, w sposób nieco nonszalancki, ironiczny przedstawiając jego historię i ich relacje:

Mmm... i co, i tak... mój tata jest z pochodzenia... ale nie wiem, jakie ma wykształcenie, pewnie jakieś tam niepełne techniczne, z technikum. Ale, ale tak... on to był taki kombinator. Najlepszy był w czasach wojny ekonomicznej, jak się zmieniały systemy, z lat 80-tych na 90-te, to on wtedy był po prostu super, nie. Wiedział, co, czego ludziom trzeba i to załatwiał. Na przykład telewizory kolorowe z Niemiec. Mieli tam układy na granicy i tam, no... to takie stare czasy były. Gdzieś tam, gdzieś tam sobie radzili wtedy najlepiej, o, a teraz, teraz ojciec gdzieś tam na bezrobociu siedzi i się nie może, nie może odnaleźć (...) Tak, tak, on tam jakoś trzy lata temu stracił [pracę – przyp. A D-R]. No, też jakoś na studiach byłem. On stracił, bo on, cały czas w rtv siedział, jak już zaczął od tego przewożenia telewizorów (wspólny śmiech, A.D-R – „W branży...”). No i tak, i tam mieli swój sklep RTV-AGD we Wrocławiu, ale stwierdzili, że lepsza przyszłość będzie, wraz z kolegą, w telefonii komórkowej. Wtedy zał, założyli taki autoryzowany punkt E. G. [nazwa zmieniona – firma telekomunikacyjna] i to faktycznie na początku to był strzał w dziesiątkę, bo te autoryzowane salony zarabiała naprawdę spore pieniądze. Ale potem nie, potem nie. I te prowizje były ucinane i nagle okazało się, że sieci w ogóle chcą

przejsć na model CC, czyli call center, bo jest o wiele tańszy, efektywniejszy, o. Autoryzowane punkty są potrzebne, ale w mniejszej ilości i tylko koncesjonowane i to parę na miasto. Yyy, no i tak było i właśnie to musieli zamknąć z uwagi na to, że to było już nierentowne. Co tam teraz... no, nie może się odnaleźć, tak. Już jest starszym człowiekiem, no, wiadomo, nie. Boi się iść do kogoś pracować, nie chce, nie chce, nie chce podejmować nowego zatrudnienia. Ale to jest dobry kombinator, on tam taniej kupi, drożej sprzeda i jakoś tam przędzie (wspólny śmiech) No, naprawdę. To jest coś, co mi imponowało zawsze. (PL_WR_M14_Jan)

Młody mężczyzna z pewnym żalem wspomina o tym, jak w okresie aktywności zawodowej ojca (związanej z charakterystycznym dla okresu „dzikiego kapitalizmu” w Polsce lat 90-tych „kombinatorstwem” w handlu), tato imponował mu swoją zaradnością i umiejętnością wykorzystywania okazji do zarobienia pieniędzy. W narracji widać pewien ton rozczerowania i zmartwienia porażką, jaką odniósł ojciec w zderzeniu z realiami rynku pracy współczesnego kapitalizmu.

Jan niewiele mówił o swoim dzieciństwie. Dużo czasu spędzał na podwórku, w grupach rówieśniczych, wspomina, że bawił się w piaskownicy, a w tym czasie jego rodzice utrzymywali dobry kontakt ze swoimi sąsiadami, z którymi tworzyli zgraną społeczność. Narrator powiedział wprost, że był „blokersem”, ponieważ większość czasu spędzał jak typowy młody mieszkaniec miejskiego blokowiska. Wspomina, że w podstawówce i gimnazjum sprawiał problemy wychowawcze, przez które rodzice bywali często wzywani do szkoły na rozmowy. Jego rówieśnicy w tym czasie przechodzili trudny okres dojrzewania, palili papierosy, używali alkoholu. Okres późnej podstawówki i gimnazjum to czas rozpoczęcia uczęszczania na mecze ulubionego klubu piłkarskiego, na które na samym początku zabierał Jana jego tato, co również prowokuje pewne pozytywne wspomnienia związane z rolą ojca w jego życiu z czasów przed wkroczeniem na ścieżkę bezrobocia:

Ja, ja to sobie lubię czasem tak myśleć, że ten rozwój i te wszystkie rzeczy, które gdzieś tam miałem w życiu i przeżyłem to są dzięki temu, że mnie tata zabrał na mecz. Bo tak naprawdę... Nie twierdę, że to by wyglądało

nieciekawie, gdyby tak nie było, ale tak było. Tak było, jak było, bo poszedłem na, na mecz Klubu SW [nazwa zmieniona – klub piłkarski] kiedyś pierwszy raz z tatą i tak chodziłem przez parę lat. (PL_WR_M14_Jan)

Wyraźnie widoczna jest tu kwestia doceniania zainicjowania przez ojca doświadczeń syna związanych z kibicowaniem ulubionemu klubowi sportowemu, co stanowi w życiu Jana bardzo silny czynnik kształtujący zarówno zainteresowania jak i wpływający na usytuowanie siebie na kontinuum poglądów na politykę i życie społeczne (poglądy prawicowe). Można powiedzieć, że historia życia Jana jest osadzona w kontekście subkultury stadionowej i środowiska prawicowego aktywizmu, do których wprowadził go ojciec. Jan wspomina przy tym także starcia kibiców z policją, które dobrze zapamiętał, choć nie jako sytuacje zagrożenia. Mówi, że jednak jego tata bał się o niego, gdy na początku chciał chodzić na mecze bez jego towarzystwa. Ojciec często dzwonił i na bieżąco sprawdzał, czy synowi nie grozi niebezpieczeństwo, co również podkreśla, jak silna więź w tamtym czasie ich łączyła:

Pamiętam, że, pamiętam, że była taka sytuacja, że ojciec w ogóle gdzieś tam wyjechał, jak ja pojechałem na ten pierwszy mecz i tam chciał mnie namówić, żebym nie jechał, nie. Bo się gdzieś tam obawiał o mnie, wiadomo, to był W [nazwa zmieniona – klub piłkarski]. Gdzieś tam był kibicem, wiedział, że tamten od nich zginął. Może gdzieś się tam obawiał, że, że coś się stanie, że będzie awantura, nie wiem, że zabiorą wszystkich na komendę, bo... tego nikt nie pilnuje. Kiedyś to, wiadomo, swoje za uszami mają, ale kiedyś to policja miała taki zwyczaj, że, naprawdę, można za nic nie wrócić do domu, nie. Zupełnie przypadkowo. I on się też tego obawiał i ojciec też był tego świadomy. Bał się bardzo, ale, nie wiem, zacząłem jeździć na jeden, drugi, czwarty, piąty, dziesiąty i stwierdził, że chyba mam swoją głowę i tak jak mówię, w którymś momencie. Ale pierwsze cztery mecze, to już takie wyjazdowe, w miasto, to było dla niego ciężkie przeżycie. Tam dzwonił, się pytał, co tam. (PL_WR_M14_Jan)

Kwestia kibicowania wyraźnie łączyła ojca i syna w okresie dzieciństwa i nastoletniości Jana, o czym on bardzo chętnie i dużo opowiada. Jego tato

okazywał mu wtedy, że go wspiera, martwi się o niego, zależy mu na jego bezpieczeństwie, jednocześnie popierał pasję i zaangażowanie syna, w końcu dając mu kredyt zaufania w braniu udziału w nawet niebezpiecznych spotkaniach (meczach kończących się starciami z policją). Jan wspomina o swojej silnej relacji z tatą właściwie tylko powracając do okresu swoich młodych lat i chodzenia na pierwsze mecze, w późniejszych fazach życia opowiadanych w historii ojciec jako ważna figura i wzorzec właściwie w ogóle znika. W okresie ukończenia szkoły i podejmowania decyzji dotyczących dalszych ścieżek edukacyjnych i zawodowych, ważna rola ojca zostaje zastąpiona przez matkę, która doradza i wskazuje właściwe dla syna ścieżki wyboru, intensywnie namawiając go na studia:

Tam była taka sytuacja, że ja marzyłem bardzo, żeby po maturze iść do tak zwanej roboty i pracować. No i tam chciałem sobie być jakimś robotnikiem na magazynie czy coś. Yyy, no. No i to mnie gdzieś tam satysfakcjonowało. Myślałem, że będę gdzieś tam pracował na produkcji. W magazynie, powiedzmy sobie. No, ale moja mama wówczas stwierdziła, że to w sumie nie jest dobry pomysł. No i gdzieś tam mnie namawiała na te studia, nie miałem zupełnie na to pomysłu. I wówczas, wówczas, poleciła mi taki przykład naszej kuzynki, która ona sobie studiuje socjologię, tak. I jest jej tam, jest jej tam dobrze, no i w związku z tym zapytała, czy ja bym nie chciał też. Ja mówię, no tak średnio, wolałbym ten magazyn, produkcja. Dzisiaj, jak sobie tak o tym pomyślę, to w sumie mi się aż śmiesznie robi, ale tak, tak rzeczywiście było. No i mama mnie tak przekupiła tym, że to są takie młodzieńcze lata, że tutaj będzie, będzie trochę luźniej, prawda. No i może jednak warto się zastanowić nad studiami, nad jakimś rozwojem w jakimś kierunku. No to ja tak zacząłem czytać. (PL_WR_M14_Jan)

Narrator twierdzi, że miał dość wymagające liceum, musiał sporo czasu poświęcać na naukę, wspomina także, że dość trudno było mu się zaaklimatyzować w szkole. Mówi, że nie był też najlepszym uczniem, ale zawsze udawało mu się nie zostawać w tyle. W wakacje pracował, dorabiając na swoje przyjemności i wyjazdy, wykonując proste prace m.in. przy przeładunku węgla czy w sortowni listów, wtedy również pojawił się pomysł

na przyszłość w „robocie” fizycznej (co faktycznie podkreśla różnicę między pracą a robotą), bycie robotnikiem, od którego ostatecznie odwiodła go matka.

Znów kierując się sugestią mamy i przywołanym przez nią przykładem kuzynki, wybiera socjologię, choć nie był zdecydowany, myślał także o innych kierunkach i zdawał na antropologię. W czasie studiów nadal w wakacje pracuje dorywczo, zarabiając na swoje przyjemności i mieszkając w tym czasie z rodzicami. Na początku studiów, dzięki znajomościom wśród środowisk kibicowskich o sympatiach narodowych trafia do Stowarzyszenia Wisła [nazwa zmieniona], z którym współpracuje do tej pory, angażując w tę działalność godzinę po pracy.

Jan na początku swojej aktywności w stowarzyszeniu zaczyna uczestniczyć w marszach oraz akcjach pomocy Polakom na Kresach Wschodnich, jeździ z paczkami na Wileńszczyznę, Białoruś i Ukrainę, co również szczególnie ukształtowało i ugruntowało jego wartości i światopogląd.

Na studiach jego kolega doktorant wciągnął go w świat nauki, zachęcając do zajęcia się tematem kibiców i społecznego zjawiska kibicowania, namawiając także do uczestnictwa w konferencjach i głębszego spojrzenia na temat. Jana porywa ten temat na tyle, że zaczyna interesować się bardziej wybranymi dyscyplinami socjologii, uczestniczy w działalności koła makrosocjologii, dostaje stypendium naukowe, pisze docenioną i chwaloną pracę magisterską, a nawet dostaje od swojej promotor propozycję rozwijania swojego tematu i pisania doktoratu na uczelni. Młody mężczyzna czuje się przez to doceniony, ale ostatecznie nie decyduje się na to, choć rodzice są tym zawiedzeni. Jak twierdzi nieco ironicznie tym razem „ucieka” w rynek pracy, co potem, w obecnie wykonywanej pracy nabiera większego znaczenia.

Historia jego zatrudnienia odzwierciedla wiele źródeł poszukiwania własnej tożsamości, samorealizacji lub bezpieczeństwa.. Pracował on najpierw dorywczo, fizycznie na wakacjach w czasie edukacji, pierwszą pracą po studiach było stanowisko koordynatora badań typu tajemniczy klient. Na początku praca bardzo mu się podoba, potem natomiast nudzi mu się, mnożą się konflikty z szefostwem i współpracownikami, nie dostaje propozycji umowy o pracę i decyduje się z niej zrezygnować.

W międzyczasie poznaje dziewczynę na Kresach, którą sprowadza do Polski, by mogli razem zamieszkać i żyć ze sobą. Dziewczyna wprowadza do jego życia szacunek dla wartości życia rodzinnego i religijnego, Jan zaczyna chodzić do kościoła, co kontynuuje do dziś. Wtedy pierwszy raz podejmuje próbę usamodzielnienia się, wyprowadza się do wynajętego mieszkania z domu rodzinnego, przygotowuje się finansowo, biorąc bardzo poważnie zobowiązania i plany wejścia w związek. Trwa to parę miesięcy, jednak młodzi zrywają ze sobą i narzeczona Jana (jak on ją nazywa), wraca z powrotem do domu. To doświadczenie było w tamtym momencie widocznie świeże i bardzo trudne dla Jana, jeszcze potrzebował czasu, żeby je przepracować. Jak twierdzi, popełnili wiele błędów, on chciałby je naprawić, ale na razie jest to niemożliwe. Był to jeden z bardziej znaczących przełomów w życiu Jana, przynajmniej z perspektywy momentu opowiadania swojej historii:

Dla mnie to był przeskok ogromny, bo po raz pierwszy właściwie z kimś zamieszkałem. Ja pamiętam, że no, dla mnie to by ogromny sukces. Żeby kogoś z Wilna ściągnąć... A to się stało tak z tygodnia na tydzień. Ja mówię, mam robotę, yyy, tak, oczywiście w trochę innych słowach, ale tak bardziej do siebie powiedzmy, że mam robotę, są pieniądze, mam odłożone tam parę, parę tysięcy i można, można coś już tutaj zaryzykować, ściągnąć tą moją Marię i szukać jej pracy. Mamy jakąś tam rezerwę i co się uda, nie. Więc to się udało faktycznie, ekonomicznie. Tylko ta ekonomia była faktycznie zagrożeniem, że się nie uda. Przynajmniej wtedy tak mi się wydawało. I co, i było dobrze. Było dobrze przez jakieś tam parę miesięcy, a potem... nie wiem, co. Coś się popsło. To tak trudno mi o tym mówić, bo tego nie da się powiedzieć tak o (...) Ja myślę, że to, jak, jak bardzo jest to złożone, że się jest z drugą osobą i jak, jakie to były błędy popełniane. To się nie da tak szybko i łatwo powiedzieć. To mielibyśmy drugą taką historię (wspólny śmiech). Nie wiem, nie wiem, to jest temat, do którego może, może kiedyś wrócę, ale teraz absolutnie nie. No zerwaliśmy, Maria [imię zmienione] stwierdziła, że wyjeżdża. A potem jeszcze rozważałem, czy nie wrócić do tematu, ale to wynikają takie sprawy, że, że nie mogę. I... i co, i to się stało jakoś tam niedawno, tam, w listopadzie. (PL_WR_M14_Jan)

Porażka, jaką odniósł przy pierwszej próbie podjęcia autonomicznego życia i zobowiązań dotyczących stałego związku i być może również założenia rodziny, nie pozostała bez znaczenia dla jego późniejszych wyborów. Gdy priorytetem było dla Jana utrzymanie bezpieczeństwa finansowego i zbudowanie ekonomicznego fundamentu pod planowanie swojego związku, zmuszony był pracować dłużej w firmie, gdzie obowiązki były dla niego „obrzydliwie nudne” a relacje ze współpracownikami i pracodawcami trudne, co był w stanie przetrwać, wierząc, że działa dla dobra relacji, która niestety niedługo później rozpadła się.

Po tym epizodzie powrócił do mieszkania z rodzicami i zaczął szukać innej pracy. Jak mówi, woli odkładać pieniądze zamiast płacić za wynajem, skoro ma możliwość mieszkania na miejscu z rodzicami. Mimo podjęcia nowej pracy i innych aktywności poza domem rodzinnym, a także mimo doświadczenia związku i samodzielności, Jan odracza podejmowanie ostatecznej decyzji o usamodzielnieniu się, zawiesza ją. Mieszka u rodziców i twierdzi, że lepiej „uchować się” w domu rodzinnym i odkładać zarobione pieniądze zamiast płacić za wynajem. Jego strategię cechuje brak skonkretyzowanych planów, odkładanie decyzji na bliżej nieokreśloną przyszłość, przy tym traktuje swój obecny stan jako przejściowy, tymczasowy:

No i czekam na lepszy czas, lepszą pogodę i żeby ekonomicznie jakoś to miało sens, tak. Bo skoro jestem z W., jestem w stanie się uchować w domu, to uważam, że lepiej jest siedzieć w domu, żeby odkładać pieniądze niż te rezerwy na życie... I tak, chwilowo wróciłem. Nie wiem, ile to potrwa za bardzo (PL_WR_M14_Jan)

Po okresie intensywnych poszukiwań Jan znajduje pracę w agencji zatrudnienia tymczasowego jako rekruter, gdzie pracował w momencie przeprowadzania rozmowy. Ceni zaangażowanie, elastyczność, przy czym wyrozumiale wypracowuje nadgodziny, za które firma mu nie płaci. Obecnie ma umowę tzw. tymczasową, która ma charakter cywilnoprawny i prawie wszystkie cechy umowy o pracę. Wkrótce ma przejść na nowy typ umowy, umowę o pracę (co postrzega jako gratyfikację) – wierząc w zapewnienia swoich przełożonych i nadal notorycznie pracując w godzinach

ponadwymiarowych i nie dostając za to uposażenia. Jan w pewnym sensie tkwi w iluzji przejmowania kontroli nad swoim położeniem, wierząc, że zaangażowaniem należy zasłużyć sobie na stabilne zatrudnienie (co jest swego rodzaju ironią losu – w agencji Jan zajmuje się również głównie rekrutacją na stanowiska typowo prekaryjne). Traktuje to jako normalną sytuację, a nawet konieczność, żeby wszystko „mieć poukładane w pracy”, dostosowuje się do tempa i wymagań wykraczających poza stałe godziny pracy:

Trzeba być szybkim i trzeba też sobie zdawać sprawę, że osiem godzin to za mało. To nie ma szans po prostu. Ja w zeszłym tygodniu pracowałem po jedenaście każdego dnia a mamy niepłatne nadgodziny, więc to trochę wkurza, ale no, ale no człowiek woli mieć poukładane sprawy niż nie mieć (PL_WR_M14_Jan)

Dostrzega jednak „gorzki” wydźwięk warunków zatrudnienia, w jakich się znalazł i stara się pokazać to z przymrużeniem oka, co można odczytywać jako element pewnej racjonalizacji, czy przykrywania przykrych doświadczeń wyzysku, które należy przedstawić w lepszym świetle, aby nie odkrywać wprost swojego niekorzystnego położenia:

(...) można się rozwinąć fajnie, dobra solidna firma, no ale płacą może nie za dużo, generalnie to jest robota dla masochistów (PL_WR_M14_Jan)

Doświadcza przy tym swego rodzaju paradoksu braków, ponieważ z jednej strony dostrzega, iż otrzymuje zbyt małe wynagrodzenie za swoją pracę, a jednocześnie stwierdza, że to wyznaczone godziny nie wystarczają na wykonanie wszystkich obowiązków. Pozostały czas wolny również wykorzystuje na pracę, a także na aktywność społeczną w stowarzyszeniu, przez co siłą rzeczy muszą ucierpieć inne sfery jego życia, w które trudno byłoby mu się zaangażować. Jan w obecnej sytuacji przedkłada samorealizację i satysfakcję z pracy ponad niewystarczające zarobki, niestabilną umowę oraz bezpłatne nadgodziny, wierząc, że inwestuje we własną zaradność i twierdząc, że jest to jego sposób na akumulowanie doświadczenia:

Mam taką potrzebę zadawania sobie trudu i gdzieś tam radzenia sobie z jakimiś tam problemami a tutaj każdy tydzień rodzi jakieś tam nowe problemy

terminowe, trzeba zatrudniać osoby, trzeba dbać, żeby tamten klient był zadowolony i to mi daje satysfakcję, że ja to osiągam. Bo można byłoby tak trochę się poobijać, tutaj poprzetrzucać na następny tydzień sprawy i jakoś by to szło. I byłoby się takim średnim pracownikiem i miałyby się średnio zadowolonych klientów. Ale no ja tak nie chcę i myślę, że jest szansa na rozwój w ramach struktury firmy, a jak nie, to więcej się nauczę jak będę robił. Więcej się nauczę jak będę robił, i będę więcej wiedział i więcej umiał. Będę miał więcej do zaoferowania następnemu pracodawcy, więc tak czy siak warto, bo praca daje rozwój (PL_WR_M14_Jan)

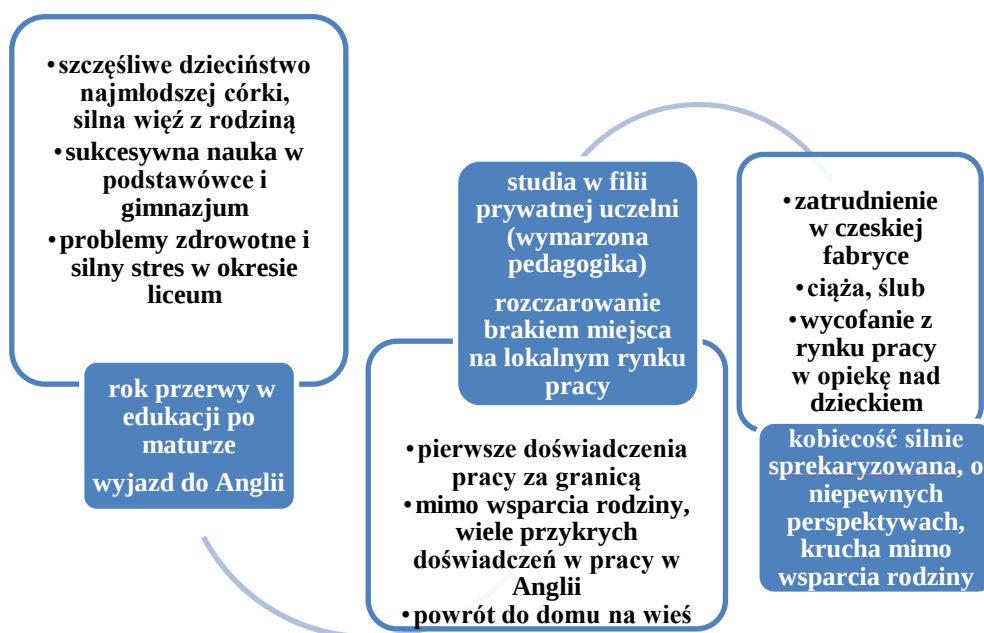
Po doświadczeniach chaosu związanego z dynamicznym doświadczeniem pierwszego związku i samodzielnego życia, ucieczka w pracę jest dla Jana pewnym substytutem realizacji instytucjonalnych wzorców oczekiwań, które lokuje właśnie w aktywności zawodowej, napędzając swoją karierę, w obliczu porażki zawieszając próby prowadzenia samodzielnego życia i budowania fundamentów pod założenie nowej rodziny. Przy tym Jan widocznie poddaje się wyzyskowi w pracy, przedkładając zalety możliwości wypełnienia sobie czasu i zdobywania doświadczenia nad zadbanie o godną, uczciwą płacę i stabilne zatrudnienie. Mimo tego widać w narracji tęsknotę za stałością i bezpieczeństwem oraz dostrzeganie w umowie o pracę formy nagrody za swoje wysiłki.

Te tęsknoty za stabilnym, samodzielnym życiem (które Jan odkłada i odracza na bliżej nieokreślony czas) widać zarówno we wspomnieniach z dzieciństwa (tęsknota za utraconą relacją z wycofanym z rynku pracy ojcem, poddanie się namowom matki w kwestii życiowych wyborów), jak również w jego projekcjach planów na przyszłość, na które składa się bycie cenionym specjalistą w branży zarządzania zasobami ludzkimi, ze stabilnym zatrudnieniem, gwarancja emerytury, założenie rodziny i posiadanie własnego kąta. Te elementy powiązane bezpośrednio z wymiarami osiągnięcia pełnej społecznej dorosłości są wyraźnie blokowane przez procesy prekaryzacji, które pozbawiają możliwości wyboru i sięgania po obrane długodystansowe cele, zmuszając do odraczania planów i pozostawiania w zawieszeniu, ale również przez procesy biograficznej refleksji nad doświadczeniami rodzinności (związane z relacjami z rodzicami oraz próbami budowania własnych

związków czy rodzin). Na tym podłożu prekarność może przenikać wszystkie sfery egzystencji ludzi młodych, czyniąc ją kruchą i niepewną na tyle, że zmusza do przedłużonego, tymczasowego pozostawania w fazie „wschodzącej dorosłości”, zamykając drogi do podejmowania ostatecznych decyzji o prowadzeniu samodzielnego życia czy utrudniając kształtowanie nowych relacji, zobowiązań, związków, budowanie trwałych więzi. Życie rodzinne jest naznaczone niepewnością i brakiem stabilności przede wszystkim pod względem biograficznej pracy nad przeszłymi doświadczeniami (która jest zatrzymana między fazą skumulowanego chaosu doświadczeń z rodziny pochodzenia, porażki w związku i samodzielności a podążaniem za normatywnymi ścieżkami przechodzenia do kolejnych faz życia – nadmierne skupienie na karierze zawodowej). Podobnie w aspekcie planowania przyszłości w perspektywie tych doświadczeń (zderzenie tradycyjnych wartości i konserwatywnych poglądów z nietypowym rozkładem ról w rodzinie pochodzenia – matka utrzymuje wycofanego ojca oraz zawiedzione nadzieje na własny związek w duchu tych wartości). Swoista kruchość – prekarność jest w tym przypadku również metaforą rezultatów zderzenia z problemami ładu współczesnego świata, którego doświadcza zarówno ojciec Jana (porażka zawodowa wskutek przejścia gospodarki od potransformacyjnej do korporacyjnego kapitalizmu) jak i on sam (porażka romantycznej wizji związku opartej na fundamentach finansowego oparcia mężczyzny w roli żywiciela rodziny wskutek m.in. dylematów doświadczenia prekaryjnych warunków zatrudnienia bez stabilnej umowy, wymagającej poświęcenia własnej satysfakcji lub czasu ponad wymiar godzin pracy). Ta perspektywa życia rodzinnego w cieniu porażek i rozczarowań bezpośrednio powiązanych z realiami rynku pracy, stawia pod znakiem zapytania adekwatność tradycyjnych wzorców budowania rodzinnego życia oraz zmusza do zderzenia się z rzeczywistością podważającą ideę *work-life balance* oraz możliwości osiągnięcia pełnej dorosłości w ich konwencjonalnym rozumieniu, co znacznie utrudnia odnajdywanie własnych dróg budowania relacji i podejmowania zobowiązań w sferze rodzinnej. Najbardziej istotne dla tematu poruszanego w tej części analizy jest tutaj zjawisko zanikania wzorców dających podwaliny kształtowania rodzinności i własnej tożsamości w sferze życia rodzinnego wobec problemu nieprzepracowanych relacji np. z rodzicami oraz w obliczu

porażek w kwestii budowania własnych związków na początku dorosłego życia. Te mechanizmy biograficzne w trakcie refleksyjnego odpowiadania na pytanie o własną tożsamość, w zderzeniu z prekaryjnością rynku pracy (nadal będącym bramą do dorosłości) wzmagają poczucie niepewności, podatność na zranienia i kruchość życia, co może znacznie komplikować procesy podejmowania decyzji dotyczące rozwoju kariery, podejmowania zobowiązań, zakładania nowych rodzin, budowania relacji z innymi i narracji o sobie samym.

Rysunek 6. Schemat przebiegu historii życia Eryki



Drugim przypadkiem, którego studium zaprezentuję w tym rozdziale jest historia Eryki. Urodziła się i wychowała we wsi na Dolnym Śląsku, usytuowanej daleko od dużych ośrodków miejskich. Tam też uczęszczała do przedszkola, a potem małych miejscowych szkół, aż do gimnazjum. Bardzo dobrze wspomina swoje dzieciństwo – było beztroskie, wypełnione miłością i przekomarzaniem się z trzema starszymi braćmi. Jest najmłodszym dzieckiem swoich rodziców (obecnie emerytów, ojciec pełni funkcję radnego w gminie), zawsze otrzymywała w rodzinie pochodzenia bardzo duże wsparcie.

W podstawówce i gimnazjum bardzo lubiła swoich nauczycieli, dużo i chętnie się uczyła, dobrze czuła się pośród rówieśników. Była bardzo dobrą, docenianą uczennicą. Wszystko zmieniło się w okresie liceum (Eryka musiała pójść do ogólnokształcącego, ponieważ nie otwarto klasy, do jakiej chciała rekrutować w liceum profilowanym), który obfitował w trudne doświadczenia i problemy zdrowotne, co kumulowało wciąż nowe zaległości i skutkowało życiem w permanentnym stresie. Spotkała się z niezrozumieniem i bezwzględnością jakie okazali jej nauczyciele po nieobecności spowodowanej chorobą. Nie chcieli dać jej szansy zaliczenia semestru, który zaliczyła tylko dzięki swojemu uporowi i nauce. Rodzice zapewnili jej możliwość skorzystania z pomocy psychologa, by pomógł jej poradzić sobie ze stresem:

Z liceum wspomnienia mam takie, właśnie to jak poszłam, że od razu było to, że ja na pewno nie zdam i ze wszystkiego należy mi się jedynka. Tak jak pani z fizyki od razu jak przyszłam w grudniu do szkoły, to od razu mi ołówkiem wystawiła niedostateczny na semestr. I było tutaj masz nie zaliczone, tutaj masz nie zaliczone, to więc tutaj są same jedynki. I ty już na pewno nie zdasz. Więc na starcie, jak tylko przyszłam byłam skreślona, że do niczego się nie nadaję (...) Ja miałam problem z żołądkiem, (...) więc nie mogłam jeść, wymiotowałam, byłam bardzo chuda, do tego zmiana szkoły, stres. I to ja przechodziłam ja praktycznie od tego grudnia miałam może przechodzony tydzień, że ja przechodziłam na jeden dzień do szkoły i znowu mi się robiło z tego stresu z tego wszystkiego to się robiło i z powrotem. (...) Tam chodziłam później do psychologa tak, to też żeby tego stresu nie było, bo i to faktycznie, ja dostawałam zeszyty ja się stresowałam, że ja mam tyle do nadrobienia tego materiału, wszystkiego i się kończyło (PL_WR_K12_ML_Eryka)

Po maturze zaplanowała sobie rok przerwy zanim poszła na studia, żeby zarobić trochę pieniędzy. Wtedy nie wiedziała jeszcze do końca, co chce studiować. Zaplanowała pojechać do Anglii, gdzie mieszkał i pracował już jej brat.. Rodzina pomogła jej się tam przetransportować i zaaklimatyzować oraz rozpocząć pracę. Na samym początku Eryka opiekowała się swoją bratanicą, która była dość niesfornym, trudnym dzieckiem, ciężko przeżywającym przeprowadzkę do innego kraju. Kolejno zatrudniła się w hotelu jako pokojówka. Zrezygnowała i udała się do agencji pracy, z której potem

korzystała do końca pobytu. Pracowała najpierw w sortowni ulotek reklamowych, potem w fabryce zegarków, gdzie zajmowała się pracą przy taśmie produkcyjnej. Tam, jak mówi, było jej ciężko, w dodatku doświadczyła formy mobbingu (dodatkowe obciążanie pracą, nadużywanie wyższej pozycji w hierarchii) ze strony jej przełożonej – Pakistanki, o czym zdawkowo wspomina:

Tam jedna pani właśnie ta Pakistanka, nie bardzo przepadała ze mną w tej fabryce z zegarkami, bo na początku dostawałam cięższą pracę niż inni, później już jakoś to się unormowało i dała mi spokój, wzięła sobie go innego na celownik. (...) To ta Pakistanka sobie tam jak mówię na początku mnie upatrzyła, więc miałam z tym trochę problemu. Później już było lepiej. (PL_WR_K12_ML_Eryka)

Wiadomo z całego kontekstu narracji, że było to jedno z trudniejszych doświadczeń niesprawiedliwości na emigracji, która ogólnie okazała się dla Eryki rozczarowująca. Pracowała też w sortowni pocztowej, gdzie zajmowała się sortowaniem listów i paczek. Wspomina tę pracę jako łatwiejszą i przyjemniejszą, bez przykrych doświadczeń. Po roku pobytu w Anglii wróciła do domu. Zaraz po powrocie w lokalnej dyskotecie poznała swojego obecnego męża (obecnie pracownika jednej z czeskich fabryk)

Zawsze marzyła o tym, by zostać nauczycielką – wybrała studia zaoczne na prywatnej uczelni w najbliższym średniej wielkości mieście i kierunek pedagogiczny (również ze względu na bliskość do domu i niechęć do mieszkania we Wrocławiu, Eryka bardzo obawiała się rozłąki z ukochaną mamą):

Na pewno się cieszyłam to, że wróciłam tak, do mamy, bo ja jestem z mamą bardzo związana. Taki „cycuś mamusi” najmłodszy zresztą. To na pewno było, ciężko było to, że nie miałam swoich pieniędzy tak, nie było swoich pieniędzy, więc to już nie było, że tam, że jak w Anglii była co tydzień wypłata, więc co tydzień jakieś zakupy można było wyskoczyć tu to tam. A w Polsce tego nie było, więc z pracą też było ciężko. Tak, dopiero poszłam praktycznie do Czech, bo wiedziałam, że nie dam rady studiować i pracować w Czechach na 12 godzin. (PL_WR_K12_ML_Eryka)

Poszła na wymarzone studia, które kontynuowała nie pracując. Przez cały ten okres zarówno radami jak i finansowo wspierali ją rodzice (łączy ją z nimi bardzo silna więź), z którymi mieszka aż do momentu przeprowadzenia wywiadu, o czym Eryka wspomina jako istotnym elemencie w podejmowaniu decyzji o ścieżce edukacyjnej i miejscu zamieszkania:

Znaczy tutaj, tęskniłam za rodziną to raz, dwa tak jak mówię tato, tato powiedział, że nieuka w domu nie będzie trzymał więc trzeba wracać do Polski i zrobić jakieś studia, że póki rodzice żyją i mają na to pieniądze, to będą mnie kształcić. (PL_WR_K12_ML_Eryka)

Po ukończeniu studiów, zawiedziona sytuacją na lokalnym rynku pracy, gdzie nie mogła znaleźć zatrudnienia jako nauczycielka (w szkołach nie było miejsc dla nowych kandydatów), zatrudniła się w Czechach, gdzie pracowała do zajścia w ciążę, co, jak twierdzi, zaburzyło jej zaplanowaną kolejność życiowych planów, ale tylko co do przestawienia kolejności ślubu i posiadania dzieci. Wspomina przy tym także o trudnościach finansowych oraz ze zdobyciem i utrzymaniem pracy w warunkach ograniczonych możliwości na lokalnym rynku zatrudnienia (okazuje się, że uzyskane przez Erykę wykształcenie nie gwarantuje jednak otrzymania pracy w zawodzie), co pokrzyżowało także plany dotyczące ślubu i posiadania własnego mieszkania:

Także planowaliśmy już ślub, między czasie wyskoczyło dziecko, bo plany ogólnie były inne, tak, dziecko miało być po ślubie. Miałam dłużej pracować w Czechach, żebyśmy więcej pieniędzy odłożyli na swój jakiś dom, kąt, bo nas tutaj trochę dużo mieszka, no ale, że plany planami, życie weryfikuje wszystko, więc wyszło to co wyszło. Mamy Piotrusia [imię zmienione], jesteśmy po ślubie, mieszkamy razem „na kupie”, ale mamy swój kąt także mamy swój pokój na górze, no i tutaj kuchnię z rodzicami (...) było założenie, że kończę studia, jeśli będzie praca w zawodzie, pójdę do pracy w zawodzie jak nie to ostateczność to są Czechy, bo w Czechach ludzi potrzebują dużo do pracy. Lucjan [imię zmienione] pracował w Czechach, więc będę miała z kim dojeżdżać. W innej fabryce pracowała bratowa, więc w razie czego też będę mogła z nią dojeżdżać. No a pieniądze były potrzebne bo jak mówię już zaczęliśmy myśleć o tym, że jakiś ślub, więc na ten ślub trzeba zarobić, bo

rodzice nie dołożą bo nie mają z czego, bo są obydwój na emeryturze, po 1000 złotych mają także. (PL_WR_K12_ML_Eryka)

Młoda matka wspomina o trudach związanych ze wspólnym mieszkaniem małżeństwa z jej rodzicami oraz problemach z udzieleniem wsparcia finansowego przez rodziców mimo ich chęci dołożenia się do organizacji ślubu, co uniemożliwia im niskiej wysokości świadczenie emerytalne.

Praca w fabryce była dla Eryki trudna, na zmiany, okazała się niemożliwa do kontynuowania przy ciąży, a potem dziecku. Po długim zwolnieniu chorobowym w czasie ciąży, kiedy źle się czuła, musiała więc zrezygnować z pracy. Eryka narzekała z rozżaleniem, że nie miała szans na otrzymanie uposażenia z powodu zajścia w ciążę, tak jak pracujące w fabryce Czeszki:

Wydaje mi się, że w Anglii, było dużo lepiej. Wydaje mi się, że lepiej pracodawcy lepiej traktowali pracowników, pod tym względem, tam też było dużo obcokrajowców tak, więc nie było takiego jakiegoś poniżania czy czegoś, na przykład tutaj zaszłam w ciążę, w Czechach Czeszce przedłużyli umowę bez problemu, a że ja jestem Polką to dziękuję bardzo. To nie jest mój problem (.) Też ja języka nie znam czeskiego tak, ale mamy bardzo dobrego znajomego Czecha, który tam mieszka, też pracuje w tej fabryce i on mówił, że pracował no to dwie trzy Czeszki dostały normalnie umowę nawet na stałe, a jak masz umowę na stałe, to tam w Czechach jest bardzo dobra ta socjalka, więc na dzieci przez 4 lata płacą, matka siedzi w domu na dziecko płacą. Tutaj, my jesteśmy w takiej dobrej sytuacji, że Lucjan ma umowę na stałe w Czechach, więc jemu też teraz będą płacić, ale byśmy nie byli małżeństwem znaczy jak bym nie była z nim generalnie miałabym jakiegoś innego męża czy to by mi z Czech nie płacili nic. (PL_WR_K12_ML_Eryka)

Narracja Eryki odsłania tutaj problemy polityk społecznych i zabezpieczeń pracowniczych, które oferują niewystarczające wsparcie dla pracowniczek przygranicznych, co młoda kobieta odbiera jako wykluczające i lekceważące. Mąż Eryki jest zatrudniony na 12 godzinne zmiany w czeskiej fabryce, mając stałą umowę i pracując ponad miarę, co właściwie wyklucza go z życia domowego na większość czasu. Eryka natomiast rezygnuje z powrotu do

pracy, aby poświęcić się opiece nad dzieckiem, co określa zdecydowanie jako zajęcie równe normalnej pracy (czego nie dostrzega jej mąż):

Dla mnie osobiście to jest praca, no praca, ale przyjemna praca. Fakt nie dostaję za to pieniędzy, ale uśmiech dziecka, buziaki przytulenie więc to jest super. Mój mąż potrafił mi powiedzieć, że: A ty siedzisz w domu, ty nic nie robisz tak, ty nie zarabiasz, fakt nie zarabiam, ale zajmuję się naszym dzieckiem. Ty zarabiasz ja siedzę w domu. (PL_WR_K12_ML_Eryka)

Większe wsparcie w opiece nad dzieckiem niż w mężu znajduje w swojej mamie, właściwie w codziennych obowiązkach opiekuńczych to ona zastępuje wycofanego męża, który nie podjął roli ojca w wymiarze opieki nad synem oraz spędzania z nim czasu, uciekając w bardzo intensywną pracę :

(...) bardzo dużo pomaga mi moja mama. Czy wieczorem przy tej kąpieli, no bo to jest ciężko wszystko, (łazienka) w dzień w dzień tak, trzeba przynieść przez korytarz. Pali się w centralnym, no to jest ciepło na korytarzu, nie pali się no to jest zimno więc kąpiemy wtedy tutaj w pokoju, więc to wszystko potrzebuję wiadomo pomocy, no bo sobie nie radzę z niektórymi rzeczami tak, bo jest ciężko. Jako matka nie mam na przykład kiedyś a dobra to teraz wychodzę tak, ubieram się i wychodzę. A teraz mamo jak jest brzydka pogoda, przypilnujesz chwilę małego, bym może skoczyła do B. [nazwa zmieniona – małe miasto w okolicy] na zakupy, bo nie chce mi się jego ciągnąć ze sobą, czy potrzebuję iść do dentysty przypilnujesz mi dziecko A kiedyś nie było tego, że ja się musiałam zastanowić, zastanowić co ja z nim zrobię czy ja mogę czy nie mogę? (...) Bo Lucjan dalej jest taki a co to jest dziecko, a to nic to, dalej sobie żyjemy jak żyliśmy. Nie jest zupełnie inaczej, bo to ja z nim cały czas jestem, a on pracuje w Czechach ma (dwunastki), więc jest tak, że go 5 dni w tygodniu nie ma, jak pracuje na dniówki to małego wcale nie widzi, bo jak wychodzi do pracy to mały śpi, wraca z pracy mały już śpi. (PL_WR_K12_ML_Eryka)

Eryka opowiada, jak warunki, w których znalazła się jej nowa rodzina wpływają na realizację planów, jakie zbudowała sobie na przyszłość. Bariereą stanowi według niej przede wszystkim charakterystyka lokalnego środowiska, w którym panuje bardzo niewielka chłonność rynku pracy w zawodzie, dodatkowo jest niewiele możliwości alternatywnego zatrudnienia:.

Zatrudnienie sprzed ciąży w czeskiej fabryce było dla Eryki ostatecznością, której nie brała pod uwagę poświęcając kilka lat na zaoczne studia pedagogiczne, jakie okazały się nie wystarczać, aby zwiększyć szanse na pracę w wymarzonym zawodzie. W swojej obecnej sytuacji związanej z umiejscowieniem właściwie poza rynkiem pracy (zarejestrowana bezrobotna, otrzymuje zasiłek) oraz z niedogodnym miejscem zamieszkania piętrzącym kłopoty z mobilnością, które potęguje dodatkowo posiadanie dziecka, Eryka bardzo skupia się na trudnościach dotyczących ograniczonych możliwości przemieszczania się oraz braku dostępu do żłobków, jakie wspólnie zamykają ją jako młodą matkę w pułapce:

Na pewno ja jako matka, młoda matka nie mam tutaj gdzie zostawić dziecka, nie ma żłobka. Żłobek jest nie wiem, w L. [nazwa zmieniona – średniej wielkości miejscowość na Dolnym Śląsku, oddalona o 40 km od miejsca zamieszkania narratorki] jest. W B. nie ma żłobka, jest może w L. I to na pewno nie ma miejsc żebym ja wozila dziecko do L. i jechała do pracy, więc to pod tym względem leży. (PL_WR_K12_ML_Eryka)

Jest to pułapka, która właściwie pozbawia możliwości sprawnego zorganizowania codziennego życia rodziny chcącej łączyć pracę zawodową z wychowywaniem małego dziecka. Eryka jednak nie podejmuje odważnych kroków mogących poprawić jej sytuację i zwiększyć szanse pogodzenia pracy w wymiarze produkcyjnym i reprodukcyjnym, zmieniając np. miejsce zamieszkania na duże miasto. Racjonalizuje to tym, że mieszkając na wsi może korzystać z uroków przebywania z dzieckiem na świeżym powietrzu, ale można przypuszczać, że dużą rolę w podjęciu decyzji o pozostaniu na wsi miała także bardzo silna więź Eryki z rodzicami. Tak narratorka argumentuje wybór, jaki podjęli z mężem:

Zdecydowanie wolę ciszę, spokój. Ja też osobiście nie wyobrażam sobie, żebym miała mieszkać na blokach. Nie ma gdzie wyjść wszyscy o wszystkich wszystko wiedzą. My tutaj mamy bardzo dużo miejsca, ja z małym ciach na dwór, tutaj sobie chodzę, tam chodzę. A w mieście tego nie ma. (PL_WR_K12_ML_Eryka)

Niewątpliwie dom i rodzinna miejscowość jest dla niej miejscem, gdzie czuje się bezpiecznie, do którego zawsze tęskniła i powracała doświadczając

trudności (w liceum, potem w trakcie studiów oraz na emigracji). Fakt, iż matka Eryki przejęła właściwie zadania opiekuńcze drugiego rodzica, podczas kiedy mąż zatracił równowagę między pracą a życiem domowym (aby poprawić ich finansową sytuację), również pozostaje nie bez znaczenia dla wyborów życiowych na tym etapie. Fundamentem stabilności i bezpieczeństwa nowej rodziny Eryki jest jej dom rodzinny zarówno jako miejsce bytowe, azyl do schronienia przed problemami i rozczarowaniem (głównie prekaryjnymi warunkami na rynku pracy) jak i źródło wsparcia np. w opiece nad dzieckiem. W narracji młoda matka podkreśla jednak, iż obecna sytuacja nie jest zgodna z planami, jakie zbudowała sobie na dorosłe życie w małżeństwie, zaznaczając, iż mimo wszystko stara się być oparciem dla rodziców i czuje, że mieszkanie z nimi, pomimo oferowanej pomocy w codziennych czynnościach domowych, nie stanowi relacji uporządkowanej tak, jak ona sama by tego chciała:

Hm, na pewno nie jest tak jak sobie wymarzyłam, tak. Myślałam, jak będziemy mieli, że już będziemy mieli jakiś swój, nie wiem swoje mieszkanie, swój domek. Duży domek, będziemy mieli wtedy dziecko, będzie no wygodniej, więcej miejsca, tak, że będę mogła wziąć do nie wiem siebie rodziców, żeby z nami mieszkali, żeby odpoczęli psychicznie tutaj od warunków jakie mamy w domu. A niestety wyszło jak wyszło, jeszcze tutaj ja mieszkam, też się może dokładam trochę, trochę stresów może nie, no trudno. Na pewno im dużo pomagam tak, bo sprzątam w domu, opiekuję się jak mogę, przynoszę drzewo do palenia, przynoszę węgiel. Jest im pod tym względem lżej.
(PL_WR_K12_ML_Eryka)

Z powyższego fragmentu można wywnioskować, jak silne rozczarowanie stało się częścią życia Eryki, która w zderzeniu z prekaryjnymi warunkami zatrudnienia oraz prekarnym życiem w małym miasteczku, boleśnie odczuwa brak perspektyw na zmianę swojej sytuacji. U progu dorosłego życia i podejmowania nowych zobowiązań wynikających z założenia rodziny, nie jest w stanie osiągnąć pełni samodzielności.

Bariery, jakie stają na drodze do zbudowania stabilnej i ugruntowanej tożsamości w roli matki, żony czy pracownicy, dorosłej kobiety w ogóle mają źródła strukturalne i kulturowe oraz są bezpośrednio związane z życiem w

środowisku wiejskim. Powodują one nie tylko zablokowanie biograficznych mechanizmów refleksyjnego planowania przyszłości, więzią w statusie „młodej dziewczyny” wciąż bez pełnego poczucia podmiotowości, ale również blokują procesy negocjowania podziału pracy produkcyjnej i reprodukcyjnej w nowo założonej rodzinie. Jej emocjonalną i opiekuńczą podporą są nadal rodzice, przy czym Eryka wyraźnie wspomina, że brakuje jej wsparcia od męża, który ucieka od obowiązków opiekuńczych w pracę, co zostaje zaznaczone wyraźnie jako nieobecność powodująca osamotnienie – zarówno jej samej jak i ich dziecka, które rzadko widuje swojego zapracowanego ojca. Młoda kobieta opisuje pełnioną rolę matki jednoznacznie w kategoriach pracy, różnicując rodzaj gratyfikacji, jednak wykazując podobieństwo zakresu wykonywanych obowiązków.

Trajektoria ugruntowywania swojej tożsamości przez tę młodą kobietę jest w wielu wymiarach biograficznie blokowana, co może się przekładać na sposób postrzegania siebie i swojej podmiotowości w relacjach i przyjmowaniu nowych ról (np. żony, matki, pracownicy). Wydaje się, że ta paraliżująca trajektoria w historii Eryki ma swoje źródło już w oznakach fizycznej i psychicznej słabości i ich konsekwencji, które pojawiają się już w fazie edukacji szkolnej (choroba, zaległości i kłopoty z ocenami, brak wyrozumiałości nauczycieli, załamania psychiczne, potrzeba terapii u psychologa), poprzez etap pierwszych doświadczeń w pracy (mobbing, nadużywanie władzy przełożonych, nadmierne obciążanie obowiązkami) aż po ostatnie zatrudnienie, zajście w ciążę i proces stawania się matką (dolegliwości ciężarnej przy pracy, rezygnacja). Dodatkowo inwestycje Eryki i jej rodziców w poszerzanie zasobów kapitału edukacyjnego okazały się nieadekwatne do warunków panujących na współczesnym rynku pracy w małych miejscowościach oraz do postępującego zjawiska dewaluacji wyższego wykształcenia pozyskanego na uczelniach prywatnych. Eryka postrzega swoje położenie wobec tych problemów, a także innych (związanych m.in. z brakiem dostępu do świadczeń czy żłobków) jako bariery, które wzmagają poczucie wykluczenia z rynku pracy i bycia lekceważoną, a także potrajektoryjny chaos, z którego młoda kobieta nie znajduje wyjścia. Nie podejmując prób uporządkowania biograficznego bezładu, stosuje tymczasową strategię

wycofania z rynku pracy i zaangażowania się w życie domowe oraz opiekę nad dzieckiem. Odkłada niespełnione marzenia na bliżej nieokreśloną przyszłość, w rozczarowaniu i żalu z powodu trudności, jakim musi stawić czoła jej nowa rodzina. Właściwie jako młoda matka i żona ma szansę doświadczyć jedynie „fantomowej” samodzielności, ponieważ nadal gniazduje wraz z mężem w domu swoich rodziców, co w różnej formie wydaje się być zjawiskiem nierzadko będącym częścią strategii radzenia sobie z prekaryzacją zatrudnienia oraz prekarnością życia młodych dorosłych. Rozwiązanie, jakie stosuje Eryka, jest pewnego rodzaju strategią zastępczą, opartą na poszukiwaniu stabilności w życiu rodzinnym (głównie relacji z dzieckiem i rodzicami), tymczasową, asekuracyjną, unikającą ryzyka.

Historia życia Eryki to opowieść o głęboko sprekaryzowanej kobiecości, która musi stawić czoła zarówno barierom strukturalnym (zamknięte środowisko lokalnego rynku pracy, ograniczone możliwości na wsi) jak i żalowi i rozczarowaniu towarzyszącym zawiedzionej nadziei na pracę w wymarzonym zawodzie (problem nieadekwatności kapitału edukacyjnego). Eryka doznaje „dziewczynizacji”³⁵¹ w swojej biografii na dwa sposoby: nie odnajduje swojej podmiotowości nie tylko w wymiarze tożsamości zawodowej, ale doświadcza przede wszystkim kruchości na poziomie budowania struktur swojej nowej rodziny, w której, kiedy wycofuje się jej mąż, filarem zastępczym staje się rodzina pochodzenia, gdzie młoda kobieta wciąż powraca w poszukiwaniu bezpieczeństwa i stabilności. Balansowanie i rozdarcie, jakie towarzyszą silnemu rozdźwiękowi między pragnieniami i projekcjami przeszłości ulokowanymi w życiu rodzinnym zmuszają do pójścia na kompromis, który w rzeczywistości pozostawia kobiecość w permanentnym stanie zawieszenia, odroczenia, podobnie jak dorosłość – obie kategorie poddane procesom prekaryzacji tracą ugruntowanie w tradycyjnych koncepcjach, jakie przestają pasować do współczesnych dylematów refleksyjnego projektowania biografii oraz narracji o sobie. Tymczasowe „fantomowe” strategie obierane przez młodą matkę, osamotnioną w swoim macierzyństwie, doświadczającą nieobecności mężczyzny, braku partnerstwa, okazują się kruche i słabe, niezdolne do powstrzymania erozji

³⁵¹ Zob. Majewska, E. *Prekariat...*, op. cit.

tożsamości, jaką powoduje prekaryzacja pracy i prekarność codziennego życia. Kobiecość pod wpływem tych procesów pozostaje w pewnym sensie w stanie zawieszenia. Eryka właściwie nie realizuje ani kobiecości tradycyjnej, ponieważ nie jest samodzielną matką i „panią domu” ani kobiecości nowoczesnej, do której pewnej wersji się przygotowywała poprzez zdobywanie wyższego wykształcenia (planując łączyć role pracownicy i matki), co okazało się modelem niemożliwym do realizacji.

Tabela 10. Doświadczenia życia rodzinnego w obliczu wyzwań prekarnego życia (przypadek Eryki i Jana)

ERYKA	JAN
kluczowe cechy: prekarność życia rodzinnego powiązana bezpośrednio z prekaryzacją zatrudnienia; poszukiwanie stabilności w macierzyństwie; podstawy bezpieczeństwa oparte nadal na rodzinie pochodzenia, zablokowanie planowania	kluczowe cechy: życie codzienne skupione wokół prekarnej pracy i aktywności społecznej; zablokowany biograficznie proces usamodzielniania się i zakładania nowej rodziny
dylemat: między ryzykiem próby usamodzielniania się w nowo założonej rodzinie i negocjacją partnerstwa w małżeństwie a pozostaniem w zawieszeniu w tymczasowej stabilności domu rodzinnego w osamotnionym macierzyństwie, z nieobecny w roli ojca mężem	dylemat: między poddaniem się zewnętrznym okolicznościom prekaryjnej pracy i wyzyskowi w warunkach odroczenia dorosłości a biograficznym przepracowaniem niepowodzeń w relacjach i tworzącą przemianą planów na dalsze życie
punkt zwrotny/kryzys: uświadomienie, że edukacja kierunkowa nie gwarantuje zatrudnienia w zawodzie w realiach nisko chłonnego lokalnego rynku pracy (brak satysfakcji z pracy, rozczarowanie, zrezygnowanie); nieplanowane macierzyństwo i przyspieszenie założenia rodziny	punkt zwrotny/kryzys: zawód miłosny, wycofanie się z pełni samodzielności do gniazdowania; powracająca trajektoria nieprzepracowanych relacji z ojcem wycofanym po porażce z rynku pracy i życia rodzinnego
strategia: „fantomowa” dorosłość i kobiecość; bezpieczeństwo ulokowane w rodzinie pochodzenia; ucieczka przed ryzykiem w macierzyństwo, życie domowe; wycofanie z rynku pracy; odroczenie samodzielności i uporządkowania relacji w małżeństwie	strategia: ucieczka w pracę prekariat jako etap przejściowy, zaangażowanie w samorealizację przez „wykazywanie się” nawet kosztem wyzysku, budowanie kapitału kulturowego i wysokie aspiracje

Tę część rozdziału dotyczącego analiz materiału badawczego pod kątem doświadczeń życia rodzinnego w obliczu wyzwań prekarnego życia poświęcę na prezentację odniesień do trendów przywołanych w studiach przypadków pojawiających się również w innych narracjach biograficznych. W ostatnich fragmentach niniejszego rozdziału krótko nawiążę przy prezentacji tematyki rodzicielstwa do omówienia wyników badań uzupełniających materiał z projektu PREWORK zrealizowanych w ramach mojego małego grantu badawczego dotyczącego doświadczenia ojcostwa w świetle problemów prekaryzacji zatrudnienia.

Rozpocznę od podążania tropem biografii Jana, który koncentruje swoje codzienne wokół prekarnej pracy (gdzie doświadcza wyzysku, na który się godzi w imię „wykazywania się” i zdobywania doświadczenia”) oraz aktywności społecznej w stowarzyszeniu, co stanowi pewien mechanizm zastępczy radzenia sobie z zablokowanym biograficznie procesem usamodzielniania się i zakładania nowej rodziny (nieprzepracowane rozstanie z narzeczoną). Ucieczka w zaangażowanie w prekaryjną pracę pojawiała się jako temat i jeden ze sposobów radzenia sobie z prekarnością w biografii już w poprzednich rozdziałach analitycznych, m.in. w studium przypadku Radka, a także w przywołanych fragmentach narracji przedstawicieli tzw. „projektariatu” (Adam, Zuzanna, Alicja). Szczególną odmianą tej strategii jest uruchamianie jej w obliczu nieprzepracowanych problemów z budowaniem relacji z potencjalnymi partnerami życiowymi, co najbardziej wyraźnie spośród omówionych już przypadków, oprócz kluczowego w tym rozdziale Jana, reprezentuje historia Radka. Nieuporządkowanie w budowaniu relacji romantycznych, które ma swoje konsekwencje również w procesach biograficznego odnajdywania swojego miejsca w świecie pracy można było zaobserwować w wywiadzie z 29-letnim Jarkiem, singlem po maturze, zamieszkałym w Warszawie w mieszkaniu swojej babci, w czasie przeprowadzania rozmowy zmagającym się z brakiem zatrudnienia. Jest to historia o uruchamianiu mechanizmu rezygnacji i wpadania w stany załamania, które w przeciwieństwie do strategii Jana opartej na ucieczce w nadmierne obciążenie pracą, w tym przypadku prowadzi do jej utraty. 29-letni Jarek z Warszawy opowiada o momentach kryzysu, w których rozpadały się ważne dla

niego relacje, co w dłuższej perspektywie poskutkowało rozstrojem psychicznym i koniecznością zasięgnięcia specjalistycznej pomocy:

Wtedy tak naprawdę, rozbił, yyyy, rozbił mnie yyyy, nieudany związek. Bardzo nieudany. Yyyy, to się też zbiegło, no po śmierci dziadka tak naprawdę. Wtedy, nie mogę, nie mogę, się na to powołać, ale tak naprawdę, yyy, bardzooooo rozbiło mnie to, jak zostałem potraktowany przez moją dziewczynę. Bardzo źle to zniosłem, nie wiedziałem jak sobie z tym poradzić i po prostu zrezygnowałem z jakiegokolwiek działalności wszędzie. Zamknąłem się w książkach i w zbiórkach harcerskich i to było wtedy całe, całe moje życie. To nie był mój pierwszy związek, to było takie typowe zauroczenie, że ja byłem w nią zapatrzony jak w obrazek, klapki na oczach, i stwierdziłem, że trzeba zrobić wszystko, żeby to wyszło i żeby było dobrze (...) potem również spotykałem się z dziewczyną z harcerstwa, związek przetrwał niecałe pół roku (...) mnie to też dość mocno zdołowało, bo jak się okazało krótko po tym, i to nie w kategorii kilku miesięcy, tylko w kategorii kilku tygodni, czy wręcz mnie, yy, zaczęła się spotkać z facetem, który był od niej o połowę starszy i również z harcerstwa. (...) Pamiętam, że bardzo krótko spotykałem się z jedną dziewczyną poznaną w barze. W sumie to był taki pierwszy związek, gdzie to ona zabiegała o jakąś relację, a nie ja. Więc stwierdziłem, miła odmiana, można spróbować. Ale to się szybko skończyło, bo ja się nie do końca wtedy odchorowałem poprzedni związek. (...) Ostatni związek jaki miałem poważniejszy, zakończył się stosunkowo niedawno. Też nie trwał zbyt długo, bo niecałe trzy miesiące i, no i też, że tak powiem, wyładowałem u psychiatry i psychologa. I lecę się obecnie z depresji.(...) No ostatni rok był w moim życiu bardzo ciężki. Wydarzyło się wiele różnych nieprzyjemnych wydarzeń. (...) No, a w momencie, w którym to się posypało, w którym się dowiedziałem, że no nic z tego nie będzie i może to skończymy, no to po prostu to był taki strzał w kolano. No a, że już zaczęli się o mnie niecierpliwi... zaczęli się niepokoić o mnie i moje zdrowie mój przyjaciel, moja mama, to zapisali mnie do lekarza, poszedłem. (PL_WAW_M05_Jarek)

Młody mężczyzna chcąc oprzeć wszystkie swoje plany i praktycznie całą swoją tożsamość całkowicie na związku z kobietą, przeżywając kolejne rozstania i stopniowo pogłębiając kryzys psychiczny, porzucał wszystkie inne

aktywności w pozostałych dziedzinach, co ostatecznie miało także wpływ na znalezienie się w sytuacji bezrobocia. Jarek dzięki interwencji przyjaciela i matki zdecydował się zasięgnąć profesjonalnej pomocy, co jednak na razie nie doprowadziło jeszcze do przepracowania trudności i uporządkowania biograficznego chaosu oraz wyjścia z trajektorii. Zmagania z bezładem i cierpieniem towarzyszą mu nadal i blokują zaangażowanie w poszukiwaniu pracy:

Na ten moment jestem yyy bezrobotny. Niezatrudniony. Zbieram się do zarejestrowania w pośredniaku, właśnie jako osoba bezrobotna. Yyy, poszukiwanie pracy idzie mi niezbyt dobrze, ale raczej jest to kwestia tego, że nie mogę się do tego zebrać, niż, że tej pracy bym nie znalazł.
(PL_WAW_M05_Jarek)

Jest to przykład odwróconego efektu trajektorii miłosnego zawodu, gdzie chaos, jaki powstaje wskutek cierpienia powoduje stan depresji i zrezygnowania, jaki może właściwie doprowadzić do wycofania z rynku pracy w ogóle. Strategia Jana była odpowiedzią na podobny problem, jednak zamiast pełnego wycofania przybrała formę ucieczki w pracę i poddawania się wyzyskowi w duchu samorealizacji i zdobywania doświadczenia (normalizacja prekaryzacji). Oba oblicza reperkusji trajektorii potwierdzają, iż warto rozpatrywać uwarunkowania życia młodych prekaryjnych pracowników z perspektywy biograficznej, co pozwala odkryć podłoże i źródło wdrażanych sposobów na poszukiwanie swojego miejsca w prekarnej rzeczywistości.

Jan staje przed dylematem między poddaniem się warunkom oferowanej przez rynek prekaryjnej pracy przy decyzji o odroczeniu dorosłości a biograficznym przepracowaniem swoich niepowodzeń w relacjach i zainicjowaniem zmiany niekorzystnych warunków zatrudnienia. Ostatecznie wybiera rozwiązanie tymczasowe, prowizoryczne. Zawieszając swoją karierę w oczekiwaniu na obiecaną stabilną umowę i powracając do domu rodzinnego po rozstaniu, zawiesza również swoje plany na przyszłość. Podobny mechanizm uruchamiania krótkodystansowych strategii w obronie przeciwko chronicznej niepewności prekaryzacji oraz kruchości biograficznej wynikającej z nieprzepracowanych trudnych doświadczeń zaprezentowany był również w

analizie przypadku Patryka i w przywołanej także pierwszym rozdziale analitycznym historii Amelii oraz opowieści Malwiny wymienianej już w części analizy materiału omawiającej szerzej problem doświadczania niepewności zatrudnienia i braku stabilności życiowej. Dwie poprzednie części prezentacji analizy materiału badawczego zawierają już opisy i omówienia tej kwestii wraz z odwołaniem do fragmentów narracji biograficznych.

Punktem zwrotnym i jednocześnie kryzysem, który nadal pozostaje nieprzepracowany w biografii Jana jest zawód miłosny i rozstanie z narzeczoną, co powoduje niemal natychmiastowe wycofanie się z pełni samodzielności do gniazdowania w domu rodzinnym, co jest stosunkowo świeżym doświadczeniem dla młodego mężczyzny. Natomiast kolejnym czynnikiem wykazującym potencjał trajektoryjny jest powracający (ale w narracji widocznie przesłonięty) problem nieprzepracowanych relacji z ojcem po porażce długotrwale wycofanym z rynku pracy i częściowo także z życia rodzinnego. Jan mówi o ojcu stosunkowo niewiele, jednak z narracji bardzo wyraźnie można odczytać kontrast, w jakim został przedstawiony obraz ojca z dzieciństwa (zabierający na mecze, inicjujący pierwsze pasje, zaangażowany w życie syna, martwiący się o niego, imponujący zaradnością) i z czasów po utracie pracy (wycofany, nie może się odnaleźć, bezrobotny). Kwestia nieobecnego ojca (fizycznie, zdystansowanego psychicznie czy wycofanego po jakimś trudnym wydarzeniu lub doświadczającego poważnych problemów rzutujących na resztę rodziny) mająca swoje konsekwencje biograficzne, okazała się bardzo często poruszana w narracjach z młodymi prekaryjnymi pracownikami. Nieco podobną do Jana historią związaną z trudnymi relacjami z ojcem dzieli się w wywiadzie 25-letni Rafał z Warszawy, którego biografia była już przywoływana we wcześniejszych częściach pracy. Opowiada o załamaniu ekonomicznym, jakie spotkało jego rodzinę po splajtowaniu swojego ojca, który jeszcze przed transformacją ustrojową prowadził bardzo dobrze prosperującą firmę, uwiłkła się w niebezpieczny układ ze współnikami i mafią, która groziła jego rodzinie:

Tak, jeśli chodzi o wczesne dzieciństwo, to może nie tak, że ja pamiętam, aczkolwiek z opowieści to tak... moja rodzina w czasami PRLu była dość zamożna, wręcz bardzo. Na tyle, z tego porównania, na tyle, że mój tata jeździł

czerwonym mercedesem sprowadzonym z zagranicy, a inni jeździli maluchami. I dochodziło do tego, że chcieli specjalnie zepchać go na pobocze, żeby po prostu uszkodzić tego mercedesa z zazdrości. Mój tata był wtedy, najpierw pracował w FSO po czym rozpoczął działalność gospodarczą ze współnikami, prowadził warsztat samochodowy, po czym jeszcze cegielnię zaczął budować, potem, tego nie wiem, czemu się tak stało, czy to właśnie przewrót, czy takie różne zawiłości i też się podobno mafia w to wplątała, że wszystko stracił, ponoć to to, że nawet był już lesie kopać swój grób, jeśli nie podpisze zrzeczenia swojej własności na rzecz osób trzecich, jeśliby tego nie podpisał to musiałby wybierać który z synów zostałby, łagodnie mówiąc porwany. Więc to, wszystko stracił, po czym, znaczy zaczął się okres biedy, ponieważ moja mama nie pracowała wtedy, mój tata, ponieważ stracił wszystko to miał dług i był bez pracy. Więc był czas bardzo trudny dla mojej rodziny.
(PL_WAW_M03_Rafał)

Rafał opisuje, jak trudne przeżycia dotyczyły właściwie całej jego rodziny w tamtym czasie, kiedy problemy z firmą ojca wprost doprowadziły do sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa, zdrowia i życia dzieci, które mogły zostać skrzywdzone. Młody mężczyzna wspomina, iż najtrudniejszy czas obejmował okres jego dzieciństwa, jednak wyraźnie widać, był na tyle świadomy okoliczności, że do dziś pamięta sporo szczegółów dotyczących przebiegu wydarzeń:

Po czym moja praca mama znalazła pracę w poradni pedagogiczno-psychologicznej, ponieważ jest psychologiem. Mój tata później też znalazł pracę, jako mistrz blacharni (.) no. po... jakoś zaczęło, tendencja wzrostowa była jeśli chodzi o finanse rodziny. Jak byłem mały to nie mieliśmy dużo, nie było nas stać na lepsze zabawki, w ogóle na zabawki. Dlatego też może nie byłem w tej grupie najfajniejszych dzieciaków w szkole. Moja mama nadal pracuje w poradni psychologiczno-pedagogicznej, mój tata jest już na emeryturze. W tej blacharni, znaczy w końcu zrezygnował z tej pracy, jako, że praktycznie zawsze pracował na swoim to nie mógł się też dostosować do pracy pod kimś. Po czym wyjechał na pięć lat do Niemiec, pracował w warsztacie, wysyłał pieniądze do Polski, po czym wrócił do Polski i jest na

emeryturze. Tak, moi rodzice nie zarabiają super dużo, ale też nie zarabiają mało, głodu nie zaznałem (PL_WAW_M03_Rafal)

Wyraźnie zaznacza, że po stracie firmy przez ojca, rodzina zmagала się z biedą, która miała reperkusje w dalszym przebiegu biografii jej członków (m.in. mamy, która rozpoczęła wtedy pracę w zawodzie). Dzieci doświadczyły wtedy również nieobecności ojca, który wyjechał do Niemiec aż na pięć lat. Reguły porządkujące układ ról i obowiązków w rodzinie w chaosie trajektorii musiały ulec całkowitej rekonstrukcji, przy czym przewrót dotyczył nie tylko kryzysu finansowego gospodarstwa domowego, który był odczuwalny przez wszystkich członków, ale również podziału w zakresie opieki, a tym samym rozkładu sił w wychowaniu i socjalizacji dzieci, co niewątpliwie pozostawia konsekwencje w dalszym przebiegu biografii.

Podobnie o trudnych doświadczeniach rodzinnych związanych bezpośrednio z utratą pracy przez ojca w okresie tuż po transformacji ustrojowej opowiada 25-letni Julian – pracownik lokalnej biblioteki po maturze, mieszkający razem z rodzicami z małej miejscowości w południowej Polsce. Młody mężczyzna opowiada historię, w której nagła utrata zatrudnienia przez ojca rodziny uruchomiła trajektorię głębokiego finansowego kryzysu (konieczność oszczędzania produktów żywnościowych), które w biografiach dzieci pozostawiły trwałe ślady w postaci przykrych wspomnień:

Pamiętam też, że ojciec pracował yy w miejscowej fabryce. To się wtedy nazywało pracownik umysłowy ii/ w FePe [nazwa zmieniona – lokalne przedsiębiorstwo elektrotechniczne], tutaj był taki zakład wojskowy. Ojciec najpierw był zawodowym żołnierzem. Później yy przeszedł do służby cywilnej, ale z racji na to, że to były zakłady wojskowe, elektronika profesjonalna, to on tam pracował. Później oczywiście lata 90-te yyyy, wielki krach (nerwowy śmiech), i tak dalej. Spowodował yy zwolnienia i jednym ze zwalnianych był mój ojciec, jednym z wielu, yy. (...) Yyy no ojciec przez pewien czas nie miał pracy, także to też yy było dużym wyzwaniem dla naszej rodziny. Yy finansowym również. Yy pamiętam też załamanie swojego ojca yy, no bo poświęcił tej firmie też swojeee dużo czasu. Yyy w pewnym momencie został zwolniony. Jak dobrze pamiętam, to była kwestia/ argumentem było złączenie z

poprzednim systemem, no bo, jak to to? Wojskowy znienawidzonej, ale jednak polskiej armii pracuje sobie gdzieś tam w wolnym demokratycznym kraju? Niemożliwe. W każdym razie został zwolniony. Później otrzymał pracę w MR, w KomTel [nazwa zmieniona – firma telekomunikacyjna], to się wtedy nazywało KomTel. Do dzisiaj tam pracuje. No i co? No i pamiętam po prostu, yyy po prostu, że było trudno. Co tu dużo gadać. Yy pamiętam też taki obrazek, nie wiem, ja jestem dość sentymentalny, to sobie wspominam takie rzeczy, pamiętam taki obrazek, kiedy, no dziećmiakami byliśmy i mama przyniosła sok i go rozcieńczyła wodą, żeby starczyło dla wszystkich na ileś tam szklanek, tak, yy i o tym powiedziała, i wtedy zastanawiała się, że, kurczę, coś jest nie tak, niby tata już pracuje, ale coś jest nie tak. Iii yy ii to były, kilka takich obrazków było, kiedy szukaliśmy wszyscy drobnych po kieszeniach kurtek, żeby kupić śmietanę do zupy albo chleb. No to są obrazki, które się pamięta, niestety. Yy choć też pamiętam iii lata grube, bo kiedy jakoś tam wyszliśmy na prostą, marzeniem wielkim mojego ojca oczywiście było zapewnienie swoim dzieciom yyy solidnego wykształcenia, tym bardziej, że mój ojciec nie miał możliwości zdobycia wykształcenia ii ii wiem, że do dzisiaj to przeżywa, tak. Ma 60 lat, ale do dzisiaj to przeżywa. (PL_WAW_M09_Julian)

Ponownie pojawia się w tej historii podkreślenie, jak bardzo trudnym doświadczeniem jest utrata pracy dla ojców młodych mężczyzn, którzy mimo upływu czasu nadal odczuwają skutki tego kryzysu w codziennym życiu – w tym wypadku przełożyło się to na ukierunkowanie aktywności na późniejsze inwestycje w wykształcenie dzieci (co domyślnie może być interpretowane jako stosowane przez ojców orężę przeciwko opresji dynamicznego, kapitalistycznego rynku pracy, której sami doświadczyli):

(...) wielkim marzeniem dla niego zwłaszcza – dla mamy również, żeby yyy żebyśmy otrzymali solidne wykształcenie, także noo wiadomo: baw i ucz. Co weekend gdzieś tam jeździliśmy, poznawaliśmy okolicę, gdzieś tam zwiedzaliśmy zabytki w okolicy, różne, piesze wędrówki, (...) brat pamiętam uczył się grać na pianinie, ja też coś tam próbowałem. Yyy no w każdym razie to był/ to były te priorytety rodziców. Zdrowie i inwestycja w dzieciaki, żeby poznały świat. Dlatego ojciec zawsze opowiadał, że chciał, żeby żebyśmy poznali/ poznały świat, bo wiedział, że znając różne dziwne, śmieszne, fajne

atrakcja, miejsca, później można sobie po prostu poradzić, tak. Iii ii to realizowali zawsze bardzo dobrze (niezrozumiale) mieli jakieś oszczędności, także ja rozpocząłem studia razem z moim bratem, siostra jeszcze wtedy studiowała. Yy no jest starsza o trzy lata, no prawie cztery. To jeszcze studiowała. Yy no ale to jakoś nie przeszkodziło moim rodzicom, żeby postawili sobie za priorytet wsparcie nas, żebyśmy mogli rozpocząć studia i to nie na zasadzie zamówienia rodziców: masz być prawnikiem, lekarzem, inżynierem, architektem, yyy tylko na zasadzie znajomości nas, naszych zainteresowań, planów, po prostu mogliśmy, mieliśmy tę możliwość wybrać i pójść swoimi ścieżkami. (PL_WAW_M09_Julian)

Jak widać, kryzys nagłego okresu bezrobocia w biografii ojców może przekuć się na uruchomienie mechanizmów wycofania i psychicznego zdystansowania lub być wytrychem aktywnych strategii ukierunkowanych na wsparcie, wynagrodzenie trudów i ochronę swoich dzieci przed trudnościami, z jakimi sami musieli się zmierzyć. Trajektoria problemów związanych z wielkimi przemianami gospodarczymi i ich konsekwencjami na rynku pracy, jakich doświadczało pokolenie rodziców, widocznie skutkami może sięgać przebiegu życia osób obecnie wchodzących w dorosłe życie. Najczęściej skutki te dotyczą: inwestycji w edukację, zasobów ekonomicznego i kulturowego kapitału, zmian w strategiach wychowywania i socjalizacji dzieci lub decyzji o miejscu zamieszkania rodziny, co również w znacznym stopniu ukierunkowuje dalszy przebieg życia jej członków – o czym wspomina w swojej narracji 27-letni Damian, którego historia była już przywoływana, w momencie rozmowy pracownik organizacji pozarządowej:

Później to była już ta przeprowadzka na wieś. Tam też mieliśmy- wtedy jeszcze do takiego domu, też takiego dużego poniemieckiego żeśmy się wprowadzili i z takim pomysłem dalszym, żeby się wybudować, bo gdzieś tam też działkę zakupiliśmy i to szło w tym kierunku, ale ostatecznie ten pomysł gdzieś w trakcie jakby upadł. Tam gdzieś rodzice zrezygnowali z tego, żeby jednak ten dom tam budować. Też się pozmieniało. Na względzie były tutaj kwestie finansowe, bo wtedy pamiętam, że tata miał firmę własną, gdzie coś tam ze współpracownikami nie poszło za dobrze. Oczywiście gdzieś przy okazji pieniądze, gdzieś tam długów narobił, no i się okazało, że była nieciekawa

sytuacja, więc tam to gdzieś na chwilę się wyciszyło, a potem rodzice w ogóle nawet zrezygnowali, nawet jak się ta sytuacja wyprostowała, żeby tam się budować. (PL_WR_M15_Damian)

Damian niewiele opowiadał o reperkusjach dotyczących rodzinnego kryzysu po utracie własnego biznesu ojca, dlatego jednoznacznie nie można stwierdzić, czy uruchomił on i w jakim stopniu potencjał trajektoryjny. Można jednak zauważyć, iż okoliczności utraty pracy i finansowych problemów w rodzinie Damiana spowodowały pośrednio, iż powrócił z rodzicami do miasta, gdzie mógł jednocześnie studiować dziennie, przy wsparciu matki i ojca również angażować się już od czasów studenckich w aktywność w stowarzyszeniu, które dziś jest miejscem jego pracy i jednocześnie największą pasją.

Ojciec jako w jakimś sensie nieobecny znaczący inny, który silnie wpływa na budowanie narracji o samym sobie we wczesnej dorosłości, zwłaszcza w biografich mężczyzn, pojawia się również w kontekście pewnego emocjonalnego zdystansowania lub nawet sabotowania (nawet w dobrej wierze lub z kierowaniem się pozornie dobrymi intencjami) pewnych działań czy decyzji dziecka. W tym aspekcie najczęściej zjawisko to pojawia się również w kontekstach edukacji, rozwoju lub zasobów społecznego kapitału, bezpośrednio kształtujących podwaliny tożsamości młodych dorosłych mężczyzn. W narracji 21-letniego pomocnika kuchennego, Bartka z dużego miasta w centrum kraju (wzmianka o jego przypadku pojawiła się już w pierwszym rozdziale analitycznym) pojawia się specyficzny mechanizm sabotażu ze strony ojca przewijający się w toku życia rodziny, który dosłownie „blokuje” zarówno Bartka jak i jego matkę, apodyktycznie nakładając na swoją rodzinę presję i własne oczekiwania mające niszczący wpływ na ich ambicje i poczucie sprawczości:

To był nacisk ze strony mojego ojca, że, jak nie będę się uczył, to się tutaj źle skończy. Takie, takie rzeczy. Apropo jeszcze, to uważam, że tata mnie troszeczkę demotywował do nauki, bo gadaniem cały czas „Ucz się, ucz, bo nic nie osiągniesz.” raczej ciężko kogoś zmotywować. Jak gdyby mam wrażenie, że nie potrafił mi pokazać innej perspektywy tego, że ja powinienem się uczyć, tylko, że po prostu źle skończysz (...) Zresztą no z tatą to jak gdyby od zawsze

miałem taki słaby kontakt. Mimo, że mieszkamy pod jednym dachem, widzimy się praktycznie codziennie, to jak gdyby mało rozmawiam. Za to z mamą bardzo często rozmawiam. Praktycznie codziennie, no. (...) Mama zawsze była ambitną osobą i nie skończyła szkoły przez to, że ja, ja się urodziłem. Jak gdyby nie ma o to pretensji, czy coś ani nie jest zła w żaden sposób. Chciała później kontynuować naukę, jak po moich narodzinach, jak troszeczkę dojrzałem, ale jak gdyby tata ją blokował (...) Mama nigdy mi nie mówiła: masz to zrobić, tylko mama dawała mi wolną rękę. Mówiła: rób, co chcesz, tak żeby było dobrze. I jak gdyby jak robiłem coś źle, to nigdy mi nie zabraniała, tylko mówiła: zrób tak i tak, będzie lepiej, zobaczysz. Zawsze jej słuchałem i zawsze wychodziłem na tym dobrze. Tata jak gdyby próbował mnie trochę blokować, ale że że że unikałem go w pewnym sensie i ee no o tych dołkach, czy coś, to starałem się, żeby się nie dowiadywał. Ojciec był taką osobą, że jak trzeba było iść na wywiadówkę, to do mamy, żeby mama poszła.
(PL_WAW_M11_Bartek)

Erozji i rozpadowi w tym przypadku wraz z poczuciem bezpieczeństwa, wsparcia, pewności i podmiotowości w rodzinie ulegają również relacje między synem i matką, co uwidacznia się w fazie wczesnej dorosłości Bartka, którego więź z ojcem z czasem uległa raczej rozluźnieniu niż zacieśnieniu. W tym przypadku pomocą i oparciem motywującym do działania staje się dla młodego mężczyzny mama, która w przeciwieństwie do ojca wykazuje się wyrozumiałością, roztropnością i wiarą w możliwości swojego syna, na czym Bartek musi zbudować poczucie własnej wartości i sprawczości przy ciągle pogłębiającym się dystansie między nim a ojcem (tradycyjnie i domyślnie określanym jako wzorzec męskości). Fundament męskiej tożsamości Bartka oraz podwaliny jego autonomii jako dorosłego człowieka podlegają dekonstrukcji w warunkach doświadczania trajektorii rozbitych i dysfunkcyjnych relacji rodzic-dziecko.

Ojciec jako figura kwestionująca wiarę w własne możliwości i działająca destrukcyjnie na poczucie podmiotowości oraz podejmowanie odważnych, samodzielnych wyborów pojawiała się również w biografii kobiet, m.in. 21-letniej Agnieszki, pracownicy stacji benzynowej spod Warszawy (ten przypadek biografii był już przywoływany w rozdziale skupiającym się

tematycznie wokół tranzykcji do samodzielności). Młoda kobieta wspomina swojego ojca, a także chłopaka, opisując trudności w obieraniu właściwej dla siebie ścieżki edukacji, po doświadczeniach pierwszych porażek związanych z egzaminem maturalnym i nieudanymi praktykami zawodowymi w technikum:

Tak, znaczy tak, myślę, żeby sobie zrobić rok przerwy i po roku myślę żeby... uda się iść na studia. Chociaż ostatnio mój chłopak powiedział mi „Przecież ty nie pójdziesz na studia” a ja „A, fajnie, że w ogólnie wierzysz, że na nie chcę” i ten „Ty nie pójdziesz na studia”. Tata też mi ostatnio powiedział, „Przecież ty na studia nie pójdziesz” a ja „A, fajnie”. (PL_WAW_K04_Agnieszka)

Agnieszka o ojcu i chłopaku właściwie nie mówi zbyt wiele, jednak w powyższym fragmencie wyraźnie rysuje się obraz dwóch mężczyzn, którzy demotywują i sabotują pomysły na zdobycie wyższego wykształcenia, stawiając pod znakiem zapytania zdolności i możliwości młodej dziewczyny. Pozostaje ona w swoich decyzjach sama, z podanym w wątpliwość poczuciem własnej wartości przez dwóch znaczących mężczyzn w jej życiu, którzy okazują jej swoją postawą lekceważenie i wyższość. Można powiedzieć, że w ten sposób Agnieszka doświadcza ze strony ojca i chłopaka zjawiska podobnego do „dziewczynizacji”. W tym wypadku ten mechanizm mający swoje źródło w procesach elastycznego, prekaryjnego rynku pracy, odkrywa swoje oblicze na mikropoziomie, wewnątrz relacji rodzinnych.

Kolejnym, często występującym w narracjach czynnikiem wywierającym silny wpływ na proces rozbijania więzi między rodzicami a dziećmi, są problemy z uzależnieniem ojca lub matki, które rozciągają konsekwencje na życie pozostałych członków rodzin (pojawiał się m.in. w omówionym w studium przypadku Radka). O współlistnieniu w biografii nieobecności fizycznej ojca wraz z chorobą alkoholową matki opowiada w swojej historii 23-letni Kuba – student rachunkowości z jednego z dużych miast w centralnej Polsce pracujący jako wykończeniowiec:

Jeżeli chciałbyś się zapytać o mamy problemy, to mama miała troszeczkę problemy głównie z alkoholem, ale wyszła z tego, ma się dobrze, teraz mamy na bieżąco kontakt. Gorzej z tatą, bo tam tata jest w Niemczech, więc z tatą mamy taki raz na jakiś czas telefon, ale też utrzymuję, tak. Z OK [nazwa

zmieniona – małe miasto w województwie lubuskim] to tak pamiętam, takie najdalsze, jak ojciec uczył mnie pływać. Nauczył mnie żabką pływać, pamiętam. Pamiętam, jak zbieraliśmy ziemniaki u dziadków yyy, a to bardzo dawno, miałem z 4, 5 lat dosłownie (...) No więc tak, no mama miała eee/ no mama się rozwiodła z tatą, no mama miała problemy. To było, nie wiem, tak około gimnazjum chyba. No na nas to za bardzo nie wpłynęło, bo z babcią cały czas mieszkaliśmy, ale mama naprawdę z nami mieszkała, ale mama sobie nie mogła poradzić. I na mityngi chodziła, i tak dalej, ale coś tam jej nie pasowało, no cały czas (PL_WAW_M15_Kuba)

Kuba pomimo problemów z alkoholem swojej matki, łatwiej nawiązuje relację właśnie z nią niż z nieobecnym (w dzieciństwie wykazującym chęci do pełnienia roli rodzica) ojcem. Przyczyną bezładu, braku i trajektoryjnego chaosu, jaki dotknął całą rodzinę i doprowadził matkę Kubę do psychicznego załamania był rozwód rodziców, który pozostawił relacje między ojcem a synem w stanie rozkładu. Młody mężczyzna zbudował jednak zastępczą więź z sąsiadem, który spędzając z nim czas, zaszczerpił w nim pasję kibicowania (co może być echem prób powrotu do figury ojca ze wspomnień, który uczył małego Kubę pływać):

Akurat jeszcze wrócę, bo wypadło mi to z głowy, bo, jak przyjechaliśmy do L, to obok nas mieszkał bardzo fajny sąsiad, który wyjechał do Anglii i mam do tej pory z nim kontakt iii on mi tak troszeczkę jakby ojca zastąpił, nie. No w pewnym sensie, bo zabierał mnie na mecze i o dziwo, zabierał mnie na stadion Klubu Z [nazwa zmieniona - klub piłkarski w mieście L] (PL_WAW_M15_Kuba)

Kuba odnalazł w tej relacji namiastkę ojcowskiego wzorca, o czym wspomina wprost – była to odpowiedź na potrzebę kontaktu z ojcem, tak istotnym zwłaszcza w wieku nastoletnim, kiedy to związek rodziców chłopaka rozpadł się, co doprowadziło do konieczności przejęcia opieki nad nim i jego rodzeństwem przez babcię oraz nałożenia obowiązku wizyt kuratora. Kuba o problemach w swojej rodzinie mówi niechętnie i z pewnym wahaniem, jednak wydaje się, że jest w trakcie przepracowywania trudności biograficznych i zmierza ku uporządkowaniu swojego życia w ramach instytucjonalnych

wzorców oczekiwań społecznych. Status osoby wychodzącej z rodziny zastępczej umożliwił mu dostęp do wsparcia ze strony państwa i otrzymanie po 3 latach oczekiwania komunalnego mieszkania, co bardzo pomogło zainwestować zaangażowanie i uwagę w pracę oraz zdobywanie wykształcenia, znacznie poprawiając warunki startu w dorosłe życie oraz tworząc dogodne warunki do powolnego radzenia sobie z biograficznym chaosem potrajektoryjnym.

Warto w tym miejscu zatrzymać się jeszcze na moment na wątku rozwodu rodziców, jaki również pojawiał się w narracjach autobiograficznych młodych pracowników jako jeden ze składników biograficznego bezładu, mający wpływ na dalszy przebieg życia oraz proces refleksyjnego projektowania własnej tożsamości oraz planów na przyszłość. Jedną z osób, która została najdotkliwiej doświadczona przez rozpad związku rodziców, który właściwie zdestabilizował całe dalsze życie jest 25-letnia Marianna pochodząca z jednego ze średnich przemysłowych miast na terenie Dolnego Śląska, w momencie wywiadu młoda matka, która właśnie straciła pracę na poczcie i uczestniczka programu aktywizacyjnego przy lokalnym OHP. Opowiada w szczególności o traumatycznych przeżyciach dotyczących burzącego całkowicie domowy spokój i stabilność nagłego odejścia ojca od matki i rozwodu jej rodziców oraz dalszych jego konsekwencjach w postaci m.in. sabotowania relacji córki z ojcem przez matkę oraz problemu załamań psychicznych w rodzinie, które rozciągnęły się daleko w latach:

(...) no więc to zaczęło się bardzo dawno, jako mała dziewczynka byłam bardzo szczęśliwą dziewczynką, w kochającej rodzinie, kochająca mama, kochający tata, super wspierający starszy o dziewięć lat brat, który z opowieści wynikało jeszcze zmieniał mi pieluchy, tak mnie kochał. Aż, rodzice prowadzili sklep, wszystko układało się super, powodziło nam się finansowo, aż sklep zaczął powoli padać, mama podupadła na zdrowiu, tata zdecydował, że wyjedzie za granicę do pracy, bo miało być jeszcze lepiej. Miał być wybudowany dom, nowe samochody. Jak w bajce. Aż wreszcie tata wrócił na święta, miałam wtedy jedenaście lat, dwanaście, kończyłam podstawówkę, szłam do gimnazjum że odchodzi. No znalazł sobie nową miłość za granicą. Mama to wiedziała wcześniej, ale to tak naprawdę ukrywała to, bo nie wiedziała jaki będzie tego

final no i wreszcie odszedł i wtedy się wszystko zaczęło. Brat wpadł w narkotyki, był agresywny, były awantury, mama przestała sobie radzić ze wszystkim, borykała się z problemami finansowymi, nie wiedziała jak pogodzić wychowywanie nas z prowadzeniem domu, jak zarobić na nasze utrzymanie. Ja chodziłam do dosyć wymagającej szkoły, do gimnazjum muzycznego, to też kosztowało, trzeba było płacić za instrument, były problemy z bratem, który był po detoxie już później, ale dalej był agresywny. Musiałyśmy z mamą uciekać z domu do ciotki, trochę u niej pomieszkać zanim brat się uspokoi. No i tak się wszystko sypało i sypało (10 – kelnerka przynosi kawę). A ja na to wszystko patrzyłam, nie mogłam nic zrobić. (PL_WR_K11_WB_Marianna)

Chaos, jaki spowodował nagły rozpad niegdyś szczęśliwej, kochającej się rodziny doprowadził do rozstroju psychicznego nie tylko matki Marianny, ale również zapoczątkował m.in. problemy jej brata (później również samej Marianny) z uzależnieniem od narkotyków. Najszerzej opisywanym okazało się jednak doświadczenie biedy, jakie właściwie zaważyło na losie rodziny, w której matka oraz dzieci poddając się bezładowi i brakowi stabilności życiowej, musieli zmierzyć się z wieloma dysfunkcyjnymi, autodestrukcyjnymi sposobami radzenia sobie z traumą (alkohol, narkotyki, depresja, bezdomność, przemoc). Marianna szczegółowo opisywała moment przełomowy, w którym ciepło rodzinnej stabilności (w warunkach silnego wsparcia rodziców i ich inwestycji w rozszerzanie zasobów kapitału edukacyjnego dzieci) przerodziło się dla niej w koszmar, gdzie jako mała dziewczynka nagle musiała zmagać się z konsekwencjami nieuporządkowanych, rozbitych więzi między rodzicami, którzy we własnym chaosie trajektoryjnym zaniedbywali opiekę nad dziećmi:

Najgorsze było jak mama była przeciwko temu, żebym się spotykała z tatą. Nie chciała. Wpadała wtedy normalnie w szal. Mówiła straszne rzeczy, wyzywała, płakała, wrzeszczała. Tak sobie wtedy myślałam no czego ona ode mnie chce, przecież to mój ojciec, mam prawo, ale potrafiła jakoś tak wzbudzić we mnie jakieś takie poczucie winy z tego powodu, że się z nim zobaczyłam. Yy wtedy sama nie wiedziałam o co w tym wszystkim chodzi bo dopiero teraz pokazywał się w szkole, wykupywał mi obiady. W szkole spędzałam cały dzień od rana po późny wieczór. Nieraz dopiero o godzinie 20:00 wychodziłam ze szkoły. To

była szkoła muzyczna od rana do popołudnia, gdzieś do godziny 14.iej były zajęcia normalne polski, matematyka, historia, biologia i takie inne a popołudniu były zajęcia muzyczne. (...) No tak jak mówię mama była załamana po odejściu taty, nie myślała o niczym. Czasami rzuciła mi dwie kanapki do plecaka, czasami nie aaa (niezrozumiale) wtedy chyba sobie sama jakieś kanapki, czy suchy chleb ładowałam do plecaka po dwie, trzy kromki. No i tak jechałam o tych dwóch kromkach suchego chleba cały dzień. No i właśnie pokazał się raz na czas tata. Kupował mi obiady na dwa tygodnie w szkole. I jak mówiłam o tym mamie to była straszna awantura. Że on to robi specjalnie, żeby w sądzie wykazać, żeby nie płacić alimentów, bo powie, że dba o ciebie. Sama nie wiedziałam co o tym myśleć, ale może i faktycznie i tak było, bo potem tata znikał. Pojawił się chyba pod koniec gimnazjum, jak kończyłam gimnazjum. Wtedy to już była ostra jazda w szkole, bo poszedł do pani pedagog. A mama tak mnie nastawiła, że ewidentnie nie chciałam się z nim widzieć. Tzn. chciałam, ale bałam się, że jak mama się o tym dowie, to będzie awantura znowu. Bo już nie miałam na to siły. (...). Więc przez kolejne lata rzadko, bo rzadko, ale widywałam się z nim potajemnie (PL_WR_K11_WB_Marianna)

Załamanie i dryfowanie w trajektoryjnym bezładzie miało poważne konsekwencje dla dalszych losów Marianny, która pozbawiona możliwości utrzymania warunków własnego rozwoju przed rozpadem rodziny, zanim wyszła na prostą, spotkała obecnego wspierającego partnera i urodziła dziecko: porzuciła edukację, podczas pracy w fabryce w specjalnej strefie ekonomicznej zaczęła używać narkotyków, aby być bardziej wydajną, przeżyła kilka związków z mężczyznami uzależnionymi od alkoholu i stosującymi przemoc, co finalnie doprowadziło ją nawet do stanu bezdomności. Jej sposobem na radzenie sobie z cierpieniem po trajektorii i powolne uruchamianie mechanizmów pracy biograficznej zmierzających do wydostania się z jej pułapki, okazało się urodzenie dziecka i stworzenie namiastki rodzinnego spokoju z nowym partnerem, w którym młoda kobieta lokuje swoje nowe plany na przyszłość, w której jej celem stało się zapewnienie swojemu dziecku spokoju i stabilności, jakie zostały jej odebrane w dzieciństwie.

Podobny kryzys o sile niszczącej potencjał biograficzny dzieci i doprowadzający całą rodzinę do życia w biedzie i doświadczeń konsekwencji społecznych patologii spotkał Helenę mieszkającą w jednym z małych miasteczek na Dolnym Śląsku. Ta wchodząca w dorosłość zaledwie 19-letnia kobieta po przejściu terapii obrała strategię radzenia sobie z trajektoryjnym cierpieniem poprzez ucieczkę w pracę w sklepie, gdzie spędza większość swojego dnia, unikając przebywania ze swoimi rodzicami. Helena opowiada swoją historię metodycznie, narracja przybiera optykę terapeutycznej (być może jest to wpływ przejścia psychoterapii), jednak chaos i cierpienie są jeszcze widocznie nieprzepracowane. Najbardziej bolesne zdaje się być dla niej poniżenie i brak miłości, jakich doświadczyła ze strony ojca, które przebijają się w narracji jako najbardziej wyraźna przyczyna cierpienia, jakiego Helenie i jej rodzinie przysporzyli głównie mężczyźni (m.in. doświadczenie gwałtu, próby samobójczej ojca, samobójstwa brata). Problemy ojca przełożyły się na dalszy bieg życia wszystkich członków rodziny, doprowadzając również do sytuacji, kiedy bieda i przemoc były częścią ich codziennych zmagania, które właściwie zupełnie odebrały Helenie jej dzieciństwo:

Ja nie miałam czegoś takiego w życiu, żeby, nie wiem, tata powiedział mi, że jest ze mnie dumny. Nigdy mi tego nie powiedział. I dlatego ja uciekam w to. Niektórzy uciekają w książki, czytają bardzo dużo książek, zatapiają się w tym świecie, które, który jest opisywany, tak, w tej książce. Ja uciekam w pracę. Bo ja nie mam innej możliwości. Nie mam możliwości takiej, żeby, nie wiem, spotkać się z kimś, kto mnie zrozumie (...) Ale... na przykład mój tata nigdy nie miał skrupułów, żadnych wyrzutów sumienia. Nawet wtedy, kiedy powiedział mi, że nigdy mnie nie chciał. Że ja jestem dzieckiem, po prostu... nie jego. Że nigdy mnie nie kochał. Tak, był w stanie to powiedzieć. Był w stanie zwyznawać mnie od najgorszych. Był w stanie powiedzieć, że gdyby... gdyby mi się udało, to, czego ja chciałam, to byłoby lepiej. Takie słowa słyszeć od ojca, od matki bardziej bolą, ale od ojca, gdzie to jest równie ważne, bo gdyby nie ojciec, mnie by nie było, tak (...) Cały czas ten ból, nienawidzenie przez rodziców, chociaż mamę mam wspinałą. Ale o ojcu to ja nie mogę tego powiedzieć. Kilka, kilka razy naprawdę było takich sytuacji, że miałam możliwość zobaczyć próby samobójcze (...) Ciężka atmosfera w domu (...) na

świecie nie ma tylko tak, tak okrutnych ludzi jak mój tata. Którego kocham, za niego bym oddała życie, chociaż nienawidzi mnie, że tak powiem, jak psa, jak to się mówi. Nie potrafi pokazać, że jest dumny, że kocha. (...) Są każdego dnia porażki totalne, upokorzenia, ubliżanie. Co naprawdę bardzo boli, bo ludzie mnie nie znają, a oceniają. Przez to, że rodzina... patologiczna. Biedna, wielodzietna, to gorsza. (...) Spożywał alkohol, notorycznie, yyy, były awantury w domu, nie tyle krzyki, co przemoc fizyczna. Yyy, nie jest łatwo patrzeć na coś takiego i budzić się każdego dnia z uśmiechem na ustach idąc do, do szkoły. Albo, nie wiem, pilnowanie mamy w nocy, jak śpi, żeby tata jej krzywdy nie zrobił. (PL_WR_K06_ML_Helena)

Problem z alkoholem w rodzinach, jaki pojawił się we wspomnianych powyżej przypadkach jako przyczyna rozpadu więzi rodzinnych oraz pozbawienia dorastających dzieci wzorców tożsamości i ról stosunkowo często pojawiał się w historiach opowydanych przez narratorów. W omawianej już biografii Radka ten problem był przyczyną trajektorii rozpadu jego relacji z ojcem i głębokiego żalu do niego, podobnie we wspomnianej opowieści Amelii, jak również w przeanalizowanej historii Asi, gdzie alkoholizm dziadka doświadczył jej całą wielopokoleniową rodzinę. O tym problemie wspomina również w momencie przeprowadzania wywiadu bezrobotny Jarek (fragmenty z wywiadu z nim były już przytaczane w niniejszym rozdziale). Podobnie jak Kuba próbował rozbitą relację z nieobecnym ojcem uzależnionym od alkoholu i gier hazardowych zastąpić pogłębianiem więzi z dziadkiem, który zaszczepił w nim pasję do elektroniki, jaką interesuje się do dziś:

Pochodzę z niedużej rodziny, yyy mam tylko siostrę, mamę i ojca. Yyy no można powiedzieć, że rodzina była trochę patologiczna, ponieważ ojciec był alkoholikiem-hazardzistą. Yyy przez sporą część mojego życia nie było go w domu, albo pojawiał się i znikał. A więc praktycznie wychowywała mnie tylko mama iiii dziadkowie. Yyy no to tak gwoli wstępu. Yyy co tu jeszcze mogę powiedzieć. Yyy tak jak mówię, głównie byłem wychowany przez mamę i dziadków. Z takich najwcześniejszych wspomnień z dzieciństwa yyy to możliwie dużo czasu spędzałem z dziadkami, z rodzicami mojej mamy, bo rodzice mojego ojca mieszkali w innym mieście. No i tak naprawdę duży wpływ na moje wychowanie, na to kim teraz jestem, moje zainteresowania miał, miał

dziadek. Był, był bardziej wzorcem, był jedynym mężczyzną w rodzinie. Yyyy jako, że dziadek był inżynierem elektronikiem, od małości obracałem się w towarzystwie jakiś tam nowinek elektronicznych do różnych sprzętów, komputery, telewizor i tego typu rzeczy. No i gdzieś to we mnie zaszczerpiło taką pasję do szeroko pojętej elektroniki elektrycznej (PL_WAW_M15_Kuba)

Bardzo częstym i istotnym mechanizmem, o którym należy wspomnieć przy omówieniu niezwykle często pojawiającego się problemu dysfunkcji więzi ze „znikającym” z różnych powodów z życia swoich dzieci ojcem jest właśnie zastępowanie jego roli przez znaczącego innego w biografii. Najczęściej rolę nieobecnego ojca przejmowały na siebie matki jako dodatkowe obciążenie pracy opiekuńczej w aspekcie dbania o psychiczną równowagę dziecka oraz zastępowanie ojcowskiego wsparcia przez np. ukierunkowywanie ścieżek edukacyjnych czy motywowanie do kształcenia. Można to zjawisko zaobserwować m.in. w omówionej już biografii Patryka czy Jana, jak również we wspomnianej powyżej historii Jarka, który opowiada, jak wielką rolę odegrała w jego życiu matka, przejmując całkowicie na siebie utrzymanie gospodarstwa domowego i opiekę nad dziećmi po wycofaniu się ojca z życia rodzinnego. Jak młody mężczyzna określa – dzięki wysiłkowi swojej matki nie doświadczył głodu, biedy i miał szansę na rozwój i dorastanie:

Yyy, więc w domu relacje z mamą miałem bardzo dobre, no ojca przeważnie nie było, a jak był, to i tak był sobie gdzieś tam, nie zwracałem na siebie uwagi. Yyy, więc nie, nie odczuwałem takiej potrzeby do, do... Chyba, że właśnie tym objawem był ten, było zbuntowanie się przeciwko edukacji, tak mógłbym to powiedzieć (...) Mhm. Yyyyyyy, relacje z mamą zawsze miałem bardzo dobre, jako, że ona zawsze utrzymywała to gospodarstwo domowe, bo, bo ojca albo nie było, albo jak był, to, to był nietrzeźwy, albo w pewnym momencie potrafił zniknąć na tydzień i w ogóle nie było wiadomo co się z nim dzieje. Yyyy, więc mama robiła wszystko, żeby trzymać to gospodarstwo domowe, żeby ja i moja siostra nie chodzili głodni, żebyśmy byli ubrani, żebyśmy mieli podręczniki do szkoły. Yyy, żebyśmy też mieli jakieś środki na, na własne zainteresowania, czy na taki zwykły, normalny rozwój iiii, no i na w miarę normalne dorastanie. (PL_WAW_M05_Jarek)

Podobnie rolę matki w swoim życiu opisuje 22-letni Marian z Warszawy (jego historia była już przywoływana w części analitycznej). Po odejściu ojca relacje między dziećmi i matką zacieśniły się, a jej starania i pomoc oraz opiekuńcze poświęcenie z czasem zostało docenione jeszcze bardziej i wyrażone przez rodzeństwo w codziennej pomocy i wsparciu finansowym:

Bardzo dobre, bardzo dobre relacje. No wiesz, staramy się, wiesz, jak teraz nie mamy ojca. Yyy, nasza mama jest samotna trochę. Więc staramy się po części uzupełnić ten czas, raz na jakiś czas. Nasza mama miała imieniny, z tego co pamiętam, na imieniny, yyy, no to zabraliśmy na jakąś tam wycieczkę do jakiegoś tam zamku. Nie mieliśmy nigdy takiej ścianki wspomnień, ze zdjęciami, no nie. No i mówimy, że zawsze taki oklepany prezent, bombonierka czy coś. Zrobimy coś fajnego, konkretnego. Porobimy na tym zamku masę zdjęć. Trzeba mieć, wiesz, jakieś dobre, dobry telefon z aparatem, yyy, wiesz wywołać te zdjęcia, fajne w ramkę. Wiadomo winko, świece, coś takiego, żeby było fajnie. No takie wiesz. Relacje z mamą mam dobre. Więc ja też, wiem, że pomimo, że pomimo... No, że bardzo się starała też, ile mogła to dała. W ten sposób. Więc. Yyy, więc wiadomo, że wiadomo, jak na tym stanowisku też wiadomo, że jeśli chodzi o zarobki, my sobie w jakiś sposób pomagaliśmy mocno. Więc coś tam do pracy laźliśmy, czy coś, także. A do tej pory, jeśli chodzi o takie finansowe sprawy, bardzo yyy, pomagamy między sobą. Więc, jeśli chodzi synowie-mama, to jest bardziej synowie do mamy. Ale yyy, jeśli chodzi z braćmi, czy ja coś potrzebuję, to on mi, czy na odwrót. To jest bardzo często, więc. Więc mamy fajne relacje. (PL_WAW_M10_Marian)

Wątki problemów rodzinnych, w większości dotyczących kwestii nieobecnych ojców, alkoholizmu czy przemocy okazały się bardzo istotne w autobiograficznych refleksjach dotyczących przebiegu życia i tożsamości młodych kobiet i mężczyzn. Rozbite relacje i więzi z ojcem to jeden z najczęściej pojawiających się czynników odsłaniających potencjał trajektoryjny w biografii mężczyzn, którzy często nie radzili sobie z żalem i poczuciem braku, poszukując zastępstwa znaczącej figury socjalizacyjnego wzorca, którym tradycyjnie w rodzinach jest dla syna ojciec. W dalszym przebiegu biografii reperkusje nieprzepracowanych trajektorii objawiały się m.in. w beładzie życiowych decyzji i wyborów, problemach w utrzymaniu

związków z kobietami, zbudowaniu trwałych planów ścieżek edukacji i kariery.

W biografiach kobiet problem braku ojca czy cierpienia powodowanego dysfunkcjami relacji ojciec-córka przejawiał się najczęściej i najwyraźniej jako pewna kobieca samotność lub poczucie bycia odrąconą, które mogło unieruchomić czy zaburzyć mechanizmy życiowego planowania (w przypadku Malwiny, której ukochany ojciec zmarł nagle lub Agnieszki, której ojciec odbierał wiarę w siebie, sabotując plany edukacyjne) lub pozbawić w ogóle fundamentów tożsamości (np. w historii Heleny lub Marianny). Wszystkie wymienione konsekwencje okazały się powiązane z niestabilnością i wewnętrzną kruchością życia, podatnością na zranienia, które są częścią zjawiska prekarności pozbawiającego życiowej stałości i bezpieczeństwa koniecznych przede wszystkim do wejścia w dorosłe życie i podjęcia zobowiązań wynikających z wchodzenia w trwałe relacje i zakładania nowych rodzin.

Analiza materiału z narracyjnych wywiadów biograficznych z młodymi dorosłymi kobietami i mężczyznami pod kątem tematu rodzinności wykazała również, jak ważne dla procesów budowania narracji o sobie, planowania przyszłości i refleksyjnego namysłu nad przebiegiem swojego życia było wsparcie ze strony rodzin pochodzenia. Wsparcie to postrzegane jako część zasobów kapitału, z jakim młody człowiek rozpoczyna dorosłe życie i jego rola w różnicowaniu umiejscowienia prekariuszy w strukturze zatrudnienia oraz procesie osiągania samodzielności została już omówiona w rozdziale na temat tranzykcji do dorosłości. W niniejszym rozdziale warto jednak nadmienić, iż rodzice byli w narracjach opisywani często jako udzielający także bardzo ważnego dla młodych dorosłych wsparcia w ramach ugruntowywania własnej tożsamości np. w aspekcie orientacji seksualnej, zainteresowań czy światopoglądu.

29-letni Miłosz po studiach dziennikarskich mieszkający w średnim mieście na Dolnym Śląsku wraz z partnerem, pracownik organizacji pozarządowej opowiada w swojej historii o tym, jak w po przypadkowym wyautowaniu w

nastoletnich latach jego rodzice okazali mu wyrozumiałość i wsparcie mimo niesprzyjających okoliczności:

Myślę, że to nie pojawiło się w sposób naturalny. Bardziej było takim szokiem, ponieważ ja się nie przygotowałem na taką rozmowę tylko zostałem w cudzysłowie nakryty, więc to nie był grunt, który był przygotowywany. ((śmiech)) I to było szokiem, ale później jakoś wszystko się unormowało i nawet moi rodzice się spotykali z moim facetem, ale początek był naprawdę, może dlatego, że miałem wtedy chyba 16 czy 17 lat to jeszcze im się wydawało, że w ogóle sfera seksualności jest jeszcze przede mną (...) A co dopiero przy takiej zboczonej (...) Moja mama też jakby miała taką świadomość, że ja się będę lepiej czuć jak nie będę wyzywany na korytarzach. (PL_WR_M09_WB_Milosz)

Mężczyzna opowiada również, jak zdarzało mu się obserwować u swoich przyjaciół podobne wsparcie u rodziców, którzy wywierali również wpływ na poglądy młodych, imponując swoim stylem życia, jakie potem było inspiracją dla krystalizowania własnego usposobienia i poglądów zwłaszcza wśród środowisk wolnych zawodów związanych ze sztuką, subkulturami czy społecznym aktywizmem:

Miałem takiego kolegę, który rzeczywiście miał, do którego jeździłem, którego rodzice wyprowadzili się z Warszawy, mieli pracownię witraży, bardzo tam lubiłem do nich jeździć. Ojciec miał plantacje marihuany na strychu, tacy hipisi. Pamiętam, że imponowało mi takie życie (...) Tak, takie typowe reagge już tam było. (PL_WR_M09_WB_Milosz)

Podobne motywy można odnaleźć w już wspominanej w poprzednich częściach analizy materiału badawczego biografii Małgorzaty żyjącej na co dzień w specyficznych warunkach współdzielenia mieszkania ze sporą grupą osób w ramach kooperatywy spółdzielczej. Jest całkowicie oddana społecznemu aktywizmowi, wierząc w ideał życia w solidarności w duchu współdzielenia i wzajemnej pomocy. Na poglądach i stylu bycia, jakie zaszczerpili jej rodzice (głównie ojciec), oparła swoją własną codzienność jako dorosła już kobieta. Na samym początku rozmowy, opowiadając o tym, kim

jest opisuje właśnie wpływ jej ojca jako najważniejszy czynnik kształtujący tożsamość:

Pierwsze, pierwsze co miało na mnie wpływ w tym kierunku, w którym jestem teraz to był mój dom rodzinny, moi rodzice, to kim byli. Zwłaszcza mój tata. Y mój tata był tam powiedzmy wolnościowcem y tej w ogóle drugiej fali wolnościowców, którzy się w Polsce pojawili, czyli takim trochę hippisopunkiem. Wtedy jeszcze nie było tego rozgraniczenia na subkultury. No gdzieś tam po prostu nosił te długie włosy, palił wezwania do wojska, w wojsku nigdy nie był. Później taką anegdotkę mi opowiadał, że jak już był dorosły, bo pamiętam tam wtedy już byłam dorosła, nawet nie mieszkaliśmy razem, że dostał wezwanie do wojska, no i tam poszedł e właśnie pani powiedziała mu, taka urzędniczka, że tutaj ma nie spełnioną służbę wojskową, na co on jej po, że ma taką opcję jako dla osoby, która już nie jest w wieku takim, żeby służyć, no i że będzie roznosił wezwania do wojska. To mój tata powiedział, że za to można w mordę dostać, więc jakby nie przydzielili mu tej funkcji. W efekcie nigdy wojska nie robił. No, ale wracając do poprzedniej jego, do poprzedniego jego styczności z wojskiem, no to właśnie powiedział, że wezwania jakieś tam jeździł po Polsce, sobie podróżował. Żył tam właśnie jako taki freak, gdzieś tam e no i słuchał reagge, no i później jak już się ożenił z moją mamą to y i pojawiła się na świecie najpierw moja siostra, potem ja, potem mnie mama urodziła e no to nadal taki był, znaczy gdzieś to w domu było, taka atmosfera właśnie gdzieś tam ee wolnościowa ogólnie mówiąc. Właśnie yy reagge, jakieś polskie punkowe zespoły leciały z gramofonu, z płyt, kaset przegrywane. (...) No więc to taki rys kim był mój tata i jak na mnie wpłynął.
(PL_WR_K20_Małgorzata)

Wsparcie rodziców było dostrzegane i opisywane z perspektywy narracji autobiograficznej również w aspekcie oczekiwań ukierunkowujących zainteresowania i ścieżki zawodowe, nie zawsze zgadzających się z wizją dzieci. Opowiada o tym 28-letni Wojtek, pracownik biurowy z Warszawy, który nigdy nie ukończył kierunku, jaki wskazał i podpowiedział mu ojciec, co ma nieco gorzki wydźwięk poczucia zawodu ojca i wyrzutów do samego siebie w prezentacji całości biografii:

Na sport zawodowy nie miałem szans, bo warunki fizyczne mi na to nie pozwalają. Iiii no cóż, jakoś tak, nie wiem, trochę ze względu na to, co tata mówił. Trochę ze względu na to, że sam chciałem po trosze spełnić jego marzenia, po trosze, nie było to mi jakoś specjalnie wbrew temu, co ja o sobie samym sam myślałem. No i poszła ta Politechnika i kierunek inżynierski, no i jakoś tak ze względu, głównie przede wszystkim przez ojca. Ale prawda jest taka, że nie wiem, czy bym poszedł na ekonomię wtedy, gdybym się bardziej nad tym zastanowił (...) Jeśli chodzi o politechnikę, to poszedłem na politechnikę, bo z jednej strony tata chciał, z drugiej mama mówiła, że to jest dobry pomysł, z trzeciej ja skończyłem liceum o profilu matematyczno-fizycznym, więc politechnika była naturalna kontynuacją tego trendu, no i cóż, no i wydawało się to wszystko jako bardzo dobry pomysł.
(PL_WAW_M02_Wojtek)

Podobnie rola rodziców jest postrzegana i oceniana w opowieści o biografii 27-letniego Michała, pracownika studia produkcyjnego przy agencji reklamowej w Warszawie. Młody mężczyzna również nie ukończył studiów, nie znajdując zapалу do wcielenia w życie i doprowadzenia do końca żadnego pomysłu na ścieżkę edukacyjną mimo wsparcia rodziców w trudnych chwilach i ostatecznie pozytywnych wzorców, jakie mu przekazali:

A właśnie, mama jest księgową obecnie. Stąd też chyba, ukończyła w ogóle ekonomię, w związku z tym, wiedząc, że ja mam jakieś tam zdolności matematyczne, chyba w tamtą stronę chciała mnie pokierować. Mój tato kończył jakieś tam studia związane z elektryką. Nigdy nie pracował w zawodzie. Ale się na tym zna i ogarniał. A on chyba też był dla mnie takim przykładem, że można robić różne rzeczy w życiu i miał dużo trudniej. Też czasy były takie trudniejsze. Mają już zaraz koło 60-tki, więc czasy ich młodości, teraz jak moja, padały na czasy, kiedy kolokwialnie można powiedzieć, że nic nie było. Bo było ciężko, więc oni dzieciństwo, młodość, mieli taką trudną. I absolutnie inny dostęp do tych rzeczy, ale z drugiej strony nie było też takiego ciśnienia, że każdy musi kończyć studia, że każdy musi mieć super pracę. Nie wiem, wyjechać gdzieś, zobaczyć i tak dalej. Moi rodzice są porządnymi osobami, bardzo ich szanuję. Dali mi bardzo dużo dobrych przykładów. Więc mama pracuje w księgowości i też kiedyś mówiła, że nie

bardzo chciałaby to robić, ale pracuje w tym i się tym zajmuje. Tata jest technikiem w szpitalu. Yyyy, chodź też nigdy nie wiedział, że się tym zajmie. Po prostu przyszedł kiedyś czas, że, że zajmował się różnymi pracami, też się przebrnął, że względu na to, że pojawiło się stanowisko. Mój tata od paru lat gdzieś tam są, to też był dla mnie taki przykład, że rodzice pracowali często, długo w jednym miejscu, że nie zmieniali pracę często, że nie przeprowadzaliśmy się ze względu na pracę na przykład. Tylko, że to co robili, robili jakoś tam długo, wkładali jakoś w to dużo zapału, dużo serca. Jak już zaczęli, to kontynuowali, że, że nie zmieniali tej pracy. Może ja na początku tak miałem tak, że pracowałem, to tu, to tam, to teraz tam mam, że wiem, że chciałbym się gdzieś usatkwować, yyy i nawet jeśli się robi coś swojego, na swój rachunek, nawet jeśli codziennie będę na tym wyzwaniu, to, żeby to było coś podobnego, coś na czym się znam i będę mógł się szkolić, trenować i być coraz lepszy, coraz dokładniejszy. Yyyy, ale moi rodzice zostali w mniejszym mieście, zostali w moim rodzinnym mieście, więc czasami te horyzonty, które gdzieś tam są, zdążyłem poszerzyć w większym mieście, czasami są ciężkie do uświadomienia dla moim rodzicom. Chyba też oni, chyba zdają sobie z tego sprawę, dlatego mniej ingerują w pewne rzeczy, bo, bo wiedzą, że ja swoje życie prowadzę trochę inaczej, rodzice prowadzą trochę inaczej. Oni by chcieli, żebym poprowadził po ich myśli, ale to jest nierealne no, że w innym mieście żyje się inaczej. I gdybym wrócił do rodzinnego miasta, z nimi tam mieszkał i musiał się starać o jakąś pracę, to pewnie byłoby to bardzo trudne, bo albo bym miał nie wiem, albo słabo płatną, albo nie wiem, że te wymagania właśnie są, że te studia są gdzieś tam potrzebne. Mimo wszystko, w większych miastach trochę łatwiej sobie poradzić. I oni właśnie to wiedzą. Że jak już tyle lat wytrzymałem i sobie poradziłem, to znaczy, że tym bardziej nie muszą mnie cisnąć, tak. Że nie muszę robić pewnych rzeczy dlatego, że trzeba, ale dlatego, że chcę. Skoro nie chcę studiów kończyć, chcę pracować tam, chcę robić to, a nie coś innego, to to robię. (PL_WAW_M04_Michał)

Michał dostrzega również bardzo istotną pokoleniową różnicę i pewną nieadekwatność w spojrzeniach na pracę, rynek zatrudnienia, plan kariery i życiową stabilność, które wyraźnie dzielą wyobrażenia rodziców i dzieci na temat ich wyborów, decyzji oraz przebiegu dorosłego życia. Różnica ta jest

opisywana przez Michała nie tylko jako efekt przepaści między doświadczeniami dwóch pokoleń, lecz także oddziaływanie specyfiki miejsca zamieszkania, które wpływa na dynamikę definiowania planów życiowych i stabilności. Z tej narracji jednak ponownie wybrzmiewa nuta żalu do siebie i goryczy w relacji, gdzie prekarna sytuacja dorosłego dziecka wydaje się być zawodem oczekiwań i wyobrażeń rodziców pragnących dla swoich potomków lepszej, pewnej, bezpiecznej i stabilnej przyszłości, której współczesny rynek pracy im nie zapewnia. W obliczu trudności finansowych, jakie wcześniej już były udziałem rodziny Michała oraz różnic w postrzeganiu kluczowych aspektów jego przyszłości, starania o utrzymywanie dobrych relacji nadal mogą być możliwe i warte zaangażowania:

Ale wciąż to są moi rodzice, ja bardzo sobie ich cenię i bardzo lubię tam wracać przede wszystkim. I traktuję ich nie wiem, w taki sposób, że nie wiem, oni mają mniej w życiu na przykład, czy mniej widzieli, mniej, mniej doświadczyli. Nie. Właśnie uważam, że to też jest dla mnie jakieś dobre, bo nie startowałem z jakiegoś tam wysokiego pułapu, yyy, że nie wiem, że zawsze miałem dostatek, wszystko miałem super i z moimi rodzicami się super układało. Nie, bo było różnie. Bo.. Bywało biednie, bywało czasami bardzo różnie między mną i moimi rodzicami, tak, że nie zawsze było idealnie w rodzinie. Więc ja pewne rzeczy widziałem, te pewne rzeczy mnie zahartowały i ukształtowały w ten sposób (...) Tylko przestaje się zwracać uwagę na takie szczególiki, które mało wpływają na całe relacje, tylko patrzy się na taki całokształt. I też zaczyna się inny etap, że przestaje się zwracać na jakieś takie szczegóły, jaki to ja jestem, albo nie jestem, tylko jak to funkcjonuje między nami. A funkcjonuje coraz lepiej, bo yyy moi rodzice są od lat jakoś ustawkowani. Ja już powolutku też. Jesteśmy powiedzmy gdzieś na jakimś podobnym, na jakimś tam pułapie, tak. Jest dobrze między nami (PL_WAW_M04_Michał)

Powracając w zakończeniu tej części rozdziału do wyznaczającego ramy niniejszej analizy tematycznej przypadku biografii Jana uwikłanej w trajektorie dotyczące problemów w rodzinie pochodzenia oraz budowania własnych związków, sytuacja prekarna i prekaryjne zatrudnienie jawi się tu jako etap przejściowy. Remedium na niepewne warunki pracy ma stanowić

„zaradność” (przekazana przez ojca) na poziomie zaangażowania w samorealizację poprzez „wykazywanie się” nawet kosztem wyzysku, który ma sprostać realizacji wysokich aspiracji wzbudzonych przez płonne obietnice stabilnego zatrudnienia w systemie korporacyjnym. W tej strategii ujawnia się ponownie pewna pokoleniowa nieadekwatność związana z konfrontacją wizji pracy opartych na dawnym porządku aktualnym w początkach kapitalizmu po transformacji ustrojowej (przenoszona i przekazywana przez rodziców dzisiejszych młodych dorosłych) i rzeczywistości rynku zatrudnienia zdominowanej przez elastyczność, fleksybilizację i procesy prekaryzacji silnie kształtujące zwłaszcza reguły wejścia do świata pracy.

W drugiej części ostatniego rozdziału prezentującego analizę materiału badawczego, biografia Eryki będzie wytyczać ścieżkę tematyczną najistotniejszych wątków związanych z rodzinnością w obliczu prekarności pojawiających się w historiach życia młodych pracowników i pracowniczek. Prekarność życia rodzinnego w przypadku opowieści Eryki okazała się powiązana bezpośrednio z problemami dotyczącymi przejścia od edukacji do pracy oraz samego rynku zatrudnienia w środowisku małych miejscowości. Utraconego bezpieczeństwa i stałości Eryka poszukiwała w macierzyństwie, co było symptomatyczne we wszystkich zebranych wywiadach z młodymi matkami opiekującymi się dziećmi do 2 roku życia, wycofujących się czasowo z rynku pracy. Podobnie potoczyła się historia Julity 22-letniej kobiety po technikum zamieszkałej w małym mieście na Dolnym Śląsku wraz z rodzicami razem z kilkuletnią córką. W momencie wywiadu przebywała na urlopie macierzyńskim, wcześniej pracowała jako sprzedawczyni. Podobnie jak Eryka, Julita zauważa, że w porównaniu do warunków opieki roztaczanej nad matkami pracującymi za granicą, w Polsce mniej korzystne wsparcie socjalne oraz prekaryjne umowy mogą powodować raczej czasową rezygnację z zatrudnienia niż aktywizować całe rodziny:

Tam [w Czechach – przyp. A D.-R.] nie ma problemu. Tam jest nawet bardzo le... dużo lepszy „socjal”, jeżeli chodzi o wychowywanie dzieci. Jeżeli chodzi nawet... Tam nie ma czegoś takiego, że matka bierze zw... bo dziecko jest chore. Tam się nikt na to nie patrzy, że... Ty masz dziecko, więc musisz się zaopiekować tym dzieckiem, więc musisz wziąć to zwolnienie. Kto inny

zostanie? Jeżeli mmm, tak jak, mmm, znajomy... no, dziecko, mieli mieć dziecko No ale pracują w Czechach też. No i dostali coś takiego, że, gdyby byli małżeństwem, to dostaliby, mmm, jako rodzina, większy „socjal” dla dziecka, niż jako osobne. (PL_WR_K05_ML_Julita)

Podobne problemy zauważa 25-letnia Marianna, matka 2,5 rocznej córki, której narrację cytowałam już w niniejszym rozdziale. Opowiada szczegółowo historię swojej pracy na poczcie, zauważając, że konieczność ciągłego tzw. „dogadywania się” z kierownictwem oraz brak instytucjonalnych ułatwień na rynku pracy dla matek również u niej spowodowały konieczność czasowego zrezygnowania z zatrudnienia na rzecz poświęcenia się opiece nad dzieckiem:

Nie na żadne zastępstwo, tylko normalna umowa na okres próbny. Ale na trzy czwarte etatu, co się wiązało się z mniejszą stawką a tak naprawdę też trzeba było pracować po osiem czy po dwanaście godzin, bo system pracy był równoważny i warunek był taki, że muszę być bardziej dyspozycyjna bo udało się z tą pracą dlatego, że poszli mi dużo na rękę. Tak jak mówię, potrzebowałam pracy na jedną zmianę. Ale na poczcie pracowałam nieraz do dwudziestej yyy ale udało nam się dogadać tak, że Kamil [imię zmienione] będzie pracował na popołudniu, będzie jeździł autobusami do późnych godzin, to ja będę mogła pracować na przykład do tej godziny 15:30, żeby do 16 odebrać córkę, ale jak on będzie miał na rano i on będzie mógł odebrać córkę ze żłobka, to ja będę przychodziła na popołudnie. I tak było. Rzadko się zdarzało, że pracowałam na popołudniu, ale jednak zdarzało się. Też chciałam im iść na rękę, bo oni poszli mi. Więc się tak dogadaliśmy yyy no i też się to nie podobało niektórym, że dziewczyny nieraz musiały pracować do dwudziestej a ja na przykład miałam na jedną zmianę, na rano, tak. To były zazdrosne. (...) Przedłużyli mi tą właśnie umowę, pracowałam dalej, aż zamarzyło nam się większe mieszkanie w sierpniu 2016 roku i dostaliśmy decyzję, że możemy starać się o mieszkanie do remontu, ale na to są potrzebne duże pieniądze. Te mieszkania to są rudery do wyremontowania kapitalnego. Nieraz siedemdziesiąt tysięcy trzeba włożyć w remont. No i zdecydowaliśmy, że Kamil wyjedzie za granicę. No pojechał do Niemiec. Zanim pojedziesz do tych Niemiec to ja się dogadam w pracy bo zostanę już teraz sama z Asią [imię zmienione] zupełnie, nie będziemy mogli się wymieniać. Więc muszę się

dogadać w pracy czy mogę tylko i wyłącznie na tą jedną i to było strasznie, bo i tak mi poszli na rękę (...) wezwala do siebie do pracy, że niestety ale od przyszłego tygodnia zaczynam tu pracę. Mówię, ale pani naczelnik przecież umawialiśmy się, że jestem teraz sama, ja nie mogę (niezrozumiale) przecież. No i takim sposobem musiałam się zwolnić za porozumieniem stron. Bo gdybym się nie zwolniła od poniedziałku leciałoby mi zwolnienie dyscyplinarne, bo bym do pracy nie mogła przyjść na popołudnie. No i tak zostałam bez pracy. I (...) Musiałam się zwolnić z pracy, bo tak mnie urządzili jak mnie urządzili, ale mówię nie martw się, daj mi tydzień i będzie nowa praca. Nie było. Nie znalazłam. (PL_WR_K11_WB_Marianna)

W tej narracji wyraźnie wyłania się problem podziału pracy reprodukcyjnej i produkcyjnej w ramach negocjacji obojga małżonków, którzy mając dziecko, chcieliby wspólnie utrzymywać gospodarstwo domowe, dzieląc się opieką. Staje się to niemożliwe w warunkach pojawienia się większych potrzeb finansowych, wyjazdu męża za granicę, by móc zarobić więcej pieniędzy na remont mieszkania oraz ograniczonych możliwości negocjacji umowy na pracę zmianową. Widoczne w tym przypadku staje się uwikłanie dwóch sfer: pracy i życia rodzinnego w dynamikę na rynku pracy oraz przemian w zakresie polityk społecznych w ramach opiekuńczej funkcji państwa. Młode matki w narracjach biograficznych zauważają i krytykują blokujący potencjał prekaryzacji, wpływający znacznie na takie sfery życia rodzinnego jak: renegocjacje ról małżeńskich, dzielenie obowiązków reprodukcyjnych, określanie własnej kobiecej tożsamości w rolach rodzinnych w powiązaniu z ugruntowaniem projektów kariery w procesach refleksyjnego planowania biografii.

W historii Eryki podstawą utraconego bezpieczeństwa staje się ponownie rodzina pochodzenia, co jest pochodną mechanizmów blokowania planowania dalszego przebiegu życia w warunkach prekaryjnej pracy i kruchej, niepewnej przyszłości. Powroty do rodzinnych domów jako ostoji stałości, której nie gwarantuje młodym dorosłym współczesny rynek pracy były już szerzej omówione w rozdziale na temat tranzycji do samodzielności. Natomiast szczególne okoliczności tej strategii stanowi przyjęcie roli rodzicielskiej lub wejście w małżeństwo lub inną trwałą relację. Jako młoda matka w domu rodzinnym pozostaje również Julita, której mama i siostry intensywnie

pomagają w opiece nad dzieckiem, wspierają finansowo i zapewniają godne warunki bytowe odkąd zaszła w ciążę, a ojciec jej dziecka zdecydował nie podejmować wobec nich żadnych zobowiązań:

Stwierdziłam, że mam rodziców i mam dwie siostry, dam sobie radę. Wiedziałam też, że będę miała, że będę troszeczkę niezależna od rodziców, bo jednak będę, bo jednak pracowałam, więc te pieniądze będę miała z macierzyńskiego. Jednak stwierdziłam, że pomalutku, pomalutku, tu przy rodzicach mi dużo nie trzeba. Tyle, żeby Ula [imię zmienione] była ubrana, czysta, więc... Stwierdziłam, że ani nie będę chodziła po sądach, żeby jakieś alimenty, po co, to się mija z celem. Ktoś, kto nie chce dziecka, niech go nie chce. Ula (zwraca się do córki), masz dziadka, będziesz miała wujków (...) Potem na pewno nie wrócę do FF [sklep spożywczy – przyp. A D-R]. Na pewno. Albo do Czech, albo... Chciałabym kiedyś otworzyć coś swojego (PL_WR_K05_ML_Julita)

Rodzina pochodzenia staje się w obliczu nieobecności ojca dziecka ostoją bezpieczeństwa dla matki i dziecka. Jednak mimo silnego wsparcia, w narracji Julity widać chęć posiadania jakiejś formy autonomii, samodzielności. W momencie wywiadu pewien zakres samodzielności finansowej zagwarantowany ma przez świadczenie przysługujące z racji urlopu macierzyńskiego, po którym jednak młoda matka nie widzi powrotu na dawne stanowisko, co znacznie ogranicza możliwości budowania planów na przyszłość i rozszerzania granic autonomii w ramach gniazdowania w domu rodzinnym. Przypuszczenia odnośnie poszukiwania zajęcia czy dalszego losu Julity i jej córki są wyraźnie odroczone, a plany pozostają niewyraźne i nieokreślone, co jest typowym mechanizmem dla pracowników doświadczających prekaryjnych warunków zatrudnienia i niepewnych perspektyw na utrzymanie pracy.

Główny dylemat dotyczący procesu poszukiwania odpowiedzi na pytanie o swoją tożsamość i swoją historię w trakcie projektowania refleksyjnej narracji biograficznej Eryki jest usytuowany pomiędzy podjęciem ryzyka próby usamodzielnienia się w nowozałożonej rodzinie i negocjacją partnerstwa w małżeństwie a pozostaniem w zawieszeniu w tymczasowej stabilności domu

rodzinnego w osamotnionym macierzyństwie, z nieobecnym w roli ojca mężem. Eryka z powodu uwikłania w kryzysy psychiczne, problemy zdrowotne oraz nieadekwatność kapitału edukacyjnego do rynku pracy oraz zniechęcenia do ryzyka skłania się w tym przypadku ku pozostawianiu przy tymczasowym rozwiązaniu, oferującym możliwości odciążenia w opiece nad dzieckiem przez rodziców oraz stabilność i bezpieczeństwo potrzebne młodej matce i dziecku. Niejako jest to poddanie się zewnętrznym okolicznościom, chaosowi i wycofanie z jakiejkolwiek aktywności na rzecz poprawy swojej sytuacji na rynku pracy, które możemy obserwować zwłaszcza wśród młodych wchodzących na rynek pracy nisko chłonny, lokalny, z ograniczonymi perspektywami mobilności. Podobny dylemat nieco inaczej przedstawia się w przypadkach szerszego spektrum możliwości, które mogą mieć źródło w rozbudowanych zasobach kapitału kulturowego i edukacyjnego lub/i chłonności wielkomiejskiego rynku pracy, oferującego więcej opcji zatrudnienia (choć najczęściej również o prekaryjnym charakterze). W takich warunkach decyzje i kluczowe wybory życiowe podejmuje 27-letnia edytorka Alina, której przypadek został szeroko omówiony w ramach studium przypadku w rozdziale dotyczącym tranzycji do samodzielności i dorosłości. Jej rozwiązanie stanowi jakby rewers strategii Eryki, w której kobieta swoją aktywnością podnosi małżeństwo z kryzysu i angażuje męża do aktywnego poszukiwania pracy, sama rozwijając swoją karierę i inicjując renegocjacje ról wewnątrz związku. Warto jednak nadmienić, iż szczególną okoliczność stanowią tutaj zobowiązania wynikające z podjęcia ról rodzicielskich. W przypadku Aliny istnieją jedynie w dalekosiężnych planach na stabilne, uporządkowane życie, projektowane krok po kroku, rozpoczynając od usamodzielnienia się i zyskania autonomii, natomiast u Eryki to ciąża i macierzyństwo są nieplanowanym czynnikiem, zmuszającym do nagłych zmian, potęgującym chaos w nieuporządkowanych relacjach między małżonkami.

Za punkt zwrotny w biografii Eryki można uznać już moment pierwszej próby podjęcia zatrudnienia w Polsce i uświadomienia sobie, że edukacja kierunkowa w zawodzie nauczyciela nie musi gwarantować zatrudnienia w realiach nisko chłonnego lokalnego rynku pracy (co od razu wywołuje w młodej kobiecie

poczucie rozczarowania, zrezygnowania i wreszcie bierność wobec niesprzyjających okoliczności, które są fundamentem wycofania się z aktywności na polu zatrudnienia). Znowu warto tutaj przywołać ponownie omówioną już wcześniej biografię – tym razem 25-letniej nauczycielki Asi, która w warunkach bardziej rozbudowanych zasobów kapitału (studia na dużej państwowej uczelni, gęste sieci kontaktów) oraz możliwości na wrocławskim rynku pracy przyjmuje wręcz odwrotną strategię – uruchamiania wszystkich dostępnych sposobów na aktywne poprawianie własnej sytuacji (podjęcie studiów podyplomowych, przeciwstawianie się lekceważeniu i „dziewczynizacji” w środowisku pracy). Znowu należy zaznaczyć, że poza uwarunkowaniami różnic w zasobach społecznego kapitału tych dwóch kobiet, niespodziewane macierzyństwo stanowi okoliczność szczególną, dodatkowo pogłębiającą chaos i paraliżującą możliwości aktywnego radzenia sobie z prekaryzacją. Rozwiązanie tych problemów bazujące na wycofywaniu się z rynku pracy mogą być odczytywane jako pewnego rodzaju możliwość ucieczki w schemat tradycyjnej kobiecości. Młode matki skupiając się na macierzyństwie i życiu domowym mogą racjonalizować sobie swoją sytuację poprzez odwołanie się do utrwalonych kulturowo schematów kobiecości – to o jest ta możliwość, której w tradycyjnym porządku podziału płci nie mają mężczyźni.

W tym miejscu powrócę znowu na moment do przypadku Julity, która podobnie jak Eryka (na emigracji w Anglii) oraz Asia (podczas pracy w świetlicy) doświadczyła w pracy „pomiatania” i lekceważenia ze względu na swoją niską pozycję w hierarchii:

Wiesz co, mój szef jest taki, że... on nie przyjmuje krytyki. Wszystko musi być tak, jak on chce. Chyba, że dopiero w kon, w pewnym momencie coś się zepsuje, albo sam dojdzie do wniosku, że coś jest nie tak, to wtedy on to zmieni. Ale my, jako pracownicy, mamy tylko przyjść pracować. Nawet czasami było coś takiego, że przyjeżdżali przedstawiciele z kawy, herbaty, jakichś napoi, no i szef nie zawsze jest. No i trzeba zrobić to zamówienie. No, to nie raz, nie dwa dostawałyśmy za to taki ochrzan, że się robiło zamów... Znaczy, my się możemy robić z nimi zamówienie, ale szef nie musi tego odbierać. Nie musi te, się na to zgadzać. On dopiero to potwierdza w momencie odbioru z hurtowni.

Ale nieraz dostawało się tak, coś takiego, że, jak się później widziało tego przedstawiciela, to się bało do niego podejść i zrobić to zamówienie. Bo wiedziało się, że za chwilę przyjdzie szef. Jeszcze szef jak szef, ale szefowa, która za chwilę powie że: „a po co ty tak robisz? Ty jesteś niedorozwinięta”. Potrafiła bardzo ubliżać ludziom. Bardzo. A jak już, stanowczo, ktoś chciał się zwolnić, na przykład miał ten okres wypowiedzenia, no, to ona bardzo potrafiła wtedy tej osobie ubliżyć, bardzo. Tak, że na przykład ludzie już się poddawali i szli na zwolnienie. I tak ostatnie dwa tygodnie, tydzień, nikt nie chciał pracować, bo potrafiła bardzo ubliżać. (PL_WR_K05_ML_Julita)

Zjawisko „dziewczynizacji” naznaczone wykorzystywaniem hierarchiczności w pracy (przez szefostwo lub klientów) do lekceważenia pozycji młodych kobiet w środowisku zatrudnienia było symptomatyczne i pojawiające się kilkakrotnie w analizowanych narracjach. Należy też zauważyć, że niejednokrotnie było ono powiązane nie tylko z usytuowaniem w strukturze z racji pozycji bycia młodą, niedoświadczoną kobietą, ale również ze statusem wynikającym z postrzeganiem pracowniczek przez pryzmat „reputacji” powiązanej bezpośrednio z rodzinami i sytuacją prywatną – co było charakterystyczne szczególnie dla lokalnych, małomiasteczkowych lub wiejskich środowisk o niskim poziomie anonimowości. Można było to zaobserwować w dwóch biografiach młodych kobiet z tej samej miejscowości, które doświadczyły pracy w sklepie: Julity i Heleny. Julita opowiada, jak zmagania z samotnym macierzyństwem w środowisku małego miasteczka potęgowały potrajectoryny chaos już kruchego, prekarnego życia bez perspektyw na poprawę swojej sytuacji:

Ale na przykład, jak się idzie o miście, jeszcze, jak ja kilka miesięcy temu szłam sama z wózkiem, to jest straszne... Bo potrafią tak podejść. I to nie osoby młode. Bo młode powiedzą: „cześć, ale masz wspaniałe dziecko”. Osoby inteligentne też mi powiedzą, że: „ale podobna do ciebie”. A te... które są takie podle powiedzą, że: „a gdzie tatuś?”, „a co, już nie ma tatusia?”. Tak, że potrafią przybić najbardziej szpilkę. Te osoby, które tak, może nie mają własnego czystego sumienia. Bo potrafią, i to bardzo. A jeszcze tym bardziej, że osoba, która zabiła mi brata [brała udział w wypadku drogowym, w którym

zginął brat narratorki – przyp. A D-R] a pracuje w Urzędzie Miasta i Gminy T. I nic sobą nie reprezentuje. (PL_WR_K05_ML_Julita)

Helena wspomina szerzej o powiązaniu poczucia bycia poniżaną w środowisku małego miasteczka i lekceważoną z ocenianiem z poziomu rodziny pochodzenia, uważanej lokalnie za patologiczną, za którą reputacja wnika do każdej sfery życia młodej kobiety:

Wiem, że nie powinnam robić, totalnie, yyy, na popołudniowe zmiany, że też był tam jakiś określony czas pracy. Yyy, ja robiła po 16 godzin. Czyli cały dzień. Totalne wykorzystywanie i nie miała za to płaconego większego wynagrodzenia. Tylko to, co ja dostałam. No, szefowa mi nawet nie płaciła za weekendy. Yyy, także, także, klasyka – przysłowiowy biały murzyn. Robię wszystko, co mi każą, nie mam prawa się postawić. Do Urzędu idę, zgłaszam, oni nic z tym nie robią. Dlatego, że nie uwierzą, yyy, młodej osobie. Bo większość ludzi twierdzi, że ja idę do pracy, ale że ta praca mi się nudzi, albo, nie wiem źle się czuję, mam zły dzień i dajmy na to nie dogaduję się z pracodawcą i zgłaszam to do Urzędu, to to jest po prostu ściema. Zwykła ściema, mi się nie chce pracować i tyle. I wtedy jest takie, można by powiedzieć, głupie gadanie. Przychodzisz do pracy, mówisz, że chcesz pracować, ale po kilku tygodniach się nudzisz, albo, nie wiem, zaczynasz symulować to, że źle się czujesz, bo nie chce ci się pracować. Ja, na przykład, ja, pracując, ja nie mam prawa źle się czuć. Nie mam takiego prawa bo zaraz jest głupie gadanie, nie wiem, albo współpracowników albo pracodawcy albo klientów przychodzących do sklepu: czy ja jestem tutaj z przymusu, za karę. I to wszystko jest guzik prawda, każdy ma prawo źle się poczuć, tak. Każdy ma prawo mieć gorszy dzień. Aczkolwiek, tak jak mówię, no, totalne wykorzystywanie. Totalne. Jest kompletny, yyy, brak brania tego pod uwagę, tego, że ja jestem tylko człowiekiem. (PL_WR_K06_ML_Helena)

Dodatkowo w obu wyżej wspomnianych narracjach pojawia się wątek napiętnowania pod względem braku powiązań w sieci lokalnych kontaktów i tzw. „układów”, które reprezentowane są niemal symbolicznie przez nieprzyjaźnie nastawione lokalne urzędy. Jest to kolejny wymiar dyskryminacji szczególnie dotyczący młode kobiety z ograniczonymi zasobami sieci i

zasobów kapitału, wchodzącymi w dorosłe życie w warunkach małych, lokalnych środowisk przypominających społeczną „dżunglę” (tego słowa dosłownie używa Helena na określenie swojej sytuacji), w której radzą sobie silniejsi i wyżej sytuowani w hierarchii. Ponownie nieplanowane macierzyństwo i przyspieszenie zakładania rodziny są tutaj czynnikami potencjalnie wzmagającymi bezład w niepewnym położeniu. Natomiast projekty planów na przyszłość związane z podejmowaniem zobowiązań rodzinnych najczęściej wiązały się bezpośrednio z osiągnięciem życiowej stabilności i samodzielności oraz finansowego bezpieczeństwa, a co za tym idzie zazwyczaj w biografiach pracowników prekaryjnych były odkładane na bliżej nieokreśloną przyszłość.

Ostatecznie Eryka w obliczu braku stabilności, niepewności perspektyw i zablokowanego planowania konstruuje „fantomową” dorosłość opartą o struktury rodziny pochodzenia. Jej kobiecość wydaje się naznaczona dojmującym brakiem oparcia w mężu i jego nieobecnością w rodzicielstwie. Nieobecność mężczyzny w rodzinach to wątek szeroko omówiony w niniejszym rozdziale, zwłaszcza z perspektywy rozbitych więzi synów (ale również córek) z ojcami lub dysfunkcji tych relacji. W tym miejscu warto zaznaczyć, iż to zjawisko wyzwalające trajektoryjny potencjał i będące składnikiem chaosu prekarnego życia również młodych kobiet, szczególnie silnie uwidoczniło się w biografiach młodych matek. W przypadku Eryki objawiało się jako osamotnienie w roli matki; w historii Marianny opuszczenie domu rodzinnego przez jej ojca zapoczątkowało głęboką, trudną do przepracowania trajektorię biograficznego cierpienia o wielu skomplikowanych konsekwencjach. W opowieści Julity wątek ten przybrał formę głębokiego żalu i obezwładniającej tęsknoty za trzema najważniejszymi dla niej mężczyznami: wyjeżdżającym do pracy za granicę ukochanym ojcem, zmarłym tragicznie bratem oraz ojcem jej dziecka, który dowiedziawszy się o ciąży, całkowicie zrezygnował z podejmowania jakichkolwiek zobowiązań wobec Julity i córki:

No, rok temu zginął mój brat (głos się załamuje). Dwa dni wcześniej dowiedziałam się, że jestem w ciąży. (płacz) Odszedł ode mnie chłopak, z którym, z którym byłam w ciąży. Stwierdził, że Ula jest problemem, a nie szczęściem. No, mój brat się nie nadążył cieszyć cór..., no, siostrzenicą, bo

dowiedział się dziesiątego września, że zostanie wujkiem, a dwunastego zginął. No i później te wszystkie słowa... ludzi, gdy dowiedzieli się, że jestem w ciąży. Mój brat, który zginął. Potrafią bardzo ludzie zniszczyć tu, w T. Bardzo, i to nie tylko w, mój brat jeździł na motorze i potrafili wiele rzeczy przykrych pow... (głos się załamuje) powiedzieć, a nawet to, że ja gdzieś tam pod latarnią, czy coś. Wiele ludzi. Nawet (głos się załamuje) nasz ksiądz potrafił mi to powiedzieć, że on się nie zgodzi na chrzest mojej córki, bo ja mam nie takich chrzestnych. Że, jak, mmm... no, to powiedziałam w pewnym momencie, że ja na ojca chrzestnego poczekam, który miał mieć ślub, yyy, w lipcu, a siostrę wezmę jako świadka chrztu i to wszystko. No, to potrafił mi nawet ksiądz powiedzieć, że będę miała dokumenty córki pokreślone, bo nie będzie danych ojca, nie będzie danych matki chrzestnej, i że, co ja robię ze swoim życiem. Potrafił mi nawet ksiądz powiedzieć, jak mój brat zasuwał na tym motorze, co, co robił (głos się załamuje), po prostu wiele jest takich rzeczy, że, nawet, od których się nie spodziewamy ludzi, że coś dostaniemy takiego, potrafią najbardziej przybić. No, od księdza nigdy w życiu bym się nie spodziewała, że powinno coś takiego. „Bo twój brat musiał tak skończyć”. (AM: Mhm) No, od księdza, nigdy w życiu. Od kogoś obcego – może tak, ale nie od księdza. Obcy ludzie, koledzy mojego brata, podchodzili, współczuli... i w ogóle. (PL_WR_K05_ML_Julita)

Temat trajektorii nieobecnych mężczyzn w kobiecej biografii łączy się w tej historii ponownie z doświadczaniem odrzucenia i lekceważenia przez nieprzyjazne lokalne środowisko, w tym miejscowych notabli, boleśnie oceniających i potęgujących cierpienie. Dryfowanie na obrzeżach biograficznej pracy, niedokończonej i zatrzymanej na etapie bezładu, uniemożliwia właściwie ukierunkowanie na twórczą przemianę własnej tożsamości i uporządkowanie procesów refleksyjnego planowania dalszego przebiegu życia. Do chaosu biograficznego i zupełnej odmiany w ukierunkowaniu własnej tożsamości również prowadzi śmierć ojca w historii Malwiny, wspominatej już w prezentacji analizy materiału badawczego. Jednak ona sama w warunkach bogatych możliwości oferowanych na rynku pracy wielkiego miasta oraz posiadania szerokich zasobów sieci i kapitału społecznego

przyjmuje wobec cierpienia postawę aktywną, nie wycofując się zupełnie z rynku pracy, dodatkowo wspierając zmagającą się z samotnością matkę.

Stabilność w biografiach kobiet w zakresie relacji rodzinnych zwykle zostaje oparta na solidarności kobiecej wewnątrz rodziny – jak w przypadku Julity, której pomaga mama i siostra, Eryki dzielącej się opieką również ze swoją mamą i Marianny, której to była dziewczyna jej partnera pomaga stanąć na nogi po trajektorii uzależnienia od narkotyków. Dominującą w przeanalizowanych historiach życia strategią jest przeważnie lokowanie utraconego bezpieczeństwa w rodzinie pochodzenia i radzenie sobie z nieobecnością czy wycofaniem mężczyzn za pomocą używania potencjału kobiecej siły oraz pobudzania podmiotowości oraz sprawczości w działaniu wbrew okolicznościom. Należy tutaj zaznaczyć, że młode matki, których biografie znalazły się wśród zebranych podczas badań wywiadów przenosiły swoją sprawczość i kontrolę wręcz całkowicie na opiekę nad dziećmi, broniąc się przed ryzykiem ponownego zderzenia z trudnościami na rynku pracy, uciekając przed nimi w macierzyństwo oraz życie domowe.

Ostatnim wątkiem, jaki poruszę w tym rozdziale jest doświadczenie ojcostwa, którego badanie było częścią uzupełnienia kolekcji wywiadów w ramach realizacji grantu badawczego: „Wpływ doświadczenia ojcostwa na kształtowanie męskości w obliczu prekaryzacji pracy”, gdzie zgromadziłam pięć historii życia młodych ojców na początku swoich zawodowych karier. Jedną z użytych do prezentacji tematu historia była częścią zasadniczej próby zgromadzonej w projekcie PREWORK. Ze względu na istotność tematu przyjmowania ról związanych z rodzicielstwem dla przestudiowania relacji między doświadczeniem pracy i życia rodzinnego młodych dorosłych, zdecydowałam, że należy przybliżyć je z obu perspektyw, zarówno kobiecej jak i męskiej. Ojcostwo jako doświadczenie znaczące dla przebiegu biografii, na którym skupię się w ostatnim fragmencie prezentującym analizę materiału badawczego, omówię pomijając już wieloetapowe studium przypadków i prezentując w sposób skrótowy trzy zróżnicowane pod kątem kapitału społecznego i usytuowania w strukturze społecznej i jednocześnie najbogatsze pod kątem rozbudowania narracji biograficznej historie życia mężczyzn, naświetlając w nich najważniejsze momenty i punkty zwrotne.

Pierwszą z biografii, w której ojcostwo pojawia się jako jedno z doświadczeń mających znaczący wpływ na kształtowanie męskiej tożsamości w warunkach wejścia w dorosłość (w tym na rynek pracy) jest historia 24-letniego Dawida pochodzącego ze średniej wielkości miasta przemysłowego na Dolnym Śląsku, z wykształceniem gimnazjalnym, pracującego w momencie prowadzenia rozmowy na czarno jako pomocnik kuchenny oraz biorącego udział w programie aktywizującym bezrobotnych przy lokalnym OHP. Opowieść Dawida przepełniona jest doświadczeniami trudnymi, niosącymi ładunek trajektoryjnego potencjału, opowiada przede wszystkim o konsekwencjach niepewności i chaosu mających swój początek w okresie nastoletniości, które blokują nie tylko wewnętrzne procesy pracy biograficznej, ale również w dorosłym już życiu domykają w potrzasku wszystkie możliwości odzyskania kontroli nad własnym losem. Poniżej prezentuję schematyczny skrót przebiegu historii życia Dawida:

Rysunek 7. Schemat przebiegu historii życia Dawida



Narodziny dziecka i doświadczenie ojcostwa w powyższej biografii pojawiają się już po najpoważniejszych konsekwencjach wejścia w trajektorię buntu młodzieńczego i nadużywania alkoholu oraz drobnej przestępczości (w

warunkach wejścia w trudny okres i lokalne środowiska skupione wokół alkoholu i przestępczego życia), czyli znalezienia się na krótki okres w areszcie z powodu kradzieży. Nieuporządkowane próby odzyskiwania sprawczości poprzez zatrudnianie się w różnych miejscach i na różnych stanowiskach, również próba pracy za granicą, przy stylu życia podobnym wciąż do czasów nastoletniego buntu i problemów z prawem Dawida, zostały przerwane. Młody mężczyzna w momencie narodzin syna, już pogrążony w bezładzie i bardzo niekonsekwentnych, lekkomyślnych strategiach tymczasowego przetrwania bez długoterminowego planowania, doświadcza kolejnego zwrotu życiowego. Rozstanie z matką swojego dziecka i zasądzenie wobec niego alimentów popycha młodego ojca głębiej w pułapkę zadłużeń (z powodu zaciąganych pożyczek w parabankach), o czym opowiada:

Jestem trochę w trudnej sytuacji, ponieważ no mam dzieciaka, płacę alimenty, ale bardzo rzadko się z nim widuję poprzez kurczę, kaprysy mojej bylej kobity (...) Chciałbym w miarę dobrze zarabiać, mieć już jakieś pieniądze odłożone na koncie na przykład, że tam była jakaś lokata czy coś. Zabezpieczoną przyszłość mojego pierwszego synka. Chciałbym, żeby miał, bo książeczkę też ma założoną, tylko zawiesiłem wpłaty, żeby na tej książeczce już miał na przykład dwadzieścia tysięcy. On będzie miał wtedy czternaście lat, to przez cztery lata do osiemnastki uzbiera mu się jeszcze dziesięć, no i trzydzieści tysięcy na start. To albo sobie kupi auto, zrobi prawko, albo zrobi z tymi pieniędzmi co będzie chciał. Byle by mu start zapewnić jakiś. To chyba najważniejsze w sumie, żeby właśnie on miał. (PL_WR_M12_WB_Dawid)

W historii Dawida ojcostwo staje się składnikiem narastającego chaosu biograficznego, który pogłębiał się stopniowo od czasów nastoletniego buntu. Można jednak zauważyć, że mimo konfliktu z matką swojego dziecka (który jest kolejnym elementem spiętrzonego bezładu w trajektorii), młody ojciec uruchamia jedynie teoretycznie możliwe i dostępne mechanizmy refleksyjnego planowania w perspektywie przyszłości syna, co może wynikać z przywiązania i relacji, jaką udało mu się zbudować. Dla samego Dawida i jego przyszłości długodystansowe konstruowanie planów i pomysłów na własne życie zdaje się zablokowane. Mężczyzna zdecydowanie skupia się na tymczasowych,

chaotycznych próbach odzyskania kontroli nad bieżącymi okolicznościami, którym w toku swojego życia przeważnie biernie się poddawał:

Zawsze byłem, może nie tyle podatny, co uzależniony od jakichś tam zewnętrznych czynników, żeby znowu swoje plany odłożyć na bok (...) prawo jazdy i kursy zdać. Wszystko zrobić na zicher i pojechać do Holandii. A potem w sumie zobaczymy, bo nie wiem. (PL_WR_M12_WB_Dawid)

Stosuje rozwiązania tymczasowe i skupia się przy tym na małych celach – jak wyjście z pułapki długów. Pomysł na zabezpieczenie finansowe dla syna jest jednak złudny i efemeryczny – w sytuacji zatrudnienia bez umowy jako kuchenna pomoc w restauracji, ustytuowania wciąż w małym, lokalnym, niskochłonnym rynku zatrudnienia, perspektywa znalezienia stabilnego, dobrze płatnego stanowiska z ograniczonymi zasobami kapitału i historią karalności jest w tym momencie dla niego raczej nieosiągalna.

Dawid dopiero zaledwie zaczyna zdawać sobie sprawę z rozmiaru własnego cierpienia, w momencie uświadomienia sobie zobowiązań wobec swojego dziecka. Z tej narracji przy całym jej bezładzie i kruchości oraz braku kontroli wyłania się jednak załączek refleksji na temat popełnionych błędów i załamania, jakie przyniosło zderzenie z rzeczywistością konieczności stawienia czoła roli ojca wobec pozostałych problemów:

Całkiem inaczej podchodziłem do tego wtedy, bo myślałem cały czas o wspólnym życiu itd., a że wyszło co wyszło, no to - zderzyłem się z rzeczywistością brutalnie po prostu i muszę z tym jakoś żyć. ((zamyślenie i smutek)) (...) Początki były bardzo trudne, bo byłem załamany, ale w miarę czasu już człowiek nabierał grubszej skóry. (PL_WR_M12_WB_Dawid)

Zawód, jakiego doświadcza Dawid dotyczy wyobrażeń na temat wspólnego życia i założenia rodziny, które po rozstaniu z matką jego syna, stało się dojmującym i prowokującym refleksję ciosem – jednym z wielu, które w ciągu całej biografii otrzymał ten mężczyzna po konfrontacji niedojrzałych, tymczasowych i ulotnych strategii radzenia sobie z trudnościami. Dawid jako mężczyzna i ojciec pozostaje w momencie przeprowadzania rozmowy w

zawieszeniu, balansujący między nastoletnią beztroską a koniecznością podjęcia dorosłych zobowiązań, niezdolny do znalezienia stabilności i bezpieczeństwa w żadnej ze sfer życia, a także z wieloma nieprzepracowanymi kwestiami w biografii oraz chaosem trudnym do opanowania w gorączkowych staraniach odzyskania kontroli nad własnym losem.

Kolejna biografia, którą ramowo przedstawię w ramach uzupełnienia analizy materiału o charakterystykę tematyki ojcostwa w ramach omówienia kwestii życia rodzinnego młodych prekariuszy to historia 31-letniego grafika i fotografa Ludwika mieszkającego wraz z żoną, synem i babcią w jednej z małych miejscowości pod Wrocławiem. Poniżej przedstawiam opis skrótowy jego biografii za pomocą schematu:

Rysunek 8. Schemat przebiegu historii życia Ludwika



Jest to historia szczególnie trudnego ojcostwa, naznaczonego doświadczeniem niepełnosprawności syna związanej z wadą wrodzoną, co przewija się w częściach argumentacyjnych wywiadu wielokrotnie. Towarzyszy tym

uzasadnieniom szereg racjonalizacji własnej postawy wobec syna, w których mężczyzna podkreśla swoją silną więź z dzieckiem mimo trudów opieki nad nim:

Mam syna Marka [imię zmienione], którego chcieliśmy mieć – to nie żadna wpadka i nie spowodował tego, że wzięliśmy ślub. Ale bardzo mocno wpłynął na decyzję zmiany pracy. Kurczę co ja mogę powiedzieć – jest dzieckiem bardzo wymagającym. Urodził się z wadą. Nazwijmy to jest dzieckiem niepełnosprawnym, ale fizycznie. (...) On nie potrafi chodzić, on biega (PL_WR_OJ1_Ludwik)

Poza tym narracja, za pomocą której Ludwik prezentuje przebieg swojego życia jest bogata w trudności związane zarówno z budowaniem relacji z rodzicami (którzy odmawiali wsparcia finansowego w realizowaniu jego pasji, w myśl wizji bezpiecznego zatrudnienia, gdzie nie mieścił się zawód fotografa) jak i problemy wynikające bezpośrednio z doświadczeń wchodzenia w prekaryjne zatrudnienie (wyzysk, pułapka mechanizmów korporacyjnych i toksycznych relacji w środowisku pracy, praca ponad siły w myśl przedsiębiorczej zaradności). Chaos biograficzny wraz z silnym poczuciem niepewności potęgują problemy z finansową stabilnością (trudności w zdobyciu i utrzymaniu pracy z harmonogramem i zarobkami pozwalającymi na zaspokojenie potrzeb syna i wypełnienie obowiązków opiekuńczych) oraz osiągnięciem samodzielności (mieszkanie młodej rodziny z babcią na bardzo małej powierzchni). Ludwik wydaje się być przytłoczony brakiem perspektyw na poprawę sytuacji, w której znalazł się wraz z żoną i synem – jednak nie poddaje się on, jak Dawid, okolicznościom zewnętrznym, tylko podejmując różne prace, stara się odnaleźć aktywnie optymalne rozwiązanie. Wyraźnie jego próby ugruntowania tożsamości stabilnego opiekuna, dorosłego mężczyzny i ojca rodziny są blokowane przez mechanizmy prekaryzacji zatrudnienia – doświadczą właściwie wszystkich ich odcieni. Motorem, jaki popycha Ludwika do refleksyjnej pracy nad problemami w biografii oraz do podejmowania wciąż nowych prób wyjścia z prekarności jest, jak wspomina wprost, bycie ojcem. Niestety już trudny z powodu niepełnosprawności dziecka proces wkraczania w tę rolę i budowania ojcowskiej tożsamości jest zaburzony również przez problem ze słabym zdrowiem, znacznie

ograniczający fizyczną aktywność, zaburzający poczucie własnej wartości i wzmagający krytycyzm dotyczący samego siebie i swojej aktywności właściwie w każdej sferze życia:

Powód, dla którego zmieniłem tryb życia to, że lekarze przez całe życie mówili mi, że ja nie mogę uprawiać żadnego sportu, ponieważ mam problem z sercem, mam problem z nogą, mam problem z kręgosłupem. (...) Nie szanuję sukcesu, który osiągnąłem i jestem bardzo krytyczną osobą w stosunku do siebie. (PL_WR_OJ1_Ludwik)

Historia młodego ojca Ludwika jest tą, w której jak na dłoni widać proces wnikanania prekarności jako kruchości i podatności na zranienia we wszystkie aspekty egzystencji, silnie wpływający na przebieg dalszych losów oraz mechanizm planowania i konstruowania męskiej tożsamości. W jego biografii ponownie uwidacznia się także problem dysfunkcji jeszcze z okresu socjalizacji i przekazywania wzorców, który odbija się echem w momencie podejmowania dorosłych ról i nowych zobowiązań i wzmacnia niepewność, poczucie nieadekwatności oraz permanentnego stanu kryzysu:

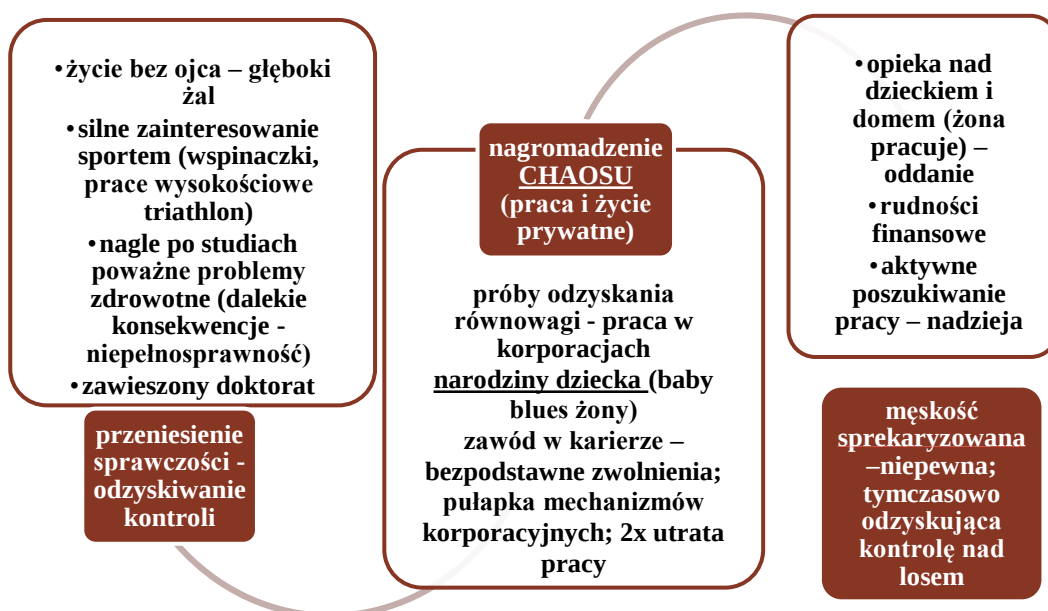
Może przez to, że miałem ciężko w życiu i zawsze musiałem się sam starać, nie miałem żadnego wzorca obok siebie. I niepewnie się czuję w roli rodzica. Mimo tych 5 lat, ja dalej nie widzę siebie w roli rodzica, nie widzę siebie w roli męża, nie widzę siebie w tym, co osiągnąłem i w tym, co robię. Nie czuję się w ogóle dobrze będąc fotografem, grafikiem, bo nie wiem, czy ja to robię tak naprawdę dobrze. Mimo, że ludzie mówią, że ja to dobrze robię, to nadal nie utwierdzam się w tym przekonaniu. Nie wiem, czemu, ale dalej czuję ten stres i niepewność z tyłu głowy (...) Pesymistycznie powiem. Nie widzę siebie w przyszłości i nie wiem co to będzie (...) Nie wiem. Nie mam planów (...) Nie widzę jakichś planów dalekosiężnych (PL_WR_OJ1_Ludwik)

Bolesne doświadczenia jak w soczewce ukazują historię trudnego ojcostwa, potęgującego bezład mający źródło w przebiegu biografii już na etapie socjalizacji i budowania więzi w ramach rodziny pochodzenia, który jedynie pogłębia się w okresie wczesnej dorosłości. Męskość Ludwika w obliczu jego cierpienia mającego silne reperkusje w procesie budowania własnej tożsamości na poziomie narracji autobiograficznej, jest umocowana na niepewnych

filarach, przytłoczona niepewnością i brakiem stabilności, przy czym ojcostwo staje się wyzwaniem szczególnie trudnym.

Ostatnią biografią, jaką wezmę pod uwagę, kończąc część pracy poświęconą tematowi życia rodzinnego prekariuszy w aspekcie doświadczenia ojcostwa, jest opowieść 29-letniego Roberta – socjologa z Wrocławia, w chwili przeprowadzania wywiadu poszukującego pracy. Skrótowe zaprezentowanie historii wyeksponowanej w tej narracji ułatwi schemat, jaki zamieszczam poniżej:

Rysunek 9. Schemat przebiegu historii życia Roberta



Pod pewnymi względami jego historia jest podobna do tej opowiedzianej przez Ludwika, jednak w tym przypadku ojcostwo odślania zupełnie inną rolę w przebiegu biografii, stając się czynnikiem sprzyjającym porządkowaniu narracji o sobie i refleksji na temat własnej przeszłości oraz planów na przyszłość zamiast potęgującym biograficzny chaos. W wywiadzie z Robertem powtarza się wiele omówionych już w tej pracy wątków i motywów, m.in. życie bez ojca i głęboki, nieprzepracowany żal z powodu utraconej relacji, której echo wybrzmiewa w całej historii:

Z moim ojcem to było tak, że szkoda mi na niego czasu nawet opowiadać, bo człowiek nie jest tego warty. Może się kiedyś pogubił w życiu. (...) Dowiedział

się niedawno, że mam dziecko jakąś drogą. (...) Nie chcę takiego kontaktu. Nie chcę takiego dziadka dla niego. Najlepsze jest to, że do tej pory nie wie, że przyjąłem nazwisko żony. Że już się nie nazywam tak, jak on. Co oczywiście zrobiłem nie bez powodu (PL_WR_OJ2_Robert)

Robert wydaje się świadomy rozmiaru i konsekwencji cierpienia, jakie jest przyczyną trajektorii nieobecnego ojcowskiego wzorca, co widać w konstrukcji narracji, jaką przedstawia podczas rozmowy. Nie kryje przy tym, iż problem ten pozostaje w jego historii nierozwiązany i wymaga intensywnej pracy biograficznej, porządkującej bolesne doświadczenia – prezentuje ten element swojego życia jako jeden z większych wyzwań i problemów, jakie spotkały go do tej pory. Podobnie jak Ludwik, Robert doświadcza bardzo poważnych problemów zdrowotnych (kolejna trajektoria), co właściwie zupełnie wyklucza realizowanie swojej pasji do aktywności fizycznej i biograficznie obezwładnia, zmuszając do modyfikacji planów i pomysłów na samego siebie:

Robiłem triathlon olimpijkę – szczęśliwie nic się nie działo (...) W każdym razie przeszedłem wylew, który tak 2/3 kończy się zgonem, czy jakimś paraliżem, udarem (...) Więc oczywiście żyję z tykającą bombą w głowie i muszę się liczyć z zaleceniami lekarskimi. Sport niestety musiał pójść w odstawkę (PL_WR_OJ2_Robert)

W tej historii również trudności ze zdrowiem fizycznym wyraźnie zostają zaznaczone jako istotne w drodze konstruowania i potwierdzania własnej, męskiej tożsamości na etapie wczesnej dorosłości, co jest (tuż obok motywu dysfunkcji relacji z ojcem) jednym z częściej pojawiających się punktów zwrotnych istotnych w biografiami mężczyzn. Robert zostaje zmuszony poszukiwać innych możliwości odzyskiwania utraconej w trajektorii kontroli nad losem, co, przytłoczony doświadczeniami prekaryjnego zatrudnienia, kłopotów ze znalezieniem i utrzymaniem zatrudnienia i wreszcie również bezrobocia, ostatecznie odnajduje w tymczasowym przejęciu obowiązków opiekuńczych nad dzieckiem:

Ale zmieniłem branżę i tak naprawdę cieszyłem się tymi w sumie tak naprawdę to prawie 7 miesiącami z moim synkiem, bo żonie się skończył macierzyński, bo dwa razy traciłem pracę, (...) dużo czasu ze swoim w tej chwili

półtorarocznym synkiem. Więc pierwszy rok zajmowała się żona. A później można powiedzieć, że byłem trochę więcej i teraz w drugim roku życia syna, to ja pół roku z nim siedzę w domu (PL_WR_OJ2_Robert)

Moment wyklarowania podziału ról w jego małżeństwie, przeciwnego do tradycyjnego – gdzie matka chwilowo utrzymuje gospodarstwo domowe, a ojciec zajmuje się dzieckiem, uświadamia młodemu mężczyźnie, że ojcostwo może być tą sferą życia, z której warto uczynić fundament swojej męskiej tożsamości. Historia Roberta ukazuje, jak bycie zaangażowanym w opiekę nad dzieckiem ojcem staje się tymczasową drogą odzyskiwania kontroli i twórczej przemiany własnej tożsamości wobec trudnych, niesprzyjających i prekarnych okoliczności zewnętrznych.

Młody mężczyzna wyraźnie odczuwa jednak konieczność zmiany obecnej sytuacji i zmierzenia się ponownie z nieprzyjaznym dla ojców rynkiem pracy. Dzięki doświadczeniu przejęcia w pełni obowiązków wynikających z niepłatnej pracy opiekuńczej o charakterze reprodukcyjnym, tradycyjnie przypisanej kobietom, buduje swoją męską tożsamość na ideałach „nowego ojcostwa” czułego i zaangażowanego oraz w pełni partycypującego partnera, dodatkowo zwracając uwagę na problem godzenia ról pracownika i rodzica w zderzeniu z regułami rynku zatrudnienia:

No ale też jakieś kolejne sytuacje, które pokazują, że rynek pracy często jest nieprzyjazny pracownikowi. Też czasami to powodowało, że się człowiek ugryzie w język. Ostatnio mnie to denerwowało, czy mówić o tym, że mam małe dziecko, ale postanowiłem, że będę mówił wprost, bo szukam takiego pracodawcy, dla którego to nie będzie problem. Albo że będzie brał na serio, że dla mnie liczy się work-life balance. Żeby wiedział.(...) Ja w ciągu roku dwa razy straciłem pracę i jak obserwuję to się nie zmieni. To się będzie nasilało. (...) Chciałbym wierzyć, że jakaś stateczność powstanie w moim życiu. Może tak, ale staram się nie snuć takich planów, bo moje życie zweryfikowało moje plany. (PL_WR_OJ2_Robert)

Warto w tym miejscu podsumować, iż mimo sprawczości i chęci odzyskiwania kontroli nad życiem, jakie udaje się wypracować Robertowi w ramach intensywnego doświadczania ojcostwa, z jego historii silnie wybrzmiewa

niepewność i tęsknota za stabilnością, jakie jednak w jego świadomości osadzone są równie głęboko w sferze pracy co w życiu rodzinnym. Pragnienie zachowania równowagi między tymi sferami jest wyraźnie widocznym problemem uwikłanym w mechanizmy funkcjonowania na prekaryjnym, szczególnie trudnym dla młodych rodziców potrzebujących stabilności rynku zatrudnienia.

Powyższy fragment analizy skupiony na analizie doświadczenia ojcostwa w biografiiach młodych mężczyzn potwierdza, jak głęboko prekaryjność może wnikać w naznaczone trajektoriami cierpienia biografie, tworząc kruche i niepewne warunki budowania męskich tożsamości w fazie wschodzącej dorosłości. Niepewność i presja mające źródło w bezwzględnych warunkach panujących na współczesnym rynku pracy oraz we wciąż obowiązujących i już nieadekwatnych względem dynamiki przemian społecznych tradycyjnych wzorcach męskości, pozbawiają młodych mężczyzn pewności i kontroli niezbędnych do uruchomienia mechanizmów twórczej pracy nad własną identyfikacją. Ojcowie na początku swojego dorosłego życia, podobnie jak reszta prekariuszy, jeśli nie poddają się zupełnie zewnętrznym okolicznościom i chaosowi, przeważnie stosują tymczasowe mechanizmy odbudowy fundamentów tożsamości, rozchwianych już na wczesnych etapach biografii. Symptomy kryzysu pojawiają się już w warunkach emocjonalnej nieobecności ojca (co ma bardzo poważne konsekwencje w socjalizacji oraz dorosłym życiu), a pogłębiają się przy rosnących wymaganiach wobec mężczyzn oraz sprzecznościach między obowiązującymi modelami. Przeszkodą na drodze do sukcesywnej pracy biograficznej i osiągnięcia pełni dorosłości są trudności z konceptualizacją roli i tożsamości ojca. Problemy te mogą być również powiązane z rozbieżnością deklaracji i preferencji w zakresie modelu rodziny/rodzicielstwa oraz rozdźwiękiem między kulturą a praktykami ojcostwa (gdzie pierwsza ulega zmianom szybciej niż druga)³⁵². Procesy negocjowania podziału ról oraz obowiązków opiekuńczych w warunkach pogłębiania tych zjawisk, okazują się również uwikłane w konsekwencje trajektorii biograficznych oraz oddziaływania procesów prekaryzacji zatrudnienia. Wyzwania związane z nieuchwytnością stabilności i

³⁵² J. Wróblewska-Skrzek, *Nowe...*, op. cit.

bezpieczeństwa niezbędnych zarówno do uruchomienia refleksyjnych procesów dzielenia się pracą produkcyjną i reprodukcyjną oraz budowania partnerstwa, mogą wzmacniać frustrację, ambiwalencję i poczucie winy w związku z podejmowaniem roli ojcowskiej wśród młodych mężczyzn.

Podsumowując wątek znaczenia doświadczania życia rodzinnego w biografiiach młodych pracowniczek i pracowników prekaryjnych należy stwierdzić, że zarówno ze względu na specyfikę metody biograficznej odczytującej powiązania narracji o samym sobie z refleksyjnymi weryfikacjami przeszłych wydarzeń, jak i na szczególną charakterystykę przełomowej fazy biografii, jaką jest wschodząca dorosłość – istotne było, aby przyjrzeć się procesom kształtowania życia w nowych związkach i rodzinach jak również uwikłaniem w relacje z rodzinami pochodzenia. Biorąc pod uwagę drugi aspekt życia rodzinnego osadzony w przeszłości badanych, zagłębienie analityczne we fragmenty wywiadów dotyczące zwłaszcza relacji z rodzicami odsłoniło wiele istotnych kwestii z punktu widzenia budowania tożsamości dorosłych kobiet i dorosłych mężczyzn. Na pierwszy plan wysunął się zdecydowanie ważny problem z relacją i więzią z ojcami w rodzinach. Dotyczył on nieobecności, wycofania i zdystansowania się ojców w relacji z dziećmi wynikających najczęściej z: ich doświadczenia porażki na rynku pracy, rozwodu i odejścia od rodziny, fizycznego oddalenia w dłuższym okresie lub śmierci, a także bardzo często problemów z uzależnieniem od alkoholu. Zjawiska związane z nieobecnością ojca jako wspierającego i kochającego rodzica oraz z głębokim żalem co do dysfunkcyjnych z nim relacji bądź ich całkowitego zerwania, najczęściej i w najbardziej znacznym stopniu były częścią biografii młodych mężczyzn. W narracjach pojawiało się wprost wyrażane rozgoryczenie z powodu nieposiadania męskiego wzorca w procesie socjalizacji lub odczuwania braku wsparcia ze strony ojca począwszy od momentu, gdy więź z nim uległa rozbiciu. Były to uwikłane głęboko w przebieg biografii trajektorie, które miały swoje wyraźne konsekwencje w tworzeniu opowieści młodych mężczyzn o samych sobie, a także dokonywanych przez siebie życiowych wyborach. W historiach życia, w których został zaznaczony ów problem, często figurą zastępującą ojca jako znaczącego innego oraz pełniącą rolę rekompensującą ojcowskie wsparcie,

była matka (najczęściej przejmująca na siebie całą pracę opiekuńczą oraz starania naprawiania i utrzymywania relacji w rodzinie na poziomie umożliwiającym dalszy rozwój swoim dzieciom), dużo rzadziej inny ważny, bliski rodzinie mężczyzna, np. dziadek czy nawet sąsiad. W biografii kobiet problemy związane z dysfunkcjami więzi z ojcami lub z ich nieobecnością objawiały się w specyficznych poczuciach wyobcowania, samotności i braku wsparcia, rekompensowanych w budowaniu solidarnych, kobiecych komityw i relacji, często skupionych wokół opieki nad dziećmi, z której wycofywali się mężczyźni. Pojawiały się również wątki dotyczące roli ojców i ważnych mężczyzn jako motywujących lub demotyujących do wysiłku skoncentrowanego wokół np. zdobywania edukacji czy podnoszenia kwalifikacji. Okazało się, że rodzice ogółem mogą pełnić bardzo ważną rolę w ukierunkowywaniu zainteresowań, ścieżki wykształcenia czy kariery badanych, co wiąże się bezpośrednio z aspektem rozbudowywania kapitału społecznego, kulturowego czy edukacyjnego, mających swoje źródło w położeniu klasowym czy historii osobistych rodzin pochodzenia. W tym przypadku matki częściej pojawiały się w roli osób wskazujących wprost właściwy kierunek rozwoju, np. kierunek studiów czy typ szkoły (bazując często na własnej wiedzy, przekonaniach lub doświadczeniach z otoczenia), natomiast ojcowie występowali raczej w roli autorytetu w dziedzinach, na których sami się znali, zachęcając do rozwoju zainteresowań czy hobby w danym kierunku (np. wciąganie w kibicowanie w jakiejś dyscyplinie sportu czy zainteresowanie daną dziedziną, np. architekturą). Widać tutaj również zjawisko przenoszenia pewnych systemów światopoglądowych (może objawiać się poprzez konstruowanie własnego światopoglądu na zasadzie podobieństwa do imponujących wzorców lub opozycji wobec krytykowanych i wcześniej obserwowanych w rodzinach pochodzenia). Warto również wspomnieć o tym, iż trajektorie cierpienia osadzone w historiach rodzin pochodzenia to również opowieści o życiu rodzinnym w trudnych warunkach nieprzyjaznych lokalnych środowisk, które stygmatyzują i wykluczają ze względu na problem biedy, alkoholizmu czy samotnego macierzyństwa – te kwestie jako bolesne i obarczone poczuciem bycia lekceważoną i pomijaną pojawiały się szczególnie w biografii młodych kobiet z małych miejscowości z ograniczonym poziomem sprawczości i podmiotowości.

Bardzo istotne dla kształtowania tożsamości oraz przebiegu biografii jest również otrzymywane od rodziców wsparcie finansowe czy oparcie w postaci miejsca zamieszkania, „gniazda”, do którego zawsze można powrócić, ale tę kwestię rozwijałam już dogłębnie w rozdziale dotyczącym samodzielności.

Wchodzenie w związki oraz procesy zakładania nowych rodzin w trakcie analizy okazały się również nierozdzielnie powiązane z fundamentami socjalizacyjnymi, do których wgląd poprzez refleksyjne konstruowanie narracji o biografii otrzymuje badacz dzięki metodzie biograficznej. Wśród czynników bardzo istotnie wpływających na kształtowanie różnych form rodzinności oraz trwałych relacji u młodych dorosłych znajdują się przede wszystkim: wzorce życia rodzinnego i ról w rodzinie przekazywane w rodzinie pochodzenia (strategie budowania swojej tożsamości na zasadzie opozycji do negatywnych figur lub wzorowania się na pozytywnych), podbudowa w kapitale ekonomicznym, społecznym i kulturowym (na tej podstawie budowane są też projekcje własnych szans i możliwości, wizje położenia w strukturze, sieci powiązań i znajomości; powiązana z kapitałem jest również kwestia miejsca zamieszkania); procesy przenikania do biografii niepewności i braku stabilności w postaci prekarności oraz wszelkie trajektorie cierpienia mające źródło w rodzinie pochodzenia blokujące mechanizmy pracy biograficznej (np. związane z dysfunkcjami relacji z rodzicami). Wobec tych oddziaływań rodzą się różne strategie budowania związków i życia rodzinnego, wśród których najwyraźniej wyłaniają się: strategia przenoszenia prekarności na system budowania swojej tożsamości w sferze rodzinności i związków (wyrażona w braku możliwości stworzenia stabilnych relacji i zbudowania pewnych fundamentów lub odraczanie wejścia w stałe związki albo zakładania rodziny do czasu zyskania stabilności); strategia budowania życia rodzinnego w duchu normalizacji niepewności i prekaryzacji (walcząc o stabilność lub starając się do niej tymczasowo przystosować); strategie tymczasowe oparte na prowizorycznych rozwiązaniach bieżących problemów przy frustracji i rezygnacji z aktywnej walki z niestabilnością oraz podatności na zranienia (najczęściej w biografiach z silną trajektorią cierpienia). Należy wspomnieć, iż zauważalnym w analizie problemem powiązanym z trajektorią biograficznego cierpienia uruchamianą przez jakąś formę słabości fizycznej, choroby lub

doświadczenia niepełnosprawności było specyficzne poczucie osłabienia i niemocy, dodatkowo wzmagające wrażenie utraty kontroli nad losem i podmiotowości – co miało potencjał uruchamiania defensywnych strategii obrony przed ogólną kruchością życia. Ten czynnik okazał się szczególnie istotny w męskich opowieściach, postrzegany w narracjach jako odbierający tradycyjnie pojmowaną męską siłę i sprawczość – co dodatkowo wpływało na niepewność w swojej roli oraz chwiejność tożsamości mężczyzn widoczną w trudnościach z jednoznacznym skonstruowaniem odpowiedzi na pytania o to, kim są i kim chcieliby być. W przeanalizowanych historiach życia znalazły się również takie, w których życie rodzinne stało się sferą przenoszenia procesu odzyskiwania kontroli nad własnym losem oraz podmiotowości w odnajdywaniu i kształtowaniu własnej identyfikacji. Najczęściej nowozakładana rodzina bywała tu drogą ucieczki przed nieuporządkowaniem i niestabilnością związanymi z dynamiką rynku zatrudnienia w powiązaniu z charakterystycznymi dyspozycjami biograficznymi związanymi np. trajektoriami problemów rodzinnych. Ten mechanizm był wyraźnie reprezentowany w biografiach młodych matek doświadczających niezaplanowanego macierzyństwa, również pojawił się w historii ojca rozczarowanego zderzeniem z rynkiem pracy w połączeniu z trudnościami zdrowotnymi. Rodzicielstwo okazało się w tym wypadku kwestią trudną do dokładnego prześledzenia w badaniu, ponieważ niewiele biografii młodych dorosłych rodziców udało się włączyć do zasadniczej próby (co może być związane z ogólnymi tendencjami do podwyższania wieku posiadania dzieci, jak również ze specyficznym biograficznym uwikłaniem, jakim jest sytuacja prekaryjności). Z tego materiału, który udało się wydobyć (również za pomocą dodatkowego uzupełnienia próby) wyłaniają się kategorie ojcostwa i macierzyństwa głęboko osadzone w prekarnym życiu. Macierzyństwo wydaje się osamotnione (również opuszczone przez mężczyzn) w aktywnym zmaganiu z codziennymi wyzwaniami pracy opiekuńczej, ale z głębokim poczuciem deprivacji i zablokowanego planowania, w którym brakuje perspektyw na wyjście z pułapki rozdźwięku między obiegiem rynku zatrudnienia (z jakiego czasowo wyłącza posiadanie dziecka) a zadaniami wynikającymi z obciążenia pracą reprodukcyjną. Skutkiem tych procesów może być wykształcenie strategii ucieczki w zaangażowanie w rolę matki, w życie rodzinne, domowe

kosztem wycofania z nieprzyjaznego, trudnego dla młodych matek rynku pracy. Ojcostwo natomiast wyłania się z analizy jako uwikłane w niepewność i brak stabilności mające swoje źródło przede wszystkim w prekaryjnej sytuacji zatrudnienia (która nie daje gwarancji stałości i bezpieczeństwa pozwalających wypełnić rolę ojca w tradycyjnym rozumieniu), jak również w zacierających się granicach między przekazywanymi w socjalizacji wzorcami, oczekiwaniami społecznymi a proklamowanymi w nowoczesnych rodzinach partnerskich zasadach budowania rodzinnego szczęścia. Wszystkie te czynniki wspólnie z trudnościami typowymi dla fazy wschodzącej dorosłości w obliczu prekaryjnej rzeczywistości świata pracy rysują ojcowską męskość jako rozchwianą, niepewną i pełną dylematów. Są one niezwykle trudne do rozwikłania w warunkach współczesnej dynamiki rozmywania granic wzorców tożsamości płciowej i rodzicielskiej, kiedyś dających pewien model odniesienia i poczucie stabilności.

4.6. Podsumowanie i zakończenie

Wnioski podsumowujące analizę wyników badań zaprezentowanych w niniejszej pracy zorganizuję najpierw wokół poszczególnych rozdziałów tematycznych, w skrócie zestawiając pojawiające się w nich wątki i tendencje powiązane z odpowiedziami na postawione pytania badawcze. Kolejno dokonam zwięzłej syntezy dotyczącej zrealizowania analiz za pomocą terminologii i wybranych mechanizmów metody biograficznej, zwracając uwagę na jej użyteczność i adekwatność w procesie dociekania badawczego tematyki relacji między płcią, pracą a dorosłością w aspekcie kształtowania tożsamości i prezentowania jej za pomocą narracji autobiograficznej. W ostatniej części podsumowania, zawierającej zakończenie z uwzględnieniem schematycznego zebrania wniosków w formę graficzną opisu kategorii męskości i kobiecości młodych dorosłych w obliczu prekaryjnej pracy, odniosę się również do ogólnej przydatności przeprowadzonych analiz dla dalszych dociekań naukowych w zakresie tej tematyki jak również kwestii, kierunków i nowych pytań wymagających głębszego zaangażowania badawczego.

Pierwszą poddaną analizie w porównawczym studium dwóch przypadków wraz z nawiązującym do innych wywiadów przeglądem tematycznym kwestią były formy doświadczania fazy wschodzącej dorosłości i tranzykcji do samodzielności postrzegane przez pryzmat przemian wyznaczników osiągania tożsamości dorosłego człowieka. Analiza pozwoliła na wyodrębnienie dwóch głównych strategii wyznaczających pewne kontinuum uwikłania biografii w problemy wschodzącej dorosłości: strategii opartej na wizji polegania na sobie, zaradności i przystosowania się do panujących warunków (w tym do prekaryzacji jako sytuacji przejściowej) w opozycji do strategii odroczenia dorosłości i „życia w poczekalni”, odkładającej przejmowanie kontroli nad własnym życiem i budowanie samodzielności często poprzez wycofanie do bezpieczeństwa rodzinnego gniazda. Spojrzenie przez pryzmat analizy biografii na temat budowania samodzielności w warunkach problemów wyłaniającej się dorosłości umożliwiło odsłonięcie dwóch najważniejszych dylematów ukierunkowywania rozwoju tożsamości, dotyczących zarówno kobiet jak i mężczyzn związanych bezpośrednio z: wyborami między podejmowaniem tymczasowo niestabilnej pracy a aktywną walką o stałe zatrudnienie zabezpieczające plany na przyszłość oraz decyzją o czasowym odroczeniu samodzielnego i autonomicznego życia poprzez przedłużanie okresu zależności od wsparcia rodziny (w tym gniazdowania) lub podjęciu ryzyka wystawienia się na potencjalną porażkę i rozczarowanie w zderzeniu z realiami dorosłego życia i niepewnego rynku zatrudnienia. Kobiecość w obliczu tych dylematów wydaje się być bardziej narażona na wspomniane ryzyka oraz podatność na zranienie w prekarnej rzeczywistości, głównie ze względu na potencjalne obciążenie macierzyństwem i pracą opiekuńczą nad potomstwem, które jednak nie każda z kobiet planuje posiadać. Kobiety, które uwzględniają zakładanie rodziny w najbliższej przyszłości, zdają się silniej odczuwać presję walki o stabilne zatrudnienie gwarantujące zabezpieczenie powrotu po przerwie macierzyńskiej oraz świadczenie w czasie urlopu – często są to kobiety liczące na zatrudnienie w sektorze publicznym, np. nauczycielki lub potencjalne pracowniczki uczelni lub innych instytucji państwowych. Wśród młodych kobiet bardzo częstą strategią jest jednak również poddanie się okolicznościom prekaryjnego zatrudnienia i zawieszenie planowania rodziny na rzecz oddania się rozwojowi

zawodowemu w pracy dającej satysfakcję lub perspektywy (nawet typowo prekaryjnej, np. w systemie projektowym) lub po prostu z uwagi na jeszcze bardzo młody wiek i skupienie na kompletowaniu edukacji. Przyjrzenie się bliżej momentom tranzytacji do stabilności w biografiach pozwoliło również naświetlić towarzyszący jej dynamiczny proces negocjacji i redefinicji kobiecych i męskich tożsamości, które bezpośrednio wiążą się z rolą płciową w przełomowej fazie wschodzącej dorosłości, zwłaszcza w aspekcie małżeństwa i rodziny oraz oczekiwań społecznych ich dotyczących. Wyraźnie widać pewną nieadekwatność, jaka rodzi się na styku wciąż reprodukowanych w pewnym zakresie modeli tradycyjnych oraz współczesnej dynamiki szybkiej zmienności i braku stabilności, co wyznacza również granice sprzecznych oczekiwań socjalizacyjnych (endogennych, wynikających z dyspozycji biograficznych) i społecznych (egzogennych, wynikających z okoliczności zewnętrznych). W tych warunkach reguły określania swojego miejsca i tożsamości jako kobiety i mężczyzny zwłaszcza w nowych rolach (np. partnera, żony, pracownika itp.) stają się niejasne, pogłębiając frustrację i wewnętrzny chaos oraz kłopoty z uruchamianiem mechanizmów pracy biograficznej czy wychodzenia z trajektorii. W przypadku mężczyzn dylemat wyboru między walką o odzyskanie kontroli i ugruntowanie drogi do dorosłości i samodzielności a normalizacją sytuacji prekarności i strategią odraczania dorosłego życia okazuje się silnie osadzony przede wszystkim w procesie definiowania samego siebie jako pracownika oraz poszukiwania wzorca i modelu, na podstawie których można zbudować własną drogę do bycia dorosłym mężczyzną. W biografiach mężczyzn silnie zaznaczona zostaje potrzeba odnalezienia się jako pracownik oraz zbudowania wizji samego siebie na rynku pracy, co wyraźnie problematyzuje kwestia prekaryzacji, zaburzająca silnie procesy efektywnego planowania (co widać również u kobiet). Męskość w obliczu niepewności i fazy zawieszenia we wschodzącej dorosłości jest narażona na wpadnięcie w trajektorię odraczania i tzw. syndrom „Piotrusia Pana” – wiecznego chłopca, niechącego dorosnąć (społeczne ugruntowanie „mitu Piotrusia Pana” przypuszczalnie może być powiązane z odniesieniem do przesłoniętych, ale nadal aktualnie reprodukowanych choć często nieadekwatnych, tradycyjnych norm stawania się mężczyzną). Jest to jednak skrajny biegun kontinuum budowania tożsamości na etapie wyłaniającej się dorosłości, która zarówno

kobiety jak i mężczyźni zmusza do stawiania wobec wyzwań poszukiwania siebie jako dorosłych ludzi w obliczu niewyraźnych granic przechodzenia do kolejnych faz życia oraz utrudnionych przez procesy prekaryzacji mechanizmów odnajdywania „kluczy” do dorosłości (której ramy takie jak: praca czy rodzina stają się coraz bardziej względne i niejednoznaczne).

Kolejnym tematem, za pomocą którego starałam się uwypuklić i opisać relacje między kategoriami pracy, dorosłości oraz tożsamości płciowej są sposoby radzenia sobie z problemem braku stabilności na rynku pracy i w życiu osobistym oraz tranzykcji od niepewności do stabilności. Ten blok analityczny był skoncentrowany szczególnie wokół doświadczenia prekaryzacji i prekarności. Kontrastowe dylematy między obieranymi przez badanych strategiami wobec niepewności na rynku zatrudnienia wdzierającej się do pozostałych sfer życia dotyczyły ponownie wyborów między poddaniem się zewnętrznym okolicznościom prekaryjnej pracy i normalizacji swojego prekarnego położenia w myśl życia bieżącą chwilą i zawieszania zablokowanego planowania a aktywnymi próbami poszukiwania możliwości poprawy własnej sytuacji i odzyskiwania kontroli nad własnym losem (w tym również trajektoryjnym cierpieniem w biografii) opartymi często na wierze w zaradność i użyteczność dostępnych zasobów kapitału. Co ciekawe, zarówno w przypadku pierwszej jak i drugiej strategii dochodziło często do sytuacji ucieczki w nadmierne zaangażowanie w pracę, nawet niestabilną, czemu towarzyszyły racjonalizacje odwołujące się do normalizacji swojego prekarnego położenia (jako swego rodzaju "frycowego", które płaci się na początku drogi zawodowej). Racjonalizacje te pozostawały w dyskursie rozwoju i zdobywania doświadczenia lub były związane z ucieczką od nieprzepracowanych problemów w innych sferach życia. Powodowało to zacieranie granic między sferą prywatną a zawodową oraz utratę tzw. *work-life balance*, co znacznie opóźniało osiągnięcie pełnej samodzielności czy wejścia w trwałe, zaangażowane relacje lub utrudniało ich utrzymywanie. Okazało się, iż najwyraźniej aktywność na polu radzenia sobie z prekaryzacją zatrudnienia przejawiała się w biografiach wysoko wykształconych kobiet wychowanych w rodzinach tradycyjnych lub oferujących silne wsparcie oraz u mężczyzn, którzy założyli już własne rodziny (weszli w małżeństwo lub bardzo trwałe, stały

związek) albo lub też posiadali klarowny plan przebiegu własnej zawodowej kariery. Analogicznie biografie zarówno kobiece jak i męskie ze słabymi fundamentami identyfikacyjnymi w rodzinach pochodzenia oraz niekompletnym kapitałem kulturowym lub edukacyjnym, prezentowały większą podatność na negatywne konsekwencje prekaryzacji zatrudnienia. Potwierdza to znaczenie w kontekście radzenia sobie z prekarnością zarówno zdolności do skutecznego planowania w trudnych okolicznościach jak i zaplecza w postaci rodzin pochodzenia i ich inwestycji w budowanie kapitału edukacyjnego swoich dzieci. Nawiązując do kwestii edukacji w biografiach młodych prekariuszy, wspomnienia na temat okresu zdobywania wykształcenia na wcześniejszych etapach rzadko były rozbudowane i stanowiły źródło znaczących przełomów w życiu (najczęściej opisywane były jako czasy szczęścia i beztrioski, sporadycznie pojawiały się w narracji fragmenty wspomnień dotyczących najlepszych przyjaciół z dzieciństwa lub relacji z rodzeństwem). Jeśli czas kształcenia w szkole wykazywał potencjał szczególnie istotny dla budowania narracji o swojej tożsamości na etapie wschodzącej dorosłości, to zwykle było to związane z ważnymi wydarzeniami przełomowymi w rodzinie (np. przeprowadzka, rozwód rodziców, narodziny rodzeństwa) – wtedy pojawiały się wątki poruszające kwestie relacji w rodzinach np. faworyzowanie rodzeństwa przez rodziców czy dysfunkcje więzi z nimi. Dużo bogatsze i bardziej znaczące niż okres szkolny dla dalszego przebiegu biografii okazały się nawiązania do etapu przejścia z edukacji do pracy, które bywały częścią trajektorii związanych bezpośrednio z prekarnym położeniem – np. w postaci bardzo częstych problemów ze zdaniem matury, wyborem typu kształcenia średniego czy ścieżki dalszego zdobywania edukacji lub kariery. Jest to zdecydowanie oznaka zacierania granic pomiędzy okresem edukacji i pracy – bardzo często zazębiających się ze sobą, nie mających wyraźnego początku i końca. Trudności z dokończeniem edukacji znacznie komplikowały biografie, potęgując wewnętrzny bezład i brak poczucia celu, silnie wpływając na przyszłość młodych dorosłych. Zarówno u kobiet jak i mężczyzn kłopoty życiowe związane z niepewnością zatrudnienia i kruchością planów na przyszłość oddziałują na biografię w sposób blokujący. Dotyczyło to zwłaszcza mechanizmów kształtowania tożsamości w nowych rolach, które okazały się powiązane z chaosem biograficznym – trajektoryjnym

stanowiącym dodatkową okoliczność wpływającą na osłabianie podmiotowości i poczucia sprawstwa w zderzeniu ze światem pracy. Analiza materiału z wywiadów autobiograficznych pod kątem oddziaływania prekaryzacji i prekarności na życie młodych dorosłych jest powiązana bezpośrednio z kwestiami wchodzenia w fazę dorosłości i usamodzielniania się, o czym szczegółowo wspominałam w poprzednim akapicie. Potwierdziła również w znacznym stopniu przypuszczenia teoretyków prekaryzacji, którzy stwierdzali, iż procesy z nią związane z rynku pracy mogą przenikać do innych sfer życia, potęgując wewnętrzny bezład biografii, podatność na zranienia oraz ogólną kruchość egzystencji. Analizy wywiadów z użyciem wybranych wskazówek metody biograficznej pokazały również zależność odwrotną – w biografiach bardziej skomplikowanych przez trudne, traumatyczne doświadczenia z potencjałem trajektoryjnym oddziaływanie prekaryzacji jest bardziej dokuczliwe i dojmujące, a niepewność i kruchość mogą być także czynnikami dodatkowo komplikującymi pracę biograficzną i konstruowanie narracji o samym sobie i swojej tożsamości.

Ostatni blok tematyczny, jaki brałam pod uwagę przy rekonstrukcji dylematów tożsamościowych młodych pracowników prekaryjnych dotyczył znaczenia kształtowania życia rodzinnego (w tym wspomnień z przeszłości związanych z rodziną pochodzenia oraz doświadczenia rodzicielstwa – macierzyństwa i ojcostwa) w narracjach kobiet i mężczyzn w obliczu wyzwań prekarnego życia. Najistotniejszym wnioskiem płynącym z przeprowadzonej analizy jest potwierdzenie użyteczności podejścia biograficznego do problematyki relacji między pracą, płcią i dorosłością w aspekcie życia rodzinnego, które pozwoliło dostrzec, jak ważnym czynnikiem w procesie kształtowania narracji o sobie i swojej tożsamości jest odniesienie do przeszłych doświadczeń sięgających socjalizacji w rodzinie pochodzenia. Interesujące jest to, iż na pierwszy plan podczas analizy wysunął się problem dysfunkcyjnych relacji z ojcem, który zróżnicował doświadczenia kobiece i męskie związane z odczuwaniem i radzeniem sobie z trajektorią ojcowskiej nieobecności lub rozbitych więzi. Kobiety osamotnione przez nieobecnych mężczyzn (swoich ojców lub ojców swoich dzieci) wybierały strategię intensyfikacji solidaryzowania się w relacjach z innymi kobietami (np. ze

swoimi matkami). W przypadku mężczyzn widocznie odsłoniła się praktyka przejmowania wszystkich obowiązków rodzicielskich przez matki, które stały się niekiedy główną znaczącą figurą transmitującą treści wzorców i modeli tożsamości, ukierunkowując rozwój swoich synów, jak również praktyka poszukiwania wzorców męskich poza rodziną nuklearną. Należy przy tym zaznaczyć, iż to do wspomnień z dzieciństwa związanych z rodzicami badani okazywali się wracać najczęściej, uznając je za istotne w odpowiedzi na prośbę o opowiedzenie historii tego, jak stali się tym, kim byli w momencie rozmowy – dużo rzadziej rozwijano wątki związane z relacjami z rodzeństwem czy rówieśnikami (co występowało raczej w formie ciekawostek lub we fragmentach prezentujących argumentację lub kontekst innych wydarzeń). Znowu na pierwszy plan w kontekście doświadczeń rodzinnych wychodziły wątki dotyczące bezpośrednio położenia społecznego rodzin pochodzenia, kapitału ekonomicznego oraz kulturowego i problemów związanych ze specyfiką, ograniczeniami i możliwościami miejscowości pochodzenia, co miało bardzo istotny wpływ na podejmowane w kluczowych momentach decyzje związane z wyborami miejsca zamieszkania czy drogi edukacji i przygotowania zawodowego. Ta część historii życia związana z usytuowaniem społecznym rodziny okazała się źródłem przełomów biograficznych i trajektorii cierpienia (np. napiętnowania związanego z klasą czy ograniczeń dotyczących lokalnych społeczności), jakie odbijały się echem w kolejnych etapach życia szczególnie młodych kobiet. Znaczenie tła domu rodzinnego można było odkryć również w sferze oferowanego przez rodzinę wsparcia uwikłanego w tzw. balansowanie charakterystyczne dla niestabilnych losów prekariuszy i jednocześnie dla osób w okresie wschodzącej dorosłości. Możliwość otrzymania pomocy finansowej czy powrotu do rodzinnego gniazda lub pozostania w nim na bliżej nieokreślony okres niepewnego zatrudnienia i planu na przyszłość okazywała się bardzo istotnym zabezpieczeniem. Można przypuszczać, iż dom rodzinny w warunkach doświadczania prekaryzacji przez osoby młode staje się dla nich fantomową instytucją zapewniającą gwarancję bezpieczeństwa finansowego i stałości, jakich nie oferuje młodym rynek pracy. Jest podstawą tymczasowych strategii odraczania podejmowania ryzyka, wystawienia się na porażkę i rozczarowania w zderzeniu z dorosłym, nieprzyjaznym światem, działając jak „poduszka” chroniąca przed zranieniem

ze strony otoczenia i oczekiwań społecznych. Etap zakładania własnej rodziny, wchodzenia w trwałe relacje, podejmowanie zobowiązań i prowadzenie autonomicznego gospodarstwa domowego okazał się być ściśle powiązany z doświadczeniami z domu rodzinnego i trajektoriami, które sięgały już tego okresu. Etap wchodzenia w stałe związki dzisiejszych młodych dorosłych jest uwikłany w mechanizmy osiągania samodzielności, opóźniane i problematyzowane przez prekaryjną pracę oraz przenikanie kruchości ze sfery pracy do życia rodzinnego. Świadczy o tym obserwowany w biografkach chroniczny brak stabilności zaburzający przede wszystkim proces refleksyjnego planowania poprzedzający podejmowanie decyzji o tzw. „ustatkowaniu się” czy obraniu klarownego, pewnego kierunku kształtowania życia osobistego. W przypadku gdy udało się taki plan zbudować, prekaryzacja okazuje się znacznie komplikować jego realizację, uniemożliwiając podejmowanie długoterminowych zobowiązań lub zbudowanie trwałych podstaw i finansowego zabezpieczenia dla nowej rodziny, na co narzekały zarówno kobiety jak i mężczyźni. W narracjach pojawiały się mechanizmy obronne ucieczki w pracę przed odpowiedzialnością za dbanie o relację czy opiekę nad dziećmi (wyraźniej u mężczyzn) lub też z drugiej strony ucieczki w życie domowe i poświęcenie się pracy opiekuńczej przed ryzykiem powrotu na nieprzyjazny rynek pracy (wyraźniej u kobiet). Ten wątek był powiązany z doświadczeniem macierzyństwa, które w konsekwencji wspomnianych zjawisk jawiło się jako naznaczone problemem nieobecności mężczyzn i niedostatecznego wsparcia z ich strony, zwłaszcza względem oczekiwań partnerskiego zaangażowania w opiekę i wychowywanie dziecka. Młode matki odczuwały dojmująco trudności z planowaniem w dłuższej perspektywie, niepewną przyszłością oraz brakiem sprawczości i podmiotowości (może być to efektem doboru próby, gdzie znalazły się głównie młode matki doświadczające nieplanowanego macierzyństwa – co również jest oznaką przewagi tendencji odkładania posiadania dziecka m.in. z powodu braku stabilności na dalsze etapy życia). Doświadczenie ojcostwa natomiast okazało się dla mężczyzn zmagających się z prekaryjnymi warunkami zatrudnienia szczególnie trudne i skomplikowane. Brak pewności i stałości pracy zaburza zarówno możliwości realizacji się w tradycyjnej roli ojca jako żywiciela rodziny (brak gwarancji zatrudnienia i stabilności zarobków) jak i w roli tzw.

„nowego ojca”, partnera w finansowym zabezpieczeniu potrzeb rodziny i opiece nad dzieckiem (utrudniony mechanizm planowania i wypracowania podziału obowiązków). Młodzi ojcowie stają w obliczu wyzwania zbudowania własnej tożsamości na chwiejnych fundamentach i wychowywania dzieci w obliczu dylematów nadal wymykających się kategoriom pełnej dorosłości, a raczej sugerujących przedłużający się w warunkach niepewności stan zawieszenia zwany „wschodzącą dorosłością”, problematyzujący podejmowanie zobowiązań wynikających z ojcostwa oraz poczucie pewności i sprawczości w tej roli.

Aby podsumować przeprowadzone analizy pod kątem odpowiedzi na pytanie badawcze o to, jaka jest współczesna kobiecość i męskość młodych dorosłych wchodzących na trudny, prekaryjny rynek pracy, zaprezentuję propozycję skróconego opisu zaobserwowanych przemian kształtujących się na przestrzeni relacji między kluczowymi kategoriami. Na potrzeby przedstawienia głównych wniosków w zintegrowanej, zwartej formie, prezentuję opis proponowanych pojęć „sprekaryzowanej wschodzącej męskości” oraz „sprekaryzowanej wschodzącej kobiecości” opisujących relacyjność zachodzącą na styku przemian kategorii pracy, płci i dorosłości. Rozpocznę od pierwszego zdefiniowanego zjawiska dotyczącego dynamiki męskości, które przedstawiam skrótowo na schematycznym rysunku:

Rysunek 10. Sprekaryzowana wschodząca męskość



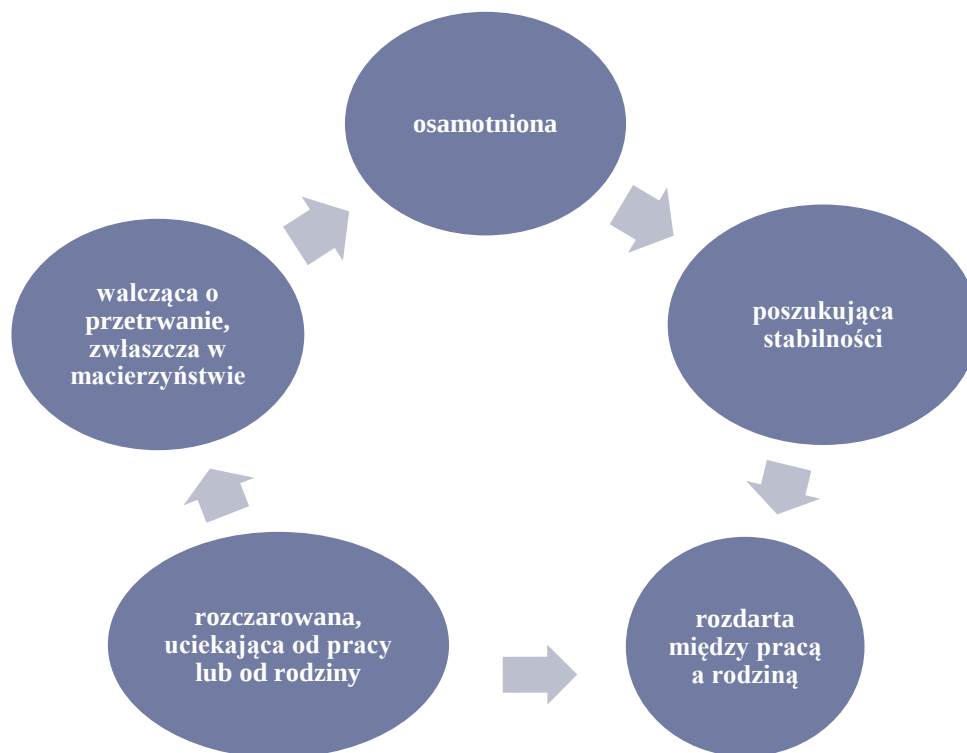
Męskość w obliczu problemów związanych z zawieszaniem osiągnięcia samodzielności i pełni dorosłości oraz prekaryzacją zatrudnienia jest kształtowana na rozchwianych fundamentach. Naznaczona jest przez doświadczenia kryzysów płynących z nieprzepracowanych trajektorii oraz niesprzyjających stabilności warunków na rynku pracy lub poważnych trudności w trakcie konstruowania nowych fundamentów (często w opozycji do tych, które mężczyźni obserwują w rodzinach pochodzenia). Męskość wobec tych problemów określam jako sprekaryzowaną, borykającą się z brakiem stabilności zatrudnienia i czasu pracy oraz przenoszeniem chaosu i tymczasowości na inne sfery życia, czego efektem jest ogólna kruchość egzystencji oraz planów na dalszy przebieg biografii. Określenie „wschodząca” mające źródło w szczególnej, kluczowej dla podejmowania decyzji i wyborów rzutujących na przyszłość fazy życia odnosi się do zawieszenia w okresie „wschodzącej dorosłości”, co czyni męskość ponownie niepewną, w fazie ciągłego kształtowania tożsamości, poszukującą satysfakcji, pewności i stałości, nieuchwytnych na przełomie młodości i pełnej dorosłości. Męskość młodych mężczyzn okazuje się być naznaczona również przez trudności z jej

socjalizacyjnymi fundamentami z powodu dysfunkcji relacji i więzi zwłaszcza z problematycznym lub nieobecnym ojcem – ten czynnik szczególnie wyraźnie wybrzmiewa echem w biografiach (tożsamość budowana jest często w opozycji do negatywnego wzorca, w tęsknocie za ojcowskim autorytetem i zaangażowaniem). Jeśli można by gdzieś dopatrywać źródeł kryzysu męskości, to przede wszystkim właśnie na przestrzeni relacji między pokoleniem ojców dzisiejszych młodych mężczyzn, w których widoczny jest brak wyraźnego wzorca, natomiast wiele sprzeczności, niestabilności i nieprzepracowanych problemów biograficznych po stronach obu pokoleń. To zjawisko, sięgające głęboko procesów wewnątrz biografii, może się pogłębiać i rzutować na dalszy jej przebieg, pogłębiając stan niepewności, w którą wtłacza młodych współczesny rynek pracy. Analizy odsłoniły również męskość jako pragnącą relacji i stabilizacji, ale zagubioną i chaotyczną w ich budowaniu, co również zdaje się być konsekwencją doświadczania rozbitych więzi lub/i zablokowania w elastycznym, sprekaryzowanym systemie rynku zatrudnienia. Współcześni młodzi mężczyźni często budują swoją sprawczość i starają się odzyskiwać kontrolę nad swoim losem przez próby rekompensowania niepewności w pracy i życiu rodzinnym w nieustannym poszukiwaniu poczucia podmiotowości i/lub przynależności do jakiejś grupy (praca, hobby), w interakcji i pozyskiwaniu akceptacji społecznej (również poprzez aktywność w grupach homosocjalnych – np. koledzy z pracy, z organizacji społecznych lub towarzysze rozrywek). Mężczyźni w obliczu tych zjawisk dryfują między pracą a rodzinnością, mając kłopoty w budowaniu równowagi i *work-life-balance*. Sprekaryzowana męskość jest przesiąknięta pracą zawodową – zanurzona w strategię ucieczki w pracę lub anektująca życie prywatne wbrew woli pracownika. W istocie jednak pozbawiona jest tego, co pozwoliłoby ugruntować tożsamość jako dorosłego mężczyzny w sferze zawodowej – pewności, stabilności i perspektyw na bezpieczny rozwój, czego nie gwarantuje dziś wejście na rynek zatrudnienia ani rozpoczęcie dorosłego życia.

Pojęciem komplementarnym, koniecznym do zdefiniowania, aby uzyskać jak najpełniejszy obraz współczesnej dynamiki relacji między konstruowaniem tożsamości płciowej a procesami zachodzącymi w ramach przemian wchodzenia w dorosłość i w świat pracy jest kobiecość. Skrótowy

schemat podsumowujący wnioski z analizy materiału badawczego w tym zakresie prezentuję w tym miejscu:

Rysunek 11. Sprekaryzowana wschodząca kobiecość



Kobiecość jako kategoria ulegająca przeobrażeniom pod wpływem wschodzącej dorosłości i współczesnych reguł rynku pracy wobec mechanizmów powolnego osvajania niepewności wydaje się skoncentrowana przede wszystkim wokół poszukiwania stabilności. Strategie przyjmowane przez kobiety doświadczające prekaryzacji pracy i prekarności życia zwykle okazywały się bardziej „waleczne” i nastawione na aktywne radzenie sobie z problemami, nawet w obliczu zablokowania planów i możliwości przez wszechogarniającą w fazie wschodzącej dorosłości niepewność. Te aktywne strategie jednak, pod wpływem silnego rozczarowania doznawanego w zderzeniu z nieprzyjawnymi warunkami panującymi na rynku pracy dla młodych pragnących szybkiej samodzielności i stabilności życiowej, często skutkowały przenoszeniem swojej aktywności gdzie indziej. Swego rodzaju zmiana pola walki o przetrwanie w prekaryjnej rzeczywistości polegała często jednak na ucieczce: albo w bardzo silne zaangażowanie w pracę przed

podejmowaniem zobowiązań w sferze rodzinnej (związane z odkładaniem małżeństwa i macierzyństwa, rzadziej z czasową rezygnacją z planowania kolejnych etapów trwałej relacji) albo w całkowite poświęcenie się życiu domowemu i oddanie się opiece nad dzieckiem – w przypadku młodych matek. Macierzyństwo młodych dorosłych kobiet jest naznaczone doświadczeniami osamotnienia w pragnieniach partnerstwa i stabilności oraz możliwości negocjacji podziału obowiązków opiekuńczych (co jest szczególnie trudne w warunkach współczesnego rynku pracy). Kobiecość bywa także osadzona w trajektorii nieobecnych mężczyzn, kobiety radzą sobie z tym problemem inaczej niż mężczyźni, starając się skoncentrować raczej na aktywnym zastępowaniu niekompletnych relacji innymi – np. opartymi na solidarności kobiecej skoncentrowanej wokół więzi rodzinnych. Kobiecość znacznie silniej odczuwa również napiętnowanie społeczne jako bycie gorszą ze względu na niższe położenie w hierarchii społecznej czy brak zasobów kapitału kulturowego, ekonomicznego czy sieci kontaktów, co może pogłębiać tzw. zjawisko „dziewczynizacji” związane z lekceważeniem młodych kobiet np. w środowisku pracy w związku z ich wiekiem, brakiem obycia czy doświadczenia. Dylematom związanym z koniecznością podejmowania ciągłych wyborów między pracą a życiem rodzinnym (ogólnie prekariuszom bardzo trudno uzyskać równowagę w tych dwóch sferach) towarzyszy specyficzne poczucie rozdarcia potęgujące niepewność i bezład w procesach planowania dalszego przebiegu biografii. Za chronicznym brakiem tzw. *work-life balance* oraz trudnościami w planowaniu łączenia kariery z rolami w rodzinie wśród młodych kobiet stoi również często: perspektywa problemów z powrotem do pracy ze względu na konflikt ról macierzyńskiej z pracowniczą, brak alternatywnych możliwości stabilnego zatrudnienia oraz oddalanie planów aktywności zawodowej.

Analiza materiału badawczego uwypukliła istotne wymiary przekształceń kategorii męskości i kobiecości w kontekście doświadczeń narratorów. Młode kobiety i młodzi mężczyźni wchodzący w dorosłość i na rynek pracy nie mają możliwości ani dopasowania się w pełni do modeli tradycyjnych ani też do nowoczesnych. Mężczyźni nie mają zasobów finansowych, materialnych pozwalających im na realizację modelu męskości

tradycyjnej i być może nie mają też zasobów kulturowych do realizacji tzw. nowej męskości opartej na partnerskich związkach czy zaangażowanym ojcostwie. Nawet starania w kierunku implementowania "nowego ojcostwa" są w zasadzie odpowiedzią na naciski zewnętrzne niepewnej sytuacji na rynku pracy (tak jak w przypadku Roberta, który po utracie pracy zajął się dzieckiem i domem), trudno tu zatem mówić o pełnym i świadomym wyborze któregoś z modeli, który znalazłby potwierdzenie w praktykach, nie tylko na poziomie deklaracyjnym. Kiedy próby pełnienia roli tradycyjnej kończą się niepowodzeniem, wymogi współczesnego rynku pracy mogą uniemożliwiać aktywne ojcostwo. Kobiety z kolei socjalizowane są do pewnej wersji nowoczesnej, aktywnej kobiecości, gdzie istotne są: wykształcenie, praca, samodzielność, natomiast współczesny rynek pracy zdaje się niekiedy wślaczać je w schemat kobiecości tradycyjnej – ani nie mają szans na znalezienie pracy uwzględniającej (i wspierającej) ich macierzyństwo ani nie mają szans na związek partnerski z ojcami dzieci, którzy nie chcą lub nie są w stanie realizować takiego modelu. Niektóre mogą także wchodzić w rolę "matki swojego partnera", to też jest pewną formą tradycyjnej kobiecości – opiekuńczej, odpowiedzialnej (tak jak w przypadku Aliny, która przejęła inicjatywę w sytuacji bierności męża w dokończeniu edukacji i znalezieniu pracy).

Przenikające się wzajemnie kategorie kobiecości, męskości, pracy i samodzielności, których relacyjną zależność starałam się zrekonstruować w niniejszej rozprawie były możliwe do prześledzenia dzięki zastosowaniu najważniejszych założeń oraz terminologii metody biograficznej, które pozwoliły choć przybliżyć się do procesów refleksyjnego konstruowania własnej tożsamości w narracji autobiograficznej. Wyróżnienie mechanizmów struktur procesowych oraz pracy biograficznej jako kluczowych w poszukiwaniu w biografii przełomów, kryzysów, ich konsekwencji oraz uwikłania w reguły społeczno-ekonomicznego porządku współczesnego świata umożliwiło nakreślenie przestrzeni, na której rozgrywają się największe wewnętrzne dylematy młodych kobiet i mężczyzn wchodzących w dorosłe życie. Analizy ukazały także, jak istotną rolę w konstruowaniu kobiecości i męskości w warunkach dynamiki nowoczesnego świata pracy i życia

rodzinnego odgrywa uwikłanie przeszłych doświadczeń mających źródło w rodzinie i miejscu pochodzenia, procesach socjalizacji i budowania relacji z bliskimi. Proces kształtowania kobiecej i męskiej tożsamości dzięki badaniu z użyciem metody pozwalającej na głębokie wniknięcie w biografię osób młodych ma potencjał aktualizacji tendencji nieustannie przekształcających się w ramach dynamicznej zmiany społecznej dotyczącej wchodzenia w dorosłość i na rynek pracy. Procesy opóźniania osiągnięcia pełni samodzielności i dorosłości w warunkach prekaryzacji zatrudnienia oraz prekarności dotyczącej każdej sfery życia w obliczu powoli oswajanej przez młodych niepewności, określają jedne z najważniejszych czynników napędzających dynamikę przemian kobiecości i męskości, wymagających pewnych redefinicji i rekonstrukcji w zderzeniu z wyzwaniem współczesnego świata. Wśród zjawisk przyczyniających się do tych przekształceń znajdują się również trudności wynikające z chaosu zacierających się, nietrwałych wzorców, kłopoty z przepracowaniem biograficznych problemów, nasilające się kryzysy psychiczne oraz poczucie bycia w swoistej dla prekarności pułapce niespełnionych oczekiwań, zawiedzionych nadziei i straconych możliwości skutecznego planowania. Wobec tego istotnym wnioskiem z przeprowadzonych analiz pod kątem odkrywania współczesnych procesów stawiania się dorosłą kobietą i dorosłym mężczyzną uwikłanych w dynamiczne wyzwania rynku pracy jest konieczność dalszych naukowych dociekań skierowanych na ciągłe próby uchwycenia i aktualizowania praktyk konstruowania narracji o samym sobie zwłaszcza w aspekcie uruchamiania mechanizmów redefinicji kategorii płci, pracy i dorosłości, co niewątpliwie daje się zaobserwować właśnie teraz.

Bibliografia

1. Alon T., Coskun S., Doepke M., Koll D., Tertilt M., *From Mancession to Shecession: Women's Employment in Regular and Pandemic Recessions*, <http://ftp.iza.org/dp14223.pdf> [pobrano: 16.04.2021].

2. Andrejczuk M., *Prekariat a „pokolenie Y” – zjawisko prekaryjności młodych pracowników*, „Kultura i Rozwój” 2(3) 2017, s. 51-67.
3. Archer M., *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, Kraków 2013.
4. Archer M., *Jak porządek społeczny wpływa na ludzkie sprawstwo? Refleksyjność jako mechanizm pośredniczący między strukturą a sprawstwem* [w:] „Sprawstwo. Teorie, metody, badania empiryczne w naukach społecznych”, A. Mrozowski, O. Nowaczyk, I Szlachcicowa (red.), Kraków 2013.
5. Archer M., *Making our Way Through the World: Human Reflexivity and Social Mobility*, Cambridge 2007.
6. Arcimowicz K., *Crisis of Masculinity or Masculine Opportunity? An Overview*, „Ars Educandi” 11(1) 2014, s. 13-25.
7. Arcimowicz K., *Męskocentryczny charakter współczesnej kultury polskiej w perspektywie koncepcji Geerta Hofstede’a. Wybrane aspekty problematyki*, „Rocznik Lubuski” 42(1) 2016, s. 71-88.
8. Arcimowicz K., *Męskość w kulturze współczesnej*, „Małżeństwo i rodzina” 2(10) 2004, <http://www.malzenstwoirodzina.republika.pl/mir10.html#mesk> [pobrano 3.12.2012].
9. Arcimowicz K., *Obraz mężczyzny w polskich przekazach medialnych na przełomie stuleci*, [w:] „Męskość jako kategoria kulturowa. Praktyki męskości”, (red.) M. Dąbrowska, A. Radomski, Lublin 2010, <http://wiedzaiedukacja.eu/wp-content/uploads/2010/05/M%C4%99sko%C5%9B%C4%87-jako-kategoria-kulturowa1.pdf> [pobrano: 3.12.2012].
10. Arnett J. J., *Emerging Adulthood. A Theory of Development From the Late Teens Through the Twenties*, „American Psychologist” 55(5) 2000, s. 469-480.
11. Bauman Z., *O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie*, *ER(R)GO*. „Teoria–Literatura–Kultura” 1(6) 2003, s. 9-25.
12. Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1(200) 2011, s. 7-31.
13. Bauman Z., *Żyjąc w czasie pożyczonym*, Kraków 2011.
14. Beck U., *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.

15. Błaszczyk-Domańska K., *Kobiety na rynku pracy*, „Rynek - Społeczeństwo – Kultura” 4(12) 2014, s. 5-13.
16. Bourdieu P., Passeron J.C., *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 1990.
17. Bradley H., *Płeć*, Warszawa 2008.
18. Brzezińska A. I., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017.
19. Brzezińska A. I., Czub T., Hejmanowski S., Rękosiewicz M., Kaczan R., Piotrowski K., *Uwarunkowania procesu kształtowania się tożsamości w okresie przejścia z adolescencji do dorosłości*, „Kultura i Edukacja” 3(89) 2012, s. 23-50.
20. Burski J., *Prekaryjność jako potencjal trajektoryjny*, [w:] „Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi”, A. Mrozowski, J. Czarzasty (red.), Warszawa 2020.
21. Butler J., *Frames of war: when is life grievable?* Londyn 2009.
22. Butler J., *Precarious life. The Power of mourning and violence*, Londyn, Nowy Jork 2004.
23. Czapiński J., Panek T. (red.), *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa 2015.
24. CBOS 127/2018, *Kobiety i mężczyźni w domu*,
https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_127_18.PDF [pobrano: 10.04.2019].
25. Chamberlayne P., Bornat J., Wengraf T. (red.), *The Turn to Biographical Methods in Social Science*, Londyn 2000.
26. Charkiewicz E., *Kobiety i ubóstwo - widzialna ręka neoliberalnego państwa*, Think Tank Feministyczny 2010,
http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/articles.php?article_id=723 [pobrano: 10.04.2019].
27. Connell R. W., *Masculinities and Globalization*, “Men and Masculinities” 1(3) 1998.
28. Connell R. W., *Understanding men: gender sociology and the new international research on masculinities*, Clark Lecture, Department of Sociology, “Social Thought & Research” 24/2002, s. 13-31.

29. Cote J.E., *Youth Development in Identity Societies: Paradoxes of Purpose*, Nowy Jork 2019.
30. Cymbramowicz K., *Prekariat – nowe zjawisko na rynku pracy w Polsce*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 19(2) 2015, s. 17–30.
31. Domański H., *Zadowolony niewolnik idzie do pracy*, Warszawa 1991.
32. Donati P., Archer M., *The Relational Subject*, Cambridge 2015.
33. Drabina-Różewicz A., *Prekaryzacja a proces wchodzenia w dorosłość* [w:] „Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi”, A. Mrozowski, J. Czarzasty (red.), Warszawa 2020, s. 135-150.
34. Drabina-Różewicz A., *Prekaryzacja a kobiecość i męskość* [w:] „Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi”, A. Mrozowski, J. Czarzasty (red.), Warszawa 2020, s. 232-249.
35. Drabina-Różewicz A., Krasowska A., *Kobiece i męskie drogi do dorosłości w warunkach prekaryzacji pracy*, [w:] „Miejsce pracy przyszłości – kobiety w organizacjach”, A. Kołodziej-Durnaś, K. Izdebska (red.), Szczecin 2020, s. 77-94.
36. Dreła K., *Prekariat – kierunki zmian i wpływ na rynek pracy*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 449/2016, s. 118-129.
37. Drwięga M., *Życie jako opowieść, czyli rzecz o tożsamości narracyjnej*, Teofil, 1(18) 2019, s. 142-154.
38. Duch-Krzystoszek D., *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*, Warszawa 2007.
39. Dzwonkowska-Godula K., *Ojcostwo jako instytucja i doświadczenie w świetle wypowiedzi młodych wykształconych ojców*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica” 39/2011, s. 111-127.
40. Eurostat, *Share of young adults aged 18-34 living with their parents by age and sex - EU-SILC survey*
http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?lang=en&dataset=ilc_lvps08
 [pobrano: 3.04.2021]
41. Eurostat *When are they ready to leave the nest?:*
<https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/EDN-20200812-1>
 [pobrano: 3.04.2021]

42. Federici S., *Precarious Labor: A Feminist Viewpoint*, wykład 28.10.2006, Bluestockings Radical Bookstore, Nowy Jork, <https://inthemiddleofthewhirlwind.wordpress.com/precarius-labor-a-feminist-viewpoint/> [pobrano: 20.05.2018].
43. Fuszara M., *Ojcostwo w opinii mężczyzn – ojców małych dzieci* [w:] „Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce”, (red.) M. Fuszara, Warszawa 2008, s. 187-220
44. Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość: „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2010.
45. Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Warszawa 2006.
46. Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2007.
47. Giermanowska E., *Bezrobocie młodzieży. Dawna i nowa kwestia społeczna w Polsce*, [w:] „Kwestia społeczna u progu XXI wieku. Księga jubileuszowa dla Profesor Józefiny Hryniewicz”, E. Giermanowska, M. Raław, M. Rymśa (red.), Warszawa 2015, s. 197-218.
48. Giermanowska E., *Uwarunkowania aktywności zawodowej młodzieży* [w:] „Demograficzne i systemowe uwarunkowania polityki zatrudnienia” J. Hryniewicz, J. Witkowski, A. Potrykowska (red.), Warszawa 2018, s. 78-98.
49. Giermanowska E., *Wsparcie młodzieży zagrożonej wykluczeniem z rynku pracy i bezrobotnej. Refleksje na marginesie działalności Ochotniczych Hufców Pracy*, „Acta Universitatis Lodzensis” 62/2017, s. 31-44.
50. Giermanowska E., Kotzian J., Pancewicz M., *Economic versus cultural determinants of changes in employment of people with disabilities. Good practices in Poland*, „Studia Humanistyczne AGH” 18(2) 2019, s. 7-22.
51. Glaser B., *Theoretical Sensitivity. Advances in the Methodology of Grounded Theory*, Mill Valley 1978.
52. Golczyńska-Grondas A., *Biografie dorosłych wychowanków domów dziecka – próba analizy socjologicznej*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica” 41/2012, s. 5-21.
53. Golczyńska-Grondas A., *Mężczyźni z enklaw biedy. Rekonstrukcja pełnionych ról społecznych*, Łódź 2004, s. 27.
54. Grotowska-Leder J., *Praca czy rodzina? Aktywność zawodowa młodych kobiet na etapie wchodzenia w dorosłość*, „Rocznik Lubuski” 46(2) 2020, s. 249-261.

55. Grotowska-Leder J., *Rzecz o kształceniu dorosłych. Lifelong Learning w Polsce, w perspektywie Unii Europejskiej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 50/2014, s. 117-135.
56. Grotowska-Leder J., *Rynek pracy młodych Polaków w perspektywie cyklu życia na tle UE ogółem i wybranych krajów unijnych*, „Polityka społeczna” 7/2017, s. 1-9.
57. Grotowska-Leder J., *Zaradny czy bezradny? Strategie życiowe współczesnych Polaków w świetle wybranych wyników badań ogólnopolskich*, „Zeszyty Naukowe” 9/2011, s. 179-180.
58. Grotowska-Leder J., Kudlińska I., *Wchodzenie w dorosłość w percepcjach młodych dorosłych Polaków*, „Polityka Społeczna” 7/2018, s. 31-37.
59. Grotowska-Leder J., Rek-Woźniak M., Kudlińska I., *Polityka przebiegu życia – teoretyczne i metodologiczne ramy badań nad procesem osiągania dorosłości*, „Przegląd Socjologiczny” 37(2) 2016, s. 83-104.
60. GUS, *Aktywność ekonomiczna ludności Polski. IV kwartał 2018 r.*, Warszawa 2019,
file:///C:/Users/user/Desktop/aktywnosc_ekonomiczna_ludnosci_polski_iv_kwartal_2018.pdf [pobrano: 2.04.2021].
61. GUS, *Pracujący w nietypowych formach zatrudnienia*, Warszawa 2016:
file:///C:/Users/user/Desktop/notatka_nietypowe_formy_zatrudnienia_2016_01_27.pdf [pobrano: 2.04.2021].
62. Hardy J., *The Institutional, Structural and Agential Embeddedness of Precarity: an Engagement with Guy Standing*, “Warsaw Forum of Economic Sociology” 11(6) 2015, s. 7-25.
63. Izdebska K., *Gdzie ci mężczyźni, czyli o kryzysie męskiej tożsamości*, [w:] „Edukacja XXI wieku t. 12. Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”. Bezpieczeństwo jako wartość”, M. Gwoździcka-Piotrowska, J. Wołęjszo, A. Zduniak (red.), Poznań 2007.
64. Kamińska A., *Prekariat jako zagrożenie bezpieczeństwa światowego na przełomie XX i XXI wieku*, „Chorzowskie Studia Polityczne” 11/2016, s. 15-29.
65. Karolak M., *From potential to actual social remittances? Exploring how Polish return migrants cope with difficult employment condition*, “Central and Eastern European Migration Review” 5(2) 2016, s. 21–39.

66. Kaźmierska K., *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*, Kraków 2008.
67. Kaźmierska K., Schütze F., Wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego w badaniach nad konstruowaniem obrazu przeszłości w biografii. Na przykładzie socjologicznego porównania narracji na temat życia w PRL-u i NRD, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 9(4) 2013, s. 122-138.
68. Kaźmierska K., Wywiad narracyjny - technika i pojęcia analityczne, [w:] „Biografia a tożsamość narodowa”, A. Piotrowski, M. Czyżewski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.) Łódź 1997.
69. Kiersztyn A., Dzierzgowski J., *Portret zatrudnionego na czas określony. Wyniki analiz ilościowych*, [w:] „Zatrudnienie na czas określony w polskiej gospodarce. Społeczne i ekonomiczne konsekwencje zjawiska” M. Bednarski, K. Frieske, (red.), Warszawa 2012.
70. Kimmel M., *The 'Crisis' of Masculinity in Seventeenth-Century England* [w:] “Constructions of Masculinity in British Literature from the Middle Ages to the Present Editors” S. Horlacher (red.), Basingstoke 2011, s. 89-108.
71. Kluczyńska U., *Socjologiczne studia nad mężczyznami i męskością w Polsce. Obszary, perspektywy, teorie*, „Pismo Wydziału Polonistyki UJ” 3(37) 2018, s. 1-20.
72. Kohli M., *The Institutionalization of the Life Course: Looking Back to Look Ahead*, “Research in Human Development” 3(4) 2007, s. 253-271.
73. Korpi T., *Precarious Footing: Temporary Employment as a Stepping Stone Out of Unemployment in Sweden*, „Work, Employment & Society” 15(1) 2001, s. 127-148; E. Giermanowska, *Ryzyko elastyczności czy elastyczność ryzyka. Instytucjonalna analiza kontraktów zatrudnienia*, Warszawa 2013.
74. Kozek W., *Rynek pracy. Perspektywa instytucjonalna*, Warszawa 2014.
75. Krasowska A., Drabina-Różewicz A., *Biographical Experience of Work by Young Precarious Workers in Poland*, „Warsaw Forum of Economic Sociology” 8:1(15) 2017, s. 33-50.
76. Kubisa J., *Trzy światy męskiej pracy – stałość i zmiana wzorów w zmaskulinizowanych zawodach*, „Studia Socjologiczne” 3(234) 2019, s. 171-196.
77. Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005.

78. La Cecla F., *Szorstkim być. Antropologia mężczyzny*, Warszawa 2014.
79. Lee C., Owens L. G., *Men, Work and Gender*, "Australian Psychologist" 31(1) 2002, s. 13-19.
80. Leszkowicz-Baczyńska Ż., „Mam zawód i jestem wykształcony...”. *Analiza jakościowa wykorzystania przez mężczyzn cech społeczno-demograficznych do autokreacji*, „Dyskursy Młodych Andragogów” 2015/16, s. 311-323.
81. Lorey I., *Constituent Immunisation. Paths Towards the Common*, 2015 <http://www.onlineopen.org/article.php?id=173> [dostęp 28.10.2019].
82. Lorey I., *State of insecurity: government of the precarious*, Londyn 2015.
83. Lorey I., *Urządzenie i samoprekaryzacja. O normalizacji wytwórców kultury*, „Praktyka Teoretyczna” 4(14) 2014, s. 133–151.
84. Łucjan I., *Nowe formy zatrudnienia i ich wpływ na jakość funkcjonowania rodziny*, [w:] „Godzenie życia zawodowego i rodzinnego w Polsce”, (red.) C. Sadowska-Snarska, Białystok 2011, s. 229-242
85. Łucjan I., *Źródła i konsekwencje wzrostu elastyczności rynku pracy*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 19(2) 2016, s. 7-15.
86. Maciejewska M., *Zmęczone ciała i bezcenne produkty. Warunki pracy kobiet w specjalnej strefie ekonomicznej przemysłu elektronicznego, Raport z badań Think Tanku Feministycznego i Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach projektu o warunkach pracy w specjalnych strefach ekonomicznych*, 2012, http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/strefy_raport_maciejewska_2012.pdf, [pobrano: 20.05.2018].
87. Majerek B., *Młody prekariat, czyli codzienna niepewność*, [w:] „Codziennosc jako wyzwanie edukacyjne t. 1.”, M. Humeniuk, I. Paszenda (red.), Wrocław 2017.
88. Majewska-Karafowska A., *Narracje biograficzne a poczucie tożsamości kobiet*, Katowice 2010.
89. Majewska E., *Prekariat i dziewczyna. Fetyszizm towarowy i emancypacja dziś*, „Praktyka Teoretyczna”, 1(15) 2015, s. 218-241.
90. Marcia J. E., *Development and validation of ego-identity status*. *Journal of Personality and Social Psychology*, 3(5) 1966, s. 551-558.
91. Mazeikiene N., *Empowerment by doing biographical work and through biographical research*, "Social work. Experience and methods" 9(1) 2012, s. 129-152.

92. McDowell L., *Ponowne spojrzenie na życie bez Ojca i Forda: gender, klasa i zmiany w zatrudnieniu w nowym tysiącleciu*, 2009,
<http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0089McDowell.pdf> [pobrano: 20.03.2017].
93. Mead M., *Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 1978.
94. Melosik Z., *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Kraków 2006.
95. Mrozowski A., *Normalisation of Precariousness? Biographical Experiences of Young Workers in the Flexible Forms of Employment in Poland*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 12(2) 2016, s. 94-113
96. Mrozowski A., ‘Odczarowanie rynku’? Socjologiczne refleksje o konsekwencjach globalnego kryzysu ekonomicznego w Polsce, „Przegląd socjologiczny” 64(4) 2014, s. 67-91.
97. Mrozowski A., Czarzasty J. (red.), *Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi*, Warszawa 2020.
98. Mrozowski A., Karolak M., Czarzasty J., Gardawski J., Drabina-Rózewicz A., Krasowska A., Andrejczuk M., *Prekaryzacja pracy a świadomość społeczna i strategie życiowe ludzi młodych: ramy teoretyczne*, [w:] „Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi”, A. Mrozowski, J. Czarzasty (red.), Warszawa 2020.
99. Muszyński K., *Polityka prawa wobec regulacji zatrudnienia w Polsce. Kryzys ekonomiczny a destandaryzacja stosunków pracy* (niepublikowana rozprawa doktorska), Uniwersytet Warszawski 2017.
100. Niezgoda M., *Młodzież. Kłopotliwa kategoria socjologiczna*, „Jagiellońskie Studia Socjologiczne” 1/2014, s. 13-34.
101. Petry-Mroczkowska J., *Promise Keepers, czyli rehabilitacja ojcostwa*, “Więź” 5(475) 1998, s.82-92.
102. Piotrowski K., *Tożsamość osobista w okresie wkraczania w dorosłość. Sytuacja młodych osób z ruchowym ograniczeniem sprawności i ich sprawnych rówieśników*, Wielichowo 2013.
103. Piszczatowska-Oleksiewicz M., *Polscy gniazdownicy. O powodach, dla których dorosłe dzieci mieszkają z rodzicami*, „Pogranicze. Studia społeczne” 24/2014, s. 181-207.
104. Poławski P., *Prekariat: stabilizacja w gorszym segmencie rynku pracy*, [w:] „Zatrudnienie na czas określony w polskiej gospodarce. Społeczne i

- ekonomiczne konsekwencje zjawiska”, M. Bednarski, K. W. Frieske (red.), Warszawa 2012.
105. Pufal-Struzik I., *Aktywność zawodowa współczesnych kobiet – trudności w realizacji nowych ról i tradycyjnych obowiązków*, „Polskie Forum Psychologiczne” 22(2) 2017, s. 242-257.
 106. Rek-Woźniak M., *Młodzi dorośli. Wzory ruchliwości społecznej w okresie transformacji systemowej*, Łódź 2016.
 107. Rokuszewska-Pawełek A., *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schützego*. „ASK. Społeczeństwo. Badania. Metody” 3(1) 1996, s. 37-54.
 108. Saltee M. W., Harris F. III, *Gender performance in qualitative studies of masculinities*, “Qualitative Research” 11(4) 2011, s. 409-429.
 109. Schütze F., *Biography Analysis on the Empirical Base of Autobiographical Narratives: How to Analyse Autobiographical Narrative Interviews* - Part I, http://www.zsm.ovgu.de/zsm_media/Das+Zentrum/Forschungsprojekte/INVT E/B2_1-p-140.pdf [pobrano: 29.10.2019].
 110. Schütze F., *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne* [w:] „Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów” K. Kaźmierska (red.), Kraków 2012.
 111. Seidman S., *Społeczne tworzenie seksualności*, Warszawa 2012.
 112. Sennett R., *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, Warszawa 1998.
 113. Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.
 114. Slany K., *Socjo-demograficzne aspekty „syndromu opóźniania” i jego konsekwencje dla polityki społecznej. Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej*, „Roczniki Socjologii Rodziny UAM” 2006/17, s. 13-25.
 115. Sosnowski T., *Ojcostwo w perspektywie pokoleniowej. Studium socjopedagogiczne*, Warszawa 2018.
 116. Sowa J., *Prekariat – globalny proletariat w epoce pracy niematerialnej*, [w:] „Robotnicy opuszczają miejsca pracy”, J. Sokołowska (red.), Łódź 2010.

117. Standing G., *Oblicza prekariatu. Młodzi, wyzyskiwany, niepewni?* „Le Monde Diplomatique” 8/2013, s. 38-41.
118. Standing G., *Prekariat Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa 2014.
119. Stephen J., Fraser E., Marcia J.E., *Lifespan Identity Development: Variables Related to Moratorium-Achievement (MAMA) Cycles*, „Journal of Adolescence” 15/1992, s. 283–300.
120. Strauss A. L., *Praca biograficzna i jej powiązania (intersections)* [w:] „Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów”, K. Kaźmierska (red.), Kraków 2012.
121. Surzykiewicz J., *Współczesne dziewczyny nie mają problemów? Obraz współczesnych nastolatek i jego znaczenie w pracy edukacyjno-wychowawczej z dziewczętami*, <http://bc.ore.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=665&from=pubindex&dirids=1&lp=675> [dostęp 28.10.2019].
122. Szafraniec K., *Konteksty socjalizacyjne i orientacje życiowe młodzieży*, [w:] „Zmiana warty. Młode pokolenia a transformacje we wschodniej Europie i Azji”, K. Szafraniec, K. Wasilewski, J. Domalewski, P. Szymborski, M. Wernerowicz (red.), Warszawa 2017.
123. Szafraniec K., *Młodość jako wyłaniający się problem i nowa polityczna siła*, „Nauka” 1/2012, s. 101-122.
124. Szafraniec K., *Młodzi 2011*, Warszawa 2011.
125. Szafraniec K., Wasilewski K., Domalewski J., Szymborski P., Wernerowicz M. (red.) *Zmiana warty. Młode pokolenia a transformacje we wschodniej Europie i Azji*, Warszawa 2017.
126. Szreder K., *ABC Projektariatu. O nędzy projektowego życia*, Warszawa 2016.
127. Szarfenberg R., *Prekarność, prekaryjność, prekariat - krótkie wprowadzenie*, Warszawa 2016, <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/prekariat3.5.pdf>. [pobrano: 24.10.2019].
128. Śledzińska K., *Odzyskane człowieczeństwo. Teorie społeczne między indywidualizmem a totalizmem. Koncepcje Karola Wojtyły i Margaret S. Archer*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 10(1) 2015, s. 113-121.

129. Sztanderska U., Grodkowska G., *Rynek pracy kobiet w latach 1992 – 2007*, [w:] „Strukturalne i kulturowe uwarunkowanie aktywności zawodowej kobiet w Polsce”, I. Kotowska (red.), Warszawa 2009, s. 57–97.
130. Tanner J. L., Arnett J. J., *The emergence of «emerging adulthood». The new life stage between adolescence and young adulthood*, [w:] “Handbook of Youth and Young Adulthood. New perspectives and agendas”, A. Fyrlong (red.), Londyn–Nowy York 2009.
131. Titkow A., Duch-Krzystoszek D., Budrowska B., *Nieodpłatna praca kobiet: mity, realia, perspektywy*, Warszawa 2004.
132. Tomaszewska-Lipiec R., *Prekarna praca jako produkt współczesnej cywilizacji*, „Przegląd Pedagogiczny” 1(1) 2014, s. 40-55.
133. Trappmann V., *Being unemployed: masculinity, change competence and identity*, “SSRN Electronic Journal” 2012, https://www.researchgate.net/publication/256048134_Being_Unemployed_Masculinity_Change_Competence_and_Identity, [pobrano: 7.02.2019].
134. Walentynowicz-Moryl K., *Kobiety „niestuprocentowe”? Sposoby definiowania kobiecości przez kobiety doświadczające pierwotnych trudności prokreacyjnych*, „Dyskursy Młodych Andragogów” 2014/15, s. 245-261.
135. Waniek K., *Potencjały bezładu i cierpienia w biografiach młodych kobiet wchodzących w świat sztuki i medycyny*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 12(2) 2016, s. 114-144.
136. Waniek K., *The Precarious Life Situation Trap. The Case of “Zealous” Julia—A Proponent and a Victim of Neoliberal Reality*, „Qualitative Sociology Review” 15(4) 2019, s. 164-193.
137. Warat M., Krzaklewska E., *Czy prekariat ma płeć? Sytuacja kobiet i mężczyzn na rynku pracy w Polsce*. „Rocznik Lubuski” 1(42) 2016, s. 229-245.
138. Wiszejko-Wierzbicka D., Kwiatkowska A., *Wchodzenie w dorosłość. Ogólnopolskie badanie młodych Polaków w wieku 18–29 lat*, „Studia Socjologiczne” 2(229) 2018, s. 147-176.
139. Włodarczyk J., *Być tatą. Wyniki badania polskich ojców, Dziecko krzywdzone*, „Teoria, badania, praktyka” 13(3) 2014, s. 94-138.
140. Wróblewska-Skrzek J., *Nowe ojcostwo czy kryzys ojcostwa? Przemiany roli mężczyzny w rodzinie*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 18(1) 2017, s. 33-40.

141. Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje*, „Kwartalnik Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 1/2013, s. 69-96.
142. Vosko L., *Managing the margins: Gender, citizenship and the international regulation of precarious employment*, Nowy Jork 2010.